

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 11. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 maja 2024 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2024

SPIS TREŚCI

11. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 8 maja 2024 r.)

Otwarcie posiedzenia		Poseł Krystyna Skowrońska	19
Ślubowanie poselskie		Poseł Bartosz Romowicz	19
Poseł Dominik Jaśkowiec	3	Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk	20
Poseł Paweł Masełko	3	Poseł Jarosław Sachajko	20
Zmiana porządku dziennego		Poseł Marta Wcisło	20
Marszałek	4	Poseł Patryk Jaskulski	21
Komunikaty		Poseł Tadeusz Tomaszewski	21
Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk	5	Poseł Grzegorz Lorek	21
Sprawy formalne		Poseł Przemysław Wipler	21
Poseł Marek Jakubiak	5	Poseł Włodzimierz Skalik	22
Poseł Michał Wawer	6	Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Poseł Waldemar Buda	6	Jarosław Neneman	22
Poseł Konrad Fryszak	7	Poseł Grzegorz Braun	23
Poseł Maciej Konieczny	7	Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze	
Poseł Mirosław Suchoń	8	czytanie rządowego projektu ustawy	
Poseł Konrad Berkowicz	8	o zmianie ustawy o pomocy obywatelom	
Poseł Waldemar Buda	9	Ukrainy w związku z konfliktem	
Minister Klimatu i Środowiska		zbrojnym na terytorium tego państwa	
Paulina Hennig-Kloska	9	oraz niektórych innych ustaw	
Punkt 1. porządku dziennego: Zmiany		Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
w składach osobowych komisji sejmowych		Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Głosowanie		Maciej Duszczyk	24
Marszałek	10	Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>		Michał Gramatyka	26
Wznowienie obrad		Poseł Paweł Szefernaker	26
Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze		Poseł Artur Jarosław Łącki	27
czytanie rządowego projektu ustawy		Poseł Bartosz Romowicz	29
zmieniającej ustawę o zmianie ustawy		Poseł Urszula Nowogórska	30
o podatku od towarów i usług oraz nie-		Poseł Arkadiusz Sikora	30
których innych ustaw		Poseł Włodzimierz Skalik	31
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów		Poseł Grzegorz Adam Płaczek	32
Jarosław Neneman	10	Poseł Jarosław Sachajko	32
Poseł Janusz Kowalski	11	Poseł Witold Tumanowicz	33
Poseł Janusz Cichoń	12	Poseł Grzegorz Braun	33
Poseł Sławomir Ćwik	13	Poseł Daria Gosek-Popiołek	33
Poseł Mirosław Adam Orliński	14	Poseł Zofia Czernow	33
Poseł Tomasz Trela	15	Poseł Małgorzata Pepek	34
Poseł Przemysław Wipler	15	Poseł Włodzimierz Skalik	34
Poseł Jarosław Sachajko	16	Poseł Bartosz Romowicz	34
Poseł Witold Tumanowicz	17	Poseł Klaudia Jachira	34
Poseł Grzegorz Braun	17	Poseł Grzegorz Adam Płaczek	35
Poseł Janusz Kowalski	18	Poseł Tadeusz Tomaszewski	35
Poseł Zofia Czernow	18	Poseł Marcin Józefaciuk	35
Poseł Małgorzata Pepek	18	Poseł Józefa Szczurek-Żelazko	36
Poseł Marcin Porzucek	19	Poseł Władysław Dajczak	36
Poseł Małgorzata Niemczyk	19	Poseł Zbigniew Bogucki	36
		Poseł Ryszard Wilk	37
		Poseł Grzegorz Woźniak	37

Poseł Jarosław Sachajko	37
Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek	38
Poseł Paweł Szefernaker	38
Poseł Patryk Jaskulski	38
Poseł Paweł Jabłoński	38
Poseł Ewa Schädler	39
Poseł Piotr Kandyba	39
Poseł Marta Wcisło	39
Poseł Artur Jarosław Łacki	39
Poseł Michał Szczerba	40
Poseł Elżbieta Burkiewicz	40
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk	40
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha	42
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka	43
Poseł Zbigniew Bogucki	44
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha	44
Sprawy formalne	
Poseł Jarosław Sachajko	44
Poseł Roman Fritz	45
Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu na- prawy ładu korporacyjnego w spółkach z udziałem Skarbu Państwa – kontynu- acja	
Głosowanie	
Marszałek	45
Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie własności w Rze- czypospolitej Polskiej przed roszczeni- ami dotyczącymi mienia bezdziedziczne- go – kontynuacja	
Głosowanie	
Marszałek	45
Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatel- om Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	45
<i>(Przerwa w posiedzeniu)</i>	
Wznowienie obrad	
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw	

Poseł Sprawozdawca Krystyna Szumilas	46
Poseł Marek Suski	46
Poseł Krystyna Skowrońska	47
Poseł Sławomir Ćwik	48
Poseł Mirosław Adam Orliński	49
Poseł Tomasz Trela	49
Poseł Witold Tumanowicz	50
Poseł Jarosław Sachajko	50
Poseł Witold Tumanowicz	51
Poseł Grzegorz Braun	51
Poseł Marek Gróbarczyk	51
Poseł Artur Jarosław Łacki	52
Poseł Krzysztof Grabczuk	52
Poseł Małgorzata Pepek	52
Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk	52
Poseł Marta Wcisło	53
Poseł Sławomir Ćwik	53
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marcin Łoboda	53
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda- nie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmia- nie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz	55
Poseł Mariusz Krystian	56
Poseł Joanna Frydrych	57
Poseł Ryszard Petru	58
Poseł Mirosław Adam Orliński	59
Poseł Tadeusz Tomaszewski	60
Poseł Bartłomiej Pejo	60
Poseł Ryszard Wilk	61
Poseł Witold Tumanowicz	61
Poseł Grzegorz Braun	62
Poseł Klaudia Jachira	62
Poseł Marcin Skonieczka	62
Poseł Mariusz Krystian	63
Poseł Bartosz Romowicz	63
Poseł Iwona Karolewska	63
Poseł Karolina Pawliczak	64
Poseł Weronika Smarduch	64
Poseł Artur Jarosław Łacki	64
Poseł Krzysztof Grabczuk	65
Poseł Marta Wcisło	65
Poseł Andrzej Gawron	65
Poseł Tadeusz Tomaszewski	66
Poseł Patryk Jaskulski	66
Poseł Jolanta Niezgodzka	67
Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Hetman	67
Punkt 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”	
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk	68

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Aleksandra Gajewska	69
Posel Marlena Magdalena Malag	70
Posel Joanna Frydrych	71
Posel Malgorzata Gromadzka	72
Posel Ryszard Petru	73
Posel Jolanta Zieba-Gzik	74
Posel Katarzyna Ueberhan	75
Posel Grzegorz Braun	76
Posel Jaroslaw Sachajko	78
Posel Grzegorz Braun	79
Posel Katarzyna Kierzek-Koperska	79
Posel Iwona Karolewska	79
Posel Krzysztof Habura	80
Posel Lukasz Sciebiorowski	80
Posel Renata Rak	81
Posel Mariusz Krystian	81
Posel Wanda Nowicka	81
Posel Krzysztof Grabczuk	82
Posel Malgorzata Tracz	82
Posel Ryszard Wilk	82
Posel Pawel Rychlik	83
Posel Jaroslaw Sachajko	83
Posel Karolina Pawliczak	83
Posel Iwona Maria Kozłowska	84
Posel Izabela Bodnar	84
Posel Jolanta Niezgodzka	84
Posel Malgorzata Niemczyk	85
Posel Bartosz Romowicz	85
Posel Monika Wielichowska	85
Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Agnieszka Dziemianowicz-Bak	86
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej	
Aleksandra Gajewska	87
Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy	
Posel Mariusz Witczak	89
Posel Lukasz Schreiber	91
Posel Dorota Łoboda	92
Posel Bartosz Romowicz	93
Posel Michal Pyrzyk	94
Posel Arkadiusz Sikora	95
Posel Witold Tumanowicz	95
Posel Grzegorz Braun	96
Posel Jaroslaw Sachajko	96

Posel Witold Tumanowicz	97
Posel Grzegorz Braun	97
Posel Mariusz Krystian	98
Posel Klaudia Jachira	98
Posel Pawel Szefernaker	98
Posel Grzegorz Lorek	99
Posel Malgorzata Tracz	99
Posel Piotr Gornikiewicz	99
Posel Jacek Karnowski	99
Posel Lukasz Schreiber	100
Posel Elzbieta Anna Polak	100
Posel Henryk Szopiński	100
Posel Magdalena Malgorzata Kolodziejczak	101
Posel Jaroslaw Sachajko	101
Posel Bartosz Romowicz	101
Posel Rafal Weber	102
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji	
Tomasz Szymański	102
Posel Mariusz Witczak	103
Posel Rafal Weber	105
Posel Jaroslaw Sachajko	105
Oświadczenia	
Posel Witold Tumanowicz	106
Posel Grzegorz Braun	106
Posel Roman Fritz	107
Posel Andrzej Tomasz Zapałowski	107
Posel Wanda Nowicka	107
Posel Paulina Matysiak	108
Posel Grzegorz Lorek	108
Posel Grzegorz Adam Płaczek	108
Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński	109
Posel Władysław Dajczak	109
Posel Zbigniew Bogucki	109
Posel Anna Pieczarka	110
Posel Fryderyk Sylwester Kapinos	110
Posel Waldemar Andzel	111
Posel Magdalena Filipek-Sobczak	111
Posel Piotr Müller	112
Posel Anna Baluch	112
Posel Joanna Wicha	113
Posel Rafal Weber	113

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych	
Posel Malgorzata Niemczyk	115
Posel Barbara Bartuś	115

(Początek posiedzenia o godz. 10 min 05)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Szymon Hołownia oraz wicemarszałkowie Piotr Zgorzelski, Monika Wielichowska, Włodzimierz Czarzasty i Dorota Niedziela)

Marszałek:

Dzień dobry państwu.
Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na dobry początek powitam naszych gości, a przynajmniej niektórych z nich.

Na zaproszenie pana posła Patryka Gabriela są tutaj uczniowie, a pewnie też nauczyciele ze szkoły podstawowej w Bobowie. Jesteście? Jesteście. Pozdrawiamy was serdecznie. Cieszymy się, że jesteście. (Oklaski)

Droży Państwo! Chcę państwu powiedzieć, że Sejm w ciągu tych kilku ostatnich miesięcy odwiedziło o 70 tys. osób więcej niż w porównywalnym okresie poprzedniego roku. Bardzo cieszymy się z tego, że chętnie odwiedzacie państwo miejsce naszej pracy i serce naszej Rzeczypospolitej. (Oklaski)

Uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Sochaczewie są tu na zaproszenie pana posła Mirosława Adama Orlińskiego. Są? Są. Pozdrawiamy was serdecznie. (Oklaski)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Pawła Bliźniuka, Daniela Milewskiego, Roberta Gontarza i Aleksandrę Karolinę Wiśniewską. (Gwar na sali, dzwonek)

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Paweł Bliźniuk i Daniel Milewski.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Paweł Bliźniuk i Aleksandra Karolina Wiśniewska.

Protokół 10. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatów pana posła Aleksandra Miszałskiego oraz pana posła Rajmunda Millera na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłem o wstąpieniu odpowiednio na ich miejsca pana posła Dominika Jaśkowca oraz pana posła Pawła Masełko, którzy zgłosili się do ślubowania poselskiego.

Proszę panów posłów o zbliżenie się do stołu prezydyjnego, a panie i panów posłów proszę o powstanie. (Zebrani wstają)

Panowie, zapraszam tutaj, do stołu prezydyjnego. (Poseł Zbigniew Konwiński: Skromność.)

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Dominik Jaśkowiec.

Poseł Dominik Jaśkowiec:

Ślubuję.

Marszałek:

Pan poseł Paweł Masełko.

Poseł Paweł Masełko:

Ślubuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Stwierdzam, że pan poseł Dominik Jaśkowiec i pan poseł Paweł Masełko złożyli ślubowanie poselskie. Dziękuję.

Zapraszamy, witamy w naszym gronie.

Szanowni Państwo! Na 10. posiedzeniu Sejm nie przeprowadził głosowań nad wnioskami:

— o odrzuceniu obywatelskiego projektu ustawy o ochronie własności w Rzeczypospolitej Polskiej przed roszczeniami dotyczącymi mienia bezdziedzicznego, druk nr 24,

— o dodatkowe skierowanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu naprawy

Marszałek

ładu korporacyjnego w spółkach z udziałem Skarbu Państwa, druk nr 261.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych wniosków.

Szanowni Państwo! Właściwe komisje przedłożyły sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw, jest to druk nr 335.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 341,

— o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw, druk nr 342,

— o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, druk nr 346.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów. (*Gwar na sali, dzwonek*)

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Grzegorz Braun: Sprzeciw, sprzeciw.*)

A sprzeciw słyszę, więc sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem w przypadku projektów ustaw z druków...

(*Głos z sali: Ale to jest wobec czasu?*)

Wobec czasu.

W związku ze zgłoszonym sprzeciwem w przypadku projektów ustaw z druków nr 341, 342 i 346, jak powiedziałem, sprawę tę rozstrzygniemy w głosowaniu.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za wyrażeniem zgody na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu w przypadku projektów ustaw z druków nr 341, 342 i 346, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 324 – za, 18 – przeciw, 65 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

(*Głos z sali: Panie marszałku, jakiś pogłos...*)

Nie kuście i nie sztydźcie, bo i wam się może problem z nagłośnieniem przytrafić (*Wesołość na sali*),

czy to przy recytacji, czy to przy śpiewie, w różnych okolicznościach.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 345.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjąłem decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Wysoka Izbo! Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach:

— w pierwszym czytaniu projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym,

— w pierwszym czytaniu projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej i wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”,

— nad dokumentem: Narodowy Program Chorób Układu Krążenia.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad projektem ustawy dotyczącej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju.

Prezydium Sejmu proponuje ponadto, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(*Posel Grzegorz Braun: Krótko, sprzeciw, za krótko.*)

Za krótko, panie pośle. Panu zawsze za krótko, ale musimy to przegłosować w tej sytuacji. A ja jeszcze raz, ponieważ...

(*Posel Grzegorz Braun: Niech pan coś zaproponuje.*)

Ale właśnie proponuję, jeszcze raz, w związku z powyższym, że pan poseł tak lubi słuchać mojego głosu, odczytam całość propozycji, nad którą będziemy głosować.

Przystępujemy do głosowania nad propozycją Prezydium Sejmu.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji Prezydium Sejmu wysłuchania 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu koła w dyskusjach w pierwszym czytaniu projektu ustawy o czasowym ograniczeniu cen za energię elektryczną, gaz ziemny i ciepło systemowe oraz o bonie energetycznym, w pierwszym czytaniu projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej i wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”, a także nad dokumentem: Narodowy Program Chorób Układu Krążenia, 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusji nad projektem ustawy dotyczącej Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju oraz 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imie-

Marszałek

niu koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Było nudne, dwa razy ten sam żart.

Głosowało 415 posłów. 398 – za, 17 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Informuję państwa, że Konwent Seniorów jednoznacznie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie wsparcia polskich rodzin w zakresie polityki społecznej wobec wzrastających cen energii, gazu ziemnego, dostaw wody i odbioru ścieków oraz rosnących cen paliw, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

Informacja w tej sprawie oraz harmonogram planowanych posiedzeń zespołów poselskich dostępne są w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Proszę pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Paweł Bliźniuk:

Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— Etyki Poselskiej – godz. 10.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 11,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11,

— Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,

— Obrony Narodowej – godz. 12,

— do Spraw Petycji – godz. 13,

— Polityki Senioralnej – godz. 14,

— do Spraw Petycji – godz. 14.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 15,

— Spraw Zagranicznych – godz. 15,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 16,

— Polityki Społecznej i Rodziny – godz. 16,

— do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 16.30,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 17,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17,

— Finansów Publicznych – godz. 17.30,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 17.30.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Wnioski formalne.

Pan poseł Marek Jakubiak, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Słucham?

(Poseł Marek Jakubiak: Tak dla odmiany.)

Właśnie dziwne. Gdzie poseł Sachajko? W koleżeńskim geście przekazał.

Dobrze, bardzo proszę.

Poseł Marek Jakubiak:

Szanowni Państwo! Panie Marszałku! Otóż ja w sprawie pogłosu. Chciałem państwu powiedzieć tylko tyle *(Gwar na sali, dzwonek)*: oczywiście takie sytuacje mogą się zdarzać, ale ja bym pragnął apelować do wszystkich posłów i senatorów w związku z wypowiedzią jednego z senatorów Polski 2050 w mediach publicznych oskarżającego Sejm o to... Powiedział, że w wielu przypadkach zdarza się, że na terenie Sejmu chodzimy pod wpływem alkoholu.

(Głos z sali: Skandal!)

Otóż zgłaszam stanowczy sprzeciw. Jestem między wami tyle lat i bardzo was proszę, żebyście w narażeniu politycznej nie deprecjonowali Sejmu ani Senatu. To są poważne Izby i sami musimy się traktować poważnie. *(Oklaski)* Nieprawdą jest, że chodzimy tu pod wpływem alkoholu, i nieprawdą jest, że lekceważymy swoje obowiązki. *(Dzwonek)* Gorąco apeluję do państwa sumień politycznych, apeluję do odpowiedzialności za parlament i trzecią władzę, władzę ustawodawczą.

A w cieniu tego wszystkiego Unia Europejska powiedziała...

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Marek Jakubiak:

...że rząd zgodził się na prymat prawa unijnego nad polskim, co jest skandalem do kwadratu. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Nie znam tej wypowiedzi, ale się z nią zapoznam. Wszyscy na tej sali zgadzamy się co do tego, że mamy tu zerową tolerancję co do...

(Poseł Antoni Macierewicz: Unii Europejskiej.)

Marszałek

...obecności alkoholu w tak ważnym dla demokracji miejscu. (*Gwar na sali*)

Te okrzyki utwierdzają mnie w przekonaniu, że tak właśnie jest, z czego się cieszę.

Cieszę się też z tego wezwania pana posła Marka Jakubiaka do tego, żeby w poważny sposób traktować obrady tej Izby. Wiem, że jest środek kampanii wyborczej, że to cudowna okazja do tego, żeby robić kampanię, ale w Sejmie będziemy procedowali nad tyłoma ważnymi sprawami dotyczącymi bezpośrednio ludzi, że – jak myślę – znajdziemy przede wszystkim w sobie odpowiedzialność za ich los i za te decyzje, które będziemy podejmować.

Jeszcze jedna prośba. Wiecie państwo, korzystam z okazji, z tego, że jesteście wszyscy na sali. Dociera do nas bardzo wiele głosów ludzi, niezależnie od tego, z której są strony sceny politycznej, których martwi frekwencja na sali w czasie posiedzeń Sejmu. Oglądają transmisje. Jest zrozumiałe, że większość z państwa pracuje w tym czasie w komisjach. Wielokrotnie już były próby uzdrowienia tego procesu. Pewnie niewiele da się z tym zrobić, ale – jeżeli mógłbym – zwracam się do państwa z serdeczną prośbą o to, żeby zawsze wtedy, kiedy można, być na sali plenarnej, nawet jeżeli to nie jest nasz punkt, i żeby posiedzeń zespołów, jeżeli to możliwe, nie robić w czasie obrad plenarnych. Pamiętajcie państwo, że wszyscy razem, niezależnie od tego, czy z prawa, czy z lewa, pracujemy na prestiż tej Izby, a ludzie coraz częściej zwracają nam na to uwagę. Odbieramy dziesiątki telefonów w tej sprawie. Zostawiam to do państwa refleksji. To jest wyłącznie sygnał, prośba z mojej strony, pokorne zwrócenie się o to, nic więcej. (*Oklaski*)

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Wawera z Konfederacji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Będę się starał. Będę też wtedy wypatrywał pana obecności, panie pośle Kaleta. Będziemy siedzieć razem na sali, proszę nie mieć wątpliwości. Zresztą może nie tylko na sali.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Wawer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 2 dni temu dowiedzieliśmy się, że jeden ze znanych polskich sędziów uciekł na Białoruś. Ze strony polityków Platformy słyszymy, że to był człowiek PiS-u, uczestnik afery hejterskiej – i ci politycy mają rację. Ze strony polityków PiS-u słyszymy, że to był człowiek Platformy, pupilek medialny platformerskich mediów – i ci politycy też mają rację.

(*Poseł Izabela Leszczyna: Nie ma mediów platformerskich.*)

Prawda jest taka, że sędzia Szymdt w wojnie pi-sowsko-platformerskiej zmieniał fronty więcej niż jeden raz. Był człowiekiem, który przez lata miał

dostęp do najwyższych kręgów władzy w dwóch największych polskich partiach i najprawdopodobniej przez te wszystkie lata wynosił dla rosyjskiego czy białoruskiego wywiadu informacje państwowe i polityczne. Moje pytanie brzmi: Jak coś takiego w ogóle jest możliwe?

Wnoszę o przerwę w posiedzeniu i uzupełnienie porządku obrad o informację ministra, koordynatora służb specjalnych (*Dzwonek*), o odpowiedź na proste pytania: Czy polska klasa sędziowska, grupa sędziowska jest w ogóle objęta...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

(*Poseł Grzegorz Braun: Co to było?*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zaraz przegłosujemy wniosek o przerwę.

Informuję, że takie pytanie wpłynęło w pakiecie pytań, które będą rozpatrywane jutro na posiedzeniu Izby. Jest to pytanie w sprawie ucieczki sędziego Tomasa Szymdta do Białorusi...

(*Głos z sali: Na Białoruś.*)

...do ministra sprawiedliwości. To pytanie zadają posłowie Kamila Gasiuk-Pihowicz, Sylwia Bielawska, Mateusz Bochenek, Barbara Dolniak, Patryk Jaskulski i cała grupa posłów. A więc jutro możemy spodziewać się wypowiedzi Ministerstwa Sprawiedliwości w tej sprawie.

Poddam wniosek formalny o przerwę w obradach pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 194 – za, 228 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o przerwę odrzucił.

Zapraszam posła Waldemara Budę, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Waldemar Buda:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już na pana biurku, na biurku pana marszałka, jest wniosek o zarejestrowanie inicjatywy obywatelskiej „Stop podwyżkom od lipca”. (*Oklaski*) Mam wielki apel do pana marszałka o przerwę i natychmiastowe zarejestrowanie tej inicjatywy, jeszcze dzisiaj. Dlaczego to jest takie ważne? To jest najważniejsza sprawa, która dzisiaj zajmuje Polaków. Na stole mamy dzisiaj dwie ustawy. Jedna ustawa dotyczy podwyżek o 30% z bonem energetycznym tylko dla bezrobotnych, bo przy minimalnym wynagrodzeniu już tego bonu nie otrzy-

Posel Waldemar Buda

mamy. Drugą jest ustawa o utrzymaniu cen, a nawet ich obniżce dla przedsiębiorców i samorządowców.

Szanowni Państwo! Pani minister podwyżka Hennig-Kloska oszukała Polaków już wielokrotnie.

(*Posel Urszula Sara Zielińska: Papier wszystko znieście.*)

Przed pierwszą turą wyborów samorządowych powiedziała, że żadnych podwyżek nie będzie.

(*Posel Mirosław Suchoń: Sprzeciw!*)

Po pierwszej turze powiedziała, że będą tylko 30-złotowe podwyżki (*Dzwonek*), a teraz się okazało, że są 30-procentowe. Żądamy natychmiastowej rejestracji komitetu, a pan marszałek będzie miał okazję jako pierwszy się pod tym podpisać. Proszę bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Informacja do pana: myślę, że zarządzenie przerwy, żebym zarejestrował ten wniosek, nie jest konieczne. Jeżeli wszystko będzie okej formalnie, to bez żadnych wątpliwości ten wniosek zarejestruję. Proszę być o to zupełnie spokojnym.

(*Posel Joanna Lichocka: Podpisz się.*)

Ale wniosek o przerwę został jednak zgłoszony.

Wniosek przeciwny do tego wniosku chce zgłosić pan poseł Frysztak.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziś poseł Buda występuje tutaj jako ratownik polskich rachunków. Człowiek, który przez wiele miesięcy nie chciał się spotkać z beneficjentami „Mieszkania+” m.in. z Radomia. Pan uciekał wtedy przed tymi ludźmi.

(*Głos z sali: Pan prezydent Radomia już wie...*)

Doprowadził pan wspólnie z kolegami do tego, że mieszkania z programu „Mieszkanie+” to najdroższa patodeweloperka w tym kraju, i to patodeweloperka stworzona przez tych ludzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

To dzięki pana zaślugom mieszkańcy korzystający z programu „Mieszkanie+” płacili ponad 3000 zł i nie dostali możliwości dojścia do własności.

(*Posel Barbara Bartuś: A co to ma wspólnego z pracą...*)

Ci ludzie dziś muszą cały czas płacić ogromne rachunki, bo ten człowiek doprowadził do tego, że „Mieszkanie+” to nic innego jak tylko patodeweloperka. Zatrudnieni fachowcy PiS-owsy byli odpo-

wiedzialni tylko za to, by drenaować polskie kieszenie. Ludzie płacili na rady nadzorcze (*Dzwonek*), na zarządy.

(*Posel Dorota Niedziela: Buda+.*)

Stworzyliście kaskadowy układ.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Konrad Frysztak:

Czy pan, panie prezesie Kaczyński, wiedział o tym, że doiliście kasę z ludzi? (*Poruszenie na sali, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Panie pośle, z doświadczenia wnioskuję, że mógł pan zostać źle zrozumiany także przez kolejnych mówców. W związku z powyższym umówmy się może tak: po całej serii...

(*Posel Barbara Bartuś: A jaka to seria?*)

...pan się jeszcze wypowie, jeżeli został pan źle zrozumiany przez bardzo wiele osób, które teraz chcą zabrać głos.

Jako kolejny z wnioskiem formalnym wystąpi pan poseł Maciej Konieczny, Lewica, a później będzie pan poseł Mirosław Suchoń.

Bardzo proszę.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Potrzebna jest pilna informacja minister Marzeny Czarneckiej, minister przemysłu, o możliwych opóźnieniach w polskim programie energetyki jądrowej. (*Oklaski*)

(*Posel Marcin Horata: Brawo!*)

Usłyszeliśmy bardzo niepokojące słowa, że pierwsze reaktory jądrowe mogą zostać uruchomione dopiero w 2040 r. To jest nieakceptowalne. To jest narażenie Polski na utratę bezpieczeństwa energetycznego, a polskiej gospodarki – na brak konkurencyjności. To jest narażanie Polski na to, że zabraknie w naszych miastach stabilnych dostaw energii. Prosimy więc o jasną, konkretną informację, która nas teraz uspokoi, że plan rozwoju polskiej energetyki jądrowej będzie realizowany zgodnie z tym, że nie będzie wieloletnich dziur w dostawach stabilnej energii. Mamy prawo tej informacji oczekiwać, mamy prawo oczekiwać rozwoju polskiej energetyki jądrowej zgodnie z planem i powstania pierwszej polskiej elektrowni jądrowej w 2035 r. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
Pan poseł Mirosław Suchoń.
Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze!
Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Była.*)

Żeby ten oto poseł mógł zrobić rachunek sumienia, zresztą z całym klubem Prawa i Sprawiedliwości, bo przecież pańskie słowa brzmiały jak przyznanie się do hipokryzji. Apelował pan w sprawie ustawy obywatelskiej, w sprawie inicjatywy obywatelskiej, a to przecież wy przez ostatnie lata trzymaliście nie jedną, ale kilkanaście inicjatyw obywatelskich w sejmowej zamrażarce. Dzięki temu, że pan marszałek Hołownia (*Oklaski*) wyniósł tę zamrażarkę, dzisiaj wszystkie ustawy obywatelskie są po rozpatrzeniu. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Witold Tumanowicz: Wyczyszczona została.*)

I to jest ta zmiana, która nastąpiła. (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

(*Poseł Barbara Bartuś: Ale one były.*)

Wiem, że ona wam się nie podoba. Wiem, że wstydziliście się tego i nadal się wstydzicie, natomiast naprawdę rachunek sumienia... (*Poruszenie na sali, dzwonek*)

Panie marszałku, wnoszę o przerwę.

Marszałek:

Nie słyhać państwa, gdy wszyscy krzyczycie. Jest pogłos.

Poseł Mirosław Suchoń:

I na koniec (*Dzwonek*), panie pośle: rzeczywiście w Sejmie leży niezbyt mądry, pełen błędów interpunkcyjnych wniosek w sprawie wotum zaufania dla pani minister Hennig-Kloski.

(*Głos z sali: Pana marszałka pomysł.*)

Nad tym wnioskiem będziemy się znęcać w dniu jutrzejszym.

(*Głos z sali: Czas.*)

Ale chcę pana zapewnić, że kończymy z tym, co robiliście w Lasach Państwowych, kończymy z tym złodziejstwem, upolitycznieniem.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

Kończymy z traktowaniem państwa jako swojego biznesu. Pomimo tego, że będziecie krzyczeć, będziecie histeryzować, my z tym skończymy na dobre.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Mirosław Suchoń:

I będzie to powodować wasze protesty, ale skończymy z tym. (*Oklaski*)

(*Poseł Anita Czerwińska: Siadaj!*)

Marszałek:

Z największą przyjemnością chciałbym powitać na galerii uczniów ze Szkoły Podstawowej im. Jana Kochanowskiego w Białej Rawskiej, którzy są tu na zaproszenie pana posła Adriana Witczaka i pewnie cieszą się, że trafili na tak dynamiczny punkt naszych obrad. (*Oklaski*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Jaki rząd, taka wypowiedź.*)

Dziękuję za oklaski.

Przeciwny wniosek...

(*Głos z sali: Złodziej...*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Ale wie pan, że wniosek o przerwę został zgłoszony i procedowano nad nim, nawet dwa razy?

(*Poseł Konrad Berkowicz: Ale co to jest za uzasadnienie?*)

(*Poseł Piotr Kaleta: Kołodziejczak, powiedz coś.*)

(*Głos z sali: Był już wniosek formalny, jeden jest.*)

Dobrze, dam panu tę szansę, bo rzeczywiście przez pana posła Suchonia był zgłoszony wniosek, w istocie formalny, o przerwę, choć nie będziemy głosować nad kolejnymi wnioskami o przerwę, bo przed chwilą głosowaliśmy.

Bardzo proszę.

Później pan poseł Buda opowie, jak był źle zrozumiany, a wszyscy będziemy mieli okazję współczuć i zachęcać, żeby to się nie powtórzyło, a później jeszcze jedno wystąpienie z rządu.

Bardzo proszę.

Poseł Konrad Berkowicz:

Prawo i Sprawiedliwość tutaj wychodzi, alarmuje o wysokich cenach energii. Tymczasem to wy popieraliście zielony ład. (*Oklaski*)

(*Poseł Włodzimierz Skalik: Tak jest.*)

Poseł Konrad Berkowicz

Wasz komisarz Wojciechowski chwalił się, że to wasz program, który wnieśliście do Unii Europejskiej.

(Poseł Anita Czerwińska: Nie kłam, kłamczuchu.)

(Głos z sali: Nie kłam.)

To wasz premier nie skorzystał z prawa weta w momencie, kiedy można było zawetować Fit for 55, ograniczenie CO₂, i to wy później w tym Sejmie w ostatnich latach zlikwidowaliście kilkanaście kopalni. I to wy zagłosowaliście za Ursulą von der Leyen po tym, jak jej exposé było skupione na realizacji zielonego ładu.

(Poseł Iwona Ewa Arent: Zapisz się do Platformy.)

Jesteście malowanymi uniosceptykami. Jesteście hipokrytami. *(Oklaski)*

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę podzielić się z nami doświadczeniem.

Poseł Waldemar Buda:

Proszę państwa, wczoraj Ursula von der Leyen i Donald Tusk potwierdzili, że będą zmierzać w kierunku forsowania zielonego ładu w kolejnej kadencji.

Panie Pośle Suchoń! Nie byłaby potrzebna inicjatywa obywatelska, gdyby właśnie nie zamrażarka pana marszałka. Analogiczna ustawa została złożona jako projekt poselski i nie jest procedowana.

Marszałek:

Panie pośle Buda, jest procedowana. Halo!

Poseł Waldemar Buda:

Panie Pośle Frysztak! Jest pan doskonałym dyskutantem w tej sytuacji. Pan, któremu zarzuca się przekręty w spółdzielni mieszkaniowej.

(Poseł Mirosław Suchoń: Ale ile ustaw zrobiliście? Rachunek sumienia.)

Uwaga, szanowni państwo, to, że będą podwyżki, wiedzą już wszyscy. Nawet prezydent Radomia z Platformy Obywatelskiej wczoraj sobie przyznał podwyżkę, bo wie, że idą wysokie rachunki. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Marszałek:

Panie Pośle! Dla pana informacji, żeby już przestać tę państwa fiksjację na punkcie zamrażarki: pań-

stwa ustawa jest procedowana, tylko źle ją napisaliście. Tam są braki formalne.

(Poseł Waldemar Buda: W takim tempie, żeby weszła w życie w 2025 r.)

Tam są braki formalne – brak wpływu na przedsiębiorców, braki w uzasadnieniu. Zwróciłem ją do uzupełnienia i niezwłocznie po tym, jak wróci, otrzyma numer druku i będzie normalnie procedowana, jak wszystkie wasze ustawy. Jutro jest wasza ustawa o kwocie wolnej. Jaka zamrażarka?

(Poseł Waldemar Buda: Panie marszałku, to jest kłamstwo. Przedłuża pan procedowanie tej ustawy, wielokrotnie wysyłając ten projekt do tych samych podmiotów. To jest obstrukcja.) (Oklaski)

(Poseł Dorota Niedziela: Panie marszałku, czemu ten człowiek...)

Proszę nie rzucać oskarżeń, z których będzie pan później musiał się tłumaczyć i ich żałować, panie pośle.

(Głos z sali: Ooo...)

(Poseł Antoni Macierewicz: To raczej pan się powinien tłumaczyć.)

Państwa projekt jest procedowany, tak jak wszystkie państwa projekty, które zgłaszacie. Rozumiem, że dobrze się wystróić w szatki męczenników, ale wam one akurat bardzo nie pasują. *(Oklaski)*

Pani minister Paulina Hennig-Kloska w trybie art. 186.

Bardzo proszę.

(Część posłów skanduje: Podwyżka! Podwyżka! Podwyżka!)

Nie będzie żadnych podwyżek. Państwo domagają się podwyżki. *(Gwar na sali, dzwonek)*

Minister Klimatu i Środowiska Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Pano wie Poślowie! Szkoda, że pan poseł Buda nie potrafił być tak odważny, kiedy był wzywany na posiedzenie komisji etyki, gdzie dwa razy nie potrafił się zjawić i odpowiedzieć na zarzuty kłamstwa, bo jedyne, co potrafi, to lansować się na mównicy sejmowej albo na Twitterze.

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Co to ma do rzeczy?)

Szkoda, panie pośle, że nie potrafił pan składać inicjatyw obywatelskich, kiedy za rządu PiS ceny energii rosły o 350% *(Oklaski)*, bo dokładnie o tyle wzrosły ceny energii przez 8 lat waszych rządów. Zostawiliście polską energetykę w opłakanym stanie: najbardziej emisyjna w Europie, najdroższa, jeśli chodzi o dodatkowe obciążenia właśnie za opłaty emisyjne. Jedyne, na co było was stać, szanowni państwo... *(Gwar na sali)*

Marszałek:

Proszę państwa, jesteście gorsi niż system nagłośnienia na placu Piłsudskiego, naprawdę. Proszę,

Marszałek

dajcie wysłuchać, co ma do powiedzenia pani minister. Proszę bardzo.

Proszę, pani minister.

(*Głos z sali*: Panie marszałku, jest pogłos.)

**Minister Klimatu i Środowiska
Paulina Hennig-Kloska:**

Jedyne, na co było was stać, to projekty typu Ostrołęka, na które przepaliliście miliardy złotych.

A pan, panie pośle Buda, osobiście ponosi odpowiedzialność za to, że pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy...

(*Głos z sali*: Lobbyistka.)

(*Posel Waldemar Buda*: Podwyżka.)

...m.in. na poprawę sytuacji w polskiej energetyce, nie wpłynęły do Polski przez 2 lata, bo pan osobiście w ministerstwie za to odpowiadał.

(*Głos z sali*: Więcej nakradli.)

Spokojnie, jutro mamy cały dzień. Będziemy rozmawiać o podwyżkach cen energii. Wytlumaczymy Polakom, że będziemy po was sprzątać chaos, który stworzyliście. (*Oklaski*) A namawialiście Polaków na to, by instalowali sobie pompy ciepła, by zamieniali węgiel na grzałki w piecach kaflowych, a potem podnieśliście im drastycznie ceny ciepła produkowanego właśnie z energii elektrycznej.

(*Posel Iwona Ewa Arent*: O czym ty mówisz? Sama nie wiesz, o czym mówisz.)

Nasza ustawa m.in. to naprawia. Jutro będziemy o tym porządnie, merytorycznie rozmawiać, ale proponuję, panie prezesie, przekazać temat energii w inne ręce, kogoś, kto jednak lepiej to potrafi, jeżeli chodzi o matematykę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 345).

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 345, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 413 – za, 3 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 341).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy, a państwa posłów udających się na posiedzenia komisji bardzo proszę o sprawne przeprowadzenie tego procesu.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 36 do godz. 10 min 39*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Wznawiam obrady.

Zanim przystąpimy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego, chciałbym w naszym imieniu, ponieważ jest jeszcze nas tak dużo na sali, przywitać młodzież ze szkoły samorządowej z Opoczna, która przybyła na zaproszenie pana posła Roberta Telusa. Powitajmy ich bardzo serdecznie. (*Oklaski*)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw (druk nr 341).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. (*Gwar na sali*)

Tylko jeszcze raz, zanim pan minister przystąpi do prezentacji projektu, prosiłbym wszystkich zgromadzonych na sali państwa posłów o przeniesienie dyskusji poza salę sejmową. Proszę o wyciszenie rozmów lub przeniesienie ich poza salę sejmową.

Bardzo prosimy pana ministra.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie! Będzie bardzo krótko tym razem, dlatego że ustawa, którą państwu przynoszę, jest też bardzo krótka, a zasadnicze zmiany, jeżeli chodzi o treść, dokonają się w czasie późniejszym.

Gdy 10 lat temu trafiłem po raz kolejny do Ministerstwa Finansów, tematem głównym była luka VAT-owska i sposoby jej zwalczania. Mieliśmy wtedy takie propozycje jak JPK... (*Gwar na sali*)

Panie marszałku, trochę mi się ciężko mówi, przepraszam.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, proszę chwilę...

Szanowni państwo, poprzez swoje rozmowy unie-możliwiacie wystąpienie panu ministrowi. Jeżeli nie ustaną dyskusje, to ogłoszę przerwę półgodzinną, żebyśmy mogli spokojnie wysłuchać pana ministra i żeby na sali zostali ci, których to interesuje.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Tak jak państwu mówiłem, 10 lat temu mieliśmy problem z luką VAT-owską, mieliśmy propozycję JPK. Wtedy zaczęliśmy pracę nad tym, dyskutowaliśmy o split paymencie, była też propozycja centralnej ewidencji faktur. Ten pomysł zrodził się 10 lat temu, nie dane nam było go zrealizować. I oto w 2020 r. nasi następcy wyszli z pomysłem centralnej ewidencji faktur, czyli KSeF-u. Prace rozpoczęły się w 2020 r. Jeszcze jak pan minister Domański przejmował ster w Ministerstwie Finansów, dostał zapewnienie, że wszystko jest tak, jak być powinno, i KSeF jest gotowy, żeby wystartować od 1 lipca. Doszły do nas bardzo niepokojące wieści, że tak nie jest. 19 stycznia postanowiliśmy o przełożeniu terminu, zarządziliśmy audyt. Ten audyt wykazał liczne wady tego projektu, przede wszystkim jego nieskalowalność. Ten projekt nie miał szans na powodzenie, dlatego nie ma takiej technicznej możliwości, żeby dla wszystkich podatników ten projekt wszedł w życie 1 lipca.

Jak państwu mówiłem, już 19 stycznia przedsiębiorcy dowiedzieli się, że KSeF-u od 1 lipca nie będzie. Przeprowadziliśmy konsultacje. Ponad 10 tys. osób uczestniczyło w tych konsultacjach, które odbywały się w lutym, do początku marca. Projekt został poddany pewnym zmianom. To, z czym dzisiaj do państwa przychodzę, to jest prośba, żeby w miarę szybko przeprocudować przesunięcie daty głównej. Tę datę zmieniamy z 1 lipca na 1 lutego 2026 r. Mogą państwo powiedzieć, że to jest bardzo długi okres, ale de facto prace nad KSeF-em rozpoczynamy od nowa. Będzie musiała być stworzona całkiem inna architektura systemu, taka, która zapewni jego skalowalność i niezawodność.

W przestrzeni publicznej pojawiła się też deklaracja, że system będzie wprowadzany fazowo – najpierw duzi podatnicy, potem mali. Tego w tym projekcie, który państwu dzisiaj prezentuję, nie ma. Nie ma dlatego, że o tych szczegółach technicznych porozmawiamy sobie na spokojnie. Jak państwo będą uprzejmi uchwalić tę ustawę, to jeszcze w tym roku wyjdziemy z dużym projektem, gdzie wszystkie te szczegóły techniczne, a także efekt naszych konsultacji z państwem omówimy.

Bardzo proszę o sprawne procedowanie nad tą ustawą. KSeF-u od 1 lipca nie będzie, bo być nie może. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Janusz Kowalski, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To było absolutnie nieprofesjonalne przedstawienie sprawy dotyczącej KSeF-u, Krajowego Systemu e-Faktur, przez wiceministra, który dobrze, że powiedział o dyskusjach, które toczyły się w roku 2015, kiedy Platforma Obywatelska zostawiła budżet polskiego państwa z 24-procentową luką VAT-ową, szacowaną na 50 mld zł. Przypomnę, że 27 lutego 2015 r. dyrektor Departamentu Podatku od Towarów i Usług Tomasz Tratkiewicz pisał właśnie o rozmowie pana, ówczesnego również wiceministra finansów, Jarosława Nenemana z panem Mateuszem Szczurkiem. Na pytanie dotyczące uszczelnienia VAT-u padła odpowiedź: nie ma na to klimatu. I ta właśnie filozofia Platformy Obywatelskiej: nie ma klimatu na uszczelnianie systemu podatkowego wraca w związku z tym arcynieprofesjonalnym projektem ustawy.

Pół roku – pół roku rządzicie, 3 tys. pracowników w Ministerstwie Finansów i przedkłada pan projekt techniczny zmieniający datę oraz zapowiada pan nowelizację do tego projektu ustawy mówiącej o kwestiach merytorycznych, co oznacza, że termin luty 2026 r. jest całkowicie wyssany z palca, jest całkowicie nierealistyczny. I 2 mln polskich podatników VAT czynnych i 750 tys. podmiotów, które są zwolnione z VAT, po prostu łapią się za głowę w tej chwili.

Co to, szanowni państwo, oznacza faktycznie dla budżetu państwa? Oznacza to tyle, że tylko i wyłącznie w roku 2024 i roku 2025 wpływy do budżetu państwa, które założył rząd Prawa i Sprawiedliwości, będą niższe o 2700 mln zł. Taka jest właśnie cena nieróbstwa tej ekipy, pana Andrzeja Domańskiego, pana Jarosława Nenemana. Oczywiście muszą dodać: ta ekipa, pod nosem której mafie VAT-owskie miały eldorado za czasów rządów Platformy Obywatelskiej, jest dzisiaj właśnie w Ministerstwie Finansów. Jest pan wiceminister, pan Tratkiewicz jest znowu, od stycznia, dyrektorem departamentu, który nie potrafi nawet przygotować porządnej ustawy. Warto oczywiście porównywać, że jak my rządziłyśmy, to

Posel Janusz Kowalski

wpływy do budżetu państwa z tytułu VAT wzrosły o 117 mld zł, a jak wy rządziście przez 8 lat, to wpływy do budżetu państwa były wyższe tylko o 26 mld zł.

Polacy oczekują jasnej, precyzyjnej informacji. Zapowiadanie dzisiaj nowelizacji do tego projektu ustawy tylko i wyłącznie świadczy o waszym nieprofesjonalizmie. W mojej ocenie rozpoczął się proces pisania wniosku o wotum nieufności w stosunku do pana Andrzeja Domańskiego, który przecież nie zajmuje się pracą. Nie potrafi poinformować podatników o mapie drogowej wprowadzenia systemu, który ma uszczelnić system podatkowy i ma spowodować wyższe dochody. Tak jak powiedziałem, skutek opóźnienia prac nad KSeF-em to jest tylko i wyłącznie w ciągu 1,5 roku prawie 3 mld zł. Komu więc zabieracie te pieniądze w tym roku? Niepełnosprawnym, matkom samotnie wychowującym dzieci? Wiemy już o tym, że potajemnie prowadzicie... i chcecie po wyborach parlamentarnych pokazać nowelizację budżetu i uderzyć w najsłabszych.

Dzisiaj otwieracie faktycznie, w mojej ocenie, drzwi Ministerstwa Finansów dla mafii VAT-owskiej. To, co pan przed chwileczką powiedział, to jest zaproszenie dla mafii VAT-owskich. Mogą teraz przychodzić i negocjować, zastanawiać się, jaką będzie mieć ten system konstrukcję. Kompletnie, szanowni państwo, niepoważne zachowania. Inne państwa wprowadziły ten system – Włochy, Portugalia, Hiszpania.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Przez 8 lat nie zrobili...)

40-milionowe państwo, tylko dlatego, że wygrywa Donald Tusk i jego ekipa, która tolerowała mafie VAT-owskie, znowu opóźnia wprowadzenie rozwiązań, dobrych rozwiązań w sprawach związanych z VAT-em.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Krystyna Skowrońska: No właśnie zawsze bredzi.)

I dobrze pan minister Neneman powiedział, że wyście tylko gadali i dyskutowali. Bo my, Prawo i Sprawiedliwość, jak rządziście, to rzeczywiście wprowadziliśmy pakiet paliwowy...

(Poseł Tomasz Trela: Nie kompromituj się.)

...mechanizm podzielonej płatności – split payment, jednolity plik kontrolny VAT, systemy SENT, systemy STIR, oczywiście zmiany w Kodeksie karnym, które uniemożliwiają dzisiaj oszustwa podatkowe.

A wy czym się zajmujecie? To, co zrobiliście kilka dni temu, właśnie w czasie, kiedy Polacy odpoczywali... Uderzyliście skandalicznymi manipulacjami w rząd Prawa i Sprawiedliwości, twierdząc, że nagle powstała jakaś wielka luka VAT-owska. Porozmawiajmy więc o faktach. Bo to działanie ma służyć temu, żeby właśnie ukryć rozszczelnianie systemu VAT-owskiego przez ekipę Donalda Tuska. Grudzień 2023 r., listopad 2023 r. – spadek dochodu VAT o 53%, o 13,8 mld zł. Porównajmy to sobie z rokiem 2022. To był listopad, grudzień 2022 r. *(Dzwonek)* – spadek o 4,6, o 900 mln zł. Nagle

15-procentowy wzrost. Co to oznacza? Że to jest waza sztuczka księgową.

(Poseł Małgorzata Niemczyk: To wy robiliście sztuczki księgowe.)

Wy po prostu otwieracie dzisiaj drzwi Ministerstwa Finansów przed mafiami VAT-owskim.

Absolutnie krytycznie traktujemy ten projekt ustawy, a pana wystąpienie tylko świadczy o tym, że ekipa, która tolerowała mafie VAT-owskie, właśnie wróciła do Ministerstwa Finansów. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Stek bzdur.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam na mównicę pana posła Janusza Cichonia, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja przypomnę panu posłowi Kowalskiemu, że to my w 2015 r. wprowadziliśmy jednolity plik kontrolny i to był milowy krok, jeśli chodzi o uszczelnianie systemu podatkowego w Polsce. *(Oklaski)* Także w 2015 r. przygotowaliśmy założenia do Centralnego Rejestru Faktur. Miał to być system powszechny, obowiązkowy dla wszystkich, z rejestracją on-line w rzeczywistym czasie wszystkich faktur wystawianych w Polsce, faktur, które miały być uwierzytelniane na serwerach ministra finansów, co oznaczało, że w obiegu byłyby tylko uwierzytelnione faktury. Zakładaliśmy – nawiasem mówiąc – powiązanie tego systemu wtedy także z kasami fiskalnymi, także on-line. To dawało gwarancję uszczelnienia systemu, ale też gwarancję pewności obrotu gospodarczego. To bardzo istotne z punktu widzenia polskich przedsiębiorców, polskiej gospodarki.

I co zrobił PiS? Jeszcze w 2015 r. pan minister Paweł Szałamacha, potem w 2016 r. pan Leszek Skiba mówili, że natychmiast przystępują do pracy. Specjalnie powołaliście spółkę Aplikacje Krytyczne, na którą przeznaczycieście dziesiątki milionów złotych po to, żeby szybko ten system przygotowała. Miał on powstać do końca 2016 r. w pierwszej wersji, takie słyszeliśmy deklaracje z tej trybuny. Pan minister Szałamacha, potem pan Leszek Skiba powtarzali, że to są 3 mld zł miesięcznie. Takie straty ponosi budżet państwa ze względu na to, że brakuje tego rozwiązania i takie moglibyśmy uzyskać efekty. 3 mld zł miesięcznie przez 8 lat, to 288 mld zł, panie pośle Kowalski.

Jeszcze do 2017 r. na moje interpelacje minister finansów odpowiadał, że prace nad rejestrem faktur trwają, po czym nagle w 2017 r. uznał, że już ma rejestr faktur. Jest przecież jednolity plik kontrolny i na bazie tego jednolitego pliku kontrolnego skon-

Posel Janusz Cichoń

struował sobie rejestr faktur. Wszystkie faktury ma w rejestrze. Zapomniał jednak o tym, i mówiłem o tym wielokrotnie, że to muzeum faktur. Mamy tu pewien poślizg, jeśli chodzi o dostęp do informacji i danych, wcale nie taki krótki, bo miesiąc plus 25 dni. To wystarczająco dużo czasu, żeby wyłudzać w dalszym ciągu VAT, co robiły mafie VAT-owskie, a udowodnili, że można to robić, dyrektorzy w Ministerstwie Finansów. Chodzi o dyrektorów departamentów wciągniętych i zatrudnionych przez PiS. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Za PiS-u.)

Wyłudzały podatek VAT, wykorzystując właśnie tę lukę. Gdyby się nie pokłócili, to jeszcze długo mogliby to robić. Pokłócili się o kasę, jak się zdaje. Wobec tego mafie tak naprawdę miały się dobrze i hulają do dzisiaj.

Centralny rejestr faktur odżył, jak powiedział pan minister, w 2020 r. Prace przeciągały się, jak to za czasów PiS-u, trwały dość długo, a efekt ich jest opłakany. Przygotowany system nijak się ma do pierwotnych założeń: ani nie ma uwierzytelniania, ani nie jest to system powszechny, jest za to cała masa wyłączeń i dziur. Mam nadzieję, że uda się to naprawić i rzeczywiście nie będzie to wymagało aż tak wiele czasu. Natomiast ponieśliśmy gigantyczne koszty, jeśli chodzi o przygotowanie tego systemu i ciągle tracimy, jeśli chodzi o dochody budżetowe. A w kategoriach skutków, odnosząc się do tego, co mówił pan poseł Kowalski, warto zwrócić uwagę, że od 2015 r., jak weźmiemy pod uwagę relację dochodów z VAT do PKB, a to jest najlepsza miara efektywności systemu, to się nic nie zmieniło *(Dzwonek)*, bo było 7,1% w 2015 r. i jest 7,1% w 2023 r.

Tak naprawdę większe nominalnie dochody w dużej mierze były efektem zmian koniunkturalnych, nawiasem mówiąc, także inflacji i zmian w strukturze VAT. Głównie chodzi tutaj o kwestie konsumpcji, która była podstawowym motorem wzrostu, jeśli chodzi o gospodarkę. Jej udział w PKB ciągle rósł, a malał udział inwestycji, przy których mamy zwroty VAT-u. I to jest ten efekt, który dzisiaj obserwujemy. Mit uszczelnienia prysł. *(Oklaski)* Tak naprawdę w ogóle go nie było. Mało tego, zostawiliście tak naprawdę cały system w rozsypce. To, co zrobiliście przez 8 lat... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Unia Europejska była.)

Zmarnowane 8 lat.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, bardzo proszę, abyśmy w zgodzie przywitali studentów z Akademii Handlowej Nauk Stosowanych w Radomiu na czele z panią rektor, prof. Mileną Matuszewską-Birkowską, którzy to goście przybyli na zaproszenie pana posła Konrada Frysztaka. *(Oklaski)*

Proszę teraz pana posła Sławomira Ćwika o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Polska 2050 przedstawić stanowisko odnośnie do projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz innych ustaw, określanej na potrzeby tej nowelizacji ustawą o KSeF, czyli o Krajowym Systemie e-Faktur.

Oczywiście przedstawiana tutaj idea uszczelnienia systemu podatkowego i przeciwdziałania wyłudzeniu VAT jest ze wszech miar słuszna i należy ją wprowadzać. Najważniejsze w tym wszystkim jest jednak to, że przedsiębiorcy w Polsce muszą mieć pewność, że będą mogli bez przeszkód prowadzić działalność, czyli wystawiać faktury. Bo na tym przede wszystkim polega działalność wszystkich przedsiębiorców – oni muszą wystawiać faktury, muszą dokonywać sprzedaży. Jeżeli miałyby być wprowadzony system, który nie byłby idealny, który mógłby wpływać na to, że przedsiębiorcy nie mogliby swobodnie wystawiać faktur, działoby się to z opóźnieniem, zajmowałoby zbyt wiele czasu, powodowałoby jakiegokolwiek utrudnienia, to byłoby to zabójcze dla polskiej gospodarki, ponieważ byłaby utrudniona podstawowa kwestia prowadzenia tej działalności, czyli wystawianie faktur. Dlatego całkowicie zgadzam się ze stanowiskiem, że jeżeli ministerstwo w wyniku audytu stwierdziło, że ten system nie jest skalowalny, nie jest przygotowany do tego, aby przedsiębiorcy mogli swobodnie i bez utrudnień wystawiać faktury, to nie może on być wprowadzony ze skutkiem od 1 lipca 2024 r., ponieważ to zagrażałoby polskim przedsiębiorcom. Ta okoliczność uzasadnia odroczenie wejścia w życie tej ustawy i prowadzenie dalszych prac, które zapewnią, że ten system będzie właściwy. Nie jest to rozwiązanie powszechne we wszystkich krajach europejskich, zostało wprowadzone tylko w kilku krajach. Prawdopodobnie w niektórych nie zostało wprowadzone ze względu na te same problemy, mianowicie chodziło o to, żeby nie wpływać na możliwość prowadzenia działalności przez przedsiębiorców.

Odnosząc się do stanowiska przedstawionego przez posła Kowalskiego w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości, to, panie posle, przyznam, że jest ono dla mnie całkowicie niezrozumiałe. Otóż stwierdził pan, że Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło JPK i split payment, tylko jak zostało to już panu wyjaśnione, JPK wprowadził poprzedni rząd, a split payment także został przygotowany przez poprzedni rząd. Państwo mieliście 8 lat na dokończenie i wprowadzenie Krajowego Systemu e-Faktur i tego nie zrobiliście *(Oklaski)*, chociaż jak pan sam potwierdza, było to bardzo istotne dla uszczelnienia systemu podatkowe-

Poseł Sławomir Ćwik

go i miało bardzo duży wpływ na dochody Skarbu Państwa. Dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości nie przygotował tego, co trzeba było zrobić, i tego nie wprowadził, a jedynie potrafi się chwalić tym, co zostało przygotowane i wprowadzone przez rząd poprzedni?

Wspomina pan kwestię mafii VAT-owskich. Owszem, tak jak powiedział pan poseł Cichoń, mafia VAT-owska była w Ministerstwie Finansów, w państwa Ministerstwie Finansów. To państwa dyrektorzy zorganizowali mafie VAT-owską w samym sercu Ministerstwa Finansów i korzystając z wiedzy, którą posiadali, wyludzali pieniądze ze Skarbu Państwa z pokrzywdzeniem wszystkich Polek i Polaków.

Mówi pan o walce z mafiami VAT-owskimi. Chciałbym jedynie przypomnieć, że to państwa rząd nie chciał przystąpić do Prokuratury Europejskiej, która ściga mafie VAT-owskie przy wszystkich transakcjach transgranicznych. Blokowali to państwo, aby nie można było skutecznie ścigać mafii VAT-owskich. Dlaczego? To jest bardzo zasadne pytanie, panie pośle.

Podsumowując, jeżeli KSeF nie będzie idealny i nie będzie można swobodnie prowadzić działalności gospodarczej i wystawiać faktur, to nie tylko powinien być odroczone, tak jak jest w propozycji tej ustawy, ale nigdy nie może wejść w życie i ograniczać prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Trzeciej Drogi odnośnie do tego projektu, o którym dzisiaj możemy powiedzieć, że w sposób jednoznaczny pokazuje, jak wiele pracy – to, co powiedział pan minister – jak wiele potrzeba zmian, dostosowania, przygotowania na nowo koniecznych rozwiązań, aby ten projekt mógł zacząć funkcjonować i być wsparciem, a nie przeszkodą czy utrudnieniem dla przedsiębiorców. Ustawą z dnia 16 czerwca 2023 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz innych ustaw, zwaną dalej ustawą w skrócie KSeF, został nałożony obowiązek e-fakturowania w Krajowym Systemie e-Faktur, który miał obowiązywać od 1 lipca 2024 r., o czym wspominał pan minister. Obowiązkowe e-fak-

turowanie objąć ma czynności, które obecnie wymagają udokumentowania fakturą wystawioną zgodnie z ustawą z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług, zwaną dalej ustawą o VAT. Od 1 lipca 2024 r. mieli zostać objęci tym procesem podatnicy czynni VAT, a następnie od 1 stycznia 2025 r. podatnicy zwolnieni podmiotowo, czyli drobni przedsiębiorcy lub wykonujący wyłącznie czynności zwolnione z podatku. Od 1 lipca 2024 r. miał wejść w życie obowiązek podawania numeru w Krajowym Systemie e-Faktur, w przelewach za faktury, w transakcjach między podatnikami VAT czynnymi, w tym w transakcjach objętych mechanizmem podzielonej płatności.

Ponieważ zostały zasygnalizowane, o czym pan minister mówił, problemy dotyczące wydajności tego systemu, jego funkcjonowania, które uniemożliwiają wprowadzenie tego obowiązku wynikającego z proponowanych zmian w zakładanym terminie, konieczne jest przesunięcie terminu wprowadzenia w życie tych przepisów. W projekcie zakłada się, aby obowiązek wdrożenia miał zastosowanie do wszystkich podatników, czyli czynnych i zwolnionych z VAT w jednym terminie, czyli od 1 lutego 2026 r. Wprowadza się również dodatkowe odroczenia zgodnie z logiką przyjętych rozwiązań, czyli dokonując przesunięcia terminów, zachowuje się półroczny okres stosowania rozwiązań przejściowych, ujednoczenia terminu dla podatników czynnych i zwolnionych z VAT, co wychodzi naprzeciw postulatowi przedsiębiorców, które zgłaszali jako swoje problemy, jako pewną konieczność do zmiany i ustalenia w ramach procesu przygotowania takich rozwiązań, które w pełni będą dla tych przedsiębiorców satysfakcjonujące i co jest z punktu widzenia tych zmian niezbędne. Odroczenie obowiązku podania numeru w Krajowym Systemie e-Faktur w płatnościach to dodatkowy czas dla przedsiębiorców, którzy będą mogli dostosować swoje systemy IT do wprowadzenia niezbędnych zmian.

Podsumowując, nieprzeprowadzenie zmian odnośnie do przesunięcia daty wejścia w życie tych przepisów doprowadziłoby do sytuacji, gdzie 1 lipca 2024 r. podatnicy zostaliby ustawowo zmuszeni do obowiązkowego e-fakturowania, a także – co gorsze dla przedsiębiorców, dla całego systemu – do korzystania z systemu do obsługi tych faktur wykazującego często błędy, nieprzygotowanego, tak jak wykazała analiza, o której wspominał pan minister, po prostu systemu dysfunkcyjnego na ten moment, a także możliwości nałożenia kar przewidzianych ustawą dla podatników za niewywiązanie się z tych obowiązków prawnych, co byłoby całkowitym kuriozum i niesprawiedliwością. Przesunięcie terminu wdrożenia tych przepisów wpłynie na wydłużenie czasu na przygotowanie podatników, a to bardzo ważne, potrzebne, istotne dla tych przedsiębiorców i wszystkich osób, których ten projekt będzie dotyczył, odnośnie do obowiązkowego e-fakturowania. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Tomasza Trełę, klub Lewica.

Poseł Tomasz Treła:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Nie byłoby tego projektu i nie byłoby problemu, gdyby nie dziadowska robota poprzedników. Pan poseł Kowalski tutaj powiedział o wszystkim, ale nie powiedział o tym, że jego ekipa, która rządziła 8 lat, tak słabo przygotowała te procedury i ten projekt. Dzisiaj pan minister nie musiałby tu wychodzić, świecić za was oczyma i proponować innego rozwiązania. Może pan zapomniał, ale niestety dla naszego kraju było tak, że rządziście przez 8 lat i bałagan, jaki zostawiliście po sobie, jest sprzątanym każdego dnia.

Rzecz jest, wydawałoby się, dość oczywista, trzeba byłoby przyjąć ją na klatę i powiedzieć: tak, nie daliśmy rady, dlatego dzisiaj poprzemy to rozwiązanie i przesuniemy termin wprowadzenia tego systemu na 1 lutego 2026 r. Ale pan poseł Kowalski postanowił kilka rzeczy powiedzieć, które oczywiście są półprawdami i nieprawdami. Bo jeżeli pan przychodzi i mówi, że to wy walczyliście o to, żeby był lepszy budżet, i to wy robiliście wszystko, żeby było więcej pieniędzy na wydatki naszego budżetu, to ja powiem panu bardzo wprost, tak żeby wszyscy usłyszeli raz jeszcze, że to przez pana i pana kolegów przez blisko 900 dni były blokowane pieniądze z Krajowego Planu Odbudowy – 270 mld zł, które weszłyby do naszego budżetu, na wydatki dla samorządów, dla przedsiębiorców, tak żeby wszystkim było łatwiej i lepiej. To wy te pieniądze zablokowaliście – 120 mld dotacji bezwrotnej i 150 mld nisko oprocentowanej pożyczki.

Pan tu dzisiaj wyszedł i znowu zaczął straszyć. A ja sobie przypominam to, co mówiliście przed wyborami 15 października, jak to będzie, jak my będziemy rządzić i my będziemy zarządzać. Że nie będzie dodatku, trzynastej i czternastej emerytury – jest. Że nie będzie programu 800+ – jest. Że nie będzie wyprawki dla dzieci – jest. I do tego są jeszcze podwyżki dla sfery budżetowej i nauczycieli w wysokości 30%.

Jeżeli pan przychodzi, jeżeli pan zabiera głos, to wypadałoby powiedzieć prawdę, a nie oszukiwać. Wypadałoby przyjść i powiedzieć: tak, ustawa musi być zmieniona, tak, ten projekt jest potrzebny, tak, nie chcemy wprowadzać większego chaosu. Natomiast styl działania rządu Prawa i Sprawiedliwości przez 8 lat był dokładnie taki. Wy byście to wprowadzili od 1 lipca i zrobili taki galimatias, zrobili taki bałagan, że przedsiębiorca tak naprawdę nie wiedziałby, co ma zrobić. Bo was przecież przedsiębiorcy mało interesowali. Was nie interesowali ludzie, którzy tworzą miejsca pracy, którzy płacą podatki do budżetu. Wy tych przedsiębiorców na każdym kroku kopaliście i karaliście za to, że oni są ambitni, za to, że oni są

samodzielni, za to, że oni chcą zrobić coś dobrego i jeszcze do tego zatrudnić naszych obywateli.

Ta decyzja i ten projekt ustawy to jest odpowiedzialność za to, żeby nie wprowadzać zamieszania, tylko żeby porządkować pewne rzeczy. Popieram to, co powiedział pan minister: że trzeba, po pierwsze, to przesunąć, a po drugie, kompleksowo przedstawić cały projekt ustawy, który będzie mapą i drogowskazem dla przedsiębiorcy, jak to ma funkcjonować od 1 lutego 2026 r. Dlatego klub parlamentarny Lewicy popiera ten projekt ustawy i będziemy zwolennikami pracy nad dalszymi rozwiązaniami w tym zakresie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Poseł Przemysław Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krajowy System e-Faktur to młodszy brat Polskiego Ładu. To projekt, który zainicjował nieszczęsny młody minister, który praktycznie w ramach programu pierwsza praca został wiceministrem finansów, pan minister Sarnowski, i to projekt, który jest równie kontrowersyjny. Jego realizacja niesie równie wiele problemów, ile przyniosła realizacja Polskiego Ładu, pomimo iż zostały i tak tu podjęte działania naprawcze.

Zle przeprowadzona reforma podatkowa, zmiana podatkowa istotnie wpływająca na życie przedsiębiorców – to jest coś, co ma istotny wpływ polityczny, coś, co rezonuje, co sprawia, że 300 tys. polskich księgowych i prawie 2 mln polskich przedsiębiorców działa w warunkach chaosu, w warunkach poważnych problemów. Doskonale rozumiem, że nowy rząd, obecny rząd boi się podobnego chaosu i podobnych problemów w przypadku wdrażania systemu, który ma dziennie mieć nawet ok. 100 mln faktur i ma być wyłączną drogą wystawiania faktur przez 2 mln polskich przedsiębiorców – i tych małych przedsiębiorców, których jest 1200 tys., którzy wystawiają jedną, dwie faktury przychodowe i mają kilka faktur kosztowych, i tych wielkich, wystawiających dziesiątki, setki milionów faktur, jak telecomy i podobne instytucje. Ale to, z czym mamy teraz do czynienia, niestety jest bez precedensu po 1989 r. Kraje takie jak Niemcy, Francja dokonywały przesunięcia terminu wejścia w życie podobnego rozwiązania, ale robiły to z prawie 2-letnim wyprzedzeniem. My mamy podejmować tę decyzję kilka tygodni przed tym, gdy system miał wejść w życie, czyli przed 1 lipca 2024 r. Co z idącymi w setki milionów, jeżeli nie miliardy, nakładami prywatnych firm, które przygotowywały się do tego systemu, wydawały pieniądze na przygoto-

Posel Przemysław Wipler

wanie systemów ERP, FK, na szkolenia, na wdrożenie procedur, i które są gotowe, bo poważna firma, poważny koncern, dla których jest to duże wydarzenie logistyczne, nie mogą sobie pozwolić na to, by nie być przygotowanymi informatycznie?

Co z tymi firmami informatycznymi, które miały zlecenia, realizują zlecenia? Nagle te zlecenia, przystosowanie, jeśli chodzi o budowę tych systemów dla firm, w chwili obecnej wstrzymano. Wstrzymano im pracę i nie mówi się, kiedy będzie ona dokończona i czy będzie za nią zapłata. Niejeden przedsiębiorca, który miał za to zapłacić, mówi: stan wyższej konieczności. Sejm, rząd zmienił zdanie. To, co nam dał, już jest niepotrzebne. Nie mogliśmy tego przewidzieć. Dlaczego mamy ci za to zapłacić? Pójźmy do sądu.

Nie można tych przedsiębiorców zostawiać w przypadku takiej zmiany bez odszkodowania. Nie wiemy, dlaczego termin, który podał rząd, to dopiero luty 2026 r. Skąd ta data? Moja intuicja, doświadczenie mówi mi, że to jest bezpieczna data po wyborach prezydenckich, bo wielki chaos w systemie wystawiania faktur, który rozpoczęły się teraz, 1 lipca, jeżeli ten system faktycznie ma tak istotne wady i braki, to byłoby coś, co istotnie wpływa na poparcie dla obecnej większości rządowej. I to jest wejście, można powiedzieć, w pewną pułapkę i błąd, który został popełniony przez poprzedników.

Powiem, na czym ten system, moim zdaniem, błędność budowy obecnego systemu KSeF polega. Po pierwsze, jest to system skoncentrowany w jednej jednostce, w jednej instytucji. W Niemczech podobny system jest budowany dla każdego landu odrębnie, więc mamy kilkanaście odrębnych systemów, co zmniejsza jego obciążenie i problemy z wydajnością systemu. Polacy, poprzedni rząd, który przygotowywał ten system, doprowadził do tego, że wymyśliliśmy nasze polskie koło, czyli odrębny system standardu zapisu danych, który jest wykorzystywany w tym systemie, inny niż obowiązujący w administracji publicznej i w innych rozwiązaniach w Polsce i w innych krajach Unii Europejskiej. To było niepotrzebne, to podniosło koszty i doprowadziło do tego, że trudniej było ten system wdrożyć.

My nie rozumiemy, dlaczego ten termin jest przesunięty dopiero czy aż na 1 lutego 2026 r. Chcielibyśmy wyjaśnienia w tym zakresie. Nie rozumiemy, ja nie rozumiem osobiście, dlaczego minister finansów łamie prawa parlamentarzystów, w tym moje, i nie odpowiada na interpelacje. Interpelację w sprawie systemu KSeF złożyłem 11 kwietnia. Termin na jej odpowiedź minął i nie dostałem informacji. *(Dzwonek)*

Dlatego będziemy składać poprawki. Chcielibyśmy system KSeF utrzymać jako dobrowolny dla tych przedsiębiorców, którzy chcą go stosować, dzięki czemu oszczędzą kosztów w swojej działalności gospodarczej. Jeśli ktoś chce, to wprowadźmy obowiązek przy-

jęcia faktury wystawionej w trybie elektronicznym. Wtedy ci przedsiębiorcy nie będą mieć podstaw do roszczeń i będą mieć oszczędności wynikające z prowadzenia systemu KSeF. Chcielibyśmy też wiedzieć, czy system będzie w obecnych założeniach prowadzony, czy będą kolejne zmiany, kolejne przebudowy, kolejne szkolenia, kolejne wydatki, czy chcecie coś zmieniać merytorycznie i w jaki sposób przedsiębiorcom zrekompensujecie te zmiany. Jeżeli system pójdzie do kosza...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Przemysław Wipler:

...co też jest jednym z rozwiązań, to przedsiębiorcy powinni dostać za to rekompensaty i odszkodowania w ustalonych regułach na poziomie ustawy.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Przemysław Wipler:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Tytuł ustawy niewiele naszym oglądającym mówi, ale tu chodzi o system, który miałby być takim centralnym rejestrem faktur, aby załatwić dwie sprawy tak naprawdę. Pierwsza sprawa dotyczy tego, aby uszczelnić system VAT-owski, aby nie było wyludzeń pieniędzy. Tutaj pan minister Janusz Cichoń mówił o tym, że mit uszczelniania VAT-u prysnął. Nie wiem, w jaki sposób. Przecież to państwa rządu Komisja

Posel Jarosław Sachajko

Europejska podsumowała, oszacowała, że... No dobrze, powiem. Te mafie VAT-owskie wyłudziły z budżetu państwa, czyli nie wpłaciły tych pieniędzy, 250 mld zł. To jest prawie jeden państwa budżet. Więc jednak problem jest.

Drugą rzeczą, na którą chciałem zwrócić uwagę, jest to, że jeżeli taki system jest nieszczelny, to oznacza, że ci, którzy uczciwie płacą podatki, mają gorszą pozycję konkurencyjną, ponieważ ich towary są droższe o ten VAT w stosunku do tych, którzy sprzedają swoje towary bez VAT. Czyli z jednej strony nie mamy pieniędzy w budżecie, a z drugiej strony są firmy, które działając nielegalnie na rynku, mają lepszą pozycję.

I trzecia rzecz, którą chciałem państwu przypomnieć, to państwa postulat. Państwo wygrali tym postulatem 3 × 15 i jednym 15 miał być VAT 15%. A mamy jeden z najwyższych VAT-ów w Polsce – 23%. Może już czas na to, żeby się nie przerzucać, kto jest większym nieudacznikiem, czy PiS, czy Platforma, mieli państwo 5 miesięcy na poprawienie tego systemu, tylko stworzyć ten system i obniżyć VAT do 15%...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Oj, Sachajko.)

..jak państwo 10 lat temu obiecali. 15 lat temu państwo to obiecali, a do tej pory tego państwo nie zrobili, więc mam nadzieję...

(Poseł Marta Wcisło: A wy co? Okręgi jednomandatowe i co?)

Pani poseł, rzeczywiście pani poseł bardzo dużo zrobiła, żeby nie było okręgów jednomandatowych, bo o tym pani pokrzykiwała z fotela poselskiego.

Wróć do postulatu uszczelnienia VAT-u i obniżenia VAT-u, bo tak naprawdę płacą go wszyscy obywatele i nie ma powodu, żebyśmy płacili tak wysoki VAT. Jeżeli on będzie szczelny, powinno się go obniżyć do minimalnego dozwolonego w Unii Europejskiej, czyli 15%, a nie 23%, tak jak jest teraz. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Ja tylko przypominam panu posłowi, że pani posłanka z Platformy Obywatelskiej, która pokrzykiwała, w ostatnich latach nie rządziła, więc nie miała wpływu na powstanie okręgów jednomandatowych.

Do głosu zapisało się 17 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Jeśli na sali są jeszcze osoby, które chcą się dopisać, to teraz jest ten moment, bo za chwilę zamykam listę.

Pierwszy zgłosił się pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wprowadzenie KSeF nie ma na celu ułatwienia życia przedsiębiorcom. KSeF został stworzony wprost do ich kontroli i coraz większego podporządkowania aparatowi biurokratycznemu. To rozwiązanie zmusza przedsiębiorców do rejestrowania czym prędzej faktur w systemie i przewiduje surowe kary. Oczywiście duże firmy i korporacje sobie poradzą. Przerzucą swoje koszty na ceny produktów i usług. A co z małymi przedsiębiorcami i mikroprzedsiębiorcami, którzy wystawiają kilka faktur miesięcznie? Czemu nie wprowadzić mechanizmu dobrowolności przystępowania do takiego systemu?

Teraz, za pięć dwunasta, zorientowaliście się, że jesteście zupełnie nieprzygotowani do tego, aby to wdrożyć. Co zrobicie, gdy pan prezydent zawetuje tę ustawę? Będziecie musieli wdrożyć system 1 lipca tego roku.

Ostatnie pytanie: Co, jeśli po wprowadzeniu systemu będzie on obiektem ataku hakerskiego lub po prostu się zawiesi? Jakie zabezpieczenia mają nas chronić przed paraliżem systemu? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuj się kto może, kiedy rząd Rzeczypospolitej Polskiej wraz z Wysoką Izbą, z jej większością, postępuje na drodze dalszej inwigilacji wszystkich i wszystkiego przez cyfryzację.

Pytanie, panie ministrze, brzmi tak: Czy może pan powiedzieć otwarcie obywatelom, że zmierzacie do wykluczenia z polskiego życia publicznego i gospodarczego Polaków analogowych, Polaków, którzy nie mają woli, życzenia, a może urodzili się w XVIII w., więc nie mają też zdolności, żeby logować się, legitymować Wielkiemu Bratu, którego pan tutaj reprezentuje, z każdej swojej czynności gospodarczej, którą podejmują? Czy może pan otwarcie powiedzieć, że reprezentowana przez was Rzeczpospolita Polska chce wykluczyć możliwość *(Dzwonek)* prowadzenia jakiegokolwiek działalności gospodarczej przez osoby, które nie zalogują się do waszego systemu?

Mam też pytanie o program „Polska bezgotówkowa”, który wprawdzie prowadzi inny resort, inny resort inicjował ten program. Czy ten program jest aktualny? Chcecie Polakom zabrać gotówkę czy nie?

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszamy pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpaczynam kontrolę poselską w Ministerstwie Finansów. Panie ministrze, proszę na godz. 14.30 przygotować dokładnie tekst audytu, który ma być powodem przesunięcia o 1,5 roku wejścia w życie KSeF.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jaja.)

Chcę go po prostu poznać, chcę poznać uzasadnienie, dlaczego to jest luty 2026 r. Jak można planować na luty jakiegokolwiek zmiany podatkowe?

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kowalski odleciał.)

To najgorszy czas dla księgowych, czas rozliczania PIT-ów, CIT-ów, a wy planujecie to wtedy wprowadzić. Słusznie pan Przemysław Wipler z Konfederacji wskazał, że przez dzisiejszą zapowiedź pana Nenemana państwu polskiemu grożą gigantyczne pozwy na miliardy złotych od firm informatycznych, polskich firm, które zainwestowały w system, który został opracowany...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda.)

...przez ostatni rok decyzją z czerwca 2023 r. O godz. 14.30 melduję się na kontrolę poselską. Trzeba ujawnić tajny raport, który jest rzekomo powodem przesunięcia o 1,5 roku wejścia w życie KSeF i jest powodem tego, że polski budżet straci 2,7 mld zł. Proszę, żeby to było gotowe, ponieważ o godz. 17.30 mamy posiedzenie komisji finansów. *(Dzwonek)* Wtedy zdam posłom relację z tej kontroli poselskiej. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow, Koalicja Obywatelska.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kowalski, a co robiłeś przez 8 lat?)

(Poseł Janusz Kowalski: Bo panią skontroluję...)

(Wesołość na sali)

Poseł Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! *(Dzwonek)* Prosiłabym, żeby pan poseł Kowalski został, bowiem chciałam zapytać pana posła...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Żeby zobaczył, jakie bzdury...)

W tej chwili pan rozdziera szaty nad tym, co się zdarzy, jeśli przesunie się o 1,5 roku wejście w życie

nieprzygotowanej ustawy, a nie powie pan, dlaczego zmarnowano 9 lat. Dlaczego ciągle mówiono o luce VAT-owskiej i nic nie robiono w tym kierunku? Dlaczego? Proszę na to pytanie odpowiedzieć, bo to jest zasadnicze pytanie.

Chcę powiedzieć, że ten projekt ustawy... Rząd bierze odpowiedzialność za to, aby nie wdrażać prawa, które nie jest przygotowane. Jak można obciążać wszystkich przedsiębiorców obowiązkiem wystawiania e-faktur wtedy, kiedy system nie jest przygotowany? Chodzi zwłaszcza o małe przedsiębiorstwa. *(Dzwonek)* Do tego jak można obciążać ich karami? To dopiero jest hipokryzja i brak odpowiedzialności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Pepek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że stabilność i przewidywalność prowadzenia działalności gospodarczej to rzeczy kluczowe dla przedsiębiorców. Krajowy System e-Faktur to dobre narzędzie pozwalające na uproszczenie procesu dokumentowania transakcji, który przy tym przyspieszy. Zautomatyzowane zostaną wystawianie, przetwarzanie i archiwizacja dokumentów. Ale nasz rząd tym się różni od poprzedników, że nie brniemy ślepo w rozwiązania, co do których nie mamy pewności, że będą sprawne w 100%. Jeżeli zewnętrzny audyt informatyczny potwierdził, że konieczne jest przesunięcie terminu wprowadzenia obligatoryjnego systemu e-faktur, to jak najbardziej należy to zrobić. Nie możemy pozwolić sobie choćby na 1 dzień *(Dzwonek)*, w którym to narzędzie nie zadziała tak, jak powinno. Zatem jakie błędy w systemie wpłynęły na to przesunięcie?

Chciałabym jeszcze zapytać o sam termin wdrożenia systemu. Czy decydując się na przesunięcie, resort wziął pod uwagę opinie przedsiębiorców? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Porzucka, Prawo i Sprawiedliwość.

(Głos z sali: Bravo!)

Poseł Marcin Porzucek:

Dziękuję, pani marszałek, dziękuję za te brawa poprzedzające moją wypowiedź.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale to nie dla pana.)

Szanowni Państwo! Proste pytanie. Panie ministrze, ile wynosiły wpływy z VAT-u w 2015 r. i ile wyniosły wpływy z VAT-u w roku 2023? O ile wzrosły wpływy nominalnie i procentowo? To jest bardzo proste.

(Poseł Marta Wcisło: Gdzie są te mafie VAT-owskie, które mieliście zamykać? Gdzie te mafie VAT-owskie, które zamknęliście?)

Chciałem spytać, gdzie są, proszę państwa, te rozwiązania dotyczące podwyższenia kwoty wolnej od podatku do 60 tys. zł? *(Gwar na sali, dzwonek)*

Widzę, że nie ma już pana posła Treli, jednego z parlamentarzystów z rządzącej z wami Lewicy.

Gdzie jest to 60 tys. kwoty wolnej? Co więcej, to miał być jeden z konkretów na 100 dni, a już mamy zapowiedź, że w przyszłym roku też tego zapisu nie będzie. Takie oszustwa wyborcze skończą się rozliczeniem was w kolejnych wyborach, ale już wcześniej dostaniecie poważne...

(Poseł Marta Wcisło: Oszustwa – mówi pan o sobie?) (Dzwonek)

...ostrzeżenie w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego, bo Polacy chcą silnej Polski w silnej Europie, ale silnej *(Dzwonek)* wobec innych regionów świata, a nie krajów członkowskich. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę na mównicę panią poseł Małgorzatę Niemczyk, chciałam pozdrowić wszystkie panie i wszystkich panów ze związku emerytów i rencistów z Brzegu w województwie opolskim *(Oklaski)*, którzy dzisiaj zwiedzają Sejm i przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie posła Tomasza Kostusia.

Witam państwa serdecznie.

Zapraszam już panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam proste pytanie. Panie ministrze, proszę o wyjaśnienie, na czym polegało powszechnie głoszone kłamstwo PiS-owskie, rozpozszechniane szczególnie przez Morawieckiego, kłamstwo, jakoby zlikwidowali lukę i karuzelę VAT-owską. Składałam w tej sprawie wiele interpelacji.

Faktem jest, że od 2021 r. luka VAT-owska wzrosła czteroipółkrotnie i wynosi ona 32 mld zł. PiS stworzył mit, mit o pokonaniu mafii VAT-owskich, a my dzisiaj mamy dziurę Morawieckiego, kłamstwo Morawieckiego i przez wiele lat było bajdurzenie o cudzie, którego tak naprawdę nie było.

Poproszę o wyjaśnienie tak w krótkich słowach, bo wszyscy wiemy, że zwiększone wpływy z VAT-u to przede wszystkim wzrost konsumpcji, spadek inwestycji i plik kontrolny, JPK, który został wprowadzony za rządów PO–PSL. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Bardzo się cieszę, że ten projekt dzisiaj jest rozpatrywany na posiedzeniu Sejmu, dlatego że nawet szewc pytał mnie, kiedy wejdzie KSeF. To jest ważne, bo ludzie do tego byli nieprzygotowani. Odpowiedzialność PiS-u za to jest ogromna i dzisiaj wyjaśnienia Kowalskiego o przygotowaniu tego projektu są czystą aberracją. Zresztą pan poseł Kowalski z aberracją ma do czynienia często, prawie w każdym temacie finansowym – chciałabym tak stwierdzić.

Panie Ministrze! Chciałam poprosić pana o wyjaśnienia, zapytać o ustalenia, które przekazał również pan przewodniczący Cichoń, i o komunikat skierowany do przedsiębiorców, w jaki sposób państwo zakomunikujecie, poza samym przekazem medialnym, o przesunięciu tego terminu. *(Dzwonek)* Proszę o odpowiedź na moje pytanie o drobnych przedsiębiorców typu szewc, o działalność jednoosobową, o osobę naprawiającą buty, jakie i czy państwo w tym projekcie, jeżeli będziecie wprowadzać...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Krystyna Skowrońska:

...2026 r., znajdziecie rozwiązanie dla mikroprzedsiębiorców typu szewc. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Oczywiście nie kwe-

Posel Bartosz Romowicz

stionuję zasadności wprowadzenia tego projektu ustawy, natomiast mam pytanie dotyczące dużej grupy samorządów w Polsce. Jako były samorządowiec zastanawiałem się, jak będziemy z tego systemu korzystać.

W związku z tym mam pytanie, czy pan minister i ministerstwo rozważaliście możliwość wyłączenia z tego systemu samorządów. Jest wiele samorządów w Polsce, które zatrudniają 15, 20, 30 pracowników, a np. prowadzą sprzedaż wody, i będą też zobowiązane do tego, aby wystawiać dla swoich mieszkańców faktury w tym systemie. Korzystanie z systemu to dodatkowe obciążenie dla samorządów, to także dodatkowe przeszkolenia dla pracowników. W związku z tym proszę o informację, jak samorzady mają być przeszkolone, przygotowane i objęte w przyszłości tym systemem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Zbigniewa Kuźmiuka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Otóż przypominał pan swoją działalność w Ministerstwie Finansów w roku 2010 i w latach kolejnych, ale w owym czasie sukcesami, jeżeli chodzi o VAT, nie mogliście się państwo pochwalić. Dość powiedzieć, że w latach 2008–2015 te wpływy z VAT-u wzrosły zaledwie o 25 mld zł.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niech pan nie powtarza...)

Natomiast rządy Prawa i Sprawiedliwości w latach 2015–2023 to więcej niż podwojenie wpływów z VAT-u, wzrost o 120 mld zł, a więc pięciokrotnie więcej. Choćby z tego powodu należy się uczciwa ocena tego naszego okresu. Pięciokrotnie wyższe wpływy z VAT-u niż za państwa rządów.

Proszę państwa, elementarna uczciwość nakazuje...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nieprawda. Nie tak się liczy.)

Niech pani sobie porówna liczby.

Elementarna uczciwość nakazuje, żeby to po prostu docenić. (*Dzwonek*)

Kolejna rzecz i związane z tym pytanie. Panie ministrze, na ten rok ten budżet, jak pan doskonale wie, jeżeli chodzi o wpływy z VAT-u, jest dosyć napięty. To jest prawie 320 mld zł.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

Już, pani marszałek, kończę.

W sytuacji, w której państwo w uzasadnieniu tego budżetu informowali, że właśnie elektroniczne faktury są podstawą tego sukcesu, jeżeli chodzi o wpływy z VAT-u, a teraz komunikujecie, że tego nie będzie i wejdzie to w życie dopiero w 2026 r., rzeczywiście...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:

..jest to przyznanie się do klęski już w tej chwili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Zapraszam więc pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać pana ministra, dlaczego pan minister ośmiesza państwo polskie, nie potrafiąc dopracować, jeżeli jest niedopracowana, aplikacji, tylko potrzebuje na to 1,5 roku. Przecież to jest kpina z obywateli. Kolejne pytanie: Czy w ministerstwie są prowadzone prace nad obietnicą Platformy Obywatelskiej z 2010 r., obietnicą powrotu do stawki niższej, do stawki 22-procentowej? Bo w 2010 r. Platforma Obywatelska podniosła VAT do 23% tylko na 3 lata, a my mamy dalej 23%. Kolejne pytanie: Czy są prowadzone prace nad spełnieniem obietnicy pana premiera Tuska z 2005 r., 3 × 15, żeby obniżyć VAT do 15%? To już jest naprawdę (*Dzwonek*) prawie 20 lat. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią posel Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polki i Polacy! Z tej mównicy w 2019 r. pan premier

Posel Marta Wcislo

grzmiał, że polscy przedsiębiorcy są sercem krwiobiegu polskiej gospodarki. To tyle w teorii. A w praktyce wprowadzali przepisy, które doprowadziły do upadku 120 tys. mikro-, małych i średnich firm, które zabijały polskich przedsiębiorców przez takie przepisy jak tzw. ład – bo trudno go nazwać polskim – ale także przez przepisy, które miały wejść od 1 lipca. Chodzi o e-faktury, które dzisiaj na szczęście poprawiamy. Przez 8 lat nie mieli czasu na to, aby na bieżąco, sukcesywnie wprowadzać przepisy, dając czas przedsiębiorcom. Robili wszystko w ostatniej chwili, zrzucając całą odpowiedzialność na polskich przedsiębiorców, bo tego konia, co ciągnie, to jeszcze batem traktowali. Panie ministrze, moje pytanie: Ile czasu miał rząd PiS-u (*Dzwonek*) na wprowadzenie przepisów dotyczących e-faktur? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Patryka Jaskulskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tylko dlatego, że wygrał Tusk, nie ma systemu KSeF – powiedział ze swoją, znaną nam wszystkim, elokwencją poseł Kowalski i wyszedł. Jedno wielkie kłamstwo. Sposobem na Tuska PiS zawsze tłumaczy swoją nieudolność. Jaka jest prawda? To, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości podchodził do zmian w systemie podatkowym, wszyscy Polacy wiedzą. Wiedzą doskonale, bo przeżyli Polski Ład. Wszyscy widzieliśmy i odczuliśmy na własnej skórze, jak pisany na kolanie, nie do końca przemyślany i spójny system podatkowy wywołał chaos. Sprawił, że w pewnym momencie nawet rząd nie wiedział, jak ze swoich podatków mają się rozliczać obywatele. My nie chcemy doprowadzić do tej sytuacji, bo jesteśmy po prostu odpowiedzialni. Dlatego chcemy uniknąć dodatkowych problemów dla przedsiębiorców, którzy wciąż liżą rany po rządach Prawa i Sprawiedliwości. Panie ministrze, uprzejmie proszę o informację, ile przez 8 lat wydał PiS, aby przygotować system, z którym nie możemy ruszyć zgodnie z terminem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Tadeusza Tomaszewskiego, klub Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! To dobrze, że rząd przeprowadził audyt, jest refleksja. Takie ważne, istotne zmiany muszą być przeprowadzone w sposób przemyślany i dobrze przygotowany. Polski Ład, system podatkowy, jest przykładem, jak państwo nie powinno działać. Dlatego też to rozwiązanie w pełni popieram. Natomiast chciałbym zapytać o Krajowy System e-Faktur w stosunku do organizacji pozarządowych, w tej chwili podmiotowo zwolnionych, ale też tych, którzy prowadzą działalność odpłatną pożytku publicznego. Czy w tej sprawie odbywały się konsultacje z Radą Działalności Pożytku Publicznego? Po drugie, w jaki sposób będzie można do systemu sięgać, jeśli chodzi o rozliczenia zadań publicznych? Część samorządów żąda również faktur papierowych. (*Dzwonek*) Uprzejmie proszę – bo to jest dość szczegółowe pytanie – o odpowiedź na piśmie i proszę uprzejmie nadal o konsultacje, bo sektor pozarządowy sugeruje tutaj inne możliwe rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo krótkie pytanie. Jest Krajowa Izba Doradców Podatkowych, Stowarzyszenie Doradców Podatkowych. Czy ustawa była z nimi konsultowana? Jakie jest stanowisko zarówno Krajowej Izby Doradców Podatkowych, jak i stowarzyszenia w sprawie tej ustawy? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Przemysława Wiplera, Konfederacja.

Posel Przemyslaw Wipler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na konferencji, która odbyła się kilka tygodni temu, pan minister finansów powiedział, że jest dramatyczny wzrost luki w podatku VAT. Wzrosła ona do 15,8% PKB. Biorąc pod uwagę ten problem i biorąc pod uwagę nastawienie obecnego największego klubu opozycyjnego, uważam, że pan prezydent może zawetować przesunięcie wejścia w życie tego terminu. Jaki macie plan B? Co wtedy zrobicie? Czy Polska się zablokuje? Co się będzie działo? Rozumiem, że gdy

Posel Przemysław Wipler

rośnie tak bardzo mocno luka VAT, może być tego rodzaju działanie.

Drugie pytanie, równie ważne. Wprowadzenie systemu e-fakturowania od 1 lipca tego roku jest jednym z kamieni milowych KPO. Czy w związku z przesunięciem tej daty będą zagrożone środki z KPO? Czy ten punkt, kamień milowy, wypadł? Co z tym zrobiliście? Czy to jest nieważny kamień milowy? (*Dzwonek*) Bo jeżeli tak, to może również wyrzucimy do kosza pomysł na ozusowanie wszystkich umów-zleceń i umów o dzieło w Polsce, jeżeli tak łatwo można wyrzucać kamienie milowe. Proszę powiedzieć, gdzie to zginęło, co się z tym stało.

Ostatnie pytanie. Myślę, że pan minister będzie chciał mi odpowiedzieć. Była grupa wyludzająca VAT w Ministerstwie Finansów. O tym powstał raport. Odwołano trzech dyrektorów w Ministerstwie Finansów: dyrektora departamentu VAT, dyrektora od podatków bezpośrednich i dyrektora od kontroli podatkowych. Oni napisali raport dla premiera Morawieckiego, że była zorganizowana grupa przestępcza kierowana przez ówczesnego ministra Dziedzica. Pytanie, czy coś zrobicie, żeby to wyjaśnić. Bo w końcu chodziło o przestępstwa, o których donosili dyrektorzy w instytucji finansowej za poprzedniego rządu, dotyczące VAT-u. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ostatnim pytającym w tym punkcie jest pan poseł Włodzimierz Skalik z Konfederacji.

Bardzo proszę.

Posel Włodzimierz Skalik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! System e-faktur, o którym tutaj mowa, zmusza wszystkie, bez wyjątku, firmy w Polsce do powierzenia swojej ewidencji księgowej, ewidencjonowania sprzedaży, emitowania e-faktur... Chodzi o, bez wyjątku, zarówno potężne międzynarodowe koncerny, jak i najmniejsze, jednoosobowe firmy. Uważam, że to jest nie do przyjęcia, by każdy z polskich przedsiębiorców był zmuszony do uzależnienia prowadzenia swojej firmy od poprawności działania państwowego systemu.

Mam, panie ministrze, pytanie: Czy rozważał pan możliwość dobrowolnego uczestniczenia w tym systemie, czyli korzystania z państwa systemu tylko przez tych, którzy są tym zainteresowani? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zapraszamy podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jarosława Nenemana.

Zapraszam, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jarosław Neneman:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Dzisiaj będzie posiedzenie podkomisji i to będzie dobre miejsce, żeby porozmawiać sobie o różnych technicznych sprawach. Będą dyrektorzy, którzy już tu siedzą i chętnie podzielą się z państwem uwagami technicznymi. Było dużo wątków, pytań, pokrótce postaram się na nie odpowiedzieć.

Pana posła niestety nie ma.

(*Posel Przemysław Wipler*: Bo na kontrolę ruszył.)

Największy kłopot mam z jego wypowiedzią, bo wychodzi na to, z tej wypowiedzi wynika, że to my nie chcemy wprowadzić czegoś, co oni przygotowali. Otóż my bardzo chcemy i, panie pośle Kuźmiuk, naprawdę mamy kłopot z tym, że tego nie będzie, ale nie wprowadzamy tego nie dlatego, że zmieniliśmy zdanie, tylko dlatego, że system się nie nadaje do wprowadzenia. Wyniki audytu jednoznacznie pokazały, że system jest niegotowy, że zawałiłby się zaraz po wprowadzeniu, a to byłoby chyba jeszcze gorsze niż powtórka z Polskiego Ładu, bo nie można by było wystawić i odebrać faktury. To działalność... Ciężko sobie w ogóle wyobrazić, jak mógłby działać taki system. Na uwagę, że mieliśmy 5 miesięcy, żeby poprawić, odpowiem tak: tego się nie da poprawić w ciągu 5 miesięcy. Audyt jednoznacznie pokazał, że system trzeba napisać, stworzyć od nowa. Poprzednicy nie skończyli przygotowywać go w ciągu 4 lat, więc trudno oczekiwać, żebyśmy my zrobili to szybciej.

Jeśli chodzi o to, dlaczego jest tam wpisany 1 lutego, to jest to jednoznaczne zalecenie wynikające z audytu. Dlaczego to jest 1 lutego, a nie np. 1 stycznia? To też jest kwestia terminu. Każdy termin jest zły, przełom roku jest najgorszym możliwym terminem, więc ten luty wydawał się nie najgorszy.

Jak mówią państwo o dochodach, to proszę nie porównywać dochodów nominalnych. Najlepiej byłoby odnieść się do PKB – wtedy jest jakiś punkt odniesienia – i nie żonglować tymi liczbami.

Były pytania dotyczące luki VAT-owskiej, tej przestępczości, tego, co zrobiliśmy czy czego nie zrobiliśmy. Ja w ministerstwie pojawiłem się w 2014 r. i mogę z czystym sumieniem powiedzieć, że razem z tu obecnym panem dyrektorem dużo czasu i energii poświęciliśmy na przygotowanie koncepcji, którą państwo potem realizowaliście. Tak na marginesie: pakiet paliwowy opracował i wprowadził jeszcze właśnie dyrektor Tratkiewicz. Tak więc to za czasów tej ekipy, którą państwo okrzykują jako sprzyjającą mafii, naprawdę dużo przygotowano.

Bardzo panu dziękuję za ciepłe słowa, bo to nie zdarza się często. Podzielim panu obawy co do tego,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jarosław Neneman

że przedsiębiorcy tak naprawdę zostali postawieni... Chodzi szczególnie o tych przedsiębiorców, którzy poważnie podeszli do obietnicy rządu i się przygotowali, zainwestowali pieniądze, czasami to były duże pieniądze.

(Poseł Przemysław Wipler: Dziesiątki milionów złotych.)

Zgadzam się z panem, nie kwestionuję tego. Firmy informatyczne też się przygotowały, bo nagle skończył im się świat.

Była też uwaga o tym, że ten skonstruowany system jest taki centralistyczny. Znane jest zamiłowanie poprzedników do tego, żeby wszystko było w jednym ręku, więc to nas nie dziwi. Oczywiście można ten system zmienić i zrobić go takim, jaki jest w innych krajach, ale sam pan pytał, czy zrobimy teraz coś nowego dla przedsiębiorców. Staramy się te zmiany przeprowadzić tak, żeby od strony przedsiębiorców i tych, którzy już zainwestowali i mają gotowe systemy, nic się nie zmieniło. Czyli po naszej stronie zmieni się dużo, dla przedsiębiorców nie zmieni się od strony technicznej nic. Przewidujemy oczywiście zmiany, te zmiany będą konsultowane, czy to będą JST czy NGOs. W tych pierwszych, szybkich konsultacjach brało udział 10 tys. osób. Teraz będziemy mieli więcej czasu, jesienią wyjdziemy z projektem. Przypominam, że mówimy o lutym 2016 r., więc...

(Poseł Przemysław Wipler: 2026 r.)

Przepraszam: 2026 r. Słusznie, dziękuję.

Jak wyjdziemy z tym jesienią, będzie dużo czasu na bardzo spokojną, rzeczową dyskusję. Sporo uwag już uwzględniliśmy. Jeśli chcemy, żeby system był spójny i szczelny, on musi być dla wszystkich. Jak zaczniemy robić wyjątki, to po pierwsze, system nie będzie szczelny, a po drugie, czasami komplikacja systemu będzie o wiele większa. Idźmy tą drogą, że system ma być dla wszystkich.

Czy my kogoś wykluczamy? Panie pośle, jeździ pan samochodem, w XVIII w. dorożką się jeździło. Zakładamy, że wszyscy będą potrafili jeździć samochodem albo rowerem, albo czymś takim, wszyscy potrafimy używać telefonu, którego w XVIII w. nie było.

(Głos z sali: Wy nie chcecie, żeby jeździli samochodami...)

Luka VAT-owska. Z czego ta luka VAT-owska się bierze? Oczywiście dyskusja na ten temat jest długa i państwo, którzy już trochę dłużej pracują, są na tej sali, mogą obserwować komisje VAT-owskie, wiedzą, że były duże spory: na ile jest uszczelnienie, na ile jest koniunktura. Tu zdania były, że tak powiem, skrajnie odmienne. Najlepszym dowodem na to, jak jest naprawdę, są wyniki, są dane dotyczące luki za 2 ostatnie lata. Nie jest prawdą, że luka się powiększyła, bo Platforma wróciła do władzy. Luka powiększyła się i w poprzednim roku, i 2 lata temu.

Nie mieliśmy żadnego wpływu na lukę VAT-owską w minionym roku, dlatego że żadne przepisy nie

zostały zmienione. Nie ma zresztą mowy o żadnych rozszczelnieniach, a co więcej, kontrole VAT-owskie są, powiedziałbym, trochę bardziej ambitnie robione, niż to było robione za naszych poprzedników.

(Głos z sali: Panie ministrze, a ile przerzuciliście...)

Ale pan pozwoli, że teraz ja będę mówił, a potem z przyjemnością z panem podyskutuję.

Skoro ta luka teraz rośnie, to jest chyba najlepszy dowód, że bez zmiany prawa, bo prawo się nie zmieniło, przynajmniej nie pamiętam jakichś dużych, istotnych zmian w prawie VAT-owskim w ostatnich latach, ten komponent koniunkturalny jest jednak bardzo silny. Mogę powiedzieć tak: prawda leży gdzieś pośrodku. Część tego uszczelnienia wynikała z tych działań, które zainicjowaliśmy, państwo to lepiej czy gorzej kontynuowaliście, a część jest tym elementem koniunkturalnym.

Bardzo zachęcam państwa do udziału w posiedzeniu podkomisji, która będzie...

(Głos z sali: Komisji, panie ministrze, komisji.)

Komisji, bardzo przepraszam.

Tak jak mówiłem, będą tam dyrektorzy. Mogą państwo zadać te techniczne pytania. Niestety ja nie jestem ekspertem od IT i nie potrafię państwu odpowiedzieć. Jak służyłem audytora, który przedstawiał raport, to wyglądało to po prostu bardzo źle. Błąd był na samym początku.

Co się tyczy interpelacji, na które nie ma odpowiedzi, dzisiaj one będą, zmieszczą się w terminie. Przepraszamy za zwłokę, która wynikała z konieczności. Bardzo dziękuję i zachęcam do udziału w posiedzeniu komisji.

(Poseł Włodzimierz Skalik: A co do dobrowolności, panie ministrze?)

Jeśli pan pozwoli, panie pośle, albo robimy system, który jest szczelny...

(Poseł Włodzimierz Skalik: Albo terror, albo wolność.)

Możemy wprowadzić, że możemy też jeździć po lewej stronie ulicy, bo niektórzy wolą jeździć po lewej stronie, bo mają serce po lewej stronie. Nic dobrego z tego nie wyjdzie. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Ze sprostowaniem błędnie zrozumiany pan poseł Braun.

30 sekund, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wymigał się pan od odpowiedzi na pytanie, ale w istocie udzielił jej pan bardzo dobitnie. Tak, chcecie wykluczyć Polaka analogowego z życia publicznego, z życia gospodarczego. Użył pan chybionego porównania. Mówi

Posel Grzegorz Braun

pan: postęp, dawniej dorożki, dziś samochody. No tak, ale dawniej ministrom nie przychodziło do głowy nakazać, żeby ubić wszystkie konie dorożkarskie, i zakazać jeździć pojazdami innymi niż spalinowe. *(Oklaski)*
Mój znakomity kolega... *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...Witold Tumanowicz logicznie rozwinął pańską myśl: zakazmy jazdy na rowerze.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, umówiliśmy się na sprostowanie, ale to nie było sprostowanie.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 341, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw (druk nr 342).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana Macieja Duszczyka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Projekt, jak Wysoka Izba na pewno sobie przypomina, jest efektem dyskusji, która miała miejsce jeszcze w lutym, kiedy przedłużaliśmy obowiązywanie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy o kilka miesięcy po to, żeby zrealizować podobne przedłużenie, które było efektem decyzji Rady Unii Europejskiej o przedłużeniu funkcjonowania dyrektywy z 2001 r. Wtedy też zaproponowaliśmy takie rozwiązanie. Na tamtym etapie było bardzo mało czasu, żeby wypełnić te zobowiązania.

Zdecydowaliśmy się na to, żeby przedłożyć nowy projekt ustawy nowelizującej ustawę o pomocy obywatelom Ukrainy w taki sposób, żebyśmy odbyli, po pierwsze, dyskusję społeczną, dyskusję na temat konieczności jej dostosowania do obecnej sytuacji w Ukrainie, także jeśli chodzi o uchodźców wojennych z tego państwa, którzy znajdują się w Polsce. Ta ustawa jest bardzo kompleksowa z tego powodu, że zidentyfikowaliśmy w czasie diagnozy liczne uchybienia, które wymagają naprawy. Chodzi o to, żeby ta pomoc była jak najbardziej efektywna oraz jak najbardziej sensowna, trafiająca w realne zapotrzebowanie uchodźców wojennych z Ukrainy, żeby eliminowała te punkty z ustawy, które mogą, po pierwsze, budzić kontrowersje, a po drugie, są przepisami, które mogą być nadużywane. Dlatego też ta ustawa jest bardzo kompleksowa, obejmuje co najmniej kilka różnych kwestii.

To, co jest również bardzo istotne w tym projekcie ustawy, to to, że decydujemy się przedłużyć jej obowiązywanie na dłuższy czas, niż zakłada dyrektywa. Dyrektywa zakłada przedłużenie jej obowiązywania do 4 marca 2025 r., natomiast my zdecydowaliśmy się zaproponować Wysokiemu Sejmowi przedłużenie do 30 września, żeby kilka kwestii w niej rozwiązać. Taką kluczową kwestią jest możliwość, chciałbym bardzo mocno zaznaczyć: nie konieczność, a możliwość, zmiany statusu pobytu z ochrony tymczasowej, czyli obecnego statusu pobytowego, na podstawie którego uchodźcy wojenni z Ukrainy w Polsce przebywają, na pobyt tymczasowy.

Wydaje się, i to nie jest tylko i wyłącznie nasza obserwacja, że 2 lata, które minęły od początku pełnoskalowej agresji przeciwko Ukrainie i obecności uchodźców wojennych z Ukrainy w Polsce, to taki okres, w którym powinniśmy zacząć zmieniać tę ochronę tymczasową, jeżeli jest takie oczekiwanie, na pobyt tymczasowy, przejść z ochrony tymczasowej na pobyt tymczasowy. Oznacza to, że ten pobyt tymczasowy będzie przyznawany na kolejne 3 lata.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

Nie jest to natomiast zmiana bezwarunkowa. Związane jest to z co najmniej kilkoma warunkami. Związane jest to z koniecznością posiadania aktywnego tzw. numeru PESEL UKR na dzień 4 marca 2024 r., również w dniu, w którym dana osoba będzie składała taki wniosek lub odbierała kartę pobytu. Bardzo istotne jest to, że ta osoba musi posiadać aktywny numer PESEL UKR co najmniej przez 365 dni, żeby nie dochodziło do żadnych możliwych nadużyć tego systemu. Ponadto ze względu na to, że część tych osób w momencie, w którym przybywała do Polski, nie posiadała aktualnego dokumentu podróży, te osoby będą udawały się do organu gminy, gdzie będą składały aktualny dokument podróży po to, żeby zweryfikować ich pobyt. Jeżeli tego nie zrobią, nadal będą mogły posługiwać się statusem ochrony tymczasowej, ale nie będą miały możliwości przejścia na pobyt tymczasowy. To jest też kwestia związana z bezpieczeństwem, ponieważ wszystkie te wnioski będą sprawdzone przez odpowiednie służby, Straż Graniczną, ABW i Policję, po to, żeby ewentualnie móc zweryfikować pod kątem bezpieczeństwa państwa osoby, które znajdują się na terytorium Polski. To jest jedna z kluczowych zmian w tej ustawie.

Spójrzmy na kilka innych kwestii, które są absolutnie kluczowe. Pozwolę sobie bardzo skrótowo je omówić, bo, tak jak powiedziałem, ustawa jest bardzo kompleksowa. Na pewno istotne jest wprowadzenie obowiązku złożenia wniosku o nadanie numeru PESEL UKR niezwłocznie po przybyciu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Jak wiemy, w ciągu tygodnia do Polski przyjeżdża mniej więcej 100 osób, najczęściej ze wschodniej części Ukrainy. Na podstawie dyrektywy, na podstawie naszej ustawy występują one o nadanie numeru PESEL UKR. Do tej pory te osoby miały na to 30 dni. Wprowadzamy wariant: niezwłocznie po to, żeby bardzo skrócić ten czas, po to, żeby te osoby natychmiast uzyskiwały pewien status pobytowy, który jest konieczny na terytorium Polski. Jest to podyktowane, po pierwsze, elementami bezpieczeństwa, a po drugie, też elementami porządku administracyjnego, porządku prawnego.

Zobowiązanie do aktualizacji danych w rejestrze PESEL UKR oraz potwierdzenia tożsamości na podstawie ważnego dokumentu podróży w dowolnym organie gminy – o tym już powiedziałem. Jeżeli dana osoba będzie chciała zmienić status pobytowy, będzie musiała spełnić taki obowiązek.

Bardzo istotne jest również to, że obecnie funkcjonują dwa różne systemy wsparcia, jeśli chodzi o pobyt uchodźców wojennych w Polsce. Chodzi o system punktów zbiorowego zakwaterowania oraz możliwość mieszkania w mieszkaniach prywatnych. W związku z tym, że zidentyfikowaliśmy bardzo wiele różnego rodzaju nadużyć w systemie prywatnym, odchodzimy od niego. Art. 13 ustawy zostanie w tym projekcie

wykreślony, więc z dniem 1 lipca możliwość goszczenia uchodźców wojennych z Ukrainy w domach prywatnych zostanie zlikwidowana. Pociągnie to za sobą również istotne oszczędności dla budżetu państwa.

Zmieniamy również, bardzo mocno go uszczelniamy, ale pozostawiamy, system zakwaterowania zbiorowego. W obecnym systemie pojawiły się możliwości różnego rodzaju nadużyć. W związku z tym przenosimy tę możliwość na poziom tylko i wyłącznie wojewody, więc wszystkie ośrodki, które będą świadczyły tego typu usługi, będą podpisywały umowę z wojewodą, co oznacza, że na pewno w dużo mniejszym stopniu będzie to narażone na ewentualne nadużycia.

Decydujemy się również na to, żeby znieść jednorazowe świadczenie pieniężne na utrzymanie w wysokości 300 zł. Do tej pory każdy uchodźca wojenny z Ukrainy, który się rejestrował, mógł otrzymać świadczenie w wysokości 300 zł. To również jest wykreślone z ustawy.

Przechodzę do kolejnych zmian, które są bardzo, bardzo istotne. W całej ustawie wprowadzamy przepisy, które umożliwiają wprowadzenie obowiązku szkolnego już od 1 września tego roku. Szacujemy, że między 50 tys. a 80 tys. ukraińskich dzieci, które są w Polsce, tak naprawdę nie uczęszcza do żadnej szkoły. Co prawda, jest obowiązek uczęszczania do ukraińskich szkół w systemie zdalnym, natomiast przez 4 lata najpierw pandemia, a później wojna na Ukrainie spowodowały to, że kształcenie z całą pewnością jest nieefektywne. Zakładając, że większość tych dzieci może zostać w Polsce z ich rodzicami, decydujemy się na wprowadzenie obowiązku szkolnego dla wszystkich dzieci, które są z Ukrainy. Chodzi o to, aby to realnie wprowadzić, wyrównać prawa Polaków i Ukraińców, bo w tym przypadku te prawa nie są do końca równe.

Wprowadzamy również to, że tylko i wyłącznie osoby, dzieci, które są w polskim systemie kształcenia, będą mogły otrzymywać świadczenie rodzinne 800+ i wszystkie inne powiązane świadczenia, świadczenia rodzinne. To jest bardzo daleko idąca zmiana, która wejdzie w życie dopiero od nowego roku. Już dzisiaj zostały wprowadzone wnioski. Nie ma technicznej ani praktycznej możliwości, żeby te wnioski zostały dzisiaj wycofane, więc ten przepis wejdzie w życie w późniejszym okresie.

Aby wyjść naprzeciw realnym sytuacjom, w roku szkolnym 2024/2025 te dwa roczniki będą zwolnione z obowiązku przystąpienia do egzaminu ósmoklasisty z języka polskiego oraz matury. Oznacza to brak konieczności zdawania tych egzaminów. Uznajemy, że te osoby po prostu mogą w niewystarczającym stopniu znać język polski i moglibyśmy mieć tutaj element wykluczenia. Z bardzo praktycznych powodów zdecydowaliśmy się na to, żeby w tym roku zrobić jeszcze takie wyłączenie.

Bardzo istotne jest również to, że decydujemy się na przywrócenie usług psychologicznych. One były w pierwotnej ustawie, ale w pewnym momencie wygasły. Ze względu na to, że ten problem jest istotny, decydujemy się na to, żeby przywrócić ten przepis, żeby usłu-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

gi psychologiczne mogły być świadczone również przez certyfikowanych psychologów z Ukrainy, bez konieczności znajomości języka polskiego. Decydujemy się również na to, żeby wydłużyć o rok obowiązywanie preferencji podatkowych dotyczących darowizn przeznaczonych na cele związane z przeciwdziałaniem skutkom działań wojennych na terytorium Ukrainy oraz kosztów poniesionych z tytułu nieodpłatnego świadczenia, których celem było przeciwdziałanie skutkom tych działań. To jest kwestia podatkowa.

To, co jest istotne, to w ustawie również przedłużamy prawo do legalnego pobytu dla wszystkich innych obywateli Ukrainy po to, żebyśmy nie doprowadzili do jakiegoś systemu dwoistości. Ten system musi być tworzony bardzo odpowiedzialnie i musi być spójny, dlatego też przedłużamy prawo do pobytu obywateli Ukrainy o bardzo różnych statusach pobytowych – tak będzie prawidłowo.

Szanowni państwo, kończąc, chciałbym jeszcze oddać głos, jeżeli pan marszałek pozwoli, panu ministrowi Gramatyce.

Tak już kończę.

Główne elementy, te kwestie dotyczące cyfryzacji ma przedstawić pan minister Gramatyka. Dziękuję za uwagę i bardzo uprzejmie proszę Wysoki Sejm o przyjęcie ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To zapraszam pana ministra Gramatykę, sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W zasadzie chciałem zapowiedzieć jedną modyfikację, która – oczywiście jeśli Wysoka Izba pozwoli – zostanie zaaspirowana do tego prawa i zgłoszona w trybie poprawki poselskiej. Celowo chcemy ją zgłosić w trybie poprawki poselskiej w związku z tym, że ma ona bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo danych teleinformatycznych, na bezpieczeństwo najpopularniejszej chyba w Europie rządowej aplikacji, mianowicie mObywatela.

W momencie, kiedy zdecydowaliśmy o tym, że mObywatel stanie się sposobem potwierdzania tożsamości w Polsce, w ustawie o mObywatelu został zapisany pomysł, projekt publikacji kodu źródłowego aplikacji mObywatel. W myśl obowiązujących przepisów w ciągu 14 dni od publikacji każdej nowej wersji aplikacji mObywatel minister cyfryzacji miałby publiko-

wać cały kod źródłowy tej aplikacji. Sama idea jest bardzo słuszną i bardzo odpowiadającą potrzebom idei, która nazywa się public money, public coach, czyli temu, że jeżeli jakaś aplikacja została napisana za publiczne pieniądze, to każdy zainteresowany powinien wiedzieć, do czego ta aplikacja służy, jakie funkcje wykonuje.

Jednakowoż obowiązek publikacji kodu źródłowego mObywatela został w mojej ocenie jako ówczesnego projektodawcy poprawki, którą został wprowadzony do polskiego prawa, zakreślony zbyt szeroko. Ze względów bezpieczeństwa uważamy, że publikacja kodu powinna dotyczyć tych części kodu aplikacji, które nie zagrażają funkcjonowaniu samej aplikacji, nie zagrażają danym użytkownikom tej aplikacji i nie są związane ze sposobem, w jaki aplikacja komunikuje się z pewnymi zastrzeżonymi przestrzeniami cyberświata, najogólniej mówiąc. W związku z tym podczas kolejnych etapów prac legislacyjnych zostanie zgłoszona poprawka, która publikację kodu będzie realizować w sposób, który nie zagraża integralności tej aplikacji, nie zagraża bezpieczeństwu tej aplikacji. Przede wszystkim ta publikacja kodu nastąpi po uzyskaniu stosownych akceptacji przez tzw. CSIRT-y, czyli zespoły powołane do czuwania nad bezpieczeństwem cyberprzestrzeni, CSIRT-y rządowe, Ministerstwa Obrony Narodowej oraz nasz cyfryzacyjny CSIRT NASK – Naukowej Akademickiej Sieci Komputerowej. W związku z tym oczywiście poprzednie przepisy przy założeniu przyjęcia tej poprawki przez Wysoką Izbę zostaną uchylone. Zwracam uwagę, że forma zgłoszenia tej modyfikacji została uzgodniona ze wszystkimi resortami odpowiedzialnymi za bezpieczeństwo, zarówno cyberprzestrzeni, jak i całej Rzeczypospolitej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi – jednemu i drugiemu.

Zanim przystąpimy do realizacji kolejnych punktów naszego harmonogramu, to wspólnie przywitajmy krąg seniorów „Watra” ze Świecia, którzy przybyli na zaproszenie posłanki Iwony Karolewskiej. Witamy serdecznie druhny i druhów. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Paweł Szefernaker, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Po 24 lutego 2022 r. tutaj, w Izbie, przyjęliśmy rozwiązania, które były pierwszymi w Europie tego typu

Posel Paweł Szefernaker

rozwiązaniami pomocowymi dla uchodźców wojennych z Ukrainy. Przyjmowaliśmy je w związku z tym, że kilkanaście, kilkadziesiąt, a czasem nawet kilkaset tysięcy osób dziennie przekraczało granicę ukraińsko-polską, szukając w Polsce schronienia. Wtedy ponad politycznymi podziałami, wszelkimi podziałami Polacy ruszyli z pomocą.

Samorządy pomagały, polski rząd przedstawił tutaj, w parlamencie, właśnie tę ustawę, dzięki której wiele osób uzyskało pomoc, a ci, którzy w Polsce pomagali, mieli zwrot wielu środków za różnego rodzaju udzieloną pomoc. Dziś, ponad 2 lata od przyjęcia tej ustawy, stoimy przed pytaniem, co dalej, którądy dalej iść, żeby z jednej strony pomóc tym, którzy tej pomocy potrzebują, a z drugiej strony – przecież wojna cały czas trwa za naszą granicą – tę pomoc urealnić. Bez tej ustawy, bez kontynuacji tej ustawy, bez przyjęcia dalszych rozwiązań pobyt ok. miliona osób w Polsce straci podstawę prawną, to znaczy będzie tym osobom bardzo ciężko odnaleźć się w przestrzeni prawnej w Polsce. Wiemy, że wiele z tych osób podjęło pracę, wiele z tych osób podjęło także edukację. W tej chwili te rozwiązania spowodują, że de facto kolejne osoby będą obligatoryjnie musiały tę edukację w Polsce podjąć, te, które będą chciały tutaj zostać na dłużej.

Pytanie tylko, czy te rozwiązania, które są dzisiaj przedstawione, są krokiem do przodu, który rzeczywiście zmieni rzeczywistość. W moim przekonaniu wiele z tych rozwiązań uszczelnia system, wiele z tych rozwiązań wychodzi naprzeciw oczekiwaniom, ale tak jak wtedy, kiedy w lutym prezentowałem stanowisko klubu Prawa i Sprawiedliwości przy okazji poprzedniej nowelizacji ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy uciekającym przed wojną, uważam, że powinniśmy dążyć do wygaszenia ustawy pomocowej. Ta ustawa pomocowa była utworzona na czas, w którym wiele osób przybywało do Polski. Trzeba przyjąć rozwiązania – część z nich jest zawarta w tej nowelizacji – które na przestrzeni czasu pomogą stopniowo wygasić ustawę pomocową.

Szanowni Państwo! My jako klub Prawa i Sprawiedliwości będziemy dalej pracować podczas kolejnych czytań, będziemy pracować merytorycznie, proponować kolejne rozwiązania. Myślę, że rozwiązanie, które pozwoliłoby na to, aby te osoby, które chcą zostać w Polsce, rezygnowały już z ochrony czasowej na rzecz pobytu tymczasowego i później pobytu stałego... Brakuje mechanizmów, które powodowałyby, że te osoby rzeczywiście chciałyby z tego skorzystać, bo dziś wprowadzenie w tej ustawie samego mechanizmu bez różnego rodzaju motywatorów może spowodować, że de facto będzie to mechanizm, który nie będzie spełniał oczekiwań, nie będzie tak, jak powinno być. Zgadza się z tym, że powinniśmy wygaszać ochronę czasową. Ci, którzy chcą zostać w Polsce, powinni móc legalnie, w ramach normalnych, ogólnych zasad w Polsce pozostać. Powinniśmy stopniowo wygaszać ustawę pomocową i stworzyć w tej usta-

wie takie rozwiązania, które by pozwoliły na to, aby realnie te osoby, które chcą w Polsce pozostać, już w oparciu o przepisy ogólne, w oparciu o przepisy innych ustaw, z których korzystają cudzoziemcy w Polsce, mogły w Polsce dalej funkcjonować i aby te, które będą chciały jechać dalej lub będą chciały wracać do swojego kraju, miały takie możliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Głos zabierze teraz pan poseł Artur Jarosław Łącki, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Koalicji Obywatelskiej przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy z dnia 12 marca 2020 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa, druk nr 234.

Proszę państwa, na tej sali wielokrotnie padały słowa o solidarności, empatii, potrzebie wsparcia sąsiada, który został napadnięty przez zbrodniczy reżim Putina. Wszyscy pamiętamy ten niesamowity zryw społeczeństwa polskiego, gdy Polki i Polacy bezinteresownie, z potrzeby serca pomagali uchodźcom wojennym z zaatakowanej Ukrainy, przejmując niejako obowiązki państwa, bo ówczesny rząd nie potrafił reagować błyskawicznie i skutecznie na to, co się działo. Pamiętamy pierwszą przekazaną amunicję, pierwszy przekazany sprzęt wojskowy, pierwszy przekazany żołg. Pamiętamy dumę, że to my, Polacy, w końcu komuś pomagamy, a nie sięgamy po pomoc innych.

Dziś ta pomoc spowszedniała, została wtłoczona w tryby administracyjne i stała się po prostu oczywistością. Jednak 27 miesięcy po wybuchu wojny w Ukrainie coraz częściej pojawiają się głosy, że udzielamy tej pomocy ponad miarę. Niektóre środowiska głoszą wręcz, że uchodźcy w zasadzie powinni radzić sobie sami, a pomoc militarna ewentualnie może być, ale tylko gdy usłyszymy przeprosiny za Wołyń. Oczywiście, że Polsce te przeprosiny się należą, ale polską racją stanu i interesem Polski jest wspierać militarnie Ukrainę, pomagać uchodźcom, nie czekając na nie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Henry John Temple, angielski polityk, premier oraz wielokrotny minister żyjący w XIX w., podczas jednego ze swoich przemówień wygłosił następującą maksymę: Wielka Brytania nie ma wiecznych sojuszników ani wiecznych wrogów, wieczne są tylko interesy Wielkiej Brytanii i obowiązek ich obrony. Uważam, że nadszedł czas, aby polska klasa polityczna kierowała się właśnie takim przesłaniem. Polska nie ma wiecznych

Posel Artur Jarosław Łącki

sojuszników ani wiecznych wrogów, wieczne są tylko interesy Polski i Polaków i obowiązek ich ochrony. Może wtedy łatwiej będzie niektórym zrozumieć, że dawny wróg to obecnie przyjaciel, a pozorny sojusznik to w istocie wróg, który godzi w interesy Polski, i że Sejm i rząd mają obowiązek wszelkimi sposobami bronić interesów Polski, jej obywateli i jej mieszkańców. Takim właśnie niezaprzeczalnym interesem Polski jest udzielenie pomocy militarnej walczącej Ukrainie i pomocy obywatelom Ukrainy. Przedstawiony przez rząd koalicji 15 października projekt ustawy zawarty w druku nr 234 wynika właśnie z poczucia obowiązku i odpowiedzialności za ochronę interesów Polski. A w interesie Polski jest umożliwienie obywatelom Ukrainy ubiegania się o udzielenie zezwoleń na pobyt czasowy na zasadach określonych w projekcie ustawy, bo to szansa na wzmocnienie poczucia stabilizacji perspektyw pobytowych całych rodzin. Dlatego też projektowana ustawa przedłuża okres obowiązywania ochrony tymczasowej w Rzeczypospolitej Polskiej do dnia 30 września 2025 r. To da czas na zapewnienie sprawnego i nieobciążającego dodatkowo organów administracji rządowej procesu przechodzenia przez obywateli Ukrainy z ochrony tymczasowej na pobyt czasowy.

W interesie Polski jest również uszczelnienie systemu rejestracji pracowników z Ukrainy, bo to działania chroniące polski rynek pracy, eliminujące nieuczciwe praktyki i ograniczające wypychanie z rynku pracy polskich pracowników. Ułatwienie podejmowania i kontynuowania pracy w zawodzie całej grupie przedstawicieli zawodów medycznych, czyli lekarzom, lekarzom dentystom, pielęgniarkom i położnym, także leży w interesie Polski.

Zaproponowane w nowym brzmieniu przepisy art. 26 ust. 1 pkt 2 i 3 ustawy pomocowej stanowią, że dziecko obywatela Ukrainy, na które ubiega się on o świadczenie wychowawcze lub świadczenie „Dobry start”, musi realizować obowiązek rocznego przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny albo obowiązek nauki. Przepis proceduralny zobowiązuje Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wstrzymania przyznanych wcześniej świadczeń w sytuacji, gdy w systemie informacji oświatowej nie zostanie potwierdzony fakt pobierania przez dziecko nauki w szkole. Nowe przepisy dotyczące ww. świadczeń zaczną obowiązywać odpowiednio od okresu świadczeniowego rozpoczynającego się 1 czerwca 2025 r. oraz od roku szkolnego 2025/2026. To również działanie w interesie Polek i Polaków.

Zmiany w przepisach dotyczących finansowania zadań oświatowych i rozwiązania ułatwiającego organizację pracy szkół, zmiana w ustawie – Prawo oświatowe wprowadzająca stanowisko asystenta międzykulturowego i kontynuacja dodatkowych zajęć z języka polskiego to tylko niektóre z działań ułatwiających integrację i start w nowe życie obywatelom Ukrainy wypełniającym obowiązek szkolny w Polsce.

Dzięki nim łatwiej im będzie pokonać trudności wynikające z problemów językowych i różnic kulturowych. To nic innego, jak działanie w interesie Polski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie sposób w kilkuminutowym wystąpieniu omówić wszystkich zmian w przepisach wprowadzanych tą ustawą. W samej ustawie jest tych zmian kilkadziesiąt. Zmierzają one do maksymalnego uproszczenia i ujednoczenia procedur. (*Dzwonek*)

Jeszcze minuta, panie marszałku.

Niektóre znoszą przepisy już nieprzystające do rzeczywistości. Jeszcze inne są reakcją na ciągle zmieniającą się sytuację uchodźców z Ukrainy. Ponadto zmieniane są ustawy: o podatku dochodowym od osób fizycznych, o podatku dochodowym od osób prawnych, o zawodach lekarza i lekarza dentysty, o zawodach pielęgniarki i położnej, o udzielaniu cudzoziemcom ochrony na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, o ewidencji ludności, o dokumentach paszportowych i Prawo oświatowe. Proponowane przez rząd zmiany są pozytywnie oceniane przez wszystkie zainteresowane grupy, od samorządów, poprzez organy administracji państwowej, aż po najbardziej zainteresowanych, czyli uchodźców z Ukrainy.

Na koniec mojego wystąpienia trudno nie odnieść się do ostatnich działań służb konsularnych Ukrainy, które odmawiają wydawania nowych dokumentów mężczyznom w wieku poborowym, chcąc niejako przymusić ich do powrotu do kraju. Nie nam oceniać motywów, jakimi kierowali się ci mężczyźni, opuszczając Ukrainę, i też nie nam oceniać metody, jakimi państwo ukraińskie próbuje zachęcić ich do powrotu i złożenia daniny krwi. Wiem jednak jedno: państwo polskie musi mieć przygotowane rozwiązanie tego problemu, który dotyczy pewnie kilkuset tysięcy osób. Nie wyobrażam sobie, że polska administracja i polskie służby w jakikolwiek sposób przyłożą rękę do wydalenia ludzi, którym wcześniej udzieliliśmy schronienia. Z punktu widzenia interesu Polski ci ludzie stanowią ogromną wartość dodaną dla polskiej gospodarki i mam nadzieję, że rząd znajdzie rozwiązanie, które umożliwi im pozostanie w kraju.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkiem Sejmu jest stanowienie prawa chroniącego interesy Polski, a projekt ustawy autorstwa rządu koalicji 15 października zawarty w tym druku spełnia te kryteria. W imieniu Koalicji Obywatelskiej, koalicji 15 października zwracam się do Wysokiej Izby o dalsze procedowanie nad tym projektem i jego przyjęcie. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw to odpowiedź polskiego rządu na kryzys humanitarny, który miał miejsce po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę. Wszyscy wiemy, że Polska i Polacy stanęli na wysokości zadania. Polacy pokazali, jak wspaniałym są narodem. Zwyczajni obywatele wraz z samorządowcami zorganizowali się bardzo szybko i od pierwszego dnia nieśli pomoc. Potem dołączył do tego rząd, który przygotował m.in. rozwiązania prawne regulujące status uchodźców z Ukrainy w Polsce. Te rozwiązania były przygotowywane szybko, dlatego że była taka potrzeba. Nikt nie ma o to pretensji, bo pomoc była potrzebna na już. Jednak w toku realizacji i wykonywania przepisów ustawy dochodziło do różnego rodzaju, mówiąc kolokwialnie, nadużywania naszej dobroci, dlatego była konieczna zmiana tych przepisów. W tym miejscu w imieniu Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga chciałbym podziękować panu ministrowi Maciejowi Duszczykowi wraz z zespołem jego współpracowników za to, że przygotowali ten projekt zmian, bo realizuje on wiele postulatów zgłaszanych w tej Izbie w trakcie debaty nad poprzednim projektem ustawy przedłużającej obowiązywanie dotychczasowych przepisów.

Okres, w którym pobyt obywateli Ukrainy na terytorium Polski jest uznawany za legalny, kończy się z dniem 30 czerwca tego roku. Teraz obywatele Ukrainy korzystają z ochrony czasowej poprzez instytucję ustawy specjalnej. Przedłożona ustawa przedłuża okres obowiązywania ochrony tymczasowej w Polsce do 30 września 2025 r. Dodatkowo przedłużenie obowiązywania ustawy do dnia 30 września 2025 r. ma na celu zapewnienie sprawnego i nieobciążającego dodatkowo organów administracji rządowej procesu przechodzenia przez obywateli Ukrainy korzystających obecnie z ochrony czasowej na pobyt czasowy.

Ustawa ma na celu rozszerzenie zakresu podmiotowego kategorii cudzoziemców, którzy na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej mogą korzystać z ochrony tymczasowej w oparciu o przepisy ustawy specjalnej. W projekcie przewiduje się też zmianę terminu złożenia wniosku o nadanie numeru PESEL z 30 dni od dnia przybycia na terytorium naszego kraju na „niezwłocznie po przybyciu”. Dobrym rozwiązaniem, które również ma być wprowadzone tymi przepisami, jest konieczność potwierdzenia tożsamości przez obywatela Ukrainy ważnym dokumentem krajowym, chociażby paszportem. Skończy się zatem nadawanie numerów PESEL na oświadczenia. Zmiana ta pomoże uszczelnić system.

Ważną zmianą jest również uszczelnienie systemu udzielania pomocy w miejscach zbiorowego za-

kwatrowania i ograniczenie możliwości nadużywania tego systemu. Tutaj ważna będzie rola wojewody. Obowiązujące przepisy mogły prowadzić do nadużyć poprzez kwalifikowanie osób, które takiej pomocy nie potrzebowały, jako zwolnionych z opłat z powodu trudnej sytuacji życiowej.

W projekcie ustawy zaproponowano utrzymanie obecnych zasad dostępu do rynku pracy. W celu poszukiwania pracy każdy obywatel Ukrainy będzie mógł się zarejestrować w urzędzie pracy jako osoba bezrobotna. Zostaną także zachowane szkolenia z języka polskiego dla lekarzy, pielęgniarek i położnych. Planowane są zmiany w zakresie powiadomienia, jakie musi złożyć pracodawca zatrudniający obywatela Ukrainy. Chodzi o skrócenie terminu z 14-dniowego do 7-dniowego. Tutaj też, jak wiemy, potwierdzają to kontrole, następowały nadużycia.

Ważne jest też to, że w projekcie zrezygnowano ze świadczenia 300 zł na osobę przeznaczonego na utrzymanie, np. na pokrycie wydatków na żywność, odzież, obuwie, środki higieny osobistej. To świadczenie faktycznie było potrzebne, ale tylko w pierwszych dniach po wybuchu wojny, kiedy obywatele Ukrainy wyjeżdżali, przyjeżdżali do Polski tak, jak stali, i nic przy sobie nie mieli. Obecnie to wsparcie jest niepotrzebne i stanowiłoby duże nadużycie pomocy.

Dobre przepisy będą również w zakresie opieki zdrowotnej dla obywateli Ukrainy. Z opieki zdrowotnej będą korzystały tylko osoby, które mają legalny pobyt w Polsce. Kluczową zmianą – i pragnę to bardzo mocno podkreślić – dla uszczelnienia tego systemu jest powiązanie otrzymywania świadczeń na dzieci z ich nauką w polskim systemie oświaty. Dziecko obywatela Ukrainy, które ma otrzymywać świadczenie wychowawcze 800+ lub świadczenie „Dobry start”, musi realizować obowiązek przygotowania przedszkolnego, obowiązek szkolny albo obowiązek nauki. Dodaje się również przepis zobowiązujący Zakład Ubezpieczeń Społecznych do wstrzymania przyznanych wcześniej świadczeń w sytuacji, kiedy w systemie informacji oświatowej nie zostanie potwierdzony fakt pobierania nauki w szkole przez dziecko, na które te świadczenia były przyznane. I to jest bardzo dobre rozwiązanie, wypracowane wspólnie z ministrem edukacji, za co dziękuję.

Nowe przepisy zaczną obowiązywać odpowiednio od okresu świadczeniowego rozpoczynającego się 1 czerwca 2025 r. oraz od roku szkolnego 2025/2026.

Panie ministrze, dziękuję za tę zmianę, ona była bardzo potrzebna i dla naszego klubu parlamentarnego jest bardzo ważna. Jest jeszcze wiele dobrych zmian w tym projekcie, dlatego jako Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga poprzemy ten projekt.

Na koniec, mimo iż w pierwszym czytaniu nie można zgłaszać poprawek, chcę zasygnalizować jedną, o której będziemy chcieli rozmawiać na posiedzeniu komisji w czasie drugiego czytania. Mianowicie chodzi o możliwość wprowadzenia jednorazowej rekompensaty dla jednostek samorządu terytorialnego, wypłacanej z funduszu pomocy, dla samorządów,

Posel Bartosz Romowicz

które przez lata udostępniały swoje budynki publiczne, np. hale sportowe, na potrzeby organizacji punktów recepcyjnych, jak było to m.in. w Hrubieszowie. (*Dzwonek*) Te budynki zostały zniszczone przez lata wskutek naturalnego zużycia i muszą przejść remonty, aby znów mogły służyć obywatelom, mieszkańcom tych poszczególnych miejscowości, chociażby jako hale sportowe. Proszę, panie ministrze, o to, aby rozważyć wprowadzenie takiej zmiany, która umożliwi wypłatę jednorazowych rekompensat dla tych samorządów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Urszula Nowogórska przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Urszula Nowogórska:

Szanowny Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Jak pamiętacie, 12 marca 2022 r. po raz pierwszy Sejm poprzedniej kadencji pochylił się nad ustawą o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa. Dzisiaj mam ogromny zaszczyt przedstawić stanowisko klubu PSL – Trzecia Droga w odniesieniu do rządowego projektu ustawy zawartego w druku nr 343. Jest to ustawa o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Pierwotna ustawa, podobnie jak obecna, nad którą procedujemy, została stworzona celem szczególnej regulacji legalnego pobytu obywateli Ukrainy, którzy w wyniku działań wojennych zostali zmuszeni do opuszczenia kraju swojego pochodzenia. W nawiązaniu do decyzji, którą pan minister również przywołał, mianowicie decyzji wykonawczej Rady Europejskiej z dnia 19 października 2023 r. w sprawie przedłużenia tymczasowej ochrony, dokonano wydłużenia ochrony pierwotnie do 4 marca 2025 r. My dzisiaj, pochylając się nad projektem ustawy, wydłużamy ten okres do 30 września 2025 r. z uwagi na ciągłość wynikającą z trwania roku szkolnego i innych ustaw obowiązujących.

Jeżeli chodzi o zakres przedmiotowy ustawy, dotyczy ona wielu aspektów, m.in. rynku pracy, zdrowia, postępowań podatkowych, edukacji i wielu, wielu innych. Pozwolę sobie bardzo krótko powiedzieć, że z uwagi na liczne niedociągnięcia stwierdzone w wyniku przeprowadzonych kontroli projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, uszczegóławia pewne sprawy, które wchodzą w jego zakres. Dotyczy to m.in. przedłużenia legalnego pobytu do 30 wrze-

śnia 2025 r. oraz dostępu do świadczeń zdrowotnych, świadczeń rodzinnych i socjalnych, świadczeń wypłacanych przez ZUS oraz możliwości pobytu w obiektach zbiorowego zakwaterowania. Są również wprowadzone przepisy uszczegóławiające system przyznawania numeru PESEL, zmiana z 30 dni od dnia przybycia na niezwłocznie po przybyciu, po przekroczeniu terytorium naszego państwa.

Uszczegółowione zostały zapisy dotyczące znajomości języka polskiego na poziomie B1, które dotyczą lekarzy dentyistów, lekarzy innych specjalności, jak również pielęgniarek i położnych. Istnieje również możliwość przejścia z ochrony tymczasowej na pobyt tymczasowy, o czym również mówił pan minister. Od 1 sierpnia nie będzie możliwości goszczenia uchodźców w domach prywatnych. Będą również uszczegółowione przepisy dotyczące zakwaterowania w ośrodkach zbiorowego przebywania, będą one dotyczyły m.in. podpisywania dokumentów z wojewodami poszczególnych województw. Znosi się również jednorazowe świadczenie 300 zł i przede wszystkim wprowadza się od 1 września 2024 r. obowiązek szkolny, który będzie powiązany bezpośrednio z przyznawaniem świadczenia 500+ i innych świadczeń.

Szerzej o tym projekcie będziemy dyskutować dzisiaj na posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, które będzie miało miejsce po południu. Myślę, że będzie tam doskonała możliwość przeprowadzenia szerszej dyskusji, która potem będzie skutkowała naszymi stanowiskami podczas kolejnych czytań przed Wysoką Izbą.

Bardzo serdecznie dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Arkadiusz Sikora przedstawi stanowisko klubu Lewica.

Posel Arkadiusz Sikora:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W lutym br. jako Lewica apelowaliśmy o szybkie prace nad ustawą. Nie o przepisy tymczasowe, lecz o przepisy przejściowe. Dziękujemy bardzo za ten dokument, za to, że dostaliśmy go tak szybko. Apelowaliśmy o uproszczenie procedur pobytu oraz podjęcia pracy. Apelowaliśmy o wypracowanie spójnego programu pomocy i ochrony osób oraz włączenie ukraińskich dzieci do polskiego systemu edukacji w celu szybszej asymilacji. Wiemy, że to musi nastąpić, bo nie wiemy, jak długo potrwa wojna. Apelowaliśmy również o likwidację konieczności uzyskania zgody na pracę ze względu na regulacje polskiego rynku pracy, ze względu na poprawę płynności tego rynku pracy. Dziękujemy, panie ministrze, że tak szybko państwo zareagowaliście na nasze prośby.

Posel Arkadiusz Sikora

Projekt ten uszczelnia system w obszarach, gdzie zdarzały się nadużycia, i bardzo dobrze. Doprecyzowuje przepisy dotyczące procedur uzyskania numeru PESEL, skraca ten termin – bardzo dobrze. Wygasza przywileje, które dzisiaj już nie są takie konieczne, one były potrzebne oczywiście bezpośrednio po rozpoczęciu konfliktu zbrojnego, chodzi np. o likwidację 300 zł na żywność, obuwie i odzież. Dzisiaj pozostałe przepisy regulują tę sytuację w inny sposób, więc likwidacja tego przepisu jest dobrym posunięciem. Likwiduje konieczność uzyskania zgody na pracę, gdy osoba uzyskała zgodę na pobyt. To jest rozsądne, to jest logiczne. Osoba, która uzyskała zgodę na pobyt, właściwie automatycznie dzisiaj uzyskuje zgodę na podjęcie pracy i to upraszcza pewne ruchy dotyczące poszukiwania pracowników, ale też znalezienia się Ukraińców na polskim rynku pracy. Ratuje to też polskich przedsiębiorców, którzy, jak wiemy, dzisiaj poszukują usilnie w wielu obszarach, w wielu zawodach pracowników i właśnie ten rynek ze strony Ukrainy jest nam dzisiaj bardzo potrzebny. Upraszcza się dostęp lekarzy oraz lekarzy dentyków do zawodu dzięki decyzji tylko właściwie ministra zdrowia oraz przy zabezpieczeniu znajomości języka polskiego na poziomie B1 – i to jest bardzo dobry kierunek. Natomiast zarówno ci lekarze, dentyści, jak i pielęgniarki, którzy tego języka nie znają na takim poziomie, uzyskują dofinansowanie do nauki tego języka. Chcemy rozszerzenia tych przepisów również na inne zawody.

Projekt reguluje pieczę zastępczą oraz częściowo rozwiązuje organizację pracy szkół. O to apelowaliśmy po to, aby ukraińskie dzieci mogły szybciej asymilować się w naszym środowisku. Ta ustawa gwarantuje też zabezpieczenie środków na podręczniki oraz na naukę języka polskiego, na dodatkowe zajęcia, i to jest ruch w dobrym kierunku.

Ustawa również daje możliwość cofnięcia zgody na pobyt stały ze względu na bezpieczeństwo lub obronność naszego kraju. To jest też dzisiaj bardzo ważne, ponieważ widzimy, w jaki sposób nasz kraj jest inwigilowany. Wiemy o tym bardzo dobrze, że macki Wschodu są dosyć długie i zdarzają się sytuacje takie, że niepożądane osoby znajdują się w naszym kraju, uzyskują zgodę na pobyt, ale po pewnym czasie wiemy o tym, że współpracują na rzecz innych krajów. I ta możliwość cofnięcia zgody jest bardzo dobra.

Panowie z Prawa i Sprawiedliwości sugerują wygaszenie ustawy pomocowej. Szanowni państwo, wojna trwa, nie wiemy, jak długo ona jeszcze potrwa. Dzisiaj działania agresora rosyjskiego są bardzo nasilone. Walki zbliżają się do Charkowa, być może do innych większych miast. Nie wiemy, z jakim skutkiem, okolicznościami w najbliższym czasie będziemy musieli się zmierzyć. Bardzo dobrze, że ta ustawa jest kierunkowa, i myślę, że jeszcze niejednokrotnie będziemy nad nią pracować.

Klub Lewicy (*Dzwonek*) oczywiście będzie wnioskował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko klubu Konfederacja przedstawi dwóch panów posłów. W pierwszej kolejności pan poseł Włodzimierz Skalik, a następnie pan poseł Grzegorz Adam Płaczek.

Proszę bardzo.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie musielibyśmy się teraz zajmować tą ustawą, gdyby nie zostało storpedowane przez państwa trzecie pokojowe porozumienie Ukrainy z Rosją, do którego mogło dojść w pierwszych tygodniach wojny. Warunki zakończenia tego konfliktu zostały określone w projekcie porozumienia na 17 stronach, które zważnione kraje uzgodniły już, uwaga, 15 kwietnia 2022 r. To była najlepsza umowa, jaką mogliśmy zawrzeć – mówi w rozmowie z „Die Welt” członek ukraińskiej delegacji. Od tamtego czasu przez okres 2 lat polskie władze systematycznie uczestniczą w międzynarodowych wysiłkach na rzecz kontynuowania tej wojny, a zwykli obywatele muszą ponosić tego konsekwencje. Rozpatrywana ustawa jest zła dla Ukrainy, ponieważ brakuje w niej zachęt dla młodych ukraińskich mężczyzn do wyjazdu na front wschodni do obrony ich ojczyzny. Mogłoby to być np. wyłączenie w wszelkich świadczeniach, zwłaszcza finansowych, tych mężczyzn, którzy są w wieku poborowym, aby zachęcić ich do powrotu do ojczyzny, by jej bronili. W ten oto sposób można by uniknąć sytuacji, kiedy to w miejsce tysięcy zdolnych do walki Ukraińców przebywających w Polsce mielibyśmy jako kraj buforowy wysłać polskich żołnierzy, o których gen. Bogusław Samol mówił w jednym z programów telewizyjnych, że będą poświęceni na ołtarzu bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych lub nawet Europy Zachodniej.

Ustawa jest zła nie tylko dla Ukrainy, jest również zła dla Polski, ponieważ w niekontrolowany sposób obciąża w długiej perspektywie polski budżet. Nie znajdujemy w uzasadnieniu ustawy żadnej informacji o jej finansowych skutkach dla budżetu państwa, biorąc pod uwagę choćby znaną przecież liczbę obecnych jej beneficjentów. Ta istotna informacja jest ukrywana przed Sejmem i przed opinią publiczną. Widzimy wielką beztroskę rządu w tej materii, choć finanse państwa z miesiąca na miesiąc wyglądają coraz gorzej. Jest, a jakże, informacja, że projektowana ustawa jest zgodna z prawem Unii Europejskiej, i to ma wystarczyć jako uzasadnienie do jej uchwalenia.

Klub Poselski Konfederacja wnosi o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek.

Jeśli pan poseł pozwoli, to przywitalibyśmy znajdujących się na galerii wolontariuszy wraz z opiekunami ze szkół podstawowych nr 1 i nr 2 w Kolbuszowej oraz wolontariuszki Szlachetnej Paczki z rejonu Kolbuszowej, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Zbigniewa Chmielowca. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, panie posle.

Poseł Grzegorz Adam Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj pochylamy się nad tematem dotyczącym solidarności i pomocy zwłaszcza w kontekście sytuacji, w której znajdują się Polska i Ukraina. Najważniejszą odpowiedzialnością polskich parlamentarzystów powinna być zawsze troska o własnych obywateli, o Polaków. To oni są fundamentem naszego społeczeństwa, to dla nich powinniśmy starać się tworzyć lepsze warunki życia, zapewniać bezpieczeństwo i godne warunki pracy, jednak nie oznacza to, że powinniśmy zamykać się na potrzeby innych. Solidarność i pomoc drugiemu człowiekowi są wartościami fundamentalnymi dla naszej kultury i historii, dlatego też w ostatnich latach pokazaliśmy, że potrafimy wesprzeć tych, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, jednakże ważne jest, aby zachować równowagę.

Dalsza pomoc Ukrainie nie może się odbywać kosztem własnych obywateli i kosztem zadłużania przyszłych pokoleń Polaków. Musimy zadbać o to, aby nasze środki i zasoby były odpowiednio wykorzystywane, aby nie osłabić własnego społeczeństwa. Dlatego apeluję o rozwagę i umiar w działaniach pomocowych, które Polska chce realizować aż do września 2025 r. Jako posłowie mamy obowiązek w pierwszej kolejności zawsze troszczyć się o dobro naszych obywateli. Nasza rola publiczna wiąże się z wieloma wyzwaniami i decyzjami, które musimy podejmować każdego dnia, jednakże wśród tych wszystkich priorytetów i zobowiązań naszym największym obowiązkiem jest zapewnienie Polakom bezpieczeństwa, dobrobytu i godnych warunków życia. Obywatele naszego kraju zaufali nam, wybierając nas na swoich przedstawicieli. Mają prawo oczekiwać, że będziemy reprezentować ich interesy. Dlatego chcę podkreślić, że działania w tej Izbie i decyzje muszą być zawsze ukierunkowane na dobro własnych obywateli, a nie obywatele obcego państwa.

Musimy podejmować środki, które poprawią jakość życia Polaków, zapewnią równość szans, ochronią ich prawa oraz zabezpieczą przyszłość. Nie oznacza to, że ignorujemy sprawy globalne czy potrzeby innych narodów. Jesteśmy częścią wspólnoty międzynarodowej i zobowiązani jesteśmy do współpracy i solidarności, jednakże nasza pierwszorzędna odpowiedzialność powinna polegać na trosce o naszych własnych obywa-

teli. Polska nie powinna planować na kolejne lata reorganizacji *(Dzwonek)* życia Polakom na rzecz pomocy obywatelom Ukrainy, nie otrzymując jednocześnie ogromnego wsparcia ze strony Europy, a w takiej sytuacji znaleźliśmy się jako państwo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Powitań ciąg dalszy. Przywitajmy serdecznie znajdujących się na galerii przedstawicieli Bydgoskiej Szkoły Wyższej. Przebywają tu na zaproszenie wicepremiera pana Krzysztofa Gawkowskiego oraz byłego posła Jana Szopińskiego, który razem z nimi tutaj się do nas ładnie uśmiecha i nam kłania. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Prosimy pana posła Jarosława Sachajkę, który przedstawi stanowisko koła Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu koła Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

Na początek chciałem złożyć podziękowania Polakom, którzy bardzo zaangażowali się w pierwszych dniach wojny w lutym 2022 r. w pomoc osobom uciekającym, tak jak stały, z terenów ogarniętych wojną. Pięknie się zachowaliśmy, jak właściwie zawsze w naszej historii. Podziękowania dla samorządów oraz rządu, który również był w to zaangażowany. Chciałem również podziękować ministerstwu za dotrzymanie obietnicy. Rzadka to cecha tego rządu, że dotrzymuje złożonych obietnic. Ale ustawa jest i bardzo dobrze, że uszczelnia ona różnego rodzaju sposoby nieładnego wyciągania pieniędzy z polskiego budżetu, a tak naprawdę z kieszeni podatników. Bardzo dobrze, że w tym projekcie ustawy staramy się, że tak powiem, zmobilizować obywateli Ukrainy, aby zechcieli zalegalizować pobyt i rozpoczęli pracę, ponieważ pomoc będzie dalej potrzebna ich pobratymcom. Bo jak widzimy, ta wojna nie ma się niestety ku końcowi.

Bardzo dobrym rozwiązaniem jest połączenie zaśłonek rodzinnych różnego typu z obowiązkiem szkolnym. Nie możemy pozwolić na to, że część rodziców nie edukuje swoich dzieci. Państwo mówili o tym, aby przejść z tego pobytu ochronnego na pobyt tymczasowy. Nie wiem, czy nie powinniśmy jednak uszczelnić tego o to, aby ktoś, kto chce być w Polsce w ramach pobytu tymczasowego, znał język polski. To nie jest język, którego nie da się nauczyć. Wielu Ukraińców mówi bardzo dobrze po polsku, więc dobrze by było, żebyśmy również w tej ustawie uzależnili uzyskanie takiego pobytu od znajomości języka. Przestrzegalbym różnych polityków przed forowaniem różnych

Posel Jarosław Sachajko

porozumień z Ruskimi, które (*Dzwonek*) nam się wydają dobre, bo niestety my mieliśmy takie porozumienie w 1773 r., kiedy zatwierdzano rozbiór. Więc nie wtrącajmy się w porozumienia innych państw. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, przystępujemy do pytań.

Ustaliam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 3 miesiące temu z tej mównicy pytałem o zasadność przedłużenia okresu obowiązywania ustawy Ukrainiec+ do czerwca. Dziś ponownie przedłużacie ten socjal, tym razem aż do września 2025 r. Będziemy teraz co jakiś czas przedłużać dawanie tych prezentów opłacanych z kieszeni polskiego podatnika? Na kwotę wolną w wysokości 60 tys. zł pieniędzy nie macie. A przecież każdy, kto uczciwie zarabia w Polsce, by na tym skorzystał, także Ukraińcy.

Jaka jest kondycja samorządów? Mamy informację, że są duże opóźnienia w zakresie wypłaty środków dla Polaków, którzy przyjęli uchodźców.

Podwyższyliście VAT na żywność. Jaki kolejny podatek podwyższycie albo wprowadzicie, żeby opłacić dalszy pobyt imigrantów w kraju?

Bardzo proszę również o odpowiedź na pytania: Kiedy kończy się okres aklimatyzacji? Kiedy wygasicie ustawę pomocową, która miała być tymczasowa, a wciąż jest przedłużana? Kiedy wyeliminujecie turystykę socjalną? Kiedy zostanie ustalona data graniczna aklimatyzacji, po której (*Dzwonek*) przestaniemy wypłacać Ukraińcom socjal? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Stop ukrainizacji Polski. To hasło, ten program zaprezentowany już 2 lata temu zyskuje tylko na aktualności. Stop banderyzacji polskiej racji stanu. Chcecie, żeby ukraińskie dzieci w polskich szkołach za nasze pieniądze były uczone banderowskiej wersji historii. Chcecie implementować tzw. komponent ukraiński do nauczania w Polsce. Ufundowaliście w ubie-

głym roku ponad 5 tys. mieszkań w drodze tzw. tanich alias darmowych kredytów rządowych dla Ukraińców. 5 tys. mieszkań dla Ukraińców. Nawet trudno powiedzieć, że za Bóg zapłać, ponieważ tego Bóg zapłać Polacy nie słyszą, nie usłyszą ani nigdy nie usłyszeli.

Dość tego. Dość obciążania Polaków kosztami przedsięwzięć realizowanych przez mocarstwa ponad naszymi głowami na terytorium Międzymorza. (*Dzwonek*) Dość tego. Ta ustawa w żadnym wypadku nie powinna być aktualizowana, ponieważ w ogóle Polska nie powinna być wprowadzana na tę socjalną i wojenną ścieżkę, którą reprezentuje ustawodawstwo z cyklu Ukrainiec+. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Nie ma.

Pani poseł Daria Gosek-Popiołek, Lewica.

Posel Daria Gosek-Popiołek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mam pytanie dotyczące ustawy, dlatego że wprowadza ona mechanizm w pewnym sensie wykluczenia z grona osób otrzymujących wsparcie tych Ukraińców i te Ukrainki, którzy nie posiadają ważnego dokumentu podróży. UNHCR i inne organizacje zajmujące się wsparciem uchodźców wskazują, że osoby przybyłe z okupowanych przez Rosjan ukraińskich terenów mogą mieć trudności w uzyskaniu dokumentów tożsamości oraz dokumentów paszportowych. Mówimy o osobach starszych, osobach z niepełnosprawnościami, matkach dzieci czy osobach, które zajmują się osobami z niepełnosprawnościami. Dla nich powrót do kraju, by wyrobić te dokumenty, może być trudny, o ile w ogóle nie niemożliwy. Dlatego chciałabym zwrócić na to uwagę i zapytać: Czy jest rozważane wprowadzenie jakiegoś mechanizmu wyjątku, który uwzględniłby te różne trudne sytuacje życiowe? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Michał Szczerba.

Nie ma.

Pani poseł Zofia Czernow.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Niewątpliwie potrzebna jest ustawa o pomocy

Posel Zofia Czernow

Ukrainie, Ukraincom, ale ja chciałabym zapytać o odwrotną, że tak powiem, o drugą stronę. Mianowicie ta ustawa nakłada dodatkowe obowiązki m.in. na wojewodów. A wiemy, że wojewodowie mają już bardzo dużo problemów ze sprawami z poprzedniego okresu, bo w wielu województwach są duże zaległości, jeżeli chodzi o sprawy cudzoziemców, w tym Ukraińców. Jaka pomoc otrzymają wojewodowie, aby mogli te zadania realizować? Przecież to oni teraz będą rejestrować miejsca zakwaterowania, a z tym się wiąże kontrole i szereg innych obowiązków. Nie doczytałam się w tym projekcie, z czego to będzie finansowane. Bardzo enigmatycznie tam się o tym mówi. (*Dzwonek*) Konkretnie chcę zapytać o administrację wojewódzką, o wojewodów. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Pepek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uchodźcom z Ukrainy trzeba i należy pomagać. Ale ta pomoc musi być dostosowana do obecnych realiów związanych z ich pobytem w naszym kraju.

Projekt ustawy pozwoli na eliminację zidentyfikowanych nadużyć, które – co trzeba przyznać – pojawiały się dość często. Nie ulega wątpliwości, że w naszym interesie jest, aby uchodźcy, którzy są u nas, czuli się bezpiecznie. Ale prawdziwi uchodźcy, a nie ci, którzy mieszkali na Ukrainie i przyjeżdżali raz w miesiącu do Polski, by pobierać świadczenia. Jeśli chcą mieszkać w Polsce, podjęli tu pracę czy też prowadzą tutaj działalność gospodarczą i odprowadzają podatki, to powinniśmy im jak najbardziej pomagać i ich wspierać.

Chciałabym zapytać (*Dzwonek*), czy wiemy, jaka liczba uchodźców z Ukrainy przebywa obecnie w naszym kraju? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Włodzimierz Skalik, Konfederacja.

Posel Włodzimierz Skalik:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To zdumiewające, jak lekceważeni są posłowie na Sejm i polska opinia publiczna przez wnioskodawców, przez rząd.

Ta obszerna ustawa, która – jak sędzę – była przygotowywana przez wiele tygodni przez wiele osób, nie

zawiera podstawowej informacji o skutkach finansowych, o tym, jakie będzie oddziaływanie tej ustawy na budżet państwa polskiego. To jest przecież podstawowa, konieczna informacja.

W związku z tym, panie ministrze, proszę o przedstawienie konkretnej kwoty, która powinna być przewidziana w budżecie państwa na sfinansowanie tych wszystkich świadczeń pieniężnych i niepieniężnych.

Mam również drugie pytanie do pana ministra. Czy państwo jako wnioskodawcy, jako rząd szacowaliście potencjalne skutki tej ustawy (*Dzwonek*) w sytuacji, gdyby nastąpiło przełamanie frontu i napływ kolejnych setek tysięcy Ukraińców, którzy by byli z całą pewnością objęci tą ustawą? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pan poseł Bartosz Romowicz, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Ja tutaj chciałbym poprosić pana ministra, żeby pan minister uspokoił wszystkich samorządowców w Polsce, ale też opinię publiczną, że wskutek zmian w tych przepisach i powiązania wypłaty świadczeń z systemem oświaty nie zabraknie miejsc w szkołach dla polskich dzieci – bo takie głosy też się pojawiają – że jest to wszystko przeanalizowane wspólnie z panią minister edukacji, że te wszystkie działania, które są w tej ustawie, to są działania przemyślane i przeanalizowane. Taka narracja się pojawia.

Natomiast chcę podziękować jako były samorządowiec Polski Wschodniej za tę ustawę, bo ta ustawa była oczekiwana przez obywateli, rozwiązuje wiele problemów. Ale też liczę na to i mam prośbę do pana ministra, żebyśmy po wejściu w życie tej ustawy dokonywali bieżącej analizy obowiązywania i jeżeli ewentualnie będziemy wyłapywać kolejne rzeczy, które będą wymagały doszczegółowienia, to żebyśmy to także robili w przyszłości. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ukraina, żeby przetrwać, potrzebuje naszego wsparcia. Dlatego tak ważne jest, że Polska przyjęła uchodźców i troszczy

Posel Klaudia Jachira

się o ten milion ukraińskich kobiet, dzieci i mężczyzn, który zdecydował się u nas zostać, jak o własnych obywateli i obywatelki. To piękna karta naszej historii, której następny akapit zapisuje właśnie ten dzisiejszy projekt ustawy.

Dlatego niezrozumiałe jest dla mnie wsparcie, jakiego PiS w tym samym czasie udziela Orbánowi, który sprzeciwiał się przyjęciu pakietu 50 mld euro unijnej pomocy dla walczącej Ukrainy. Niedawna wizyta pana Morawieckiego na zjeździe prawników w Budapeszcie i wychwalanie prorosyjskiej polityki, jaką prowadzi Orbán, jest policzkiem dla milionów Polek i Polaków i polskiej racji stanu.

Dzisiaj obchodzimy Narodowe Święto Zwycięstwa i Wolności upamiętniające zakończenie II wojny światowej. Zwracam się do was, do Zjednoczonej Prawicy: Po której stronie są wasze sympatie? (*Dzwonek*) Po stronie Putina i jego faszystowskiej Rosji czy po stronie Ukrainy i wolnego świata? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Widać, jakie zainteresowanie wystąpieniem pani poseł wywołało po prawej stronie.

Pan poseł Grzegorz Adam Płaczek, Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wiemy, że w ostatnich latach Polska udzieliła wsparcia Ukraińcom przebywającym na terenie Polski na niebywałą skalę. I o tę skalę chciałbym zapytać. Bardzo proszę zarówno o sformułowanie odpowiedzi z mównicy sejmowej, jak i o przesłanie odpowiedzi w formie pisemnej.

Pierwsze pytanie brzmi: Ile kosztowała budżet państwa pomoc udzielona obywatelom Ukrainy w latach 2021, 2022 i 2023? Mówimy o tych Ukraińcach, którzy przebywają w Polsce. Nie pytam o pomoc militarną. Druga kwestia jest związana z wielkimi słowami, które padały z ust polityków, o tym, że my nie będziemy sami, że nam pomoże Unia Europejska, że ta nasza pomoc jest tu i teraz, natomiast Unia nam trochę ulży finansowo. A więc drugie pytanie: Proszę o podanie informacji, w jakiej wysokości Polska otrzymała w latach 2021, 2022 i 2023 finansowe wsparcie, aby ulżyć chociażby w części kosztom (*Dzwonek*), które poniosła Polska, pomagając Ukraińcom na terenie Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! To ważna ustawa, pokazująca solidarność państwa polskiego, które jest częścią Unii Europejskiej, a Unia Europejska dotychczasowe rozwiązania przedłużyła. Polska tą ustawą również dokonuje odpowiedniej zmiany.

Chciałbym zapytać pana ministra w kontekście zmian w art. 12 ustawy, który mówi o tym, że wojewoda może zapewnić obywatelom Ukrainy pomoc polegającą na zapewnieniu zakwaterowania zbiorowego. W ramach tego zakwaterowania zbiorowego podmioty prowadzące takie ośrodki otrzymują dziś wsparcie na wyżywienie i zakwaterowanie osób uprawnionych 70 zł dziennie. Czy w tej sprawie coś się zmieni? Czy po wejściu w życie ustawy będą następowały zmiany? Dziś mamy taką sytuację: kiedy rozmawiałem (*Dzwonek*) z tymi osobami w jednym z ośrodków... Bardzo wiele rodzin dzwoni do nich, bo front się zbliża, np. pod Charkowem, i chcą przyjeżdżać, ale nie wiedzą, na jakich zasadach będzie to funkcjonowało po wejściu w życie ustawy. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Marcin Józefaciuk, Koalicja Obywatelska.

Posel Marcin Józefaciuk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od ponad 2 lat młodzież z Ukrainy przybywa na terytorium Polski w związku z konfliktem zbrojnym w ich państwie. Część opiekunów ulokowała swoje pociechy w polskich szkołach, czy to klasach ogólnodostępnych, czy też oddziałach przygotowawczych, godząc się z faktem, że edukacja ich dzieci przedłuży się o kilka lat. Część opiekunów zdecydowała się, że ich pociechy będą kontynuować edukację w systemie ukraińskim w formie zdalnej już kolejny, czwarty rok. Trzecia grupa opiekunów nigdzie nie zapisała swoich dzieci. Ci młodzi od kilku lat w ogóle nie pobierają edukacji w żaden sposób. Dlatego ważne jest, aby spowodować, żeby młodzi będący pod opieką Polki byli również zaopiekowani przez polski system edukacji. Jednakże brakuje nauczycieli, którzy mogliby nauczać kolejne oddziały, czy to przygotowawcze, czy ogólnodostępne, po wejściu do systemu tak gigantycznej liczby młodych.

Wsparciem do tej pory byli nauczyciele będący na nauczycielskim świadczeniu kompensacyjnym. Ogólnie jeżeli nauczyciel będący na takim świadczeniu podejmie pracę w szkole, to zawiesza mu się to świadczenie. Jednak w związku z agresją zbrojną na Ukrainę zastosowano odstępstwo od tej zasady. Obecnie (*Dzwonek*) do 31 sierpnia tego roku nie zawiesza się świadczenia, jeśli nauczyciel jest zatrudniony w szkole, w której się uczy...

Posel Marcin Józefaciuk

Stąd moje pytanie: Czy planowane jest przedłużenie możliwości zatrudnienia nauczycieli pobierających świadczenie kompensacyjne bez konieczności jego zawieszenia, jeśli podejmą pracę w placówce? Jeszcze na szybko drugie pytanie: Czy planowane jest wprowadzenie standardu zatrudnienia dla osoby piastującej stanowisko asystenta kulturowego w oddziałach przygotowawczych oraz zwiększone finansowanie w ramach subwencji? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Józefa Szczurek-Żelazko, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wojna jest zawsze ogromną tragedią i w obliczu tej tragedii Polska, Polacy, mieszkańcy Polski udzielili niesłychanej pomocy tym, którzy tego potrzebowali. Już w marcu została uchwalona ustawa, właściwie pierwsza w Europie, która wprowadzała bardzo korzystne rozwiązania dla uchodźców z Ukrainy.

Szanowni Państwo! Mam pytania dotyczące projektu tej ustawy.

Po pierwsze, państwo w art. 12 zmieniając zapis, wprowadzając zapis, że wojewoda może zapewnić obywatelom Ukrainy zakwaterowanie w miejscu zbiorowego zakwaterowania przeznaczonym dla 10 osób. Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź: Czy to dotyczy tylko i wyłącznie 10 osób, które będą przebywały w tym miejscu? A co w przypadku, gdy jedna z tych 10 osób np. wyjedzie na Ukrainę? Czy pozostałe dziewięć osób zostanie pozbawione wsparcia, jeżeli chodzi o zakwaterowanie w tym obiekcie? (*Dzwonek*) Proszę o odpowiedź na piśmie.

I drugie pytanie – panie marszałku, pozwoli pan. Mamy w tym projekcie wiele takich rozwiązań, które niosą konkretne skutki finansowe. W związku z tym mam pytanie do pana ministra i proszę o odpowiedź na piśmie: Jaki jest koszt regulacji tej ustawy? W OSR państwo piszecie, że nie ma to wpływu na sektor finansów publicznych. W takim razie z jakich źródeł te wszystkie rozwiązania są finansowane i ile ze środków przeznaczanych na finansowanie realizacji tej ustawy pochodzi ze środków Unii Europejskiej? Bo rozumiem, że obecny rząd, który tak bardzo negocjuje z Unią Europejską, wynegocjował środki na wsparcie uchodźców. Przypomnę, że np. Turcja otrzymała prawie 9 mld euro na wsparcie uchodźców przebywających na terenie Turcji. A więc bardzo proszę o informację szczegółową, ile z tego jest środków unijnych. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Władysław Dajczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na początek krótkie sprostowanie. Usłyszeliśmy po raz kolejny dzisiaj z ust przedstawiciela Koalicji Obywatelskiej, że poprzedni rząd nie był przygotowany do podejmowania działań związanych z napływem uchodźców z Ukrainy. Nieprawda, kłamstwo kolejny raz. Miałem wtedy zaszczyt sprawować funkcję wojewody. Doskonale byliśmy do tego przygotowani i od pierwszego dnia wspólnie z samorządami te działania prowadziliśmy.

Pytanie do pana ministra. Pan minister dzisiaj powiedział, że od sierpnia uchodźcy nie będą mogli przebywać na kwaterach indywidualnych, tzw. prywatnych. Z tego tytułu podobno będą jakieś oszczędności. Jakie to oszczędności? Chciałbym spytać też o skalę tych nieprawidłowości, o których pan minister wspomniał. Jaka to skala i jakie działania rząd czy wojewodowie podejmowali, aby zapobiec tym nieprawidłowościom? Bo to jest istotne. Ci ludzie przecież będą musieli zamieszkać w kolejnych tworzonych ośrodkach, to też są kolejne koszty. Proszę o krótką informację (*Dzwonek*), jak to będzie wyglądało finansowo. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Zbigniew Bogucki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jako wojewoda zachodniopomorski w tym trudnym okresie także podejmowałem razem z całym rządem wyzwanie dotyczące zabezpieczenia pomocy dla prawdziwych uchodźców wojennych z Ukrainy. Oczywiście była wielka pomoc ze strony obywateli, organizacji pozarządowych, a także samorządów, które odegrały tutaj olbrzymią rolę. Państwo wtedy mówiliście, że to wszystko zrobili Polacy i rząd nie miał nic do gadania, rząd właściwie nic nie zrobił. Czy wy dzisiaj też nic nie robicie? Bo kontynuujecie te rozwiązania, które my wprowadziliśmy. Oczywiście trzeba je udoskonalać, trzeba je dostosowywać do czasu. Ale pytanie: Czy wy również uważacie, że dzisiaj nic nie robicie? Wtedy, że tak powiem, tak twierdziłicie.

Posel Zbigniew Bogucki

I drugie pytanie. Wczoraj była pani Ursula von der Leyen. Premier stawał na baczność, część ważnych polityków z waszego obozu biegła na ściankę, żeby zrobić zdjęcie. *(Dzwonek)* Pytanie: Ile środków z Unii Europejskiej trafi na pomoc uchodźcom wojennym w Ukrainie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.
Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Posel Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Powszechnie wiadomo, że obywatele Ukrainy, którzy licznie przyjechali do Polski, są objęci wsparciem socjalnym. Chodzi tutaj o 500+ czy 800+ oraz rodzinny kapitał opiekuńczy. I wydaje się zasadne, że ci, którzy tutaj uczciwie pracują, płacą podatki oraz składki, są beneficjentami tych programów. Gorzej z tymi, którzy tutaj nie pracują czy w ogóle nie przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Na ścianie wschodniej wielu włodarzy miast, takich jak Ustrzyki Dolne czy Przemyśl, wskazywało na istną turystykę zasiłkową polegającą na tym, że obywatele Ukrainy przyjeżdżają tutaj się rejestrować do pomocy, wracają do siebie na Ukrainę, a później wysyłają kurierów z kartami do bankomatów, którzy pobierają te nienależne oczywiście świadczenia. W 2022 r. dla przykładu ZUS cofnął 80 tys. nienależnie wypłacanych świadczeń tym Ukraińcom, którzy nie mieli do tego prawa.

I pytanie może nie bezpośrednio, ale pośrednio dotyczące tej ustawy: Czy ZUS ze Strażą Graniczną wypracowały w końcu narzędzie do tego, aby *(Dzwonek)* eliminować te nienależne świadczenia? Ile mamy udokumentowanych takich nienależnie pobieranych świadczeń? Czy ta liczba się zmniejsza, czy zwiększa? Czy dochodzi do nienależnego pobierania tylko 500+, 800+, czy także rodzinnych kapitałów opiekuńczych? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.
(Poseł Jarosław Sachajko: A pan Woźniak? A pan poseł Woźniak wcześniej?)
Bardzo przepraszam pana posła.
Pan poseł Grzegorz Woźniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Woźniak:

Nie szkodzi.
Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowana dzisiaj ustawa dotyczy zmiany ustawy o pomocy obywa-

telom Ukrainy, którzy musieli uciekać przed inwazją rosyjską. Ustawa została bardzo szybko uchwalona przez nasz rząd i pomogła. Dzisiaj wprowadzamy dodatkowe paragrafy i uszczelnienia tego systemu. Wiele tysięcy Ukraińców zasiliło nasz rynek pracy, przez co przedsiębiorcy nie mają aż takich problemów z zapewnieniem ciągłości produkcji.

Jest sygnał ze strony przedsiębiorców dla ministerstwa. Wiele Ukraińców musi wymienić prawo jazdy na polskie, ale są wielkie utrudnienia. Pracodawcy prosili, żeby przekazać ten sygnał, ponieważ ci Ukraińcy, którzy jeżdżą zawodowo, którzy muszą się poruszać pojazdami, mają w związku z tą wymianą problem. Jest prośba do państwa, żeby zwrócić na to uwagę, bo to by sporo ułatwiło. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Teraz pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.
Dziękuję też za czujność.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję.
Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę się odnieść do wypowiedzi pani Klaudii Jachiry, która próbowała robić tanią politykę, pytając, po której stronie jest premier Węgier. Pociągnę pani pytanie. Po której stronie jest kanclerz Niemiec Olaf Scholz, który od 1,5 roku nie daje rakiet Ukrainie, żeby mogła się obronić? Po której stronie są pozostałe państwa Unii Europejskiej, które nie dają broni Ukrainie *(Oklaski)*, żeby mogła się obronić? Wszyscy oglądają się na Stany Zjednoczone, a wojna jest w Europie. Wstyd, pani poseł. Proszę przestać robić tanią politykę. Niech pani jeszcze powie, ilu prominentnych polityków z Europy Zachodniej jest w rosyjskich spółkach. Poczynając od kanclerza Schrödera...

(Poseł Klaudia Jachira: A ilu było...)

Pani poseł, naprawdę, trochę powagi. To jest naprawdę poważna rzecz. To nie miejsce na tanią politykę. Może przeprosi pani za Zielonych w Niemczech, którzy nie chcą dalej pomagać rolnikom i chcą znieść WPR. *(Dzwonek)*

Chciałem zapytać pana ministra cyfryzacji o ten tajny kod, który ma być tajnym kodem. Mamy na świecie bardzo dużo otwartego oprogramowania, które jest bezpieczne właśnie dlatego, że jest otwarte, że można sprawdzić, co jest w środku. Jeśli ono będzie zamknięte, to poziom bezpieczeństwa będzie dużo niższy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Zanim poprosimy pana posła, przywitajmy wszyscy bardzo serdecznie przedstawicieli społeczności

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

szkolnej ze Szkoły Podstawowej w Biezdrowie, gmina Wronki. Szkoła nosi imię Wincentego Witosa. Przybyli oni na zaproszenie pana posła Krzysztofa Paszyka.

Witamy bardzo serdecznie.

Prosimy teraz pana posła Jarosława Wiesława Wieczorka.

Poseł Jarosław Wiesław Wieczorek:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Po napaści Rosji na Ukrainę wszyscy przekonali się, kim tak naprawdę jest uchodźca wojenny. Ogromna otwartość serc Polek i Polaków, sprawne zarządzanie rządu Prawa i Sprawiedliwości oraz ogromna współpraca i pomoc polskich samorządów doprowadziły do tego, że ponad 1 mln obywateli Ukrainy mogło poczuć się w Polsce bardzo dobrze. Ta pomoc była niezbędna nie tylko z powodów politycznych, lecz także z powodów humanitarnych.

Z drugiej strony należy dążyć do tego, aby pobyt obywateli Ukrainy odbywał się coraz bardziej na zasadach ogólnych, a coraz mniej na zasadach pomocowych. Myślę, że ten kierunek jest absolutnie konieczny do tego, aby przyszłe ustawy i ta ustawa mogły zostać wprowadzone w życie. *(Dzwonek)*

Chcę zapytać pana ministra o Fundusz Pomocy. Po pierwsze, fundusze pomocy jako takie miały zejść z agendy rządu Platformy Obywatelskiej. Czy w ramach Funduszu Pomocy w skutkach regulacji finansowych zapisano ok. 18 mld zł na pokrycie kosztów obsługi tej ustawy? Czy w ustawie budżetowej znajduje się jakakolwiek złotówka? Po drugie, czy są tam zaplanowane środki zewnętrzne? Chcę przypomnieć, że za czasów rządu Prawa i Sprawiedliwości Fundusz Pomocy był zasilany również środkami zewnętrznymi. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Szefernaker, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szefernaker:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Tak jak mówiłem w wystąpieniu klubowym, ta ustawa zakłada powiązanie świadczeń socjalnych z obowiązkiem szkolnym. Ta ustawa zakłada także zmianę ochrony czasowej na pobyt czasowy dla tych, którzy o to wystąpią. Jako Prawo i Sprawiedliwość będziemy proponowali, aby powiązać świadczenia socjalne również ze złożeniem wniosku o pobyt czasowy. Jeżeli ma to być skuteczne, to ci, którzy złożą wniosek o pobyt czasowy, powinni mieć zagwaranto-

wane świadczenia socjalne, bo to oni będą chcieli zostać tu na dłużej, będą chcieli tu normalnie funkcjonować. Te osoby, które nie chcą normalnie funkcjonować i zostać tu na dłużej... Te kwestie powinny być związane ze świadczeniami socjalnymi. To powinno wynikać właśnie z chęci stałego pobytu w Polsce. Jakie jest stanowisko rządu? Czy rząd będzie popierał to rozwiązanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Patryk Jaskulski:

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dla mnie to oczywiste, że trzeba pomóc Ukrainie i jej obywatelom, bo ci ludzie uciekają dzisiaj przed wojną. Obyśmy my jako naród nie mieli takich problemów w przyszłości.

Usłyszeliśmy dzisiaj na tej sali haniebne oskarżenia, że chcemy implementować do społeczeństwa komponent ukraiński. To powiedział poseł Braun, a wtórowali mu posłowie Konfederacji. Nikt do tych słów się nie odniósł. Pytam: Kto stoi dzisiaj za Konfederacją? Kto stoi dzisiaj za Braunem? Czy oni są po prostu pożytecznymi głupcami, czy komuś służą? Czy po tym wszystkim też będą szukać azylu na Białorusi jak sędzia Szmydt?

Powtarzam raz jeszcze z tej mównicy: pomagamy w geście solidarności tym, którzy za naszą wschodnią granicą, na Ukrainie, walczą o to, by wojna nie dotarła do granic Polski. Pomagamy dzisiaj tym, którzy uciekają przed wojną. Pomagamy Ukrainie, bo niepodległa Ukraina to polska racja stanu. Przestańcie napuszczać Polaków na Ukraińców.

(Głos z sali: A czemu Unia nie pomaga?)

Przestańcie straszyć nas Ukraińcami.

Dzisiaj wróg jest na wschodzie. *(Dzwonek)* Wrogiem jest Putin. A wy ze swoją retoryką wpisujecie się w jego narrację, która ma dzielić Polaków i wprowadzać chaos w społeczeństwie. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo, Patryk!)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Paweł Jabłoński, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Jabłoński:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Zasadnicze pytanie dzisiaj jest takie: Czy inne kraje

Poseł Paweł Jabłoński

Unii Europejskiej będą rzeczywiście robić wszystko, aby zatrzymać rosyjską agresję? Polska od samego początku tej inwazji, od lutego 2022 r., robiła zdecydowanie najwięcej. To tak naprawdę dzięki postawie ówczesnego rządu, dzięki temu, że my wpływaliśmy na te wahające się kraje, zwłaszcza na Niemcy, które wtedy 5 tys. hełmów chciały wysłać, udało się zapobiec najgorszemu. Ale dzisiaj Rosja cały czas atakuje, jest coraz silniejsza. Tymczasem rząd niemiecki podejmuje świadome, prorosyjskie decyzje o wstrzymaniu pocisków Taurus. Firmy niemieckie budują ruską infrastrukturę w Mariupolu. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wycofuje sankcje przeciwko rosyjskim oligarchom, a państwo niemieckie nie chce wprowadzić przepisów, które mają wprowadzić inne państwa, także Polska, żeby zachęcić młodych ukraińskich mężczyzn do tego, by wracali bronić swojej ojczyzny.

Pytanie do rządu. (*Dzwonek*) Czy podjęliście jakiegokolwiek rozmowy z prorosyjskim rządem w Niemczech, żeby przekonać ich do zmiany zdania? Bo tu chodzi o nasze bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska. (*Głos z sali:* Nie ma.)

Pani poseł Ewa Schädler, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Ewa Schädler:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Może byście państwo, że tak powiem, zapytali kogoś z Grupy Wyszehradzkiej, może pana Orbána, który wczoraj świętował u pana Putina, gdzie jest naprawdę jego miejsce: w Europie czy poza Europą. Natomiast przechodząc już do mojego pytania, chciałabym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Duszczukowi za współpracę i za tę dobrą ustawę, za ustawę, która przede wszystkim uszczelnia te nadużycia. To jest bardzo ważne, żebyśmy właśnie procedowali nad takim prawem, które uszczelnia różne nadużycia, które w wojnie niestety również się wydarzają. Bardzo serdecznie dziękuję za zaopiekowanie się, bo ona powoduje coś takiego, że będziemy opiekować się dziećmi, które były wyłączone z procesu edukacji bądź też mogły go unikać. A to jest bardzo ważne. Bo od edukacji się wszystko zaczyna i na edukacji się kończy. I tam się zaczyna poprawna i normalna integracja. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Piotr Kandyba, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Kandyba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Ta ustawa jest bardzo ważna, bo daje wielu żołnierzom ukraińskim komfort walki, daje to, że ich rodziny są bezpieczne. Byłem na spotkaniu z żołnierzami pod Charkowem i bardzo za to dziękowali. Tak na przeciwagę dla pytań Konfederacji i PiS-u chciałbym spytać w drugą stronę: Ile Ukraińcy wnoszą do naszego systemu podatkowego? Jaki jest bilans handlowy z Ukrainą? Podejrzewam, że bardzo pozytywny. Ilu naszych, polskich przedsiębiorców nie miałoby rąk do pracy, gdyby nie obywatele z Ukrainy? I wtedy musielibyśmy sprowadzać obywateli innych krajów. Mam nadzieję, że nie za pieniądze, jak to robił PiS.

Pytanie do Konfederacji. Czy ktokolwiek z was – nie ma tutaj państwa – zamieniłby się z Ukraińcami? Ja nie zamieniłbym się (*Dzwonek*) z nimi za żadne pieniądze: czy to za 800+, czy za jakiegokolwiek inne wsparcie socjalne, które tak naprawdę wymawiacie państwo obywatelom Ukrainy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! PiS tyle mówi o pomocy, o wsparciu, w tym wsparciu Ukrainy. Pochodzę z województwa przyfrontowego, z Lubelszczyzny. Największej pomocy uchodźcom udzieliły samorządy, w tym samorządy przygraniczne. Moje pytanie: Ile pieniędzy zostało przeznaczonych dla województwa lubelskiego, w tym w zakresie edukacji dla ogromnej liczby ukraińskich dzieci, które uczyły się i uczą do tej pory w szkołach w województwie lubelskim? Czy resort wyrównał subwencję oświatową w tym zakresie w tamtym czasie samorządom województwa lubelskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! A może wreszcie czas zacząć uczyć się od mądrzejszych? Może jednak Niemcy mają rację, że zostawiają Ukraińców u siebie, dlatego że to jest wartość dodana dla ich gospodarki? Co zrobimy, jeśli wyślemy stąd kilkaset tysięcy ludzi do Ukrainy, którzy i tak nie chcą walczyć, dlatego że wielu z nich stara się o obywatelstwo polskie, powołuje się na przodków polskich, chce tutaj zostać? I wte-

Posel Artur Jarosław Łącki

dy nasza gospodarka się załame. Czy lepiej mieć silną gospodarkę i moc tą silną gospodarką wspomagać państwo frontowe, jakim jest Ukraina? Czy lepiej nie mieć silnej gospodarki, pokłócić się z wszystkimi i właściwie rozwalić cały system?

(Głos z sali: O czym pan mówi?)

Panie Ministrze! Tych, których już raz przyjęliśmy i daliśmy im tutaj azyl, którym daliśmy dokumenty, które pozwalają im na pobyt w Polsce, nie powinniśmy wysyłać gdzie indziej. Oni są wartością dodaną dla Polski, dla gospodarki. To jest polska racja stanu. Dziękuję.

(Poseł Józefa Szczurek-Żelazko: Tamtym powiedz.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sprawa, o której rozmawiamy, ma fundamentalne znaczenie, bo tak naprawdę chodzi o bezpieczeństwo Polski i bezpieczeństwo Polaków. Mamy pełną świadomość tego, że żołnierz ukraiński walczy również za nasze bezpieczeństwo, za bezpieczeństwo Europy i całej wspólnoty transatlantyckiej. Osoby, które są w Polsce i które są zmuszone, żeby tu przebywać, to tak naprawdę uchodźcy, którzy wymagają naszej pomocy i naszego wsparcia. Ale również miejmy pełną świadomość. My pomagamy Ukraińcom znajdującym się na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, ale również Ukraińcy, którzy pracują, zasilają naszą gospodarkę, nasz rynek pracy, usługi, ale również płacą składki zdrowotne i płacą składki emerytalne. To wszystko jest korzystne z punktu widzenia Rzeczypospolitej. Ale najważniejsze jest to, żeby pomoc *(Dzwonek)* na Ukrainę trafiła na czas. Nigdy więcej takich blokad, jakich próbowano w amerykańskim Kongresie wtedy, kiedy ludzie nieprzychylni Ukrainie próbowali to zablokować. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pani poseł Elżbieta Burkiewicz, Polska 2050 – Trzecia Droga, kończy listę osób zapisanych do głosu. Zapraszam.

Posel Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do omawianej propozycji przedłużenia obowiązywania

ustawy z dnia 12 marca 2022 r. o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz wraz ze zmianami, które są dyskutowane, chciałabym zadać pytanie, które, jak myślę, jest istotne dla wielu obywateli tak Ukrainy, jak i Polski.

Otóż dotarły do mnie sygnały o tym, iż osoba, która dostała PESEL UKR, nie może ubiegać się o pobyt stały. Problemem jest prawdopodobnie treść wniosku o pobyt stały, ponieważ we wniosku o pobyt stały trzeba oświadczyć, że nigdy się nie miało PESEL-u z dopiskiem UKR, a takie osoby często mogą ubiegać się o stały pobyt z innego tytułu. W związku z tym proszę o odpowiedź na pytanie: Czy ustawodawca przewiduje rozwiązanie, dzięki któremu osoby *(Dzwonek)* z obywatelstwem ukraińskim, które uzyskały PESEL UKR, a potem nabyły prawo do stałego pobytu na terenie RP z innego tytułu, np. zawierając małżeństwo z obywatelem Polski, będą mogły otrzymać prawo stałego pobytu w naszej ojczyźnie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Szanowni Państwo! Teraz zapraszam na mównicę podsekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pana ministra Macieja Duszczyka, ale jeszcze w tej kwestii będą wypowiadali się kolejni przedstawiciele resortu edukacji i cyfryzacji.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo dziękuję za te wszystkie wątki. Na pewno na wszystkie pytania nie uda mi się odpowiedzieć bardzo szczegółowo. Była prośba o odpowiedź na piśmie, oczywiście takiej odpowiedzi udzielimy.

Ale jeśli mogę się odnieść do kilku najważniejszych wątków, które były poruszone w pytaniach. Po pierwsze, kwestie dotyczące wojewodów. Rzeczywiście jest tak, że w pewien sposób przenosimy część obowiązków na poziom wojewodów, ponieważ oni dają nam gwarancję, że cały system, na którym budujemy, jeśli chodzi o kwestię wsparcia mieszkaniowego, będzie uszczelniony i będzie w taki sposób realizowany, że nie będzie w przyszłości generował różnego rodzaju problemów. My go na tyle uszczelniamy, że on tak naprawdę będzie skierowany tylko i wyłącznie do osób w najtrudniejszej sytuacji. Do tej pory oczywiście było tak, i to było w pewien sposób zrozumiałe, że osoby z PESEL UKR, z pobytem, ochroną czasową mogły korzystać ze wsparcia mieszkaniowego, natomiast w tym momencie w bardzo dużym stopniu to ograniczamy, uznając, że będziemy chcieli ten system utrzymać tylko i wyłącznie w pewien humani-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

tarny sposób. Ponadto pamiętamy, że częściowo w zbiorowych miejscach zakwaterowania mieszkają również dzieci, dlatego zaproponowaliśmy, żeby część świadczenia 800+ również była elementem ponoszenia współpłacenia za pobyt w tych punktach wspólnego zamieszkiwania z tego powodu, że tam mamy i mieszkanie, i wyżywienie, w związku z tym co najmniej część tego 800+ powinna stanowić w pewien sposób przychód miejsc, w których te osoby się znajdują.

Jeśli chodzi o liczby, bo też było pytanie o liczby, dzisiaj PESEL UKR mamy 953 tys., z czego mamy mniej więcej ok. 355 tys. dzieci, z czego 290 tys. to są dzieci w wieku szkolnym. Tak więc to są liczby, o których będziemy mówić. Ta liczba się niespecjalnie zmienia od pewnego czasu. Ona spadła mniej więcej przez ostatnie 2 miesiące o ok. 30 tys. To są w większości osoby, które zdecydowały się na powrót do Ukrainy.

Kwestie dotyczące finansów – otóż pamiętajmy o tym, że fundusz pomocy to nie jest jednostka sektora finansów publicznych, ona została specjalnie stworzona po to, żeby w taki sposób móc finansować specjalne wydatki związane np. właśnie z pomocą, dlatego też nie ma zapisanych w OSR-ze kwestii dotyczących tego, że są to wydatki jednostek sektora finansów publicznych. Natomiast oczywiście wszystkie dokładne dane dotyczące wydatków w poszczególnych resortach znajdują się w OSR-ze; jest specjalna tabela z załącznikiem w OSR-ze, z tym się oczywiście jak najbardziej można zapoznać.

Co się zmieni w zakwaterowaniu zbiorowym? Już dużo rzeczy powiedziałem, natomiast pamiętajmy o tym, że w pewien sposób idziemy w takim kierunku, żeby rzeczywiście pomagać tylko i wyłącznie tej grupie osób, której się to ewidentnie należy. Jeżeli mamy np. osoby z niepełnosprawnościami, jeżeli mamy osoby starsze, które mają wiele różnego rodzaju problemów, to jeżeli byśmy tego wsparcia im dzisiaj odmówili, oznaczałoby to, że duża część z tych osób stałaby się osobami bezdomnymi i to po prostu byłoby niehumanitarne, z moralnego punktu widzenia byłoby to niehumanitarne. W związku z tym pozostawiamy tylko i wyłącznie część dotychczasowego systemu, ale tylko i wyłącznie dla osób, którym tak naprawdę będzie się to należało.

Jeżeli spojrzymy na kwestie dotyczące wykluczenia, o to pytała pani poseł Gosek-Popiołek, to pani poseł, mamy skomplikowany system. Musimy w pewnym momencie wrócić do pewnej normalności. I teraz jeżeli chcemy mieć ten system zbudowany transparentnie i odpowiedzialnie, to musimy w taki sposób to zrobić. Pamiętajmy o tym, że mówimy tylko i wyłącznie o PESEL UKR, czyli to są te osoby, które nie podlegają żadnej mobilizacji, a więc one nie powinny mieć żadnego problemu z dostępem do swoich dokumentów, ponieważ po przejściowych problemach, które dzisiaj są w konsulatach, rozumiem, że te konsulaty za chwilę zaczną funkcjonować.

Rzeczywiście może tu być problem z wydawaniem, przedłużaniem ważności dokumentów dla osób, które posługują się paszportami, ale to nie będzie dotyczyło tych osób, które są w PESEL UKR-ze. To nie powinno w ogóle mieć żadnego wpływu. Natomiast musimy w pewien sposób, co tutaj dużo mówić, stanąć w prawdzie. Musimy w pewien sposób potwierdzić jeszcze raz, kto w Polsce jest i komu się w Polsce te świadczenia należą, bo jednak mieliśmy do czynienia z okresem dużej labilności, elastyczności.

Oczywiście, jeśli chodzi o kwestie dotyczące Funduszu Pomocy, wszystkich wydatków Unii Europejskiej, to są sporządzone bardzo duże tabele. Ostatnio przygotowałem odpowiedź na jedną z interpelacji poselskich. Była to odpowiedź dotycząca wszystkich wydatków oraz wpływów z Unii Europejskiej na bodajże 11 stron. Pozwólcie państwu, że nie będę dokładnie teraz tego cytował. Możemy oczywiście odpowiedzieć na piśmie, przekazując te dokładne dane, bo te dokładne dane absolutnie są zebrane.

Jeśli chodzi o nieprawidłowości, szanowni państwo, to jest sporo różnego rodzaju nieprawidłowości. Nie będę specjalnie opisywał ich wszystkich, ale podam taki najbardziej prosty przykład. Dlaczego zrezygnowaliśmy z art. 13, czyli wsparcia w odniesieniu do mieszkań prywatnych? Z tego powodu, że mieliśmy do czynienia z sytuacjami, w których te osoby mieszkają w mieszkaniach prywatnych, np. pracowały w tych mieszkaniach prywatnych, a właściciele tych mieszkań prywatnych pobierali jeszcze świadczenie 40+. A więc to jest taki element, w związku z którym wydaje nam się, a nawet jesteśmy tego pewni, że on nie powinien być w żaden sposób kontynuowany. Dlatego też stwierdziliśmy, że w tym przypadku to świadczenie skasujemy.

Jednocześnie oczywiście bardzo uszczelniamy, o czym już mówiłem, art. 12, dotyczący zbiorowych miejsc zakwaterowania, bo w tym przypadku też dochodziło do pewnych nadużyć. Przeniesienie tego na poziom wojewody i zrobienie katalogu kwestii humanitarnych absolutnie powinno nam ten problem rozwiązać.

Dlaczego 10 osób? Z tego powodu, że mamy do czynienia z takimi miejscami, w których przebywają np. tylko i wyłącznie jedna czy dwie rodziny, natomiast koszt obsługi tego jest bardzo, bardzo duży. Dlatego też do ustawy została wpisana taka możliwość, że jeżeli mamy jakąś jedną organizację pozarządową, która np. ma gości w pięciu czy sześciu mieszkaniach, rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi, to wtedy oczywiście my to pozostawiamy. Bo nie chodzi tylko i wyłącznie o to, że to jest 10 osób, tylko że dana, jedna organizacja zajmuje się więcej niż 10 osobami. Po prostu chcemy też to wprowadzić w taki sposób, żeby ten system uszczelnić. Chodzi o to, żeby on był w jak najlepszy sposób, właściwie adresowany.

Jeśli chodzi o kwestie dotyczące powiązania ZUS i Straży Granicznej, to owszem, były przejściowe problemy, bo te systemy nie do końca ze sobą się dogadywały. Dzisiaj ten system jest stworzony w taki sposób, że jeżeli osoba wyjeżdża na dłużej niż 30 dni,

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Duszczyk

Straż Graniczna informuje ZUS i te świadczenia są natychmiast wstrzymywane. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do sytuacji, w której osoby mieszkają w Ukrainie, natomiast pobierają świadczenia w Polsce. Ten system jest już na tyle uszczelniony. Ale dodatkowo to potwierdzenie będziemy robić. Jeżeli jeszcze jakieś elementy pewnych patologicznych zachowań nam się tam zachowały, to my w taki sposób to uszczelnimy. Cel jest taki, żeby świadczenia w Polsce otrzymywali tylko i wyłącznie obywatele Ukrainy, którzy w Polsce są. Chodzi o to, żeby nie dochodziło do sytuacji, że ktoś mieszka w innym państwie, a jednak w wyniku różnego rodzaju nieszczelności w systemie te świadczenia pobiera w naszym kraju.

Jeżeli chodzi o środki dla województwa lubelskiego, to pozwolę sobie odpowiedzieć na piśmie, pani poseł, bo nie mam takiej wiedzy. To pewnie będzie też skomplikowana tabela, tak że pozwolę sobie to przekazać na piśmie.

Spójrzmy sobie jeszcze na kwestie dotyczące tego, czego dotyczyła dyskusja. Proszę państwa, pozwolę sobie odnieść się do tego jako może nie wiceminister spraw wewnętrznych i administracji, ale jako osoba zajmująca się przez 30 lat pracami migracyjnymi. Mamy do czynienia z sytuacją, w której to osoby przebywające w jednym państwie przesyłają środki finansowe do innego państwa. Otóż my na początku, po zmianie, po 1990 r. mieliśmy do czynienia z takimi transferami. Polacy pracujący np. w Niemczech, we Francji, w Stanach Zjednoczonych czy w Kanadzie przesyłali środki finansowe do Polski i to było bardzo mocne wzmocnienie transformacji. Bardzo podobnie dzisiaj jest z Ukrainą, co też musimy wziąć pod uwagę. Osoby, które pracują w Polsce, wysyłają część swoich dochodów uzyskanych w Polsce na Ukrainę, co wspiera gospodarkę ukraińską. Tak że też nie możemy zapominać o tym, że te osoby, które pracują w Polsce, część swoich dochodów wysyłają do Ukrainy, wspierając bezpośrednio Ukrainę. A więc kwestie dotyczące mobilizacji, prawa pobytu itd. też powinny być tu wzięte pod uwagę, również od strony interesu Ukrainy.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące dzisiejszej reakcji na działania rządu ukraińskiego, które wydają się zasadne – muszą mieć żołnierzy, którzy walczą o ten kraj – to my stoimy na stanowisku, w którym to oczekujemy pewnej propozycji rozwiązania tego problemu po stronie Unii Europejskiej, ponieważ obowiązuje cały czas dyrektywa o ochronie czasowej. Chodzi nam o to, że jeżeli jedno państwo wprowadzi jedno rozwiązanie, inne – drugie rozwiązanie, to będziemy mieli ruchy wtórne, których z całą pewnością musimy uniknąć. A więc chodzi o to, że to musi być propozycja unijna i wiem, że na poziomie unijnym takie rozmowy będą za chwilę toczone. O ile już się nie toczą, bo pewnie już się toczą. Chodzi o to, w jaki sposób na to zareagować, ale to musi być rozwiązanie wspólnotowe, unijne.

Jeśli chodzi o pobyt stały, bo też było pytanie dotyczące pobytu stałego, to nie zakonotowałem takiej sytuacji, w której byłyby jakieś problemy. Ale ja to oczywiście jeszcze sprawdzę, bo rzeczywiście, jeżeli byłaby taka sytuacja, w której ktoś z PESEL UKR nie mógłby uzyskać pozwolenia na pobyt stały, to rzeczywiście byłaby to sytuacja niedobra. (*Gwar na sali*)

Pozostały czas, jak pan marszałek pozwoli, oddam pani minister i panu ministrowi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.

Chciałem zwrócić się do wszystkich państwa posłów, że jesteśmy w trakcie rozpatrywania 3. punktu porządku dziennego i proszę wyciszyć dyskusje. (*Gwar na sali*) Czy można prosić o wyciszenie rozmów i o ucieszenie się troszeczkę?

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej pani minister Joanna Mucha. (*Oklaski*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Szanowni Panowie Marszałkowie! Szanowni Państwo! Tych pytań dotyczących edukacji było stosunkowo niewiele, mimo że ten projekt przecież w znacznym stopniu dotyczy obowiązku edukacyjnego związanego z dziećmi z Ukrainy.

Chciałam przede wszystkim wyrazić moje bardzo głębokie zadowolenie z tego, że dyskusja przebiegała tak spokojnie, że byliśmy w stanie w sposób absolutnie merytoryczny rozmawiać o przedłużeniu okresu obowiązywania pomocy dla uchodźców ukraińskich.

Pytanie, które w największym stopniu dotyczyło systemu edukacji, to było pytanie pana posła Józefaciuka dotyczące świadczenia kompensacyjnego i asystentów międzykulturowych.

Nie wiem, czy mamy pana posła. Jest pan poseł. Panie posle, pkt 42 projektu zakłada przedłużenie do 31 sierpnia 2025 r. wyłączenia stosowania przepisu dotyczącego świadczeń kompensacyjnych, a to z kolei oznacza, że osoba, która rozpocznie pracę w szkole, nie zostanie pozbawiona świadczenia kompensacyjnego. Ten temat mamy więc załatwiony.

Jeśli chodzi o asystentów międzykulturowych, to w tym projekcie w stosunkowo niewielkim stopniu zajmujemy się tym tematem. Mamy absolutnie pełną świadomość, jak ważne jest stanowisko asystentów międzykulturowych. Stąd nasza, MEN-u rozmowa z ministerstwem pracy i polityki społecznej w sprawie rozporządzenia, które będzie dotyczyło kwalifikacji zawodów i specjalności – tam rzeczywiście będziemy chcieli umieścić asystenta międzykulturowego – oraz rozporządzenia prezesa Rady Ministrów w sprawie wynagrodzeń pracowników samorządowych, gdzie również asystentka międzykulturowa powinna się znaleźć.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha

Chciałam też powiedzieć o tym, że każde dziecko ma prawo i do edukacji, i do zachowania własnej tożsamości. Tak jak polskie dziecko, które uczy się za granicą, które mieszka za granicą, ma prawo do tego, żeby uczyć się języka polskiego, żeby uczyć się polskiej historii, żeby uczyć się polskiej geografii, literatury, kultury, tak samo ukraińskie dzieci w Polsce mają prawo do zachowania swojej tożsamości. Polska debata publiczna natomiast ma prawo odbywać się bez fobii, odbywać się bez fake newsów na temat banderyzmu i odbywać się bez argumentów dotyczących ruskich agentów wpływu.

Dzieci ukraińskie zostaną w Polsce albo w Polsce nie zostaną, my dzisiaj tego nie wiemy, ale prawem każdego dziecka jest to, żeby otrzymało edukację, która jest uszyta na miarę właśnie tego dziecka, niezależnie od tego, jaką podejmie decyzję dotyczącą pozostania w Polsce.

Chciałam też częściowo odpowiedzieć na pytanie pana posła Boguckiego. (*Gwar na sali, dzwonek*) Pan poseł Bogucki powiedział, że my mówiliśmy o tym, że rząd PiS-u nic nie robił. A więc chcę powiedzieć, że na wysokości zadania w sprawie przyjęcia uchodźców z Ukrainy stanęło przede wszystkim polskie społeczeństwo, stanęli polscy obywatele, którzy przyjęli do swoich domów, do swoich mieszkań uchodźców z Ukrainy. Jeśli natomiast chodzi o pomoc rządu PiS-owskiego...

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Szymon Hołownia*)

Marszałek:

Przepraszam, pani minister, na moment. Przepraszam, pani minister.

Szanowni państwo, to nie jest przerwa. Trwają obrady, przemawia pani minister. Bardzo proszę o zajmowanie miejsc. Jeżeli musicie jeszcze coś ustalić, są kuluary, wróćcie na głosowania. Natomiast bardzo proszę o spokój na sali i o to, aby umożliwić spokojne występowanie pani minister. Zwracam się do państwa i z lewej, i z prawej strony. (*Gwar na sali*)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Bez szans.

Marszałek:

Szanowni państwo, bardzo państwa proszę o zajęcie miejsc albo przeniesienie rozmów w kuluary.

Proszę bardzo, pani minister.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Zostały mi dosłownie trzy zdania, szanowni państwo.

W moim przekonaniu ta pomoc, która udzielona była przez poprzedni rząd, przez rząd PiS-owski, była nieskoordynowana i chaotyczna. Podam państwu jako przykład to, jak to wyglądało właśnie w systemie edukacji. (*Dzwonek*) W szkołach, owszem, stworzono oddziały przygotowawcze, ale nikt nie zadbał o to, żeby zadaniować te oddziały przygotowawcze, nie ewaluowano ich pracy, nie sprawdzano poziomu wiedzy, znajomości języka polskiego po opuszczeniu oddziałów przygotowawczych. Brak było jakichkolwiek szkoleń dla nauczycieli dotyczących tego, jak uczyć dzieci obcokrajowców w języku polskim, w jaki sposób integrować dzieci ukraińskie, w jaki sposób pracować z dzieckiem uchodźczym, w jaki sposób pracować z dzieckiem z traumą. Nie było żadnych tego typu szkoleń. Szkoła przyjęła dzieci do siebie i nie wykazała absolutnie żadnego zainteresowania ich dalszym losem.

Co gorsza, ministerstwo edukacji w najmniejszy sposób nie interesowało się losem dzieci, które pozostawały poza polskim systemem edukacji. To są dzieci, które dzisiaj już 4 lata uczą się w systemie on-line. Część z tych dzieci zostanie w Polsce. Pomyślcie państwo, jak to zaniedbanie wpłynie na ich dalszy los i na los nas wszystkich, jeśli te dzieci zdecydują się pozostać w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

O głos poprosił na koniec, jako ostatni sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan Michał Gramatyka.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Ostatnie pytanie, dotyczące publikacji kodu aplikacji mObywatel. Jak państwo doskonale wiedzą, jestem ogromnym zwolennikiem publikacji kodu publicznych aplikacji. Natomiast przemawiają do mnie względy bezpieczeństwa wyrażane przez pana ministra koordynatora służb specjalnych, ale też przez wszystkich fachowców, którzy zajmują się publikacją kodu źródłowego aplikacji.

Poprawka, której jeszcze nie ma, ale która zostanie zgłoszona na posiedzeniu komisji przez Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga, to ogromny krok naprzód w stosunku do sytuacji, którą mamy w dniu dzisiejszym. Zostaną opublikowane części kodu tej aplikacji po konsultacji z właściwymi CSIRT-ami, po poprzedzeniu tej publikacji audytem.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka

Prostuje to w pewien sposób przepis, którego notabene jestem autorem, uchwalony w czasie poprzedniej kadencji Wysokiego Sejmu. Doprowadza on te publikacje na odpowiednie tory zgodnie z wymogami rozporządzenia eIDAS 2.0 Parlamentu Europejskiego. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bogucki został źle zrozumiany, więc ma 1 minutę na sprostowanie.

Bardzo proszę.

Poseł Zbigniew Bogucki:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Mówiłem bardzo wyraźnie, że ta pomoc, która była oferowana w Polsce, była pomocą absolutnie bezprecedensową, że był to wysiłek w pierwszej kolejności wielu milionów Polaków, również wysiłek organizacji pozarządowych, wysiłek samorządów, ale także wysiłek rządu, czyli służb mundurowych, całej administracji rządowej, wojewodów i poszczególnych resortów. Państwo nie chcecie tego dzisiaj uznać, mimo że kontynuujecie te rozwiązania, korzystacie z tych rozwiązań, dalej korzystacie z tych propozycji, które my wypracowaliśmy w bardzo trudnym czasie. Państwo macie możliwość, żeby się zastanowić. My stanęliśmy przed bezprecedensowym w historii wyzwaniem. Wszyscy na świecie to dostrzegają, od Ameryki po Berlin. Tylko państwo nie jesteście w stanie przyznać, że polski rząd, polskie społeczeństwo, że Polska kierowana wtedy przez rząd Prawa i Sprawiedliwości *(Dzwonek)* stanęła na wysokości zadania i odpowiadała na potrzebę ludzi uciekających przed piekłem wojny. Przyznajcie to wreszcie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, 30 sekund.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Joanna Mucha:

Panie Pośle! Na wysokości zadania stanęło polskie społeczeństwo *(Oklaski)*, natomiast rząd potrafił wyłącznie bezprecedensowo wydawać pieniądze pu-

bliczne. Szkoda, że nie zadbał o skuteczność wydawania tych pieniędzy. Szkoda, że nie zadbał o to, żeby te pieniądze robiły dobrą robotę. O to zadbać nie potrafiliście. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy za chwilę w bloku głosowań.

Czy moje oczy mnie mylą, czy pan poseł Sachajko nadrabia zaległości z poranka i chciałby zgłosić wniosek formalny?

Tak, chciałby.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jarosław Sachajko:

Szanowny Panie Marszałku! Nieobecny Panie Premierze największego od 106 lat rządu! Kilka dni temu były poseł, pana bliski współpracownik, szef pana kampanii wyborczej pan Jacek Protasiewicz przypomniał o seryjnym samobójcy, który grasował za czasów pana rządów w latach 2010–2015. Młodsze pokolenie chciałem odesłać na stronę salon24.pl. Tam jest artykuł zatytułowany: seryjny samobójca znowu w akcji, który opisuje liczne niewyjaśnione śmierci w latach 2010–2021, śmierci osób, które posiadały niewygodne informacje dla ówczesnych rządzących.

(Poseł Mirosław Suchoń: To oświadczenie.)

Zgłaszam wniosek formalny o przerwę i informację ministra sprawiedliwości dotyczącą tego, czy pan poseł Jacek Protasiewicz został przesłuchany w prokuraturze, gdyż, jak wynika z jego *(Dzwonek)* wpisów, bardzo dużo wie o seryjnym samobójcy i o tych śmierciach, które miały miejsce. Przez ostatnie 8 lat nie mieliśmy w Polsce seryjnego samobójcy i nie chcielibyśmy, żeby wrócił, dlatego Polacy domagają się wyjaśnienia tej śmierci. *(Oklaski)*

(Poseł Dorota Niedziela: Panie marszałku, to jest oświadczenie.)

(Poseł Mirosław Suchoń: Ale jaki seryjny samobójca...)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Za chwilę poddam wniosek pod głosowanie, ale dam jeszcze szansę panu posłowi Romanowi Fritzowi z Konfederacji, bo może przedstawi taki sam wniosek.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Panie marszałku, niech pan prowadzi obrady, a nie jakieś głupoty...)

Marszałek

Pani poseł, o co pani chodzi? Przepraszam, nie rozumiem pani zarzutów w tej chwili. Poseł ma prawo zgłosić wniosek formalny i korzysta z tego prawa. Jeżeli ktoś z państwa klubu chce zgłosić wniosek formalny, to bardzo proszę.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Niedawno mieliśmy okazję wysłuchać exposé pana ministra Radosława Sikorskiego, ministra spraw zagranicznych, w którym pan minister przyciśnięty przez posła Grzegorza Brauna zdradził, kto spośród pracowników wysokiego szczebla w polskim MSZ-ecie ma nie tylko polskie obywatelstwo.

Zwracam się z wnioskiem formalnym o przerwę w celu wysłuchania pilnej informacji złożonej przez prezesa Rady Ministrów, a także pana marszałka Sejmu i marszałka Senatu, informacji dotyczącej tego, kto nie tylko spośród ścisłego kierownictwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych, ale w ogóle w całym polskim rządzie, kto spośród posłów i senatorów posiada więcej niż jedno obywatelstwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Drodzy państwo, zgłoszony został wniosek formalny o przerwę w obradach, więc poddam teraz ten wniosek pod głosowanie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 190 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu naprawy ładu korporacyjnego w spółkach z udziałem Skarbu Państwa (druk nr 261) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy dodatkowo do Komisji Gospodarki i Rozwoju.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby Sejm skierował ten projekt ustawy do Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu przyjął, a wniosek o dodatkowe skierowanie tego pro-

jektu ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju poddam pod głosowanie.

Sprzeciwu nie słyszę.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za dodatkowym skierowaniem projektu ustawy zawartego w druku nr 261 do Komisji Gospodarki i Rozwoju, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 251 – za, 169 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął, a tym samym skierował dodatkowo ten projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie obywatelskiego projektu ustawy o ochronie własności w Rzeczypospolitej Polskiej przed roszczeniami dotyczącymi mienia bezdziedzicznego (druk nr 24) – kontynuacja.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 24, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 228 – za, 192 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o pomocy obywatelom Ukrainy w związku z konfliktem zbrojnym na terytorium tego państwa oraz niektórych innych ustaw.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który teraz poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 342, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 423 posłów. 22 – za, 401 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm, na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu, wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

(Poseł Grzegorz Braun: Sprzeciw.)

Zgłoszono sprzeciw, a więc głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji przedstawienia przez komisję sprawozdania w terminie umożliwiającym rozpatrzenie go na bieżącym posiedzeniu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. 403 – za, 21 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Na tym kończymy blok głosowań. Dziękuję państwu bardzo.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 268 i 335).

Bardzo proszę panią poseł Krystynę Szumilas o przedstawienie sprawozdania komisji.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 50 do godz. 13 min 52)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw (druki nr 268 i 335).

Bardzo proszę panią poseł Krystynę Szumilas o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Krystyna Szumilas:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych 24 kwietnia 2024 r. rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej

Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw. Komisja przyjęła poprawki i jednomyślnie przyjęła projekt ustawy, rekomendując Najwyższej Izbie jego przyjęcie. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę pana posła Marka Suskiego z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość o zabranie głosu.

Poseł Marek Suski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku koalicji 13 grudnia, ośmiu gwiazdek! Rząd, widzę, już odmaszerował. Pewnie znowu jedzie jakieś hołdy składać Ursuli von der Leyen.

(Głos z sali: Do rzeczy!)

Ostatnio widzieliśmy...

(Poseł Krzysztof Mulawa: Waszą Urszulkę.)

...jak premier na bacność stawał przed panią, która przyjechała do Polski. Razem z całym rządem pojechaliście do Katowic, żeby się podlizać swojemu panu. I takimi ludźmi, którzy...

Szanowni Państwo! Oczywiście projekt ustawy jest projektem dostosowującym polskie prawo do prawa Unii Europejskiej. Nie wiem, czy w ogóle trzeba będzie przyjmować takie ustawy, bo nasz jaśnie panujący premier koalicji 13 grudnia, ośmiu gwiazdek Donald Tusk już powiedział, że prawo europejskie jest ponad polskim prawem, czyli na dobrą sprawę unieważnił polską konstytucję. To, że tu się spotykamy, właściwie jest niepotrzebne, bo coś uchwalą w Unii i to już będzie obowiązujące. Żenujące – to, co robi ta koalicja 13 grudnia, ośmiu gwiazdek. A ponieważ mamy w Polsce powrót cenzury po napadzie na media publiczne – siłowo przejęliście media, żeby Polacy nie mogli się dowiedzieć, co się w naszej ojczyźnie wyprawia, co robi ten rząd zdrady narodowej – to tylko z tej mównicy czasami można powiedzieć kilka słów prawdy.

Szanowni Państwo! Dzisiaj pojawiła się taka ciekawa informacja, że wasz urzędnik uznał za nieważną decyzję o budowie pomnika ofiar katastrofy smoleńskiej. Jak rozumiem, uznano go za samowolę budowlaną. Pewnie będziecie chcieli ten pomnik zebrać. Może postawicie pomnik Ursuli von der Leyen.

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale może na temat.)

To jest na temat, to jest o polskich sprawach. Wy po prostu dzisiaj sprzedajecie Polskę. Prawo do decydowania o tym, co jest w naszej ojczyźnie, co jest w tym Sejmie, oddajecie w ręce Brukseli.

(Poseł Tomasz Trela: Ale w którym miejscu w tej ustawie to jest?)

Posel Marek Suski

Oddajecie to, można powiedzieć, za obietnicę pożyczki, i to wysoko oprocentowanej, to całe KPO.

(*Posel Tomasz Zimoch: Jak pan się nie przygotował, to niech pan się przyzna.*)

To wy, szanowni państwo, jesteście nieprzygotowani do rządzenia Polską, bo co chwila się dowiadujemy o jakichś katastrofach. W nocy wpłynął projekt, który podobno ma ulżyć Polakom po skandalicznie wysokich podwyżkach cen energii. Będziemy się nim zajmować w trybie pilnym, a od początku roku jest nasz projekt, który mówił o tym, że można by naszym obywatelom taką ulgę dać do końca roku.

(*Posel Artur Jarostaw Łacki: A coś na temat ustawy?*)

To jest na temat tego, co się w naszym kraju dzieje. A to, co mówi poseł z tej mównicy, to jest sprawa posła.

(*Posel Tomasz Zimoch: Nie ten punkt.*)

(*Głos z sali: A może coś na temat ustawy?*)

Cenzurę wprowadziliście w mediach publicznych, cenzurę wprowadzacie w Sejmie, odbieracie głos. Największy klub nawet nie ma wicemarszałka. To jest skandal.

(*Posel Tomasz Zimoch: Pan nie wie, o czym pan mówi.*)

Tak jest po raz pierwszy w historii polskiego parlamentu. Wy, jak byliście w opozycji, mieliście trzech wicemarszałków. Prawo i Sprawiedliwość nie ma żadnego wicemarszałka.

(*Posel Tomasz Zimoch: Ale na temat.*)

To jest na temat. To jest na temat waszych skandalicznych rządów, rządów antydemokratycznych.

(*Posel Tomasz Zimoch: To nie zebranie partyjne.*)

Nawet pomniki, które zostały wybudowane ze środków społecznych, chcecie rozbierać.

(*Głos z sali: Ma pan jeszcze minutę.*)

Tak, jeszcze minuta prawdy z tej mównicy, a później znowu będą wasze kłamstwa. (*Oklaski*) Tak, panowie, możecie przerywać, możecie przeszkadzać, ale prawdy nie zagłuszycie.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o tę ustawę, to oczywiście to jest ustawa, która ma w jakimś sensie utrudnić prowadzenie wojny Rosji, którą, można powiedzieć, my zaczęliśmy bardzo mocno wspierać. Tu przed chwilą było takie wystąpienie pani minister, która mówiła o tym, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie wspierał Ukrainy, kiedy wybuchła wojna, i nie wspierał obywateli, którzy uchodzili. Takie bezczelne kłamstwa z tej mównicy nie mogą pozostać bez echa. Polska pierwsza udzieliła Ukrainie pomocy. Kilka milionów obywateli Ukrainy przyjechało do naszego kraju i zostało objętych opieką polskiego społeczeństwa i polskiego rządu. Wy wtedy na granicy polsko-białoruskiej mówiliście, że trzeba wpuszczać tych, którzy byli używani jako biologiczna broń przeciwko Polsce, i że później się ustali, kim są. Wasza europarlamentarzystka opowiadała w europarlamencie (*Dzwo-*

nek), ilu to zamordowanych leśnicy zakopali w mieście. To były haniebne działania, a dzisiaj mówicie, że to wy udzielaliście pomocy Ukrainie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Posel Marek Suski:

Szanowni...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Krystyna Skowrońska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Chciałam najpierw powiedzieć, że podziwiam pana marszałka za cierpliwość, za to, że pan wysłuchał Suskiego, bo nam na tej sali trudno było wysłuchać.

(*Głos z sali: Nam też, dlatego wychodzimy.*)

Młodzi ludzie siedzący na galerii! Suski wiedział. Co wiedział, to powiedział. Nic. (*Oklaski*) DUBY SMALONE BREDZI. Wreszcie wiemy, co znaczy w dzisiejszym świecie stwierdzenie: duby smalone bredzi. Bełkot, bełkot, bełkot.

(*Głos z sali: Dobra samokrytyka.*)

Nie dotyczy to tej ustawy. Możemy powiedzieć, że będziemy rozmawiać o cenach energii w kolejnym punkcie. W kolejnym punkcie będziemy o tym rozmawiać. A pan już tyle głupot dzisiaj powiedział, że chyba wystarczy.

(*Posel Marek Suski: Prawdę powiedziałem o was, prawdę. W oczy kole.*)

A teraz o samym projekcie ustawy: za pomocą projektu ustawy wprowadza się dwa rozporządzenia Parlamentu Europejskiego: w zakresie m.in. uszczelniania handlu i łańcucha dostaw unijnych importatorów metali rzadkich – cyny, tantalu, wolframu i rud złota, pochodzących z krajów objętych konfliktami, a także w sprawie środków pieniężnych wwożonych do i wywożonych z Unii Europejskiej, czyli w sprawie przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. My na ten temat bardzo precyzyjnie... Pan minister w trakcie pierwszego czytania objaśnił cały projekt. Doprowadziliśmy do zgłoszenia poprawek i wskazania, że to Krajowa Administracja Skarbowa będzie instytucją, która będzie odpowiadała za tę kontrolę, za sposób jej przeprowadzania,

Posel Krystyna Skowrońska

i bardzo precyzyjnie w tym zakresie to opisujemy. Opisane są w tej ustawie również sposób wożenia pieniędzy, możliwości legitymowania osób wożących, zasady dotyczące kwoty, którą się wozi – te graniczne 10 tys. euro, chodzi o elementy dotyczące przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy. Mam nadzieję, panie ministrze, że w tym zakresie generalny inspektor informacji finansowej będzie mógł bardzo precyzyjnie sprawować również tę kontrolę.

Mój klub jest za przyjęciem tego rozwiązania, które zostało zaproponowane przez rząd. Jak powiedziałam wcześniej, ono implementuje do polskiego prawa warunki wskazane w rozporządzeniach europejskich. Mój klub będzie głosował za przyjęciem tego projektu.

Myślę, że to tyle o projekcie. O panu Suskim już powiedziałam. Państwo znacie moją opinię na ten temat. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Bardzo proszę.

Posel Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To jest bardzo prosta, techniczna ustawa mająca na celu implementację dwóch rozporządzeń Parlamentu Europejskiego. Termin implementacji upłynął odpowiednio w styczniu i w czerwcu 2021 r., czyli 3 lata temu. I tak jak powiedzieli moi przedmówcy, pani poseł Skowrońska, przedmiot rozporządzenia stanowią kontrola nad przywożeniem z obszarów wysokiego ryzyka i objętych konfliktami rud tantalu, cyny, wolframu i złota, a więc metali, których nawet stosunkowo mała ilość ma dużą wartość, a także przeciwdziałanie praniu brudnych pieniędzy poprzez kontrolę wwożenia pieniędzy do i wywożenia ich z Unii Europejskiej.

I teraz, zanim przejdę do kwestii merytorycznych, bo te są stosunkowo proste, oczywiście i nie budzą wątpliwości... Wątpliwości nasze budziła kwestia wysokości kar dla przedsiębiorców za niedopełnienie obowiązku przygotowania dokumentacji i raportowania i nad tym będziemy pewnie jeszcze pracować. Natomiast posłów i, jak myślę, wszystkich śledzących prace Sejmu może zainteresować sposób procedowania tych dwóch połączonych komisji i to, jak to wyglądało 24 kwietnia.

Otóż na połączonym posiedzeniu tych dwóch komisji pojawiła się stosunkowo mała grupa posłów z klubu Prawa i Sprawiedliwości. Jedyna rzecz, któ-

ra interesowała przewodniczącego Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych pana posła Suskiego, to była kwestia kworum, tego, czy jest kworum na posiedzeniu komisji, ponieważ chciał zerwać obrady, tak aby komisja nie pracowała. Po sprawdzeniu okazało się, że kworum jednak jest. W związku z tym przystąpiliśmy do prac nad projektem ustawy. Jednakże po krótkiej chwili posłowie z klubu Prawa i Sprawiedliwości, którzy przyszli, podpisali się pod listą obecności, zaświadczając, że uczestniczą w pracach komisji, nagle zniknęli i już ich nie było. Co zrobił przewodniczący Marek Suski? Ponownie zwrócił się o sprawdzenie kworum w celu zerwania prac komisji. Po przeliczeniu okazało się, że ze składu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych pozostało w sumie dziewięciu posłów, a do stwierdzenia kworum potrzeba dziesięciu. Brak kworum faktycznie uzasadniałby przerwanie prac komisji, o co zawnioskował pan przewodniczący Suski. Jednakże w tym czasie pojawił się jeden z posłów, zdaje się, Koalicji Obywatelskiej i kworum znowu się zebrało. I na to pan przewodniczący Marek Suski wstaje i mówi: w takim wypadku ja wychodzę, kworum nie ma, proszę przestać pracować nad ustawą. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Ale wstyd!)

Po krótkiej chwili przyszli kolejni posłowie, kworum było zachowane, mogliśmy procedować nad ustawą i ją przyjąć.

(Poseł Marek Suski: Trzeba chodzić na posiedzenia komisji.)

(Głos z sali: Tak było.)

Tylko, proszę państwa, zastanówmy się teraz nad kwestią tego, dlaczego posłowie Prawa i Sprawiedliwości i przewodniczący Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych tak bardzo dążyli do zerwania prac komisji i storpedowania implementacji prawa europejskiego dotyczącego kontroli wwozu i wywozu wartościowych metali oraz wwozu środków pieniężnych do i wywozu ich z Unii Europejskiej. Nie dość, że rząd Prawa i Sprawiedliwości przez ponad 3 lata opóźniał prace... Może nie przez ponad 3 lata, ponieważ PiS rządził do grudnia 2023 r., ale przez blisko 3 lata ten rząd opóźniał implementację tych przepisów, a kiedy mamy przyjąć je w 10. kadencji, posłowie Prawa i Sprawiedliwości nadal starają się opóźnić ich implementację.

Na czym rzecz lobbują posłowie Prawa i Sprawiedliwości, aby utrudnić kontrolę dotyczącą prania brudnych pieniędzy oraz wwożenia spoza terenu Unii Europejskiej, z terenów objętych konfliktami i terenów zagrożonych, wartościowych metali? Myślę, że w tym zakresie to jest najistotniejsza kwestia do wyjaśnienia. Panie przewodniczący Suski, na czym rzecz pan pracuje, utrudniając kontrolę dotyczącą prania brudnych pieniędzy oraz przywożenia spoza terenu Unii wartościowych metali? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Tomasz Zimoch: Nokaut, panie Suski.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL – Trzecia Droga.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Poseł Sławomir Ćwik: A czego pan nie zrozumiał, że chce pan prostować?)

(Poseł Marek Suski: Tego, czego pan nie zrozumiał.)

(Głos z sali: Prosi o to, żebyś powtórzył.)

(Poseł Tomasz Zimoch: Panie pośle Suski, nokaut.)

(Poseł Marek Suski: Nokaut to wy Polsce fundujecie.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Ja też mogę potwierdzić słowa kolegi posła Sławomira Ćwika, bo uczestniczyliśmy w tych komisjach. Zresztą tak to się ułożyło. Obecny poseł Trela także wie, że często posiedzenia komisji finansów są połączone. Dzisiaj także odbędą się o tej samej godzinie posiedzenia komisji gospodarki i finansów. Rzeczywiście takie zdarzenie miało miejsce. I tutaj mogę potwierdzić słowa pana posła Ćwika. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Zgodnie z uzasadnieniem projektu dotyczy zapewnienia spójności przepisów krajowych z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2017/821 ustanawiającym obowiązki w zakresie należytej staranności w łańcuchu dostaw dla unijnych importerów minerałów – mamy tam te minerały wymienione – z obszarów dotkniętych konfliktami i obszarów wysokiego ryzyka, a także rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady 2018/1672 w sprawie kontroli środków pieniężnych wwożonych do Unii Europejskiej lub wywożonych z Unii Europejskiej. Jak już było tu dzisiaj powiedziane, 12 kwietnia tego roku odbyło się pierwsze czytanie na posiedzeniu Sejmu. Następnie była praca właśnie na wspomnianym już połączonym posiedzeniu komisji finansów, aktywów i energii. Te zmiany były w sposób dość szczegółowy omawiane, pan poseł Ćwik wymienił je dokładnie. Projekt ma na celu przede wszystkim zapewnienie spójności prawa i implementację do przepisów krajowych przepisów rozporządzenia właśnie Parlamentu Europejskiego i Rady. Trzeba zaznaczyć, że te wymienione rozporządzenia prawa unijnego już obowiązują. Dostosowanie do polskiego porządku prawnego jest konieczne.

W ustawie zapisano, że na poziomie krajowym za funkcję organu odpowiedzialnego za skuteczne wdrożenie tego rozporządzenia, prowadzenie tych wszystkich kontroli tam wymienionych wobec importerów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, wykonywanie zadań wynikających z tego rozporządzenia będzie odpowiedzialna Krajowa Administracja Skarbowa. W ustawie dokonano odpowiednich zapisów w tych

artykułach. Kontrola powinna być prowadzona z zastosowaniem przepisów o kontroli celno-skarbowej. Opisano procedury, możliwości postępowania, odwołania się od tych decyzji. Ma to na celu przede wszystkim zapewnić, że unijni importerzy minerałów lub metali wypełnią te obowiązki wynikające właśnie z tego rozporządzenia. Ci importerzy będą także otrzymywać odpowiednią informację o braku naruszeń lub informację o tym, że ewentualne naruszenia nastąpiły i zastosowano odpowiednie do tego kary. Drugie rozporządzenie przewiduje cały system kontroli środków pieniężnych wwożonych do Unii Europejskiej lub wywożonych z Unii Europejskiej mający na celu dopełnienie ram prawnych w celu zapobiegania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu zgodnie z prawem europejskim, żeby ten system był szczelny, przejrzysty, klarowny, żeby dokładnie określał kwoty, deklaracje, formy zgłoszenia tego, co jest niezbędne, żeby ten porządek prawny był w taki sposób, można powiedzieć, spójny, zamknięty.

Podsumowując, chciałbym powiedzieć, że jeżeli chodzi o te dwa projekty, które są przedstawione, jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będziemy głosować za przyjęciem tego projektu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Trela, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam.

Poseł Tomasz Trela:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście potwierdzam to, co koledzy tutaj mówią, bo dokładnie tak się pan poseł Suski zachował jak teraz. Powiedział kilka nieprzemyślanych rzeczy, zabrał teczkę i wyszedł. Tak też zrobił na posiedzeniu komisji w sprawie tego projektu ustawy. Po prostu nie chciało mu się najwyraźniej w świecie nad tym pracować.

Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw, druk nr 268.

Projekt ustawy jest dostosowaniem polskiego prawa do prawa unijnego, dokładnie do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej, co jako członek Wspólnoty mamy obowiązek zrobić. Przedmiotowa ustawa dotyczy obowiązków państw Unii w zakresie należytej staranności w łańcuchu dostaw unijnych importerów cyny, tantalu i wolframu, ich rud oraz złota pochodzących z obszarów dotkniętych konfliktami i obszarów wysokiego ryzyka oraz rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z dnia 23 października 2018 r.

Posel Tomasz Trela

w sprawie kontroli środków pieniężnych wwożonych do Unii lub wywożonych z Unii. Za wdrożenie i realizowanie postanowień rozporządzenia będzie odpowiedzialna Krajowa Administracja Skarbowa jako organ krajowy posiadający odpowiednie kompetencje, fachową wiedzę oraz doświadczenie. Chodzi o wykluczenie z rynku nieuczciwych przedsiębiorców, importerów minerałów lub metali, niestosujących się do obowiązującego w Unii Europejskiej prawa. Wykluczeniu albo ograniczeniu do minimum działalności takich podmiotów będą służyć kontrole ex post oraz dotkliwie, jak się wydaje, kary finansowe. Kontrole zgodnie z przedmiotowym rozporządzeniem będą prowadzone w roku bieżącym za rok poprzedni, w 2024 r. za rok 2023. Organ kontrolny będzie prosił o przedłożenie stosownych dokumentów potwierdzających przestrzeganie przepisów, a także ich uzupełnienie, jeśli stwierdzi braki. Organ kontrolujący w razie stwierdzenia uchybień będzie wzywał do ich usunięcia w określonym terminie i będzie nakładał kary finansowe w wysokości od 1000 zł do 500 tys. zł. Taka duża rozpiętość kary wydaje się właściwa, ma za zadanie działać odstrasżająco, a także różnicować ukarane podmioty, bowiem kara musi być adekwatna do przewinienia. Ustawa nie ustala czasu trwania kontroli. Chodzi o to, by dać przedsiębiorcy realny czas na usunięcie ewentualnych niedociągnięć. Od kary będzie oczywiście możliwość odwołania w ciągu 14 dni, a zapłacić karę trzeba będzie w ciągu 7 dni od dnia uprawomocnienia się decyzji. Tak szczególnie wskazane terminy uniemożliwiają przewlekłość postępowania. Wprowadzone zmiany uwzględniają i ujednolicają także system kontroli środków pieniężnych przewożonych przez Unię. Dotyczy to osób fizycznych przewożących co najmniej 10 tys. euro.

Każda taka osoba będzie musiała złożyć stosowną deklarację oraz na wezwanie organu udostępnić środki do kontroli. Zadanie kontrolowania deklaracji będzie powierzone naczelnikowi urzędu celno-skarbowego. Za uchylanie się od tego obowiązku lub przekazywanie informacji niepełnych, niedokładnych także przewidziana jest kara wystarczająco surowa, by odstraszała.

Implementacja prawa unijnego jest obowiązkiem każdego z krajów Wspólnoty, ale wydaje się, że każdemu z państw powinno zależeć na takich regulacjach, które wyeliminują nieuczciwych przedsiębiorców, a co za tym idzie, będą premiować tych przestrzegających przepisów.

Klub parlamentarny Lewicy popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.
Bardzo proszę.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Według was dzień posiedzenia Sejmu bez implementacji prawa unijnego to dzień stracony. Bezkrytycznie zasysacie wszystko, co wyprodukują brukselscy biurokraci. Czy naprawdę nie ma innych, bardziej palących problemów? Czy nikt w ministerstwach w Warszawie nie ma żadnych ambicji, żeby zrobić coś samemu i zaproponować jakieś gruntowne, istotne reformy? Problemów jest aż nadto. A my zajmujemy się ustawą, od której bije wprost hipokryzją. Ustawa ustanawia rygorystyczne obowiązki w zakresie łańcuchów dostaw unijnych importerów cyny, tantalu, wolframu czy złota pochodzących z obszarów uznawanych za konfliktowe i objęte ryzykiem, ale żeby zadowolić klimatycznych wariatów, Unia Europejska przyczynia się np. do niewolniczej pracy w Kongo związanej z wydobyciem kobaltu do baterii silników elektrycznych. Uzależniamy się od produkcji minerałów, których w Europie po prostu nie mamy. Wszystko to w imię chorej ideologii walki z samochodami spalinowymi, których chcecie zakazać Polakom i Europejczykom. Za chwilę wystartujecie z dopłatami do kupna samochodów elektrycznych, które wezmą tylko bogaci, a normalnego Polaka skażecie na wykluczenie komunikacyjne.

Polacy chcą żyć normalnie, dlatego jako Konfederacja sprzeciwiamy się tym chorym pomysłom. Kiedy samochody elektryczne będą bardziej opłacalne, a Polacy będą bardziej zamożni, wtedy sami się przesiądą na elektryki. Przestańcie przeszkadzać Polakom w bogaceniu się, a problemy same się rozwiążą. Nadmiarem regulacji nie poprawicie sytuacji klimatycznej, tylko zrujnujecie dorobek Polaków i utrudnicie im życie, skazując na biedę. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Administracji Skarbowej oraz niektórych innych ustaw. Projekt dotyczy zapewnienia spójności przepisów krajowych z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającym obowiązek w zakresie należytej staranności w łańcuchu dostaw unijnych importerów cyny, tantalu i wolframu, ich rud oraz złota pochodzących z obszarów dotkniętych konfliktami i obszarów wysokiego ryzyka oraz rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kontroli środków pieniężnych wwożonych do Unii lub wywożonych z Unii oraz uchylającym rozporządzenie 1889/2000. Tego doty-

Posel Jaroslaw Sachajko

czy projekt. Wszystkie kraje w Unii Europejskiej mają dbać o to, żeby nie wspomagać państw, które nie przestrzegają praw człowieka, mają pilnować pieniędzy, żeby nie był z nich finansowany terroryzm.

Należałoby zapytać, dlaczego Parlament Europejski i Rada nie są tak dociekliwi i tak dokładni, jeżeli chodzi o rynek żywnościowy. Dlaczego w tej chwili Komisja Europejska rozszczenia rynek żywnościowy? Dlaczego Komisji Europejskiej nie zależy na tym, żebyśmy jako Unia Europejska byli suwerenni żywnościowo? A nawet w tej chwili w Niemczech partia Zielonych opowiada się w ogóle za likwidacją dotacji do produkcji rolniczej, co będzie oznaczało to samo, co było przed II wojną światową i po II wojnie światowej – że nie będziemy suwerenni żywnościowo i Europa będzie głodowała. Ale może tutaj chodzi o to, żeby Niemcy miały swoje rynki, gdzie będą wysyłały swój przemysł chemiczny, swoje samochody, swój przemysł ciężki, a stamtąd będzie się sprowadzało żywność. A cóż z tego, że biedni Europejczycy nie będą mieli pieniędzy na żywność. Proszę zauważyć, te rynki się uszczelnia, pilnuje się ich, a rynek spożywczy, rynek żywnościowy się rozszczenia, bo są państwa, które chcą robić na tym wielkie interesy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

11 osób się zgłosiło do zadawania pytania.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zapisać? Jeżeli nie, zamykam listę.

Ustaliam czas na zadawanie pytania na 1 minutę.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Podczas pierwszego czytania pytałem o wymiar sankcji, dlaczego tak uparcie obstajecie przy drakońskiej karze maksymalnej, tj. do 0,5 mln zł. Przecież nawet Unia Europejska was do tego nie zmusza. Sami w uzasadnieniu wskazywaliście państwa Europy Zachodniej, gdzie te kary są niższe. W Niemczech sankcje wynoszą do 50 tys. euro, a we Włoszech od 2 do 20 tys. euro.

Czy wy chcecie naprawdę coś poprawić czy kolejny raz pod płaszczykiem implementacji prawa unijnego robicie skok na kasę Polaków? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.
Zapraszam.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuj się kto może, kiedy rząd i Sejm Rzeczypospolitej Polskiej okładają samych siebie sankcjami pod tym pretekstem, że ścigają przestępców, starają się utrudnić życie terrorystom, ale tak naprawdę utrudniają bardzo często to życie polskim przedsiębiorcom, także odbiorcom, konsumentom.

Pytanie, czy naprawdę potrzebujemy takiego specustawodawstwa, czy nie możemy wrócić do podstaw, takich prostych zasad, że co nie jest zabronione, jest dozwolone. A jeżeli w grę wchodzi przestępstwo, to ścigamy przestępców, a nie nominujemy wszystkich na podejrzanych po to, żeby pod groźbą sankcji zmniejszyć prawdopodobnie liczbę ludzi, którym w ogóle będzie się chciało robić interesy na międzynarodowych rynkach. Czy to, że implementujemy normy eurokołchozowe, musi być zawsze usprawiedliwieniem poszerzania zasięgu *(Dzwonek)* inwigilacji i pogłębiania zamordyzmu państwowe-
(Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Marek Gróbarczyk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marek Gróbarczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Blisko 5 lat temu został wdrożony w polskich portach Port Community System zarządzany przez spółkę Polski PCS, który przenosi w XXI w. przede wszystkim wszelkie czynności związane z odprawą kontenerów. Dzisiaj i eksport, i import, i tranzyt są realizowane automatycznie. Ale główną zaletą tego systemu jest fakt, że został on sprzęgnięty z systemem ISCAS, który jest głównym systemem wykorzystywanym do odprawy kontenerów. Dzisiaj odprawa wszelkiego rodzaju towarów odbywa się w sposób automatyczny, nienastręczający żadnych problemów, przede wszystkim celnikom, a poziom tych usług jest znacznie wyższy niż w portach zachodnich *(Dzwonek)*, chociażby w Hamburgu.

Mam pytanie: Czy państwo chcecie realizować rozbudowę tego systemu, a przede wszystkim poprzez ustawę umożliwić korzystanie z niego w celu usprawnienia funkcjonowania portów? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pan poseł Artur Jarosław Łacki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem, że implementacja tych przepisów unijnych ma na celu ograniczenie finansowania terroryzmu, ale również krajów, które są w stanie wojny, czytaj: Rosji. Duża część cyny, tantalu i wolframu jest stamtąd sprowadzana. Chodzi więc o to, żeby ograniczyć wpływy dewizowe dla Rosji. Pytam: Kto tę ustawę negocjował z naszej strony? Bo rozumiem, że była ona negocjowana za czasów, kiedy jeszcze rządził PiS. Do tej ustawy nie dopisano ani palladu, ani niklu, a Rosja produkuje 43% palladu na świecie, a niklu – 15%. A więc jeśli mamy uderzyć w państwo, które jest teraz państwem terrorystycznym, państwem bandyckim, i ograniczyć jego przychody, to powinny być jeszcze dopisane pallad i nikiel.

Proszę mi powiedzieć: Czy będziemy wnioskowali o to, żeby te dwa metale również objąć sankcjami przeciwko Rosji, czy czekamy tylko na rozstrzygnięcia Unii i w ogóle (*Dzwonek*) nie rozmawiamy na ten temat? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żyjemy w czasach dość trudnych, w czasach niebezpiecznych. Dziś zatem współpraca międzynarodowa, współpraca rządu polskiego z wieloma innymi rządami powinna odgrywać bardzo ważną rolę. Jesteśmy w dwóch silnych ugrupowaniach. Z jednej strony jesteśmy w ugrupowaniu obronnym: w NATO. Z drugiej strony jesteśmy w pakcie, który dotyczy i polityki, i spraw gospodarczych i społecznych: w Unii Europejskiej. A zatem dzisiaj współpraca w ramach tych ugrupowań powinna być na jeszcze wyższym poziomie. Ten projekt ustawy dotyczy kontroli sprowadzania niektórych minerałów, ale również prania brudnych pieniędzy. A zatem z czystym sumieniem będę popierał ten projekt ustawy, ponieważ wiem, że dzisiaj jest on dobry dla wszystkich, którzy mieszkają nie tylko w Polsce, ale też w całej Europie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Małgorzata Pępek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Naturalne surowce mineralne, mimo swojego ogromnego potencjału wspierania rozwoju, często są także przyczyną sporów na obszarach dotkniętych konfliktami i obszarach wysokiego ryzyka, zarzewiem konfliktów i powodem użycia siły. Mogą też służyć finansowaniu ugrupowań zbrojnych i sił naruszających prawa człowieka. Nie dziwi więc konieczność spójności przepisów krajowych z rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady ustanawiającym obowiązki w zakresie dochowania należytej staranności w łańcuchu dostaw. Nie dziwię się, że poseł Suski nie umie tego pojąć. W tym kontekście proszę o odpowiedź na pytanie: Ile polskich firm importuje konfliktowe minerały? I jeszcze jedno pytanie: Jaka jest szacunkowa wartość tego importu oraz z jakich głównych kierunków on pochodzi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Poseł Norbert Jakub Kaczmarczyk:

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Światowe konflikty zawsze toczyły się o minerały, strefy wpływów oraz terytorium. Dlatego po setkach lat światowych konfliktów, gdy wielkie mocarstwa jechały właśnie po te minerały i napadały na inne państwa, dzisiaj ma być implementowane również w Polsce wewnętrzne prawo, które ma spowodować, że będziemy transparentni i że te minerały nie będą przyjeżdżać w sposób niekontrolowany do państw Unii.

Idźmy dalej, jeśli chodzi o kwestie związane z bezpieczeństwem Unii Europejskiej i Polski. Jeżeli dalej pójdziemy tym śladem i wciąż będziemy niszczyć rolnictwo europejskie w kontekście firm, które produkują żywność np. na Ukrainie czy w Rosji, to doprowadzimy do tego, że rolnictwo w Europie zniknie, a więc będziemy upośledzeni nie tylko energetycznie, militarnie, ale również żywnościowo. Ta Rosja, która wywołuje konflikt, która jest agresorem, dalej będzie mieć wpływ na Unię Europejską. (*Dzwonek*) A zatem zabezpieczenie polskiego rolnictwa, europejskiego rolnictwa jest racją stanu również całej Unii Europejskiej, tak jak implementacja tych przepisów. Pominiecie tutaj żywności jest skandalem, jest do poprawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym powitać młodzież z Publicznej Szkoły Podstawowej nr 9 im. Jana Łangowskiego w Opolu. *(Oklaski)* Przyjechaliście, kochani, na zaproszenie pana posła Tomasza Kostusia. Witam was. *(Oklaski)*

Pan poseł Jarosław Sachajko, Kukiz'15.

Nie ma.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Implementacja prawa unijnego – ustawa daje większe kompetencje Krajowej Administracji Skarbowej w postaci uszczelnienia granic w zakresie importu surowców, produktów. Moje pytanie do pana ministra dotyczy funkcjonowania Krajowej Administracji Skarbowej w czasach PiS-u i tego, co napływało do Polski, czyli zboża technicznego: Kiedy poznamy pełną listę firm, które skupowały zboże techniczne, które mieszały zboże techniczne z polskim zbożem i sprzedawały np. do zakładów zbożowych w Zamościu? Kiedy te firmy zostaną rozliczone i dlaczego do tej pory firmy, które odpowiadają za to, zarobiły majątek, zarobiły krocie, pogrążając m.in. polskich rolników, nie zostały ujawnione i nie zostały rozliczone? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Sławomir Ćwik, Polska 2050.

Poseł Sławomir Ćwik:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jak wcześniej wykazaliśmy, przez kilka lat rząd Prawa i Sprawiedliwości opóźniał implementację przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie kontroli napływu do Unii rud metali o wysokiej wartości, w tym złota, z obszarów objętych konfliktami i wysokim ryzykiem oraz przeciwdziałania praniu brudnych pieniędzy. Nawet teraz w Sejmie, jak to wskazywałem, poseł Marek Suski za wszelką cenę starał się zerwać posiedzenie połączonych Komisji: do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych oraz Finansów Publicznych, abyśmy opóźnili procedowanie tych przepisów. To faktycznie wygląda jak lobbing na rzecz kogoś, aby opóźnić tę kontrolę. Moje pytanie jest takie: Czy to, czego się dowiedzieliśmy, że pan Marek Suski został objęty inwigilacją systemem Pegasus przez służby państwa, ma związek z lobbingiem w tym zakresie, czy może w innych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Witam Młodzieżową Drużynę Pożarniczą z Zabrowa. Witam was serdecznie. *(Oklaski)* Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Kazimierza Gołojucha. Witam was bardzo miło. *(Oklaski)*

Bardzo proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, szefa Krajowej Administracji Skarbowej pana ministra Marcina Łobodę o zabranie głosu.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Marcin Łoboda:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pogrupowałem te informacje, które szanownej Izbie przedstawię, w cztery bloki. Pierwszy dotyczy sankcji, czyli wysokości kary sankcyjnej, która jest z tym związana. Ona jest specyficzna, dlatego że organy podatkowe nakładają sankcje czy jakiegokolwiek inne kary finansowe, w momencie kiedy stwierdzą pewne nieprawidłowości. Tutaj mamy zupełnie inną sytuację. Mianowicie brak aktywności ze strony importerów tych minerałów powoduje, że dopiero wtedy ta kara będzie nakładana. Czyli ona jest nakładana ex post, a nie w momencie stwierdzenia nieprawidłowości. Są to trzy rzeczy, a mianowicie: nieprzedstawienie dokumentów, wtedy kiedy organ podatkowy prosi o ich przedstawienie, i świadome działanie danego importera, że nie przedstawia tych dokumentów. To jest jedna sytuacja. Druga sytuacja: w momencie kiedy stwierdzimy nieprawidłowości, prosimy o plan naprawczy. Jeżeli nie ma takiego planu naprawczego, czyli nie ma aktywności ze strony importera, wówczas powstaje możliwość nałożenia takiej kary, czyli znowu brak aktywności i brak współpracy z organami podatkowymi. I trzecia: w momencie kiedy już ustaliliśmy plan wdrożeniowy, przekazaliśmy go, daliśmy odpowiedni termin, a mimo to nie zostaje on wdrożony, wtedy jest następna możliwość, czyli trzecia możliwość, nakładanie kary. Czyli jest zupełnie inaczej niż przy podatkach czy przy innych należnościach odnośnie do budżetu państwa.

Druga rzecz, która jest bardzo istotna, czyli wysokość kary – między 1 tys. zł a 500 tys. zł. Ona zawsze jest umiarkowana, ale bierzemy pod uwagę wszelkie elementy, które na to wpływają, w tym rodzaj, zakres, skutki naruszenia, wielkość obrotów i przychody unijnego importera. Natomiast doskonale wpisuje się to w system prawa polskiego, który przewiduje różnego rodzaju wysokości kar – z innych tytułów oczywiście. Podam parę przykładów, gdzie te kary są albo dużo większe, albo na tym samym poziomie. Np. ustawa – Ordynacja podatkowa dotycząca schematów podatkowych i niezgłoszenia schematów – od 2 mln zł do 10 mln zł kary. Ustawa o odpadach – między 500 zł a 1 mln zł. Ustawa o gospo-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów
Marcin Łoboda**

darce opakowaniami i odpadami opakowaniowymi – od 10 tys. zł do 1 mln zł. Ustawa o lasach – od 20 tys. zł do 500 tys. zł. Ustawa o grach hazardowych – od 10 tys. zł do 500 tys. zł. Ustawa o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – od 500 zł do 500 tys. zł. W związku z tym okolicznościami, które wpływają na ewentualne ustalenia kary pieniężnej w niższej wysokości, mogą być np. dotychczasowe nienagane działanie przedsiębiorcy, niezwłoczne przekazywanie dokumentów, współpraca z organami Krajowej Administracji Skarbowej, usuwanie naruszeń, niewielki zasięg działalności. To wszystko jest podstawą do tego, żeby w danym przypadku miarkować karę. Natomiast jeszcze raz chciałbym podkreślić jedną rzecz, a mianowicie te kary są nakładane tylko i wyłącznie w momencie, kiedy brak jest współpracy, brak reformy ze strony unijnego importera tych trzech metali.

Odnośnie do informacji – to jest drugi blok informacji – pani poseł prosiła, żeby przedstawić, jaki to jest wolumen, jaka to jest wartość. W 2022 r. tych importerów w Polsce było 29. Łączna ilość minerałów w kilogramach to 1 000 516 kg. To są rzeczywiście małe ilości, ale o bardzo dużej wartości ze względu na to, że wartość tych minerałów to ponad 50 mln euro. Natomiast w 2023 r. było to 32 importerów mających siedzibę na terytorium Polski i było to 1 000 757 kg o wartości 42 mln euro.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, było pytanie dotyczące systemu informatycznego czy kontenerowego, który z całą pewnością będzie rozszerzony o transport kolejowy, dlatego że on rzeczywiście się sprawdza. Natomiast czy on będzie w wykazie? Na dzień dzisiejszy nie przewidywaliśmy tego, ale oczywiście jest to argument, o którym możemy dyskutować, możemy zastanawiać się, czy warto, żeby to również wrzucić do tego wykazu.

Co do palladu i niklu – my stosujemy tylko i wyłącznie rozporządzenie, które jest implementowane jedynie dostosowawczo. Rozporządzenie stosujemy bezpośrednio w prawie polskim, a co za tym idzie, tylko dostosowujemy to, jeżeli chodzi o organ, jeżeli chodzi o samą procedurę oraz pewne niuanse prawne, które są charakterystyczne dla systemu prawa polskiego. Jeżeli chodzi o pallad i nikiel, tyle co wiem, to nie jest w zakresie zainteresowania Unii Europejskiej i to nie jest procedowane. Na tej liście sankcyjnej zostały umieszczone tylko i wyłącznie te minerały, których dotyczy bezpośrednio rozporządzenie Unii Europejskiej i Parlamentu Europejskiego.

Jeżeli chodzi o sprowadzanie i sankcje, myślę, że ustawa sankcyjna, i to w pierwszym czytaniu wyraźnie wybrzmiało, sprawa sankcyjna... W ogóle sprowadzanie jakichkolwiek zakazanych materiałów, minerałów, ale również przepływy finansowe są bardziej penalizowane w ustawie sankcyjnej. W związku

z tym tu nie jest potrzebny plan naprawczy, nie jest potrzebna dokumentacja, nie jest potrzebne zbadanie, czy jakikolwiek plan naprawczy jest implementowany w odniesieniu do importera unijnego, dlatego że my w ogóle tam nie będziemy wchodzić, my w ogóle z nim nie będziemy rozmawiać ze względu na to, że ustawa sankcyjna jest dużo bardziej rygorystyczna, niż jeżeli chodzi o te przedmioty, które są importowane przez importera unijnego.

Jeżeli chodzi o kierunki, z których są najczęściej przesyłane minerały wrażliwe, to są Indie, Meksyk i Turcja. To są te trzy kraje, z których głównie dokonujemy importu minerałów, oczywiście w większości tych, które są niedostępne w Polsce, jeżeli chodzi o źródła polskich kopalni.

Odnośnie do pytania dotyczącego zboża technicznego – wielokrotnie były już interpelacje na ten temat. Art. 95 ustawy dotyczącej ceł mówi wyraźnie o tajemnicy skarbowej, odsyła do Ordynacji podatkowej. W związku z tym indywidualne dane dotyczące importerów, dotyczące osób prawnych i fizycznych, które importowały, dotyczące tego, w jakiej ilości i w jakich celach, są objęte tajemnicą skarbową i jest to tajemnica prawnie chroniona, jeżeli chodzi o tę część. Natomiast zawsze prokurator, który wszczął postępowanie, ma prawo wystąpić o ujawnienie takiej tajemnicy i przekazanie jej, ale tylko i wyłącznie na wniosek organu, który jest uprawniony do tego, żeby to badać. W związku z tym jeżeli takie informacje dostanie Krajowa Administracja Skarbowa, oczywiście prześlemy to zgodnie z przepisami prawa i działamy *lege artis*, czyli na podstawie i w granicach przepisów prawa – a to jest jeden z przepisów – i świętej zasady ochrony przedsiębiorców przed ujawnieniem tajemnicy skarbowej i celnej. Natomiast są organy, które mają prawo o to wystąpić.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chyba odpowiedziałem na wszystkie pytania, tak że bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo dla pana ministra!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie ministrze.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 275 i 333).

Bardzo proszę panią poseł Elżbietę Burkiewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie sprawozdanie połączonych Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 275 i 333.

Sejm na 9. posiedzeniu w dniu 12 kwietnia 2024 r., zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu, skierował projekt ustawy do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do rozpatrzenia. Projekt przedstawianej ustawy dotyczy tzw. wakacji składkowych, czyli możliwości skorzystania przez małych przedsiębiorców ze zwolnienia z opłacania składek na ubezpieczenie społeczne.

Składki na ubezpieczenie społeczne są obowiązkowym kosztem, który muszą ponosić wszyscy przedsiębiorcy, a ich wysokość jest bezpośrednio powiązana z przeciętnym wynagrodzeniem w gospodarce. To z kolei oznacza, że w miarę wzrostu wynagrodzeń rosną również obciążenia dla przedsiębiorców. Gdy się analizuje dynamikę wzrostu składek na ubezpieczenie społeczne, widać wyraźnie, że w ciągu ostatniej dekady odnotowano znaczący wzrost tych obciążeń. I tak: w roku 2014 składki ryczałtowe wynosiły 766,21 zł, natomiast w roku 2024 wzrosły aż do 1600,32 zł, co stanowi wzrost o 109%.

Taki wzrost jest szczególnym obciążeniem dla mikro- i małych przedsiębiorstw, które dysponują ograniczonymi zasobami finansowymi i dla których każde dodatkowe obciążenie finansowe stanowi barierę dla rozwoju i działalności. Dodatkowo rosnące składki na ubezpieczenia społeczne mogą wpływać na decyzje przedsiębiorców odnośnie do zatrudniania nowych pracowników, co z kolei może mieć wpływ na ogólny poziom bezrobocia i dynamikę gospodarczą kraju. Wysokie obciążenia mogą też skłaniać przedsiębiorców do poszukiwania alternatywnych form zatrudnienia.

Istnieją również aspekty społeczny i polityczny tej sprawy. Wzrost składek wywołuje dyskusje na temat efektywności systemu ubezpieczeń społecznych i jego sprawiedliwości. Przedsiębiorcy, zwłaszcza ci prowadzący jednoosobową działalność gospodarczą, często podnoszą kwestię dysproporcji między wysokością odprowadzanych składek a percepcją korzyści, jakie z tego tytułu uzyskują. Reformy systemu ubezpieczeń społecznych powinny być przedmiotem debat publicznych i analiz mających na celu znalezienie równowagi między zapewnieniem odpowiedniego wsparcia dla osób objętych systemem a stworzeniem warunków sprzyjających rozwojowi przedsiębiorczości. Należy podkreślić, że mikroprzedsiębiorcy w Polsce generują rocznie 1/3 całego polskiego PKB.

Odpowiedzią na rosnące obciążenia publiczno-prawne przedsiębiorców będzie instytucja wakacji składkowych. Przewiduje ona, że przedsiębiorcy pro-

wadzący pozarolniczą działalność gospodarczą, którzy opłacają składki na ubezpieczenie własne oraz nie więcej niż dziewięciu ubezpieczonych, będą mogli złożyć wnioski do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o zwolnienie z opłacania należności z tytułu składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ubezpieczenie wypadkowe i ubezpieczenie chorobowe, jeżeli wcześniej ubezpieczony zadeklarował jego opłacanie, a także składek na Fundusz Pracy i Fundusz Solidarnościowy za wybrany 1 miesiąc kalendarzowy w każdym roku kalendarzowym.

Jeśli chodzi o najważniejsze z punktu widzenia mikroprzedsiębiorców założenia omawianego rozwiązania, należy wspomnieć o tym, iż osoby korzystające z wakacji składkowych nadal pozostaną uczestnikami systemu ubezpieczeń społecznych. To jest bardzo istotna cecha tego rozwiązania. Oznacza to, że skorzystanie z wakacji składkowych nie przerwie ciągłości korzystania z ubezpieczenia chorobowego. Co jeszcze ważniejsze, w myśl tej ustawy przedsiębiorca nie będzie musiał zawieszać prowadzonej działalności. To oznacza, że przedsiębiorca w danym okresie nadal będzie mógł uzyskiwać z niej przychody. Możliwość skorzystania z wakacji składkowych będzie dotyczyła 1 miesiąca kalendarzowego wskazanego przez samego zainteresowanego w każdym roku kalendarzowym. Będzie się to odbywało na wniosek ubezpieczonego.

Zakłada się, że z wakacji składkowych skorzystać będą mogły osoby, które, jeśli chodzi o prowadzenie działalności gospodarczej, spełniają cztery warunki. Po pierwsze, w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku miały zgłoszonych do ubezpieczeń emerytalnego, rentowych i wypadkowego lub ubezpieczenia zdrowotnego nie więcej niż 10 ubezpieczonych, wliczając w to osobę, która prowadzi działalność.

Po drugie, w ostatnich 2 latach kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku nie osiągnęły przychodu z pozarolniczej działalności gospodarczej lub w co najmniej jednym roku z 2 ostatnich lat kalendarzowych poprzedzających rok złożenia wniosku osiągnęły roczny przychód z pozarolniczej działalności gospodarczej nieprzekraczający złotówkowej równowartości 2 mln euro.

Po trzecie, jako ubezpieczeni w roku kalendarzowym poprzedzającym rok złożenia wniosku oraz w okresie od początku roku kalendarzowego złożenia wniosku do dnia złożenia tego wniosku nie wykonywały pozarolniczej działalności gospodarczej na rzecz byłego pracodawcy, na rzecz którego w roku kalendarzowym rozpoczęcia działalności gospodarczej lub w poprzednim roku kalendarzowym wykonywały w ramach stosunku pracy lub spółdzielczego stosunku pracy czynności wchodzące w zakres wykonywanej działalności gospodarczej.

Po czwarte, w miesiącu kalendarzowym poprzedzającym miesiąc złożenia wniosku jako ubezpieczeni podlegały ubezpieczeniom emerytalnemu, rento-

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Burkiewicz

wym i wypadkowemu z tytułu prowadzenia pozarolniczej działalności gospodarczej.

Co istotne, rozstrzygnięty wniosek będzie miał charakter wiążący dla samego wnioskodawcy. Ubezpieczony będzie podlegał zwolnieniu we wskazanym przez siebie miesiącu kalendarzowym. Nie będzie on mógł się z niego wycofać bądź też dokonywać korekt w tym wniosku. Podkreślenia wymaga, że rozstrzygnięcie wniosku nie będzie przyjmowało formy decyzji administracyjnej, a konstrukcja zwolnienia powoduje, że stanowić będzie on pomoc publiczną realizowaną w formule de minimis.

Od początku 2024 r. zwiększeniu uległ limit dopuszczalnej pomocy de minimis z 200 do 300 tys. euro na przestrzeni 3 lat. Osoby, które osiągnęły próg dopuszczalnej pomocy de minimis, nie będą mogły skorzystać ze zwolnienia od składek opisanego w projekcie ustawy.

Przedmiotowa zmiana ma na celu wyłączenie osób korzystających z wakacji składkowych z opłacania własnych składek na Fundusz Pracy w miesiącu, za który przysługuje zwolnienie. W wybranym przez przedsiębiorcę miesiącu składki na ubezpieczenie społeczne będą pokrywane z budżetu państwa w kwocie stanowiącej podstawę wymiaru składki.

Projektowane rozwiązanie nie będzie dotyczyło obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie zdrowotne. Proponowane zmiany nie będą miały wpływu na uprawnienie do zasiłku chorobowego ani na wysokość świadczeń emerytalno-rentowych.

W wybranym przez przedsiębiorcę miesiącu, w którym korzystał on z wakacji składkowych, składki na ubezpieczenie społeczne będą finansowane w ramach dotacji z budżetu państwa do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Na podstawie obliczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych przewiduje się, że całkowity koszt dla sektora finansów publicznych w roku 2024 wynikający z przewidzianego rozwiązania to maksymalnie 1,64 mld zł. Na podstawie obliczeń ZUS-u przewiduje się również, że w latach 2024–2034 maksymalne koszty projektowanego rozwiązania będą wynosiły 20,4 mld zł. Wedle wstępnych obliczeń z proponowanych przepisów skorzysta nawet do 100% uprawnionych do wakacji składkowych w 1. roku obowiązywania zmian.

Planowane jest wejście w życie projektowanej ustawy 1. dnia miesiąca następującego po upływie 4 miesięcy od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem art. 8, który wejdzie w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Termin wejścia w życie przepisów wynika z konieczności zapewnienia odpowiedniego czasu na dostosowanie systemów teleinformatycznych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Przedmiotowy projekt ustawy przeszedł również proces konsultacji społecznych, w którego toku zgłoszono uwagi. W wyniku konsultacji i opiniowania wprowadzono pewne zmiany. Strona społeczna przed-

stawiła też uwagi wykraczające poza zakres projektu ustawy. W toku prac połączonych komisji zostały zgłoszone poprawki, które nie uzyskały akceptacji komisji. Zostały one zgłoszone jako wnioski mniejszości.

Podsumowuję: rozwiązania z rządowego projektu ustawy przełożą się na lepszą kondycję najmniejszych działalności gospodarczych, czyli osób samozatrudnionych i mikroprzedsiębiorców. Dostępna raz w roku ulga składkowa pomoże utrzymać płynność w prowadzeniu działalności, szczególnie tym mikroprzedsiębiorstwom, które charakteryzuje sezonowa zmienność strumienia przychodów. Zdaniem komisji proponowane rozwiązania są pierwszym krokiem w stronę poprawy niełatwej sytuacji wielu osób prowadzących jednoosobową działalność gospodarczą. Rozwiązania te powinny iść dalej w stronę kolejnych propozycji odciążenia mikroprzedsiębiorców o najniższych przychodach i najtrudniejszej sytuacji związanej z wymagalnymi daninami na rzecz państwa.

Komisje: Gospodarki i Rozwoju oraz Polityki Społecznej i Rodziny po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 24 kwietnia 2024 r. wnoszą, aby Wysoki Sejm uchwalił załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Pan poseł Mariusz Krystian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu dotyczące tego projektu ustawy.

Przedstawiony przez koalicję 13 grudnia projekt ustawy jest tak naprawdę jawnym oszustwem wyborczym. Przypomnijmy bowiem sobie, co np. obiecywały Polska 2050 Szymona Hołowni i Polskie Stronnictwo Ludowe w kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r. Cytat: Jeżeli firma wpada w tarapaty, to rolą państwa jest ochronić tę firmę, utrzymać ją, a nie dokładać i dokręcać kolejne podatki. Dajemy gwarancję dobrowolnego ZUS-u, pomocy dla mikrofirm, stawiamy na przedsiębiorców. Koniec cytatu. O tym zapewniał we wrześniu 2023 r. Władysław Kosiniak-Kamysz.

Posel Mariusz Krystian

Marszałek Sejmu Szymon Hołownia na portalu X napisał natomiast, że wakacje od ZUS to kolejna zrealizowana gwarancja Trzeciej Drogi. Jego kłamstwo zostało ujawnione przez użytkowników portalu, ponieważ pod wpisem dodano komentarz kontekstowy. Cytuję: Hołownia obiecywał dobrowolny ZUS dla mikrofirm, a nie wakacje od ZUS. Ten post to manipulacja.

Jak uczy życie, punkt widzenia zależy od punktu siedzenia. Tak więc marszałek Hołownia już po wyborach w październiku 2023 r. z wysokości swojego urzędu skomentował: Nikt nigdy formalnie w Trzeciej Drodze, zawierając koalicję, nie obiecywał nikomu całkowicie dobrowolnego ZUS. To nie jest dobry pomysł, by móc sobie wybierać, czy ten ZUS się płaci, czy nie płaci, bo to jest sprzeczne z ideą solidarności społecznej. Koniec cytatu.

Co to znaczy: formalnie obiecywać w trakcie zawierania koalicji, nie wiem. Wiem natomiast, że obietnice wyborcze składa się Polakom. I taka obietnica została złożona. Po raz kolejny pokażę Wysokiej Izbie plakat wyborczy Trzeciej Drogi, materiał wyborczy komitetu wyborczego Trzecia Droga, PSL, PL2050 Szymona Hołowni, w którym jest napisane: Gwarantujemy dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców. I to jest obietnica, którą się złożyło Polakom – nie przy zawieraniu koalicji, tylko przy kampanii wyborczej przed wyborami parlamentarnymi w 2023 r.

Wysoka Izbo! Widać wyraźnie, że koalicja rządu ma problem nawet z wypełnieniem własnych obietnic wyborczych. Nie dość, że udajecie, że nie pamiętacie, co obiecaliście Polakom przed wyborami, to jeszcze teraz odwracacie kota ogonem i kłamiecie, mówiąc, że ten projekt ustawy jest spełnieniem obietnicy wyborczej. Trzeba to po raz kolejny powiedzieć jasno: to nie jest spełnienie obietnicy, tylko to jest oszustwo wyborcze. Nie ma jednak sytuacji bez wyjścia i na szczęście macie w Sejmie Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, który za was 19 marca 2024 r. złożył projekt ustawy wprowadzającej faktyczną dobrowolność podlegania ubezpieczeniom społecznym przez osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą. Nasz projekt proponuje takie zasadnicze zmiany jak zmiana przepisu, która spowoduje, że z obowiązku podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym wyłączone zostaną osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, oraz zmiana stosowania tzw. ulgi na start w taki sposób, aby skorzystać z niej mogła każda osoba fizyczna prowadząca pozarolniczą działalność gospodarczą.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość domaga się realizacji naszej ustawy, procedowania nad naszą ustawą, która zawiera kompleksowe rozwiązania stanowiące rzeczywistą ulgę dla osób prowadzących działalność gospodarczą. Projekt ustawy złożony przez nasz klub 19 marca 2024 r. wypełnia wasze obietnice wyborcze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Chciałem przywitać uczniów szkoły podstawowej w Glinniku oraz uczniów Szkoły Podstawowej im. Ignacego Mościckiego w Królowej Woli. Witam was serdecznie. Jakoś pomachamy sobie rękoma, żeby było miło. *(Oklaski)* Przyjechaliście państwo na zaproszenie pana posła Adriana Witczaka, którego też pozdrawiam serdecznie.

Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Frydrych:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W odpowiedzi na wystąpienie mojego przedmówcy chciałem tylko zwrócić uwagę na to, że to PiS przez 8 lat nie odpowiedział na żadne oczekiwania przedsiębiorców, cały czas obciążał tych właśnie przedsiębiorców dodatkowymi daninami, a teraz krzyczy i manipuluje. Prawda jest taka, że to koalicja rządząca wychodzi naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam wielką przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt ten proponuje tzw. wakacje składkowe dla określonej grupy przedsiębiorców. Dotyczy to właścicieli jednoosobowych działalności gospodarczych, którzy płacą składki za nie więcej niż dziewięciu pracowników i osiągają roczne przychody nieprzekraczające 2 mln euro, czyli tzw. mikroprzedsiębiorców.

Kwestia składek na ubezpieczenia społeczne jest istotnym elementem dyskusji o prowadzeniu biznesu w Polsce. Zwłaszcza małe firmy często skarżą się na wysokie obciążenia składkowe jako barierę w rozwoju. Obecnie takie ulgi jak ulga na start, preferencyjne składki czy mały ZUS, choć są pomocne, nie rozwiązują całkowicie problemów małych przedsiębiorstw związanych z systemem ubezpieczeń.

Szanowni Państwo! Sprawiedliwość systemu ubezpieczeń społecznych jest niezbędna dla efektywnego działania państwa i zapewnienia odpowiednich świadczeń wszystkim grupom społecznym, dlatego wszelkie zmiany mające na celu obniżenie składek muszą zachowywać równowagę pomiędzy wsparciem finansowym dla firm a stabilnością systemu ubezpieczeń. Proponowane nowelizacje mają na celu realizację tych zasad. Wakacje składkowe mają stanowić znaczące wsparcie dla mikroprzedsiębiorców, nie zagrażając przy tym stabilności systemu.

Zgodnie z projektowanymi zmianami przedsiębiorcy będą mieli możliwość wyboru jednego miesiąca w roku, w którym będą zwolnieni z opłacania

Poseł Joanna Frydrych

składek na ubezpieczenia społeczne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Solidarnościowy. W ramach wakacji składkowych przedsiębiorcy zachowują status uczestników systemu ubezpieczeń społecznych, co jest istotne pod względem kumulacji okresu uprawniającego do emerytury oraz zachowania prawa do świadczeń chorobowych. Nadal będą oni uznawani za osoby prowadzące działalność gospodarczą, przy czym ich składki ubezpieczeniowe pokrywane będą z budżetu państwa. Istotnym aspektem jest to, że zwolnienie ze składek nie obliguje do wstrzymania działalności gospodarczej, co umożliwi przedsiębiorcom kontynuowanie generowania dochodów.

Projekt ustawy wprowadza ograniczenia w dostępie do wakacji składkowych mające na celu wsparcie najmniejszych przedsiębiorców. Aby skorzystać z tego udogodnienia, przedsiębiorcy muszą spełnić określone warunki takie jak limit zgłoszonych pracowników, maksymalnie dziewięciu, poziom przychodów nieprzekraczający równowartości 2 mln euro w ciągu ostatnich 2 lat lub w czasie jednego roku z 2 ostatnich lat oraz brak prowadzenia działalności gospodarczej na rzecz poprzedniego pracodawcy, co ma zapobiegać negatywnemu zjawisku przymusowego samozatrudnienia. Dodatkowo przedsiębiorca musi posiadać ubezpieczenie emerytalne, rentowe i wypadkowe za poprzedni miesiąc, co umożliwia ustalenie wysokości składek ubezpieczeniowych.

Mikroprzedsiębiorcy odgrywają kluczową rolę w polskiej gospodarce. Nowa ustawa pozwala im na korzystanie z urlopu bez obaw o konieczność opłacania składek ubezpieczeniowych, co potwierdza zaangażowanie władz w tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi kraju i dobrobytu obywateli.

Szanowni Państwo! Przedmiotowy projekt ustawy realizuje kolejny konkretny ze 100 konkretnych prezentowanych w czasie kampanii wyborczej Koalicji Obywatelskiej.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska popiera przedmiotowy projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Ryszard Petru, Polska 2050.

Poseł Ryszard Petru:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najzabawniejsze jest to, że ci, którzy podwyższali zarówno składki na ZUS, jak i składkę zdrowotną, nawiązują teraz do pełnej dobrowolności płacenia składek na ZUS przez przedsiębiorców. *(Oklaski)* To tak, jakby okraść sklep, a potem krzyknąć, że brakuje towarów. Mówię tu o PiS, który za swoich rządów zwiększył przedsię-

biorcom wysokość składki ZUS-owskiej z 755 zł miesięcznie do 1316 zł w 2023 r. Mówię tu o PiS, który za swoich rządów, wprowadzając Polski Ład, podwyższył składkę zdrowotną z 380 zł do co najmniej 600 zł.

(Poseł Andrzej Gawron: Mieliście to zmienić. Obiecaliście.)

Zastanawiam się, ile trzeba mieć w sobie bezczelności i buty, aby ubolewać, udawać przed Polakami, że niby ktoś inny to zrobił i teraz nawoływać do dobrowolnego ZUS-u.

O ile PiS jest bezczelny, to Konfederacja jest nieodświadczona w walce o dobrowolny ZUS. Ich postulaty są tak infantylne jak swego czasu pomysł likwidacji ZUS-u w ogóle.

Słuchajcie, nikt pomysłu pełnej dobrowolności płacenia na ZUS nie może traktować poważnie. Wytlumaczę na przykładzie z życia. Macie tutaj państwo np. takiego emeryta, który nazywa się Jarosław Kaczyński. Ten emeryt dzielnie pracował przez kilkadziesiąt lat i obecnie pobiera średnio ok. 8 tys. zł miesięcznie, takie są deklaracje. A teraz trzeba zapytać, kto finansuje tę emeryturę. Obecnie w Polsce na jednego emeryta takiego jak pan Kaczyński przypada średnio 1,8 pracownika, upraszczając: prawie dwie osoby pracują na pana Kaczyńskiego.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Nie chodzi o pracowników, tylko o przedsiębiorców.)

Gdyby dać im możliwość, aby nie finansować emerytury pana Kaczyńskiego, zapewne większość z nich przestałaby płacić. Te osoby byłyby wręcz w siódmym niebie, gdyby mogły nie płacić na emeryturę pana Kaczyńskiego. Na tym polega obecny system emerytalny. Słuchajcie, bo wam wytłumaczę. Nazywa się z angielskiego pay-as-you-go, czyli ci, którzy pracują, finansują obecnych emerytów.

(Poseł Grzegorz Braun: Manipulacja.)

W związku z tym, gdyby zniknęła ta dotacja, która przewidziana jest w ustawie, pojawiłaby się 2-miliardowa luka w finansach ZUS-u.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Kłamstwo!)

Tym bardziej zaskakujące są okrzyki i hasła dobrowolności ZUS-u. Trzeba nazwać je po imieniu – to jest skrajnie nieodpowiedzialne. Rządziście 8 lat, podwyższaliście składki na ZUS i składkę zdrowotną, a teraz wpadliście na pomysł dobrowolnego ZUS-u.

(Poseł Roman Fritz: Nieodpowiedzialne jest odejście od gotówki.)

Nikt z was tego nie potraktuje poważnie.

(Poseł Grzegorz Braun: Lobbyista zamordysta.)

Same wakacje ZUS-owskie będą nas kosztować prawie 2 mld zł. Ale te pieniądze nie pochodzą z jakiegoś nieokreślonego państwa, tylko muszą być sfinansowane z innych podatków: z VAT-u, z akcyzy, z PIT-u i z CIT-u. Ale jest to działanie potrzebne, aby zrekompensować przedsiębiorcom część strat, chociażby część strat, jakie ponieśli przez 8 lat rządów PiS-u, a szczególnie w wyniku wprowadzenia Polskiego Ładu. Wakacje składkowe to dopiero początek

Posel Ryszard Petru

działań, które realnie pomogą przedsiębiorcom i ludziom aktywnym.

Drugim, znacznie ważniejszym krokiem będzie obniżenie składki zdrowotnej do poziomu sprzed Polskiego Ładu. To wy, PiS, ją podwyższyliście i dobiliście polskich przedsiębiorców. Ta składka musi być obniżona zarówno dla przedsiębiorców, jak i pracowników, obniżona do tak niskiego poziomu, na którym+ była przed Polskim Ładem.

Jako Polska 2050 złożyliśmy propozycję składki ryczałtowej dla wszystkich pracowników i przedsiębiorców, w skrócie: 300, 500 i 700 zł miesięcznie ryczałtu w zależności od progu dochodowego.

Wakacje ZUS-owskie od ZUS są oczywiście tylko wakacjami. A wakacje, jak każdy wie, nie są wieczne. Znacznie ważniejsze będzie obniżenie składki zdrowotnej, bo będzie na stałe i na co dzień.

(Poseł Włodzimierz Skalik: Wakacje na Maderze.)

Apeluję do PiS i do Konfederacji o opamiętanie i sprawdzenie, co robiliście, jeżeli chodzi o PiS, przez ostatnie 8 lat. I chciałbym, żebyście wytłumaczyli się Polakom za Polski Ład, za podwyższenie składek zdrowotnych, składek ZUS-owskich.

Szanowni Państwo! Nikt z Polski 2050 nigdy nie proponował pełnej dobrowolności ZUS-u, tylko nawet jak tutaj poseł PiS-u cytował: w okresie, kiedy są trudności. Naprzeciw temu wychodzi propozycja wakacji ZUS-owskich. To jest oczekiwane przez przedsiębiorców, ale nie jest wystarczające. Trzeba zniszczyć idiotyczne pomysły, jakie były z Polskim Ładem, po to, żeby dać prawdziwą ulgę przedsiębiorcom. Jako Polska 2050 będziemy robić wszystko, żeby tak się stało. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Mirosław Adam Orliński, PSL.

Bardzo proszę.

Poseł Mirosław Adam Orliński:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowny Panie Ministrze! Panie, Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Rzeczywiście omawiany już po raz kolejny projekt, nad którym pracowaliśmy i który był także tutaj przedstawiany, projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw, w ramach którego wprowadzona zostanie właśnie instytucja tzw. wakacji składkowych dla najmniejszych firm, to niezwykle istotna, pozytywna zmiana zapewniająca istotne wsparcie dla sektora mikroprzedsiębiorców. To zmiana, o której także my jako posłowie, zwłaszcza posłowie Trzeciej Drogi, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050, w ramach różnego rodzaju rozmów, spotkań, konferencji organizowanych z przedsiębiorcami, od tych mikroprzedsiębiorców słyszeliśmy i słyszymy,

że takie zmiany są potrzebne. Oczywiście to jest zmiana, która ma na celu pokazanie kierunku działań obecnego rządu.

Szanowni Państwo! To jest wstęp, pewien początek, najprostsze rozwiązanie, którym możemy pokazać, że wychodzimy naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców. Staramy się pokazać, że doceniamy ciężką pracę osób, które każdego dnia, a zwłaszcza po poprzednich rządach Zjednoczonej Prawicy, miały ogromne problemy w funkcjonowaniu finansów publicznych, w funkcjonowaniu całego systemu rozliczenia finansów, gdzie niejednokrotnie ich firmy stały na skraju bankructwa albo musiały ograniczać swoją działalność.

Ta zmiana przede wszystkim nie naraża polskiego systemu ubezpieczeń społecznych. To ważne, istotne, ponieważ osoby korzystające z wakacji składkowych nadal pozostaną uczestnikami systemu ubezpieczeń społecznych. Zwolnienie z obowiązku składkowego nie będzie wymagało formalnego zawieszenia swojej działalności gospodarczej. Koszty zwolnienia, koszty składek będą pokrywane z budżetu państwa, co przewiduje także odpowiednia zmiana w artykule ustawy. Będzie to finansowane właśnie w ramach dotacji do Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Możliwość skorzystania z wakacji składkowych będzie dotyczyła jednego miesiąca kalendarzowego wskazanego przez przedsiębiorcę. Będą to musiały być podmioty, przedsiębiorcy wpisani do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej. Ma to także na celu stymulację gospodarki, zdjęcie obciążeń z mikroprzedsiębiorców, zmniejszenie ich obciążeń wynikających z obowiązku ubezpieczeń społecznych i poprawę sytuacji finansowej, której przedsiębiorcy, mikroprzedsiębiorcy oczekują.

Tak jak było już tutaj powiedziane, składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe i wypadkowe za miesiąc kalendarzowo objęty zwolnieniem będą opłacane właśnie z budżetu państwa. To zwolnienie będzie dotyczyło jednego miesiąca kalendarzowego w danym roku. I rzeczywiście ten projekt, który powinien wejść w życie od 1 października 2024 r. roku, jest oczekiwany przez mikroprzedsiębiorców, jest bardzo potrzebny. Ten projekt to, tak jak już wspominałem, początek prac nad wsparciem dla przedsiębiorców. To projekt, który także deklarowaliśmy, o czym mówiłem, jako posłowie i który deklarują także członkowie rządu. Chcę bardzo serdecznie podziękować panu ministrowi Hetmanowi za zrozumienie tych potrzeb, za pracę w ministerstwie, za współpracę także z komisją gospodarki w ramach Trzeciej Drogi, Polskiego Stronnictwa Ludowego i Polski 2050. Bo to niezwykle cenne dla gospodarki, że umiemy rozmawiać, że szukamy rozwiązań. I także te rozwiązania, które planujemy w przyszłości odnośnie do składki zdrowotnej, odnośnie do wsparcia dla przedsiębiorców, będą na pewno bardzo potrzebne i zostaną przeprowadzone. Bardzo dziękuję.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga w pełni popiera ten projekt. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub parlamentarny Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przedstawiciel klubu Prawa i Sprawiedliwości wzywa obecną koalicję do działań na rzecz przedsiębiorców. Polski Ład podatkowy, czyli nieład w systemie podatkowym, który wprowadziła ta formacja, obciążył dodatkową składką zdrowotną polskich przedsiębiorców o 80%. W latach 2021–2022 o 7,2 mld zł więcej zapłacili polscy przedsiębiorcy. Ale też w okresie 2016–2029 wprowadzono dodatkowo 19 danin, opłat i podatków, które zapłacili Polki i Polacy, w szczególności przedsiębiorcy. To jest ten wyjątkowy wyraz troski o polskich przedsiębiorców w wykonaniu Prawa i Sprawiedliwości.

Ten pierwszy krok, o którym dzisiaj dyskutujemy, czyli wakacje ZUS-owskie, jest bardzo istotny. Istotny jest dlatego, że w ostatnich latach bardzo wzrosła składka na ZUS pobierana od przedsiębiorców: z 766 zł do 1600 zł podstawy. Wynika to również ze wzrostu płacy minimalnej.

(Poseł Andrzej Gawron: No właśnie.)

To jest, jak powiedziałem, pierwszy krok, ale krok systemowy. To krok systemowy, po pierwsze, polegający na tym, że dotyczy tych, którzy są ubezpieczeni w miesiącu poprzedzającym złożenie wniosku o wakacje ZUS-owskie, po drugie, ich dochody nie mogą przekraczać w roku poprzedzającym i w ciągu 2 lat 2 mln euro, po trzecie, jest to instrument dla mikroprzedsiębiorców, czyli tych, którzy zatrudniają nie więcej niż 10 osób, i ta pomoc zaliczana jest do pomocy de minimis. To rozwiązanie systemowe, bo w okresie wakacji ZUS-owskich przedsiębiorca dalej może prowadzić działalność gospodarczą, dalej może mieć przychody, a za przedsiębiorcę w systemie historii ZUS-owskiej do systemu emerytalno-rentowego wpłacane są składki przez budżet państwa. Z tej możliwości może skorzystać ok. 1,7 mln przedsiębiorców.

To jest, jak wspominałem, pomoc systemowa, ale kiedy rozmawia się z przedsiębiorcami... Niedawno spotkałem takich, którzy paręnaście lat temu założyli firmę, która funkcjonowała w garażu. Wyprowadzili ją na salony, budując własny warsztat samochodowy, rozwijając, zatrudniając ok. 20 pracowników. Teraz mnie poinformowali, że musieli ją zamknąć z powodu składki zdrowotnej. Stwierdzili, że nie byli w stanie już tego prowadzić. Ale to jest przykład wpływu właśnie tych wszystkich wcześniejszych obciążeń, o których dzisiaj mówimy. Bo przecież lawinowo wzrasta liczba tych, którzy rezygnują z prowadzenia działalności gospodarczej, ale i tych, którzy ją zawieszają. Wynika to z danych statystycznych.

Dlatego też obowiązkiem państwa jest wprowadzenie rozwiązań, które mogą ulżyć przedsiębiorcom w prowadzeniu tej jakże ważnej działalności, która daje podatki do budżetu państwa, jest elementem zaspokajania podstawowych potrzeb rodziny i elementem rozwoju. Myślę, że tutaj musimy patrzeć wspólnie, kiedy odpowiadamy za społeczności lokalne. To społeczności lokalne poprzez samorządy decydują o podatkach lokalnych. Często, kiedy sami jesteśmy obecni w różnych miastach, na głównych ulicach widzimy puste lokale. To też o czymś świadczy. Każdy, odpowiadając za swój odcinek, musi tak kreować politykę fiskalną, aby dawała ona szansę rozwoju.

Klub parlamentarny Lewicy opowiada się za wprowadzeniem wakacji ZUS-owskich, ale mówimy wyraźnie (*Dzwonek*), że to jest pierwszy krok. Ten drugi krok, składka zdrowotna, zrobimy w drodze dialogu. Widzimy potrzeby zarówno tych ubezpieczonych, jak i przedsiębiorców i powinniśmy dążyć do przyjęcia stosownego rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Chciałbym przywitać dwie grupy ochotniczej straży pożarnej: OSP Machcin z gminy Chynów oraz OSP Pęcław z gminy Góra Kalwaria. Witam was serdecznie. (*Oklaski*)

Przybyliście państwo na zaproszenie minister do spraw społeczeństwa obywatelskiego Agnieszki Buczyńskiej.

Czy w związku z tym, że witam strażaków, nie zniekształciło mi głosu? Nie, wszystko jest w porządku.

Bardzo proszę, pan poseł Bartłomiej Pejo, Konfederacja.

Poseł Bartłomiej Pejo:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kampania wyborcza to czas, gdy politycy obiecują złote góry. Zazwyczaj tych obietnic nie dotrzymują, ale na polskiej scenie politycznej nikt nie dogoni koalicji pana premiera Donalda Tuska w skali oszukiwania wyborców i kłamstw w żywe oczy. Dziś omawiamy projekt ustawy, która wprowadza dla przedsiębiorców wakacje od składek na ubezpieczenie społeczne. Projekt dotyczy mikroprzedsiębiorców, a ten zbawczy dla ich budżetów okres wakacji to jeden miesiąc.

Co było, gdy obecnie rządzący zasiadali w opozycji? Wtedy PSL krzyczał o dobrowolnym ZUS-ie, uśmiechając się do elektoratu Konfederacji, która jasno i konsekwentnie proponowała rozwiązanie już bardzo dawno temu. Dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców oznacza – wyjaśnijmy – brak przymusu płacenia składek i objęcie tą dobrowolnością wszystkich przedsiębiorców.

Gdy tylko obwieszczenia PKW oznajmiły wyniki wyborów, okazało się, że nie będzie ani jednego, ani

Poseł Bartłomiej Pejo

drugiego. Konfederacja złożyła projekt ustawy, by pomóc kolegom z ław rządowych, ale koalicjant PSL pan marszałek Hołownia skutecznie ten projekt zamroził, czym zresztą przy okazji złamał własną obietnicę złożoną w dniu wyboru na marszałka.

Oszukaliście państwo Polaków i wmawiacie im, że coś, co sprawdza się w niektórych krajach Europy, akurat w Polsce jest zupełnie niemożliwe. Proponowany projekt ustawy to ochłapy, którymi każdy wasz wyborca ze środowiska przedsiębiorców poczuje się urażony.

Konfederacja nie przestanie w tej kadencji Sejmu domagać się wprowadzenia dobrowolnego ZUS-u dla przedsiębiorców i rozliczania kłamstw Trzeciej Drogi, która to jednak droga, jak się okazuje, prowadzi donikąd. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Ryszard Wilk, Konfederacja.

Bardzo proszę.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polskie firmy, szczególnie mikrofirmy, rodzinne firmy, pływają po coraz to bardziej mętnych, wzburzonych i niebezpiecznych wodach. Wiele z tych firm niestety, zamiast rozwijać swoje żagle, nie może się utrzymać na powierzchni i idzie na dno – wskazują na to jasno statystyki z zeszłego roku. Mieliśmy historyczny rekord w przypadku firm, które zawiesiły swoją działalność lub ją całkowicie zamknęły. Jest to 220 tys. firm zamkniętych i 320,5 tys. firm zawieszonych. Przyczyny są różne. Jest to dynamika wzrostu pensji minimalnych, gąszcz przepisów, wzrost cen za gaz, wzrost cen za prąd, paliwo, które zamiast iść w kierunku 5,19, idzie w kierunku 9,15 zł, i w końcu ZUS, o którym dzisiaj tutaj dyskutujemy.

Rządowy projekt, który jest przedstawiony: wakacje od ZUS-u na jeden miesiąc, to jest oczywiście krok w dobrą stronę. Niestety jest to krok za mały. Jest to zaledwie 1/12 tego, co państwo obiecywaliście. My jako Konfederacja wprowadziliśmy poprawkę do tego projektu – to jest druk nr 333 – gdzie chcemy przedsiębiorcom wprowadzić te wakacje, które tak jak powiedziałem, są dobrym rozwiązaniem, tylko należy je przedłużyć z 1 miesiąca do 3 miesięcy. Musimy mieć tutaj wszyscy na uwadze, że sektor przedsiębiorstw wypracowuje 3/4 naszego PKB. Mikroprzedsiębiorcy to jest aż 30% PKB. My nie wiemy, ilu tych przedsiębiorców uda się przez to rozszerzenie uratować, ale warto spróbować.

Co do zasady przedsiębiorców, którzy płacą składki ZUS, możemy podzielić na trzy grupy. Pierwsi to

są tacy, którzy te składki chcą płacić. Drudzy to są tacy, którzy nie chcą z różnych powodów płacić tych składek. I w końcu trzecia grupa to są tacy, którzy tych składek płacić nie mogą, bo ich po prostu nie stać. Ten projekt jest skierowany najbardziej do tej trzeciej grupy. W obecnej sytuacji na wagę złota jest każdy jeden przedsiębiorca, którego uda się utrzymać na powierzchni.

Biuro legislacji czy oceny skutków tej regulacji powiedziało, że jest to oczywiście korzystne dla przedsiębiorców, ale niekorzystne dla budżetu. Natomiast musimy mieć na uwadze, jakie to będzie generowało długofalowe plusey w postaci tego, że każdy jeden przedsiębiorca, którego teraz uratujemy tym przedłużeniem dobrowolnego ZUS-u do 3 miesięcy, to będą dodatkowe miejsca pracy, to będą dodatkowe wpływy z podatku dochodowego i wielu innych podatków.

Dlatego zwracam się tutaj do wszystkich państwa, od lewej do prawej strony sali, aby poprzeć poprawkę Konfederacji, której głównym założeniem jest to, aby przedsiębiorcom wakacje od ZUS wydłużyć z 1 miesiąca do 3 miesięcy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

17 osób zgłosiło się do dyskusji.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się zgłosić?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Bardzo proszę, pani posłanko, niech pani się dopisze.

Zamykam listę.

Bardzo proszę, pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Ustalam czas na 1 minutę.

Poseł Witold Tumanowicz:

Ta ustawa to jest przykład pisania programów politycznych przez partię III RP. Kłamstwo goni hipokryzję, hipokryzja goni manipulację, a manipulacja goni niepamięć, co się mówiło w kampanii wyborczej. To, co tutaj proponujecie, to jest wyrób ustawopodobny, który ma na celu mydlenie oczu wyborcom, że realizujecie obietnice. Niby regulacje idą w dobrym kierunku, ale oczywiście nie mają wiele wspólnego z tym, co obiecaliście.

Posel Witold Tumanowicz

Konfederacja przypomina po raz kolejny: Trzecia Droga obiecała Polakom dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców. Dlatego właśnie przedsiębiorcy wam zaufali. Będziemy to przypominać do ostatniego dnia w rządzie, waszego dnia w rządzie, bo nie mamy wątpliwości, że od początku perfidnie kłamaliście. Nie mieliście najmniejszego zamiaru wprowadzić dobrowolnego ZUS-u. Panie nieobecny premierze Kosiniak-Kamysz, może być większość do tych rozwiązań, nawet bez Lewicy. Konfederacja poprze dobrowolny ZUS. Kiedy wprowadzimy prawdziwy, dobrowolny (*Dzwonek*) ZUS dla przedsiębiorców? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Grzegorz Braun.

Posel Grzegorz Braun:

Kiedy słucham pana ministra, posła Ryszarda Petru, który popada w autentyczną, jak rozumiem, irytację, gniew na nas, że my kwestionujemy pryncypia ustrojowe eurokołchozowe, to może troszkę na wyrost, ale przypomina mi się Mickiewicza ta piękna fraza o tym psie, co tak się wdroy do długo i cierpliwie noszonej obroży, że gotów kasać rękę, co ją targa.

Panie Ministrze! Szanowni Posłowie! ZUS, piramida, bismarckowska piramida. Każdy polski patriota już na dźwięk tego nazwiska kanclerza żelaznego powinien rozumieć, że coś, co wprowadził w ruch, wyegzekwował, narzucił najpierw własnemu, a potem innym narodom, zamordysta Bismarck, to nie może być nic dobrego dla Polaka. Kiedyś mówiono, że niewolnictwa znieść nie można, kiedyś (*Dzwonek*) mówiono, że państwu znieść nie można. My, konfederaci, nie ustaniemy w wysiłkach zmierzających do wyzwolenia polskiego przedsiębiorcy, producenta, także konsumenta z tej piramidy finansowej, do której pan Petru chce wciągać gwałtem kolejne pokolenia.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Pani posłanka Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

Posel Klaudia Jachira:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miesięczna ulga dla przedsiębiorców jest fajna, ale dobrze byłoby ułatwić życie przedsiębiorcom przez cały okrągły rok. Tym bardziej że jak pokazują badania zamieszczone

przez FOR, Polki i Polacy są jednym z najbardziej wolnorynkowych społeczeństw z 32 przebadanych. 2,5 razy częściej odnosimy się pozytywnie do cech wolnorynkowego kapitalizmu niż do interwencji państwa czy własności państwowej. (*Oklaski*) Ze wszystkich państw byłego bloku wschodniego jesteśmy najbardziej zadowoleni z przejścia na gospodarkę wolnorynkową. Nie muszę dodawać, że szczególnie mocno widać wolnorynkowe preferencje u wyborców koalicji rządzącej, a nawet Lewicy. Przeciwnego zdania są wyborcy Zjednoczonej Prawicy.

(*Posel Grzegorz Braun: Schizofrenia.*)

Ich rząd nie bał się prowadzić anty wolnorynkowej polityki i wspierał państwowe molochy. Z jakim skutkiem? Widzimy to teraz po miliardowych stratach. Dlatego my, droga koalicjo rządząca, nie bójmy się wspierać (*Dzwonek*) przedsiębiorców. W końcu ktoś za to wszystko musi zapłacić. (*Oklaski*)

(*Posel Grzegorz Braun: Brawo!*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Grzegorz Braun: PiS, PiS!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Skonieczka, Polska 2050.

Posel Marcin Skonieczka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj w debacie kilkakrotnie były odwołania do programu Polski 2050 Szymona Hołowni, więc warto zajrzeć do źródła. Polecam artykuł, który jest na stronie, z 15 września zeszłego roku, gdzie jest relacja z briefingu prasowego, gdzie ten program „12 gwarancji Trzeciej Drogi” prezentowaliśmy. I tam jest wyraźnie napisane: dobrowolny ZUS dla mikrofirm zagrożonych niewypłacalnością. Jest też zdjęcie z podpisami naszych liderów. „12 gwarancji Trzeciej Drogi”: oddech dla przedsiębiorców, dobrowolny ZUS dla mikrofirm zagrożonych niewypłacalnością. Jest podpis Szymona Hołowni i Władysława Kosiniaka-Kamysza, tak że to jest materiał źródłowy, to była nasza gwarancja, którą będziemy realizowali, i na to mamy 4 lata, bo te nasze gwarancje są na całą kadencję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, możemy przedłużyć czas państwa wystąpień, gdyż następna osoba, która będzie prezentowała projekt, będzie dopiero o godz. 16–16.10, więc wydłużam czas pytania do 2 minut.

(*Posel Grzegorz Braun: To można odebrać zaległą minutę?*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty

To przy następnym projekcie.

(Poseł Grzegorz Braun: Trzymam za słowo.)

Bardzo proszę.

Pan poseł Mariusz Krystian, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchałem pana posła Skonieczki i muszę powiedzieć, że macie państwo duże poczucie humoru. Rzeczywiście materiał źródłowy jest czym innym niż plakat wyborczy, w którym hasło było proste i bardzo zdecydowane: dobrowolny ZUS dla firm, nie dla mikrofirm zagrożonych upadłością, tylko dobrowolny ZUS dla firm. Hasło było proste, przejrzyste i jasne.

(Głos z sali: Nie kłam!)

Pokazywałem państwu to zdjęcie, natomiast wy mówicie teraz coś o materiale źródłowym, o podpisaniu porozumienia. Przedstawialiście to w sposób jawny, prosty, co dzisiaj wam udowodniłem.

A moje wystąpienie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, panie posle Tomaszewski, nie było apelem, żebyście wy zrobili coś dla przedsiębiorców. To było jawne wezwanie do tego, żebyście spełnili wasze obietnice wyborcze, a nie, żebyście coś zrobili. Spełniajcie obietnice, spełniajcie to, co obiecaliście. I moje pytanie jest proste: Kiedy wprowadzicie dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, co było hasłem wyborczym Polski 2050 i Polskiego Stronnictwa Ludowego? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pani Małgorzata Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan Bartosz Romowicz, Polska 2050.

Ma pan 4 minuty.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowny Panie Marszałku! Dziękuję za te 4 minuty, wystarczy 45 sekund.

Szanowny Panie Ministrze! Jestem trochę zdumiony wystąpieniami posła Krystiana, chociaż go trochę rozumiem. Takie prawo opozycji, że można obiecać wszystko, bo za to się nie ponosi odpowiedzialności. Kiedy rządziście, nie potrafiliście tego zrobić. Mówiąc kolokwialnie, dojeżdżaliście przedsiębiorców po to, żeby sfinansować swoje pakiety pro-

gramów socjalnych, czyli politycznego rozdawnictwa pieniędzy. A więc dzisiaj rozumiem, że będziecie z tej mównicy mówić wszystko to, co chcecie, żeby wasi przyszli wyborcy usłyszeli, ale wasi wyborcy już nie dadzą się drugi raz nabrać na wasze rządy, a przynajmniej na liczę, bo widzą, w jakim stanie finansie państwa po was odziedzyczyliśmy. I to, że to jest tylko miesiąc, a nie 3 miesiące, to jest wasza wina, a nie nasza...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...bo gdybyście zostawili finanse publiczne w takim stanie, nie wypychając finansowania poza budżet państwa do funduszy celowych, to byłoby nasz kraj, państwo stać na to, żeby to były 3 miesiące. Ale spokojnie, mamy 4 lata, kadencja jest na 4 lata, a wy mieliście nawet 8, i dojdziemy też do tego, co obiecywaliśmy, czyli 3 miesiące bez ZUS-u dla przedsiębiorców, którzy są w trudnej sytuacji.

A moje pytanie do pana ministra brzmi: Panie ministrze, czy było to analizowane, czy ewentualnie może pan powiedzieć, jakie dokładnie będą skutki finansowe tej ulgi w tym roku i czy trwają prace nad tym, aby w kolejnych latach budżetowych wprowadzić kolejne rozwiązanie? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Mariusz Krystian: Macie poczucie humoru.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Karolewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawą o wakacjach od ZUS przywracamy godność 1700 tys. mikroprzedsiębiorców i osób samozatrudnionych. Po latach obciążeń, jakie na państwa spadły, po rządach PiS, gdy upadła rekordowa liczba firm, i po Polskim Ładzie my faktycznie dbamy o dobro polskiego przedsiębiorcy. Dajemy jedno z podstawowych praw – prawo do wypoczynku. Obiecaliśmy to wam w kampanii wyborczej i to zdanie padło w exposé Donalda Tuska. To rozwiązanie wejdzie w życie już w tym roku.

Szanowni Przedsiębiorcy! Będziecie mogli wypoczywać jak reszta społeczeństwa, nie martwiąc się, gdzie znajdziecie środki na opłacenie składki, ponieważ państwo zapłaci ją za was. Nie będziecie musieli zamykać działalności, by odpocząć. Nie utracicie w tym czasie ubezpieczenia zdrowotnego, które jest tak ważne dla was i dla waszych rodzin. Bo to nie jest tylko ulga finansowa, lecz także wentyl bezpieczeństwa w gorszym czasie prowadzenia działalności gospodarczej. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Karolina Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Karolina Pawliczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby zapytać przedsiębiorców, która danina z tych, które muszą płacić, najbardziej daje im się we znaki, to można z góry założyć, że opłaty na Zakład Ubezpieczeń Społecznych znalazłyby się na szczycie tej listy. Nie powinno więc dziwić, że tak wielu właścicieli firm czekało na wakacje od ZUS. Proponowane rozwiązanie jest zatem efektem wielu postulatów zgłaszanych od lat przez przedsiębiorców, którzy wskazywali, że stale rosnące obciążenia publiczno-prywatne są zbyt duże w stosunku do możliwości najmniejszych podmiotów, które stanowią przecież najliczniejszą grupę wśród prowadzących działalność gospodarczą. Ten głos trzeba było w końcu usłyszeć.

Po PiS-owskim bałaganie z polskim nieładem, po drastycznym podwyższeniu składki zdrowotnej, po chaosie, braku jednoznacznych uregulowań ten bałagan po prostu trzeba posprzątać. A przedsiębiorcy przecież stanowią znaczącą część naszego systemu gospodarczego i trzeba ich w tej ciężkiej pracy po prostu wesprzeć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Weronika Smarduch, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Weronika Smarduch:

Dzień dobry.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dzień dobry.

Poseł Weronika Smarduch:

Szanowny Marszałku! Wysoka Izbo! Polski Ład spowodował wiele problemów dla mikroprzedsiębiorców. Z jednej strony wprowadzenie zmian w składce zdrowotnej spowodowało, że koszty m.in. ZUS-u wzrosły drastycznie, ale spowodowało to również podniesienie innych kosztów. Skomplikowanie całej procedury poprzez konieczność rozliczania miesięcznego

spowodowało również np. wzrost kosztów prowadzenia księgowości. I to skomplikowanie przepisów dla mikroprzedsiębiorców spowodowało, że zawieszana jest ich rekordowa liczba. W 2023 r. było to już 370 tys. podmiotów. My wychodzimy naprzeciw potrzebom mikroprzedsiębiorców.

W okresie przejściowym, kiedy to będziemy naprawiać błędy poprzedników, chcieliśmy wam ułatwić życie. Dlatego chcemy wprowadzić wakacje składkowe, które chociaż na 1 miesiąc ulżą mikroprzedsiębiorcom, ale też bezpośrednio spowodują, że w momencie trudności, w momencie zmniejszonych przychodów nie będą oni zmuszeni właśnie do zawieszania działalności. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Artur Jarosław Łącki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Czy to jest dobry ruch? Tak, każdy ruch ze strony rządu, który pozwoli na obniżenie kosztów prowadzenia działalności, jest dobry. Ale czy to wystarczy? Myślę, że nie. Myślę, że polskie małe firmy, mikrofirmy, rodzinne firmy przechodzą teraz duży kryzys. Zaczął się on pandemią, potem była wojna. Trzeba pomagać inaczej.

PiS przez 8 lat swoich rządów wprowadził kilkanaście nowych danin, przypieczętował to polskim nieładem i składką zdrowotną, która jak tutaj wszyscy mówili, doprowadziła do tego, że 300 tys. firm się wyrejestrowało, 200 tys. zawiesiło działalność.

Pytanie jest takie, co z tymi ludźmi się stało. Oczywiście część przeszła na emerytury, część znalazła pracę gdzie indziej, ale większość tych ludzi została wepchnięta przez rząd w szarą strefę. Oni dalej pracują, tylko nie płacą podatków. A więc podnoszenie podatków i zaostrzenie prawa podatkowego powoduje to, że ludzie są wpychani w szarą strefę i podatków, które powinny płynąć szerokim strumieniem, jest mniej.

Następnym krokiem, panie ministrze, nie powinny być następne tarcze czy jakieś ulgi, tylko powinno być uproszczenie podatków, obniżenie ich poprzez likwidację chociażby składki zdrowotnej. Jeśli zlikwidujemy składkę zdrowotną i wrócimy do tego, co było kiedyś, kiedy uprościmy podatki i ludzie będą mogli działać, to znowu się okaże, że jest tak jak przy wprowadzeniu podatku liniowego, kiedy podatki zaczęły płynąć szeroką rzeką do budżetu i można było wszystkie inne rzeczy załatwiać. Jeśli będziemy nadal fiskalizować, jeśli będziemy ludzi przyciskać, to będą oni pracowali, ale w szarej strefie.

A teraz pytanie, panie ministrze. Jeśli któryś z przedsiębiorców pójdzie na te wakacje ZUS-owskie,

Posel Artur Jaroslaw Łacki

czy on będzie miał prawo w tym miesiącu, w którym jest na tych wakacjach, jednak coś w firmie zrobić? Zdarzają się sytuacje, że trzeba będzie umowę podpisać, trzeba będzie zrobić przelew. Pytam dlatego, że czasami było tak, że gdy przedsiębiorca szedł na zwolnienie lekarskie (*Dzwonek*), bo miał złamaną nogę, to mu robili kontrolę w domu, a jak go nie było, to mu zabierali zasiłek zdrowotny...

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Posel Artur Jaroslaw Łacki:

...bo powiedzieli, że pracuje. Chodzi mi więc o to, żeby takich sytuacji nie było. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkiem rządu, obowiązkiem poszczególnych ministrów, ale również obowiązkiem Sejmu jest tworzenie takich przepisów prawa, które będą zachęcały Polki i Polaków do prowadzenia działalności gospodarczej.

Ten haniebny Polski Ład, który wprowadził PiS, do tego ceny, gigantyczne podwyżki cen prądu, cen gazu, cen paliw. 8 lat rządziście i to robiliście. Doprowadziliście wielu polskich przedsiębiorców do bankructwa. Po prostu PiS, proszę państwa, trzeba to uczciwie powiedzieć, zjechał polskich przedsiębiorców. Do tego tylko przypomnę, że w czasie waszych rządów o ponad 100% podnieśliście składki ZUS-owskie. Jeśli chcemy, by przedsiębiorczość w Polsce się rozwijała, jeśli chcemy, by polscy przedsiębiorcy konkurowali w Europie i na świecie, musimy zmienić filozofię myślenia. Musimy doradzać przedsiębiorcom, musimy wspierać przedsiębiorców, musimy ich doceniać i musimy o nich dbać, bo jeśli ktoś zamyka prowadzenie działalności gospodarczej, to rzadko do niej powraca. Jeśli ktoś natomiast decyduje się na prowadzenie działalności gospodarczej, powinniśmy zrobić wszystko, żeby w tej działalności pozostał jak najdłużej, by on również zatrudniał innych pracowników, bo przecież to polscy przedsiębiorcy tworzą w głównej mierze nasz dochód narodowy. Zatem naszym obowiązkiem, obowiązkiem nas wszystkich jest to, żeby zachęcać młode Polki i młodych Polaków do prowadzenia działalności gospodarczej, żeby pokazywać, że jest to coś pięknego i że przedsiębiorczość brzmi dumnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Jak słucham posłów PiS-u, którzy wykazują taką troskę o przedsiębiorców, upominają się o ich prawa, to się zastanawiam, jak dalece trzeba być cynicznym, żeby mówić takie rzeczy w kontekście tego, że PiS wprowadził najwyższą w historii składkę zdrowotną, niejasne przepisy, które można interpretować na 100 tys. sposobów. Nawet księgowi nie wiedzieli, jak to interpretować, nawet urzędnicy skarbowi nie wiedzieli, jak interpretować przepisy. Co się stało w konsekwencji? W 2023 r. najwięcej w historii upadłości – 220 tys. mikro- i małych firm upadło. Najwięcej w historii firm zawiesiło działalność – 372 500. I oni dzisiaj mówią, że dbali o przedsiębiorców. Ci państwo, których tutaj nie ma. Obecny rząd koalicji 15 października robi krok w kierunku przedsiębiorców. Ten krok to opłacenie składki ZUS-owskiej przez 1 miesiąc, to urlop dla przedsiębiorców. Prowadziłam działalność przez wiele lat. Nigdy nie miałam takiej możliwości, aby ktoś za mnie opłacił składkę zdrowotną. Ba, nie miałam nawet prawa do urlopu, nie tylko wypoczynkowego, ale nawet kiedyś macierzyńskiego czy jakiegokolwiek innego. Nawet zwolnienie lekarskie należało się kiedyś przedsiębiorcy po 30 dniach, wcześniej absolutnie było nieopłacane, nie można było otrzymać żadnych pieniędzy z ZUS-u. Dziś ta sytuacja się zmienia, i bardzo dobrze. Mam nadzieję, że tych kroków ku przedsiębiorczości będzie jeszcze więcej, bo niestety w naszym kraju spada liczba zakładanych firm z racji niejasnych, nietransparentnych, niejednoznacznych przepisów (*Dzwonek*), a rośnie liczba upadłości. Jest ich najwięcej na ścianie wschodniej, nad czym bardzo ubolewam. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Andrzej Gawron, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Gawron:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Koalicja 15 października przed wyborami w 2023 r. obiecała wszystko. Obiecała dla przedsiębiorców L4 płatne przez ZUS od 1 dnia zwolnienia. Nie ma tego. Obiecała 60 tys. kwoty wolnej od podatku. Nie ma tej kwoty wolnej od podatku. Obiecała zmianę składki zdrowotnej na zry-

Poseł Andrzej Gawron

czalowaną, powrót do tej niższej. Tak krytykujecie, że rząd Prawa i Sprawiedliwości ją wprowadził. Mieiliście to obniżyć, nie zrobiliście tego. Jeszcze jest dobrowolny ZUS, o którym tutaj było mówione, i jeszcze ileś tam propozycji, które były przedstawiane. Wyborcy na was zagłosowali. I co się stało? Dlaczego powiedziałem: koalicja 15 października? Z mojej strony, prawej strony czasami się mówi: koalicja 13 grudnia. Wolę nazwę: 15 października, ponieważ widać, że już jest 7 miesięcy od tego 15 października i dla przedsiębiorców nic nie zrobiliście. To jest pierwsza ustawa, która w jakimś minimalnym stopniu ma wspomóc przedsiębiorców, i to ustawa zła, ponieważ z budżetu państwa będziemy płacić te wakacje ZUS-owskie. A jest bardzo dobra propozycja Konfederacji przedstawiona jako wniosek mniejszości, żeby to było 3 miesiące dla tych przedsiębiorców, którzy są w najtrudniejszej sytuacji. Mówiliście państwo o setkach, tysiącach firm, które padają. To nie te, które mają bardzo dobre dochody, notariusze czy inni mikroprzedsiębiorcy, którzy mają bardzo wysokie dochody, ale właśnie te firmy, które są w najtrudniejszej sytuacji. Poprawka Konfederacji idzie w bardzo dobrym kierunku, żeby zwolnić przedsiębiorców na 3 miesiące z ZUS-u, odciążyć ich. Może w tym czasie pozbierają jakieś swoje siły i będą mogli dalej funkcjonować.

Pan przewodniczący komisji gospodarki apelował do PiS-u, że tak źle to wszystko zrobił. A ja proszę, panie przewodniczący, niech pan apeluje właśnie do koalicji 15 października, żebyście zrealizowali swoje obietnice, szczególnie składkę zdrowotną, bo dlatego na was przedsiębiorcy zagłosowali. Zróbcie to po prostu, a my was poprzemy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.
Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ta debata jest istotna, bo dotyczy tych przedsiębiorców, którzy wytwarzają znaczną część dochodu narodowego, ale jest też debata o wiarygodności politycznej ugrupowań, które tworzą dzisiejszą koalicję. Zapowiadane dzisiaj i wprowadzane, jestem przekonany, że będą następne, również te, które dotyczą rynku pracy – na tym posiedzeniu odbywa się pierwsze czytanie Kodeksu pracy – ale też te, które są związane z sytuacją matek wychowujących dzieci na rynku pracy, i wiele innych, które rząd po kolei przedstawia i będzie wprowadzał... Ja natomiast powiedziałem, co udało się wprowadzić Prawu i Sprawiedliwości: 19 podatków i opłat. Udało się o 82% zwiększyć wpływy ze składki zdrowotnej od przedsiębiorców. Tym się różnicie: tego państwo nie

zapowiadaliście, ale skutecznie wprowadziliście, łupiąc polskich przedsiębiorców. To jest sukces, za który przedsiębiorcy 15 października wystawili odpowiedni rachunek.

Chciałem zapytać przedstawicieli resortu... W ustawie jest mowa o tym, że refundacja z budżetu państwa do ZUS-u za te wakacje ZUS-owskie będzie od podstawy składki minimalnej. Chciałem zapytać, co kiedy przedsiębiorca składający wniosek płaci tę większą, podwyższoną, dobrowolną składkę na ZUS. Czy państwo będzie refundować od tej podwyższonej składki, którą on rzeczywiście płaci, czy tylko od tej minimalnej? Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.
Bardzo proszę.

Poseł Patryk Jaskulski:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie 8 lat rząd Prawa i Sprawiedliwości wprowadził wiele dodatkowych obciążeń dla polskich przedsiębiorców. Wszyscy na tej sali doskonale wiemy, że Polski Ład o mało nie zrujnował polskiej gospodarki. Warto to dziś podkreślić i przypomnieć jedną statystykę. W 2022 r. 124 tys. firm zawiesiło działalność, a w 2023 r. – aż 195 tys. firm. Są to przede wszystkim małe i średnie przedsiębiorstwa. Bardzo często to właśnie od nich, od tych małych przedsiębiorstw, nawet jedno- czy dwuosobowych, zależy wzrost gospodarczy i kondycja naszej gospodarki. O tych ludziach kompletnie zapomniał rząd Prawa i Sprawiedliwości. Te liczby, ponad 300 tys. firm zawieszonych w ostatnich 2 latach, to obraz nędzy, jaki zastaliśmy po tych rządach. Po ciemnych latach dla przedsiębiorców na szczęście przyszedł czas na odciążenie i realną ulgę, czas na wakacje od ZUS-u dla każdego przedsiębiorcy. To bardzo ważny punkt, bo to kolejny punkt naszego programu, który jest realizowany.

Na koniec chciałbym wyrazić swoje zdumienie. Słyszę dziś ze strony opozycji niezadowolenie, licytację, żeby to były 2 albo 3 miesiące zwolnienia ze składki na ZUS. Drodzy, przyznajcie nam, że robimy dobrą robotę. Przyznajcie nam, że w końcu jest rząd, który robi ukłon w stronę polskich przedsiębiorców. Bardzo was proszę, zamiast to krytykować, poprzyjcie to dobre rozwiązanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Jolanta Niezgodzka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Projektowana ustawa to duża zmiana dla małych przedsiębiorców. Mali przedsiębiorcy bardzo często nie decydują się na wycieczkę z prostego powodu: w trakcie urlopu nie zarabiają, a nadal muszą odprowadzać składki w takiej samej, niezmiennym kwocie. Wakacje składkowe to de facto urlop dla przedsiębiorców, urlop, którego dzisiaj nie mają. Co ważne, w trakcie wakacji składkowych przedsiębiorca nadal będzie częścią systemu ubezpieczeń społecznych, bo jego składki zostaną opłacone z budżetu państwa, i nie będzie musiał w tym czasie zawieszać działalności, dalej będzie mógł ją prowadzić. Wakacje składkowe to pierwsze odciążenie finansowe dla przedsiębiorców. To dopiero początek zmian, które wprowadzamy, początek tego, co po 8 latach rządu PiS musimy wprowadzić. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Bardzo proszę ministra rozwoju i technologii pana Krzysztofa Hetmana.

Minister Rozwoju i Technologii Krzysztof Hetman:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym bardzo serdecznie podziękować za pracę, którą panie posłanki i panowie posłowie dotychczas wykonali, nad projektem przedłożonym przez rząd, jeśli chodzi o wakacje od ZUS-u. Chciałbym szczególnie podziękować pani poseł Elżbiecie Burkiewicz oraz panu posłowi Ryszardowi Petru, ponieważ w sprawozdaniach rozpoczynających naszą debatę w sposób doskonały i niezwykle wyczerpujący przedstawili koncepcję rządu, jeśli chodzi o wakacje od ZUS-u dla wszystkich najmniejszych przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców, którzy zatrudniają do dziewięciu osób. Pozwolę sobie od razu przejść do pytań, które państwo posłowie i posłanki zadali.

Pan poseł Romowicz pytał o koszty związane z tym rozwiązaniem. Zakładamy, że jeśli wszyscy uprawnieni, czyli tak jak powiedziałem, mikroprzedsiębiorcy zatrudniający nie więcej niż dziewięć osób, których przychód nie przekracza 2 mln euro rocznie, chcieliby skorzystać z tego rozwiązania... Bo pamiętajmy, że jest ono dobrowolne. Gdyby wszyscy uprawnieni do tej ulgi, czyli dokładnie 1,7 mln przedsiębiorców, w ciągu roku skorzystali z tego rozwiązania, koszt dla budżetu państwa wyniósłby 1,64 mld zł, bo – tak jak to było powiedziane, także podczas tej debaty, wielokrotnie – to budżet państwa będzie uzupełniał tę niezapłaconą składkę, tak aby w przyszłości nie odbiło się to na świadczeniach emerytalnych tych przedsiębiorców.

Pan poseł Artur Łącki zadał pytanie, czy przedsiębiorcy będą mogli nadal prowadzić działalność gospodarczą i wystawiać faktury. Tak, właśnie na tym polega różnica chociażby w stosunku do możliwości zawieszenia działalności w ZUS-ie. Gdy się zawiesza działalność, to niestety już nie można jej prowadzić. W przypadku tego rozwiązania każdy przedsiębiorca, gdy ma jakąś trudniejszą sytuację w firmie bądź chciałby wziąć urlop, tak jak osoby mające umowę o pracę, czy skorzystać z ulgi, w tym czasie będzie mógł normalnie prowadzić swoją działalność gospodarczą, a także wystawiać faktury.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski pytał o kwestie refundacji. Projekt zakłada, że będzie refundowana tylko ta minimalna podstawa w wysokości 1600 zł, czyli podstawowe dla każdego zabezpieczenie. Chodzi o to, aby uprościć jak najbardziej system. Chciałbym także dodać, że dosłownie ułamek procentu to są przedsiębiorcy, którzy płacą więcej niż ta minimalna podstawa wynosząca 1600 zł.

Na końcu nawiążę do wypowiedzi pani poseł Marty Wcisło, która mówiła także o barierach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Chciałbym Wysoką Izbę poinformować, że w tej chwili w Ministerstwie Rozwoju i Technologii procedujemy nad projektem ustawy dotyczącym deregulacji, usuwania barier w prowadzeniu działalności gospodarczej. Mamy w tym projekcie ustawy kilkadziesiąt propozycji, które podlegają bardzo wnikliwym konsultacjom społecznym, i mam nadzieję, że już niedługo Wysoka Izba oraz panie i panowie posłowie będą mogli zająć się także tym projektem ustawy. Jestem przekonany, że w znaczący sposób poprawi on warunki prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Czy pani poseł sprawozdawca chciałaby jeszcze coś powiedzieć?

(Poseł Elżbieta Burkiewicz: Nie.)

Dobrze, fajnie, dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” (druk nr 319).

Bardzo proszę panią ministrowie rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk o zabranie głosu.

A potem, z tego, co wiem, głos zabierze pani sekretarz stanu.

Proszę bardzo, pani ministrowie.

* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam dzisiaj zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie rządowy projekt ustawy, która stanowi kompleksową odpowiedź na wyzwania związane z demografią, rynkiem pracy i usługami opiekuńczymi. Mam zaszczyt przedstawić program, który wychodzi naprzeciw potrzebom tysięcy polskich matek i ojców, którzy chcą łączyć aktywność zawodową z troskliwą opieką nad swoimi pociechami. Mam zaszczyt przedstawić rozwiązania, które przywracają aktywną rolę państwa we wspieraniu rodziców w realizacji ich potrzeb zawodowych i rodzinnych. Mam zaszczyt przedstawić projekt, który przywraca rodzicom wolność wyboru; pakiet regulacji, które niczego nie narzucają, ale wręcz przeciwnie: dają rodzicom wybór form sprawowania opieki nad dziećmi zgodnie z własnymi potrzebami i przekonaniem. Mam zaszczyt przedstawić program „Aktywny rodzic”, który sprawi, że każde małe dziecko w Polsce, od 12. do 35. miesiąca życia, będzie mogło zostać otoczone opieką. Każdy rodzic takiego małego dziecka otrzyma jakąś formę wsparcia od państwa w sprawowaniu tej opieki: wsparcia w opiece nad dziećmi i wsparcia w powrocie do aktywności zawodowej. Bo opieka nad najmłodszymi to oczywiście jest zadanie rodziców, ale to także zadanie państwa. Mam zaszczyt przedstawić projekt, w którym zbiegają się priorytety koalicji 15 października. Program, w którym obok obiecanego przez premiera Donalda Tuska babciowego jest także postulowana przez Lewicę zwiększona dostępność miejsc w żłobkach. Program, w którym odnajdą się także ci rodzice, mamy i tatowie, którzy hołdują bardziej tradycyjnym wartościom i decydują się na pozostanie z dzieckiem w domu. Program, który – krótko mówiąc – daje wybór.

Nasz priorytetem jest umożliwienie podjęcia aktywności zawodowej rodzicom dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia i zachęcenie ich do tej aktywności. Chodzi o to, aby rodzice mogli powrócić lub wejść na rynek pracy po przerwie związanej z narodzinami dziecka i z opieką nad małym dzieckiem. Aby żadna z mam po narodzeniu dziecka ani żaden z ojców, który przez jakiś czas opiekował się tym dzieckiem, nie musieli dokonywać trudnego wyboru, nie musieli decydować, czy chcą poświęcić się karierze zawodowej, czy opiekować się swoją rodziną. Program „Aktywny rodzic” jest zatem inwestycją w rynek pracy, w zatrudnienie, w aktywizację zawodową, przede wszystkim w aktywizację zawodową kobiet. Możliwość powrotu do aktywności zawodowej ma także pozytywny wpływ na świadczenia emerytalne w przyszłości. Krótszy okres bez zatrudnienia to większe szanse na lepszą pracę i rozwój zawodowy. To inwestycja w dzieci, to inwestycja w mamy, to inwestycja w całe rodziny.

„Aktywny rodzic” to wreszcie odpowiedź na współczesne trendy demograficzne związane z malejącą

dietnością i ze starzejącym się społeczeństwem. Kiedy pyta się Polek i Polaków, dlaczego nie decydują się na założenie rodziny, na posiadanie potomstwa, bardzo często wskazują jako powód białe plamy: brak dostępu do żłobka, brak dostępu do jakiegokolwiek instytucji opieki. Mapa Polski wciąż jest pokryta takimi białymi plamami. W ponad 1 tys. gmin brakuje jakiegokolwiek formy instytucjonalnej opieki nad małym dzieckiem i temu przeciwdziała także program „Aktywny rodzic”.

Nasz program opiera się na trzech filarach. Pierwszy z nich to świadczenie „aktywni rodzice w pracy”. Jest ono skierowane do aktywnych zawodowo rodziców dziecka w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. To świadczenie będzie przysługiwało bez względu na osiągnięte dochody, a podstawową przesłanką warunkującą prawo do tego świadczenia będzie aktywność zawodowa osób chcących się o nie ubiegać.

Świadczenie będzie przysługiwało w wysokości 1500 zł miesięcznie na każde dziecko, a w przypadku dziecka z niepełnosprawnością kwota ta będzie powiększona do 1900 zł. W ramach tego świadczenia rodzice będą mogli zawrzeć z nianią, dziadkiem, cicią, wujkiem lub jakąkolwiek inną osobą sprawującą opiekę nad dzieckiem umowę uaktywniającą. Będą mogli, nie będą musieli. Ale jeśli to zrobią, to z budżetu państwa zostaną sfinansowane składki na ubezpieczenia emerytalne, rentowe, wypadkowe i zdrowotne za taką właśnie osobą sprawującą opiekę nad dzieckiem, składki od tej części pensji, która nie jest wyższa niż 50% minimalnego wynagrodzenia. Tego typu rozwiązanie przyczyni się do wyjścia z pracy opiekuńczej w szarej strefie, bo opieka nad dzieckiem, praca opiekuńcza to także praca.

Drugi z filarów programu „Aktywny rodzic” to świadczenie „aktywnie w żłobku”. To świadczenie skierowane do tych rodziców, którzy zdecydują się posłać swoje dziecko do żłobka i będą potrzebowali uzyskać dofinansowanie do opłat za takie miejsce. To świadczenie nie będzie w żaden sposób uzależnione ani od kryterium dochodowego, ani od kryterium aktywności zawodowej.

Wreszcie trzeci filar to świadczenie „aktywnie w domu”, które będzie przysługiwało na każde dziecko w rodzinie, także w wieku od 12. do 35. miesiąca życia, i będzie wypłacane w wysokości 500 zł miesięcznie niezależnie od poziomu osiąganego dochodu. Aktywność zawodowa rodziców w tym wypadku nie będzie brana pod uwagę, nie będzie warunkiem uzyskania tego świadczenia.

Wybór jednego z tych trzech filarów, wybór jednego z tych trzech świadczeń będzie zależny wyłącznie od decyzji samego rodzica.

Jak widać, program „Aktywny rodzic” to rozwiązanie systemowe, to cały wachlarz rozwiązań dostosowanych do różnych społecznych potrzeb, do potrzeb różnych rodzin. „Aktywny rodzic” to przede wszystkim odpowiedź na wyzwania. To także naprawa zaniedbań poprzedników, zaniechań i zaniedbań, jeże-

**Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk**

li chodzi o upowszechnianie dostępnej opieki nad małymi dziećmi i wsparcia. Dziś przywracamy zaufanie obywateli i obywaterek do państwa – do państwa, które nie umywa rąk, jeżeli chodzi o opiekę nad małymi dziećmi, które nie umywa rąk, jeżeli chodzi o wsparcie kobiet w aktywności zawodowej i w powrocie na rynek pracy, które nie dzieli rodzin na lepsze i gorsze, które nie uważa, że rodzina, która posiada kilkoro dzieci, jest lepsza niż ta, która posiada jedno dziecko. Każda rodzina zasługuje na wsparcie i każda rodzina takie wsparcie otrzyma.

Miarą tej odpowiedzialności dziś będzie odpowiedzialność całej klasy politycznej, niezależnie od partyjnych barw. Tą miarą będzie zdolność do podjęcia decyzji na rzecz likwidacji barier w dostępności opieki, w dostępności wsparcia – wsparcia dla dzieci, wsparcia dla ich rodziców, wsparcia dla zatrudnienia, dla polityki odpowiedzialnego państwa. Projekt „Aktywny rodzic” jest ważnym i wielkim krokiem właśnie w tym kierunku. Ufam głęboko i szczerze, że znajdzie poparcie całej Wysokiej Izby. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zanim zaproszę panią minister Aleksandrę Gajewską, chciałam pozdrowić młodzieżową drużynę pożarniczą i druhów z Ochotniczej Straży Pożarnej w Międzybrodziu Żywieckim, którzy goszczą na zaproszenie pani poseł Małgorzaty Pepek. Pozdrawiam was serdecznie. *(Oklaski)*

I już zapraszam panią minister Aleksandrę Gajewską.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Polityka prorodzinna. Jakże można mieć do niej różne podejście. Można, jak poprzedni rząd, używać rodziny do robienia polityki, a można używać polityki do wspierania rodziny. I taki właśnie jest program, który mamy zaszczyt państwu dzisiaj prezentować.

Program „Aktywny rodzic” ma wszystko to, co powinno charakteryzować dobry i kompleksowy system wspierania rodzin. To, po pierwsze, zaufanie, pełna elastyczność i zawierzenie mądrości polskich rodziców, po drugie, inwestycja w ich aktywność i spełnienie osobistych ambicji, po trzecie, rozsądne powiąza-

nie pożytku społecznego i gospodarczego. I co przede wszystkim dla nas najważniejsze, to program, który wzmacnia tak ważne dla nas w ostatnim czasie poczucie bezpieczeństwa w wymiarze połączenia naszych obowiązków rodzinnych z naszymi ambicjami zawodowymi, ale przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa rozwoju naszych dzieci.

Nikogo nie trzeba przekonywać, przed jakimi wyzwaniem staje Polska w obliczu głębokich zmian demograficznych. Wszyscy zdajemy sobie sprawę również z tego, że obecna sytuacja jest bardzo trudna. Głównym trendem kształtującym obecną sytuację Polski jest bowiem znaczny spadek liczby urodzeń dzieci. Według danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego w 2023 r. urodziło 272 tys. dzieci, tj. o 33 tys. dzieci mniej niż w roku poprzednim. To stanowi spadek aż o 11%. Spadkowi ulega także wartość współczynnika dzietności. Dzieje się tak pomimo znaczącego wzrostu nakładów państwa na politykę prorodziną. Polskie rodziny oczekują rozwiązań dających poczucie bezpieczeństwa, ale nie tylko tego socjalnego – oczekują takich rozwiązań, które szybko reagują na zmiany, które mają miejsce. Młodzi ludzie potrzebują zapewnienia, pewności, że polityka państwa będzie spójna, skuteczna, pozwoli im mieć poczucie stabilizacji, ale przyczyni się do ich rozwoju, która będzie likwidowała bariery, które stają na ich drodze. I ten program te bariery likwiduje. Już nigdy żaden rodzic nie będzie musiał dokonywać wyboru pomiędzy życiem rodzinnym i życiem zawodowym, już zawsze będzie miał tylko wybór – i będzie mógł decydować – pomiędzy trzema filarami świadczeń, które w ramach tego programu proponujemy.

Analizując aktywność zawodową rodziców, można stwierdzić, że wśród ojców widać stałą poziom aktywności zawodowej bez względu na liczbę posiadanych dzieci. Inaczej jest w przypadku kobiet. Możemy zauważyć, jak wygląda tendencja spadkowa, jeżeli chodzi o aktywność zawodową kobiet, kiedy wzrasta liczba dzieci. Dlatego chcemy inwestować w kobiety, które chcą powracać na rynek pracy, inwestować w ich poczucie bezpieczeństwa, w to, by wiedziały, że kiedy wracają na rynek pracy, ich dzieci są pod najlepszą opieką. Czyją? To one o tym zadecydują. To one zadecydują, czy w ramach programu wybiorą świadczenie: „aktywni rodzice w pracy” i otrzymają 1500 zł na zorganizowanie opieki przez nianię lub osobę bliską w rodzinie, czy zdecydują, że ich dziecko będzie uczęszczało do żłobka, wybiorą świadczenie: „aktywnie w żłobku” i otrzymają dofinansowanie do 1500 zł, czy ze względu na różne powody, chociażby swoją własną decyzję, będą chciały zostać w domu i opiekować się swoim dzieckiem. Wtedy już na pierwsze, jedyne dziecko będą otrzymywały 500 zł.

Szanowni Państwo! Chcę państwu powiedzieć, że polski rząd będzie wspierał rodziny i obejmie wsparciem wszystkie dzieci w wieku do lat 3. Powtórzę: wszystkie dzieci w wieku do lat 3.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska

Bardzo często wśród barier wskazywanych przez rodziców, jeśli chodzi o posiadanie potomstwa, Polacy wskazują również brak instytucji opieki dostępnej nie tylko terytorialnie, lecz także finansowo. Pani ministra wspomniała o ponad 1 tys. gmin, w których nie ma opieki wczesnodziecięcej – ani prywatnej, ani publicznej, w którą chcemy inwestować nie tylko przez program „Aktywny rodzic”, lecz także przez program „Aktywny maluch”, w ramach którego inwestujemy i zmieniamy warunki, by powstawało jak najwięcej miejsc, w których jest dostępna opieka żłobkowa w przystępnych cenach.

Wybór spośród świadczeń jest bardzo prosty. To rodzice w sposób intuicyjny na stronie internetowej będą wybierali, z którego świadczenia chcą skorzystać, i będą składali wniosek. Program trwa 2 lata. Wiemy, że sytuacja zawodowa może się zmienić, że może się zmienić sytuacja życiowa konkretnej rodziny, dlatego rodzice będą mieli możliwość dokonania zmiany wyboru i zdecydowania, że na konkretne dziecko będą pobierać inne świadczenie. Zasada jest taka, że na jedno dziecko w danym miesiącu kalendarzowym pobiera się jedno świadczenie. Natomiast jeśli rodzice mają kilkoro dzieci, to w ramach programu na każde dziecko będą mogli pobierać inne świadczenie. To do rodziców należy decyzja, z którego świadczenia będą korzystać. Oczywiście nieodzownym elementem, jeśli chodzi o aktywizację zawodową rodziców dzieci w tzw. wieku żłobkowym, jest zwiększenie liczby instytucji, które opiekę żłobkową będą zapewniały.

Powiedziałam już o tym, co będziemy robić. Mówiłam o programie „Aktywny maluch”. Pani ministra mówiła o likwidacji białych plam na mapie. Mogę zadeklarować, że zrobimy wszystko, by do końca tej kadencji w każdej gminie powstała instytucja opieki. Czy to będzie żłobek, czy klub dziecięcy, czy dzienny opiekun... Będziemy dążyli do tego, aby każde dziecko miało jakościową opiekę. Właśnie o jakości opieki chciałam powiedzieć. Dołożymy wszelkich starań w ramach programu „Aktywny rodzic”, by jakość i standardy opieki były jasno wyznaczone, byśmy mogli tę jakość opieki monitorować i by każdy rodzic, niezależnie od tego gdzie mieszka, miał przekonanie, że jego dziecko jest pod najlepszą opieką wykwalifikowanych opiekunek, które są godnie wynagradzane. Perspektywa, z której patrzymy na rozwój instytucji opieki nad małymi dziećmi... Chodzi tu o dostępność, przystępność i jakość.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Tak jak zapisaliśmy w ustawie, chcemy, aby program „Aktywny rodzic” zaczął obowiązywać jeszcze w tym roku – od 1 października. Bardzo państwa proszę o konstruktywne prace nad tym projektem ustawy i ponadpartyjne poparcie dla niego. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Rozpoczynamy debatę.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Marlenę Małąg, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marlena Magdalena Małąg:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Minister! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Polityka prorodzinna tak naprawdę jest inwestycją w rodzinę, jest przyszłością naszego kraju, jest fundamentem wszystkich działań, które były podejmowane przez ostatnie 8 lat. Pozwolę sobie przypomnieć, że wszystkie działania w zakresie polityki prorodzinnej, np. wprowadzenie programu 500+, dzisiaj 800+, to działania, które podejmowało Prawo i Sprawiedliwość. Kolejne świadczenia, jak np. rodzinny kapitał opiekuńczy, czyli dofinansowanie w wysokości 12 tys. zł na drugie i kolejne dziecko, również zostały wprowadzone przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Rozszerzenie programu „Maluch+”, o którym tutaj dzisiaj pani minister tak pięknie mówiła... To właśnie się działo w ubiegłym roku. Chodzi o 5,5 mld zł i o kolejne 102 tys. miejsc opieki żłobkowej, które mają powstać. Jest to program wieloletni. My już tutaj, z tej mównicy sejmowej, słyszeliśmy, że tych miejsc powinno w ubiegłym roku powstać więcej. Wiemy dobrze, że to jest program realizowany przez wiele lat i ten program będzie kontynuowany.

Szanowni Państwo! Oczywiście my jako klub Prawa i Sprawiedliwości będziemy wspierać wszystkie działania, które są działaniami prorodzinnymi, ale warto powiedzieć, co jest zawarte w ustawie dotyczącej programu „Aktywny rodzic”. Wielokrotnie słyszeliśmy w wypowiedziach polityków dzisiejszej koalicji rządzącej 13 grudnia, że żadne świadczenia nie będą odbierane. W tej ustawie mamy przedstawione tak naprawdę trzy propozycje świadczeń, czyli świadczenia: aktywni w domu, aktywni w pracy, aktywni w żłobku. Musimy to sobie jednak powiedzieć, żebyśmy wszyscy wiedzieli, jak to wygląda.

Rodzinny kapitał opiekuńczy, który do tej pory funkcjonował, który miał być niezagrożony, w pewien sposób zagrożony jest. Kwestia ustawy „Aktywny rodzic” była zawarta w 100 konkretach, które przedstawiała i których realizację deklarowała Koalicja Obywatelska. Niestety, rząd w ciągu 100 dni nie wykonał tego zadania.

My 21 marca złożyliśmy projekt ustawy o wprowadzeniu dodatkowego świadczenia dla tych rodziców, którzy podejmują aktywność zawodową. Chodzi o 1500 zł po ukończeniu przez dziecko 12. miesiąca

Posel Marlana Magdalena Maląg

życia, a więc kiedy kończy się urlop rodzicielski. Niestety ten projekt oczywiście jeszcze nie ma nadanego numeru. Najprawdopodobniej numer będzie nadany wtedy, kiedy już uchwalimy tę ustawę. Ale cóż, szanowni państwo, się dzieje? „Aktywny rodzic”, czyli jeden z tych komponentów, jednak pochłania rodzinny kapitał opiekuńczy. Owszem, przyznawanie tego rodzinnego kapitału opiekuńczego planowane jest już na pierwsze dziecko, ale rodzic, który zdecyduje się na podjęcie aktywności zawodowej, będzie pobierał 1500 zł, a tego dzisiejszego rodzinnego kapitału opiekuńczego nie uzyska.

„Aktywnie w żłobku”. Szanowni państwo, do tej pory też funkcjonowało dofinansowanie do opieki żłobkowej. Mało tego, w ramach programu „Maluch+”, który został w ubiegłym roku wprowadzony, na podstawie środków też m.in. z KPO, dofinansowanie do opieki żłobkowej było przygotowane. A więc ta propozycja, którą tutaj dzisiaj panie minister przedstawiły, jest rozwiązaniem, które przede wszystkim w pewien sposób wprowadza jedną nową kwestię – chodzi o rodziców, którzy pracują zawodowo, a więc „aktywni rodzice w pracy”, natomiast pozostałe formy w pewien sposób konsumują rodzinny kapitał opiekuńczy. Tego wsparcia już nie będzie. Natomiast na nowo nazwane są te rzeczy, które tak naprawdę już były do tej pory finansowane. Ale dla nas bardzo ważne jest to, żeby rodzice mieli wybór. Rodzice powinni mieć wybór: czy mama zostaje w domu, czy też korzysta z opieki żłobkowej, czy z opieki niani, i to już wprowadziliśmy przede wszystkim poprzez zmiany w przepisach prawa.

Przypomnę państwu – i myślę, że wielu z nas to pamięta – że zostały dokonane zmiany w Kodeksie pracy. Te zmiany w Kodeksie pracy, wdrażające m.in. dyrektywę dotyczącą łączenia pracy zawodowej z życiem rodzinnym, zostały wprowadzone tak, aby zapewnić rodzicom możliwość wyboru i stabilizację w miejscu pracy. Przede wszystkim chodziło o trwałość umów rodziców, którzy wychowują dzieci. To są działania, które nasz rząd i Prawo i Sprawiedliwość wprowadziły, ponieważ polityka prorodzinna jest w naszym DNA, jest fundamentem wszystkich działań, tak aby Polska mogła się rozwijać, mogła być silnym państwem. Chodzi o to, aby dać możliwość wyboru. Kiedy pytamy młodych ludzi, czy chcą zakładać rodziny, młodzi ludzie oczywiście potwierdzają, mówią, że tak, ale potrzebują stabilizacji zawodowej, możliwości wyboru. I te działania przez ostatnich 8 lat były kontynuowane. Wszystkie dobre rozwiązania będziemy jako klub Prawa i Sprawiedliwości wspierać.

Do tej ustawy zapewne będziemy składać poprawkę. Ma to związek z tym, że nasza ustawa, projekt, który został złożony przez Prawo i Sprawiedliwość, zapewne nie będzie rozpatrywany przez Izbę do momentu uchwalenia tej ustawy. Chodzi o to, żeby nie likwidować rodzinnego kapitału opiekuńczego, żeby tak naprawdę te obietnice, te słowa, które w trakcie

kampanii wyborczej wypowiadali przedstawiciele Koalicji Obywatelskiej, że każdy rodzic otrzyma 1500 zł, że świadczenia nie będą likwidowane, były realizowane, tak żeby ten rodzic, który pracuje, mógł otrzymać rodzinny kapitał opiekuńczy. Skoro podejmujemy decyzję o dodatkowym wsparciu, to ważne jest, żeby rodzic z tego wsparcia mógł skorzystać. Myślę, że jest to możliwe, jeżeli spojrzymy na realia budżetowe. Dlatego też wszystkie działania, które przez nas są podejmowane, są realizowane dla dobra polskich rodzin. Przypomnę, że wsparcie rodzin jest naszym priorytetem. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

I zapraszam panią poseł Joannę Frydrych, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Frydrych:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Ministry! W imieniu Klubu Parlamentarnej Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”.

9 kwietnia br. Rada Ministrów zatwierdziła nowy projekt ustawy pn. „Aktywny rodzic”. Jest to odpowiedź na wcześniejsze obietnice przedstawione przez premiera Donalda Tuska. Nowe prawo ma na celu wsparcie rodziców w równoważeniu obowiązków zawodowych i rodzicielskich poprzez wprowadzenie trzech nowych form wsparcia. Pierwsze świadczenie, czyli „aktywni rodzice w pracy”, ma pomóc rodzicom w pogodzeniu pracy zawodowej z opieką nad dziećmi, drugie – „aktywnie w żłobku” jest skierowane do tych, którzy korzystają z opieki żłobkowej, trzecie zaś – „aktywnie w domu” oferuje wsparcie tym, którzy decydują się na pozostanie z dziećmi w domu. Te świadczenia mają na celu stworzenie bardziej elastycznego i przyjaznego środowiska dla rodziców aktywnych zawodowo.

Program „aktywni rodzice w pracy” jest przeznaczony dla rodziców, którzy pracują zawodowo i mają dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Zgodnie z ustawą określony poziom lub rodzaj aktywności zawodowej upoważnia do korzystania z tego świadczenia. Rodzice spełniający warunki mogą otrzymywać 1500 zł miesięcznie przez 24 miesiące, od 12. do aż 35. miesiąca życia dziecka. Dla dzieci z orzeczeniem o niepełnosprawności, które wymagają ciągłej lub długotrwałej opieki, a także codziennej pomocy opiekuna w leczeniu, rehabilitacji i edukacji, świadczenie to jest zwiększone do kwoty 1900 zł.

Nowe świadczenie „aktywnie w żłobku” ma zastąpić dotychczasowe, mniej korzystne wsparcie finansowe, które wynosiło do 400 zł miesięcznie. Będzie ono

Posel Joanna Frydrych

przeznaczone dla rodziców dzieci do lat 3 uczęszczających do żłobków, klubów dziecięcych lub pozostających pod opieką dziennego opiekuna, z maksymalną kwotą do 1500 zł miesięcznie, a dla dzieci niepełnosprawnych – do 1900 zł. Ustawa wprowadza również limit opłat za żłobki – na poziomie 2100 zł.

Nowe świadczenie, znane jako „aktywnie w domu”, ma zastąpić obecny rodzinny kapitał opiekuńczy, który nie obejmował pierwszego dziecka w rodzinie. „Aktywnie w domu” będzie przyznawane na każde dziecko między 12. a 35. miesiącem życia, z miesięczną kwotą 500 zł przez okres 2 lat. Świadczenie to skierowane jest do rodziców dzieci w wymienionym przedziale wiekowym, którzy nie kwalifikują się do świadczeń „aktywni rodzice w pracy” lub „aktywnie w żłobku” lub ich nie wybierają zwłaszcza jeśli pozostają poza rynkiem pracy lub ich dzieci nie są zapisane do żłobków. Rodzic będzie miał prawo wyboru pomiędzy trzema różnymi formami wsparcia finansowego dla swojego dziecka.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Inicjatywa „Aktywny rodzic” jest realizacją zapowiedzi wyborczych rządu premiera Donalda Tuska, mającą na celu wspieranie rodziców w powrocie do pracy zawodowej po urodzeniu dziecka. Program ten skupia się na aktywizacji zawodowej opiekunów dzieci w wieku od 1 roku do 3 lat, umożliwiając im kontynuowanie ścieżki kariery zawodowej. Zazwyczaj po narodzinach dziecka to matka korzysta z rocznego urlopu macierzyńskiego, jednak obowiązki opiekuńcze mogą przejąć także ojcowie, zwłaszcza gdy ich zarobki są wyższe. Po tym okresie rodzice często stają przed wyborem korzystania z urlopu wychowawczego lub poszukiwania odpowiednich form opieki dla dziecka, aby móc wrócić do pracy. Przed osiągnięciem przez dziecko wieku przedszkolnego rodzice muszą znaleźć rozwiązanie w kwestii opieki nad nim, wybierając pomiędzy żłobkiem, wsparciem rodziny a nianią.

Priorytetem polityki prorodzinnej jest wsparcie dla matek powracających na rynek pracy i zapewnienie, że koszty opieki nad dzieckiem nie będą dla nich barierą. Warto mieć świadomość, że rodzic decydujący się na powrót do zawodowej aktywności nie tylko wznawia swoją karierę, ale również inwestuje w swoje przyszłe świadczenia emerytalne. Działania te mają długofalowe znaczenie, ponieważ każdy okres zatrudnienia przyczynia się do budowania lepszej stabilności finansowej w późniejszych latach życia. Jest to istotny aspekt, który podkreśla wartość i znaczenie zawodowej realizacji po przerwie związanej z rodzicielstwem.

Dążenie do samorealizacji zawodowej przy jednoczesnym wychowywaniu dziecka jest nie tylko doceniane przez obecny rząd, ale przede wszystkim adekwatnie wspierane. To pokazuje, że zarówno rozwój osobisty, jak i rodzina są ważne dla społeczeństwa i dla obecnego rządu, który zapewnia wsparcie umożliwiające równowagę między tymi dwoma aspektami życia. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Gromadzką, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Gromadzka:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Ministrzy! Wysoka Izbo! Jako zawodowo aktywna mama czwórki dzieci znam doskonale potrzeby rodziców, którzy pracują, którzy potrzebują wsparcia w zakresie opieki nad dziećmi, szczególnie jeżeli mówimy o najmniejszych dzieciach w wieku żłobkowym. Moimi dziećmi musiała się opiekować babcia, ponieważ mnie nie było stać na zatrudnienie opiekunki, a w mojej gminie wciąż nie ma zapewnionej opieki żłobkowej na dobrym poziomie. Często rodzice czy opiekunowie prawni tuż po wykorzystaniu przez rodzica urlopu macierzyńskiego nie tylko mają problem z miejscem dla dziecka w żłobku samorządowym, klubie dziecięcym, ale również kwestie finansowe każą wybierać pomiędzy pracą a pozostaniem w domu jednego z rodziców ze względu na wysokie koszty związane z zatrudnieniem niani czy zapisaniem dziecka do placówki. Dlatego państwo polskie musi zapewnić wsparcie rodzicom, tak by młodzi ludzie mogli szybko powrócić na rynek pracy. Potrzebuje tego również rynek pracy. Dotyczy to rodziców, których pensja jest równa płacy minimalnej lub niewiele od niej wyższa.

Dla rodzin planujących potomstwo ważne jest również to, by móc spełniać się w roli rodzica, ale również pozostać na rynku pracy i równoważyć rodzicielstwo i osobisty rozwój zawodowy. Wiąże się to nie tylko z okresem i wysokością składek odkładanych na emeryturę, ale przede wszystkim z dynamicznym i zmieniającym się rynkiem pracy. Dłuższa nieobecność na rynku pracy prowadzi często do wykluczenia lub długotrwałego bezrobocia. Często rodzice w rozmowie ze mną jako posłem zwracali uwagę na brak wsparcia dla rodziców, jeśli chodzi o aktywizację zawodową. Zwracali uwagę na kalkulację kosztów, czyli co się bardziej opłaca. Często pozostawali w sytuacji bez wyjścia, ponieważ mieli problem z zatrudnieniem opiekuna w momencie, kiedy nie mogli pójść do pracy ze względu na chorobę. Szczególnie dotyczyło to osoby w okresie próbnym, gdy nie miały gwarancji przedłużenia zatrudnienia.

To rodzice aktywni zawodowo w aspekcie „Aktywnego rodzica”, „aktywnie w żłobku” będą mieli prawo wyboru rodzaju świadczenia, mając na względzie swoją sytuację życiową. Rodzaj przysługującego świadczenia będzie można zmienić.

Tutaj pani poseł Małg zwróciła uwagę na dofinansowanie do opieki żłobkowej. Dofinansowanie za czasów rządów PiS wynosiło do 400 zł. W tej chwili będzie wynosiło 1500 zł, czyli jest znacząca różnica. Również jeżeli chodzi o rodzinny kapitał opiekuńczy, uważam, że też jest to świadczenie dużo, dużo ko-

Posel Małgorzata Gromadzka

rzystniejsze niż świadczenie, które proponowało Prawo i Sprawiedliwość.

Jeżeli chodzi o demografię, to tutaj też należy wspomnieć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zadbał o demografię, co widać chociażby po skali urodzeń. Głównym trendem kształtującym sytuację demograficzną Polski jest znaczny spadek liczby urodzeń dzieci. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2023 r. urodziło się 272 tys. dzieci. To o 33,1 tys. mniej niż w roku poprzednim, co stanowi spadek rok do roku o 11%.

Często młodzi ludzie decydują się na późne macierzyństwo ze względu chociażby na brak pewności, czy będą mogli powrócić na rynek pracy i czy ich sytuacja finansowa będzie stabilna, czy będzie możliwość pozostawienia dziecka pod fachową opieką. Decydują się często na jedno lub maksymalnie dwoje dzieci ze względu na brak stabilizacji i pewności.

Wśród barier wskazywanych przez rodziców jest również jakość sprawowanej opieki w placówkach. Z tego względu konieczne jest wprowadzenie rozwiązań służących zwiększeniu dostępności miejsc i podnoszeniu jakości świadczonych usług w instytucjach opieki nad dziećmi w wieku do lat 3.

Chcę powiedzieć jeszcze, Wysoka Izbo, że rząd Prawa i Sprawiedliwości nie zadbał o dobrą realizację programu „Maluch+” ze względu na to, że był on finansowany z KPO. A należy wspomnieć, że tego KPO de facto nie było w państwie polskim i generalnie wszystkie inwestycje z KPO były realizowane z emisji obligacji, które prowadziły do zadłużania się naszego państwa, o czym również nie wspomniano. Dlatego uważam, że rząd Donalda Tuska wykazuje wielką dbałość o to, aby polityka prorodzinna była realizowana w bardzo dobry sposób, przede wszystkim w taki, by był balans, jeśli chodzi o życie zawodowe rodzica, jego rozwój osobisty, ale również (*Dzwonek*) dbałość o to, aby ta opieka rodzinna była na bardzo wysokim poziomie.

Klub Koalicji Obywatelskiej popiera przedmiotowy projekt ustawy i wnioskuje o dalsze nad nim procedowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Petru, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Posel Ryszard Petru:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dlaczego w Polsce rodzi się mało dzieci? Dzieje się tak, bo mimo relatywnie niskiego bezrobocia trudno jest kobietom wrócić na rynek pracy. Trudno też o wysokie wyna-

grozienie, bo polscy przedsiębiorcy zamiast inwestować, muszą walczyć z urzędami, chorymi rozwiązaniami, takimi jak Polski Ład, zamiast skupić się na podwyższaniu wydajności pracy. Trudno jest też kobiecie wrócić na rynek pracy, bo niski wiek emerytalny stworzył pułapkę dla osób 50+, czyli dla kobiet aktywnych zawodowo, którym trudno jest potem być osobą aktywną po pięćdziesiątce, jak już raz z tego rynku wypadną. W związku z tym ważnym elementem, bo to jest system naczyń połączonych, jest to, aby pomyśleć o zatrudnieniu, o wysokości wynagrodzeń, o innowacjach i inwestycjach, dlatego tak bardzo podkreślamy potrzebę obniżenia składki zdrowotnej, która została podwyższona przez PiS, do poziomu sprzed Polskiego Ładu, bo to da szansę na wyższe wynagrodzenia i wyższe dochody z pracy.

Szanowni Państwo! W Polsce brakuje żłobków, przedszkoli i miejsc w tych placówkach. W ponad 1700 gminach nie ma żadnego publicznego żłobka, a w ponad 1100 ani jednego żłobka czy klubu dziecięcego w ogóle. W ponad 200 gminach nie ma ani przedszkola, ani punktu przedszkolnego. To wielkie wyzwanie cywilizacyjne dla naszego pokolenia. Na to powinny pójść pieniądze publiczne głównie poprzez samorządy, które zostały ogołocone z pieniędzy poprzez szaleństwo Polskiego Ładu, bo to właśnie one mają najlepiej rozpoznane potrzeby lokalnych społeczności.

Cała polityka PiS sprowadzała się do tego, aby ograniczyć inicjatywę indywidualną Polaków, stąd uderzanie przez ostatnie 8 lat w przedsiębiorców i pracowników, w osoby aktywne. Drugim elementem tej polityki było promowanie patriarchalnego modelu rodziny, w którym kobieta jest nieaktywna zawodowo, siedzi w domu, wychowuje dzieci, a podatnicy finansują to transferami socjalnymi. W takim systemie, w takim państwie nie liczy się jednostka, liczy się siła państwa. To ono wybiera grupy, którym daje, i grupy, którym zabiera, np. nauczycielom, aktywnym zawodowo czy przedsiębiorcom. To państwo mówi, co jest dobre, a co złe. Ta polityka poniosła gospodarcze i polityczne fiasko, o czym dobitnie mówią liczby urodzeń w Polsce.

Polki chcą pracować zgodnie ze swoimi umiejętnościami i za godziwą płacę. Polki oczekują nie tylko miejsca w żłobku czy przedszkolu, ale również dobrych warunków w tych placówkach i dobrego traktowania maluchów. Polkom zależy na tym, aby mężczyźni włączyli się w opiekę nad dziećmi, bo wtedy one łatwiej mogą łączyć obowiązki zawodowe i rodzicielskie.

Transfery socjalne nie są sposobem ani na dobrobyt obywateli, ani na wzrost gospodarczy. Nie zwiększają aktywności zawodowej Polaków, nie będą sprzyjać innowacjom ani wyższej wydajności pracy. Nie zwiększą też inwestycji, nie stworzą nowych miejsc pracy. Zwykle jest tak, że po wielkich transferach socjalnych oczekiwane są wielkie rezultaty. Na program 500+, a potem 800+ wydaliśmy 250 mld. Miało to poprawić demografię, a jak wszyscy wiemy, efekt jest odwrotny. Notujemy rekordowo niską liczbę

Posel Ryszard Petru

urodzeń. W 2023 r. w Polsce urodziło się tylko 272 tys. dzieci, a dla porównania w 2015 r. 369 tys., czyli obecnie po 8 latach rządów PiS rodzi się o 100 tys. dzieci mniej, a wydaliśmy na to 250 mld zł.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że wprowadzając jakiegokolwiek programy społeczne, należy definiować sobie cele, jakie chcemy dzięki nim uzyskać, a następnie je monitorować po to, aby po jakimś czasie korygować te programy, jeżeli nie spełniły zakładanych celów. Pamiętajmy, że wydajemy pieniądze publiczne, nasze wspólne pieniądze pozyskiwane z podatków od obywateli. Wydając na jedne cele, ograniczamy inne. Poprzez tak duże wydatki socjalne siłą rzeczy wydajemy mniej na ochronę zdrowia czy edukację. W przypadku programu 800+ zabrakło jakiegokolwiek podejścia analitycznego, chociażby w kwestii wprowadzenia prognozy dochodowej dla osób, które są relatywnie zamożne i które z tego programu nie powinny korzystać. Tak więc musimy sobie odpowiedzieć na pytanie, jak program „Aktywny rodzic”, zwany wcześniej babciowym, adresuje te potrzeby, mówię o potrzebie aktywizacji. Po pierwsze, każdy program społeczny powinien mieć zdefiniowane cele, co, w jakim czasie chcemy osiągnąć za pomocą tego programu, aby można było te programy, jak wspominałem, monitorować, a następnie korygować. Po drugie, powinien pokazywać korelacje pomiędzy planowanymi wydatkami a oczekiwanymi skutkami.

Na tle każdego z tych trzech programów pojawiają się pytania, które teraz chcę wylistować. Świadczenie „aktywni rodzice w pracy” powinno być przeanalizowane pod kątem ryzyka odpływu dzieci ze żłobków do indywidualnej opieki. Wśród pracodawców pojawiają się obawy o to, czy dziadkowie nie będą np. rezygnowali z pracy na rzecz zajęcia się wnukami, co może doprowadzić do tego, że aktywizacja rodziców małych dzieci będzie wiązać się z ograniczeniem aktywności zawodowej ich dziadków. Potrzebujemy, aby te obawy przedsiębiorców zostały rozwiane. Pojawiają się też obawy, że pieniądze te mogą trafić do tych, którzy i tak poszli już do pracy, a nie zaktywizują tych, których chcielibyśmy zaktywizować. Świadczenie „aktywnie w żłobku” warto będzie przeanalizować pod kątem wymogu osiągania dochodów przez rodziców podobnie jak w przypadku świadczenia „aktywni rodzice w pracy”. Z kolei świadczenie „aktywnie w domu” nawiązuje wprost do formuły programu 800+, jednak jego koszt jest relatywnie niski. Jest to najmniejsze obciążenie budżetowe ze wszystkich.

Jako Polska 2050 będziemy głosować za skierowaniem projektu do komisji. Będziemy chcieli też poruszyć kwestię możliwych ryzyk, które wylistowałem w trakcie mojego wystąpienia, które zostały zaadresowane. Uważam, że ważne jest to, aby ten program był szczelny, żeby był skupiony na aktywizacji i żebyśmy mieli system monitoringu. W związku z tym widzimy potrzebę uzupełnienia tej ustawy o monitoring efektów, które związane są z wydatko-

waniem tak dużych środków. Chcemy, aby to był program aktywizacji kobiet, także tych po 50. roku życia, które przez jego niewłaściwą konstrukcję mogłyby być zdezaktywizowane na rynku pracy.

Jeszcze raz podkreślam to, co jest dla nas najważniejsze. Jako państwo musimy przede wszystkim zarobić pieniądze, zanim je wydamy. Oczekuję, mówię to w imieniu klubu Polska 2050, że niebawem zajmemy się obniżką wysokości składki zdrowotnej do poziomu sprzed Polskiego Ładu. Aktywizacja jest ważna, ale ważne jest też to, aby wynagrodzenia Polek były wysokie, żeby po prostu chciały wracać na rynek pracy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Jolantę Ziębę-Gzik, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Jolanta Zięba-Gzik:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Ministry! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga dotyczące projektu ustawy o wspieraniu aktywności zawodowej rodziców oraz o wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”. Przedłożony projekt ustawy określa warunki nabywania prawa do świadczeń wspierających rodziców w aktywności zawodowej i wychowywaniu dziecka oraz zasady przyznawania i wypłacania tych świadczeń.

Ustawa ma na celu zachęcenie do aktywności zawodowej rodziców dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Projektowana ustawa wprowadza do systemu prawnego trzy rodzaje świadczenia „Aktywny rodzic”. Wspiera rodziców w aktywności zawodowej poprzez świadczenia „aktywni rodzice w pracy”, „aktywnie w żłobku” i „aktywnie w domu”. Rodzice będą mogli skorzystać z jednego z tych świadczeń od 1 października 2024 r.

„Aktywni rodzice w pracy” potocznie jest zwane babciowym. Program ma na celu wsparcie zawodowo aktywnych rodziców dzieci w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie w wysokości 1500 zł miesięcznie przez 24 miesiące będzie dostępne dla tych, którzy spełniają określone kryteria. Preferencję otrzymają także opiekunowie niepełnosprawnych dzieci, dla których świadczenie wyniesie 1900 zł miesięcznie. Dotyczy to dzieci, które potrzebują stałej czy długotrwałej opieki lub pomocy innej osoby w związku ze znacznie ograniczoną możliwością samodzielnej egzystencji oraz koniecznością codziennego współdziałania opiekuna dziecka w leczeniu, rehabilitacji i edukacji.

Każde dziecko do 35. miesiąca życia będzie miało w Polsce prawo do wsparcia państwa. Rodzice decydujący się na powrót do pracy dostaną wsparcie finansowe zwane potocznie babciowym. Będą mogli

Posel Jolanta Zięba-Gzik

sami zdecydować, na co przeznaczą otrzymane środki. Będą mogli sfinansować opiekę sprawowaną przez nianię czy babcie, która jest emerytką. Co ważne, jeśli rodzice zdecydują się na zawarcie z nianią lub babcią umowy uaktywniającej, to składki od tej umowy będą dodatkowo finansowane przez państwo do wysokości podstawy nie wyższej niż 50% wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę. Rozwiązanie pozwoli na coroczną waloryzację wysokości emerytury babci zatrudnionej na podstawie umowy uaktywniającej. Zawarcie takiej umowy nie będzie warunkiem koniecznym do otrzymania świadczenia. Musimy pamiętać, że świadczenie „aktywni rodzice w pracy” będzie kierowane tylko i wyłącznie do rodziców aktywnych zawodowo.

Świadczenie „aktywnie w żłobku” ma zastąpić aktualne dofinansowanie w wysokości do 400 zł do opłaty za pobyt dziecka w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3. Nowe świadczenie będzie adresowane do rodziców korzystających ze żłobków, z klubów dziecięcych lub pracy dziennych opiekunów. Wynosi ono do 1500 zł miesięcznie na dziecko lub do 1900 zł miesięcznie na dziecko z niepełnosprawnością, jednak nie więcej niż wysokość opłaty, jaką rodzice ponoszą za pobyt dziecka w żłobku. Projekt wprowadza także maksymalne limity opłat za żłobki, aby zapobiec nadmiernemu wzrostowi kosztów dla rodziców.

Z kolei świadczenie „aktywnie w domu” ma zastąpić dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy. Oferuje ono wsparcie finansowe na każde dziecko w rodzinie w wieku od 12. do 35. miesiąca życia. Świadczenie będzie wynosić 500 zł miesięcznie przez 24 miesiące. Jest to alternatywa dla rodziców, którzy nie będą korzystać ze świadczeń „aktywni rodzice w pracy” lub „aktywnie w żłobku”.

Nowością będzie możliwość uzyskania środków na każde dziecko, w tym także pierwsze i jedyne dziecko w wieku od 12. miesiąca do ukończenia 35. miesiąca życia. Co ważne, rodzice będą mogli w miarę potrzeb, zgodnie z indywidualną sytuacją zmienić, nawet wielokrotnie, jedno świadczenie na inne. Na to samo dziecko można będzie pobierać tylko jedno świadczenie za dany miesiąc.

Koszt zaproponowanych rozwiązań to prawie 9 mld zł. Mamy nadzieję, że dzięki tym zmianom spadnie liczba gmin, w których nie ma żadnej instytucji opieki nad dziećmi do lat 3, a co za tym idzie, wzrośnie poziom dostępności opieki żłobkowej.

Szanowni Państwo! Dobrze wiemy, że obecnie rodzice, najczęściej matki, po urodzeniu dziecka muszą wybierać między życiem rodzinnym a zawodowym. Rolą państwa jest stworzenie kompleksowego systemu wsparcia dla tych rodziców, umożliwiającego im efektywne godzenie ról rodzinnych i zawodowych, pozostawiając przy tym możliwość wyboru formy sprawowanej opieki nad dzieckiem. To ważne, aby otoczyć opieką matki, które chcą powrócić na zawodowy rynek pracy.

Wyżej wymieniona ustawa wspiera równouprawnienie i aktywność zawodową kobiet, eliminując bariery związane z opieką nad dziećmi. Ponadto może być też odpowiedzią na niż demograficzny. Wreszcie ustawa promuje równowagę między życiem zawodowym a prywatnym, sprzyjając rodzinie. Dlatego jako Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga będziemy za dalszym procedowaniem nad tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę panią posłankę Katarzynę Ueberhan, chciałabym pozdrowić uczennice i uczniów z Zespołu Szkół im. Stanisława Staszica w Nakle nad Notecią, którzy dzisiaj zwiedzają Sejm na zaproszenie pani poseł Iwony Kozłowskiej. Pozdrawiam was serdecznie i witam w Sejmie. *(Oklaski)*

I już zapraszam panią poseł Katarzynę Ueberhan z Lewicy.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministry! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej oraz w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic”, zawartego w druku nr 319.

Każde małe dziecko w Polsce zasługuje na dobrą opiekę, każdy rodzic małego dziecka w Polsce zasługuje na wsparcie – powiedziała ministra Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Niniejszym projektem rząd porządkuje system świadczeń skierowanych do najmłodszych dzieci. Rząd aktywnie wspiera i docenia zaangażowanie zawodowe rodziców i rozumie ograniczenia, z jakimi mierzą się rodzice, zwłaszcza matki, w powrocie do aktywności.

Program „Aktywny rodzic” to też realizacja zapowiedzi przedwyborczych koalicji 15 października. W kampanii tzw. babciowe znalazło się w programie Koalicji Obywatelskiej. Lewica zapowiadała upowszechnienie opieki żłobkowej, a Trzecia Droga upominała się o to, by pamiętać o rodzinach tradycyjnych, w których rodzice decydują się na pozostanie z dziećmi w domu. Ten projekt zawiera wszystkie te trzy elementy. Znajdują w nich odzwierciedlenie i realizację właśnie te postulaty, bo program „Aktywny rodzic” to trzy świadczenia do wyboru. Program zakłada wypłatę trzech świadczeń: „aktywni rodzice w pracy”, „aktywnie w żłobku” czy „aktywnie w domu”. W zależności od sytuacji rodzice będą mogli zdecydować, z którego z tych trzech świadczeń chcą skorzystać. Kluczowe jest to, że na jedno, to samo dziecko na dany miesiąc będzie przysługiwało tylko jedno z tych świadczeń.

„Aktywny rodzic” to odpowiedź na niewydolny system opieki nad dziećmi do lat 3. Polki bez wąpie-

Posel Katarzyna Ueberhan

nia po urodzeniu dziecka potrzebują pomocy w opiece nad dzieckiem przede wszystkim przez ograniczony dostęp do usług opiekuńczych z powodu braku żłobków, czasem też i z powodów finansowych. I tutaj w końcu państwo, rząd dostrzega ten problem i wspiera zawodowo aktywnych rodziców. Ten program to szansa na polepszenie sytuacji rodzin z dziećmi. To też szansa na wynagrodzenie wysiłku, który dziadkowie i babcie wkładają w opiekę nad wnukami. To szansa na upowszechnienie instytucjonalnej opieki nad dziećmi i ułatwienie do niej dostępu. Co ważne, ważne też dla nas jako dla Lewicy, na świadczenie będą mogli liczyć rodzice zarówno zatrudnieni na etacie, jak i prowadzący działalność gospodarczą czy zatrudnieni na umowie-zleceniu. Dla wypłaty, przysługiwania tego świadczenia nie będzie miało znaczenia źródło dochodu. Świadczenie będzie przysługiwało każdemu rodzicowi bez względu na jego dochody.

I kolejna, też bardzo ważna zaleta tego projektu. Jeśli rodzice zdecydują się sfinansować ze środków od państwa opiekę nad dzieckiem, którą sprawuje babcia emerytka na podstawie właśnie umowy uaktywniającej – to taki sam rodzaj umowy, jaką ludzie zawierają z nianią – to składki od umowy będą opłacane z budżetu państwa. A co to oznacza? To oznacza coroczną waloryzację wysokości emerytury takiej babci czy takiego dziadka. Osoby, które są na emeryturze i podpiszą umowę, będą miały odprowadzane składki emerytalne. To dodatkowa korzyść tego systemowego projektu, który przełożyć się też może na wyższe świadczenia emerytalne, więc to szansa nie tylko na polepszenie sytuacji rodziców, ale i na polepszenie sytuacji dziadków.

Świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, tzw. babciowe, wyniesie 1500 zł miesięcznie na czas 24 miesięcy w przypadku sprawowania opieki nad dzieckiem od 12. do ukończenia 35. miesiąca życia lub 1900 zł, jeżeli dziecko ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności. Rodzice będą mogli zdecydować, na co przeznaczą otrzymane pieniądze. Będą mogli sfinansować opiekę, jak już mówiłam, sprawowaną przez nianię czy babcie emerytkę. To świadczenie rodzice dostają pod warunkiem, że podejmują pracę, a dziecko nie chodzi do żłobka, klubu dziecięcego czy przedszkola. Kwota 1500 zł ma być premią za pracę i aktywność zawodową.

Kolejne świadczenie, świadczenie „aktywnie w żłobku”, ma zastąpić obecne dofinansowanie w wysokości do 400 zł do opłaty za pobyt dziecka w instytucjach opieki nad dziećmi do lat 3. Będzie kierowane do rodziców dzieci, które korzystają ze żłobka, klubu dziecięcego lub dziennego opiekuna. To wsparcie wyniesie do 1500 zł miesięcznie na dziecko lub do 1900 zł miesięcznie na dziecko z niepełnosprawnością, nie więcej niż wysokość opłaty, jaką rodzice ponoszą za pobyt dziecka w instytucji opieki.

Możliwość dofinansowania miejsc w żłobkach do wysokości 1500 zł to kolejna szansa dla samorządów

lokalnych. Możliwe, że to je zachęci do tworzenia większej liczby miejsc w żłobkach i tym samym do sformalizowania rozpowszechnienia instytucjonalnej opieki nad najmłodszymi dziećmi, bo dzisiaj, proszę państwa, opieka żłobkowa jest powszechniejsza w większych miejscowościach, a w prawie połowie gmin nie ma jej wcale. Zarówno samorządowe, jak i prywatne instytucje mogą w reakcji na możliwość takiego dofinansowania stworzyć nowe miejsca żłobkowe. To szczególnie istotne w przypadku, gdy rodzice i bliscy mieszkają daleko od siebie.

Upowszechnienie tego, że małe dzieci wysła się do żłobka, że jest tam opieka dobrej jakości, może wreszcie doprowadzić do normalizacji instytucjonalnej opieki nad dzieckiem, a to w dłuższej perspektywie może przełożyć się na powszechniejsze podejście rodziców, by oboje wracali do pracy, i jednocześnie przynosić długookresowe korzyści i rodzicom, i dzieciom.

Trzecie świadczenie, „aktywnie w domu”, będzie przeznaczone głównie dla rodziców dzieci w wieku od 12. do ukończenia 35. miesiąca życia, bez spełnienia warunku aktywności zawodowej. Chodzi o rodziców, którzy nie będą mogli uzyskać prawa do świadczenia „aktywni rodzice w pracy” lub których dziecko nie będzie uczęszczało do instytucji opiekuńczej. Będzie przysługiwało na podobnych zasadach jak obecnie funkcjonujący rodzinny kapitał opiekuńczy.

Szanowni Państwo! Z uwagi na to, że projekt w końcu porządkuje system świadczeń skierowanych do dzieci w wieku do lat 3, z uwagi na to, że w końcu ten rząd, rząd demokratycznej koalicji 15 października, wspiera i docenia zaangażowanie zawodowe rodziców, rozumiejąc ich ograniczenia w powrocie do aktywności, z uwagi na to, że ten projekt wreszcie podchodzi do tematu w sposób kompleksowy i przede wszystkim, o czym już mówiłam we wstępie, jest to projekt wielu szans dla rodziców, dziadków, a przede wszystkim dla najmłodszych, Lewica to niniejsze rozwiązanie popiera, jak również apeluje o ponadpartyjne poparcie.

Dołączam się też do apelu do pana prezydenta. Panie prezydencie, czas niezwłocznie ten projekt podpisać. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Szczęść Boże dzieciom, babciom, ciociom, wujkom, tatusiom, rzecz jasna!

Ratuj się kto może, kiedy władza ludowa w jej obecnym wcieleniu chce wam zrobić dobrze, chce was pozornie uszczęśliwić. Najpierw demolują cały tradycyjny system wartości, układ cywilizacyjny, układ odniesienia, to wszystko demolują przez socjalizm,

Posel Grzegorz Braun

piramidę ZUS-owską, która ma w tej chwili już po prostu charakter zuchwałego rabunku, wymuszenia rozbójniczego. To wciąganie kolejnych pokoleń w to oszustwo.

Dziś tu, w Wysokiej Izbie, przecież wypieracie się swoich wyborczych obietnic i nie chcecie tym znękanym aż nadto polskim przedsiębiorcom przyznać prawa wyboru w dziedzinie partycypacji w tym złym systemie. Wykręcacie się sianem na jakieś tam waciki, wakacje od ZUS-u proponujecie.

I to samo z tym babciowym. Demolujecie tradycję, piramidę, całą tę sekwencję pokoleń, piramidę wiekową w narodzie polskim. Doprowadzacie wspólnie i w porozumieniu – i lewica z lewej, i lewica z prawej – do największej zapaści demograficznej w historii Polski. Najmniej Polaków się rodzi, najwięcej umiera od zakończenia II wojny światowej, i to są wasze wspólne COVID-owe i nie tylko sprawki. Totalna opozycja szła tu ręką w rękę ze Zjednoczoną Łże-Prawicą. Doprowadzacie do katastrofy, ha, pogłębiacie tę katastrofę, ponieważ macie dla Polaków ofertę rozszerzonej legalizacji dzieciobójstwa i pigułki poronnej dla nieletnich, którzy skądinąd nawet energetyka w sklepie legalnie nie kupią, ale piguleczka poronna – proszę bardzo.

I to wszystko uczyniwszy, doprowadziwszy Polaków do rozpacz, do nędzy, polskich przedsiębiorców skazując na walkę z przeważającymi siłami wroga, czyli biurokracji eurokołchozowej w polskojęzycznym wcieleniu, na koniec wjeżdżacie na białym koniku garbusku – babciowe, „Aktywny rodzic”, czyli na waciki, rozsypać, rozdać, tak żeby to lepiej wyglądało w telewizorze, żeby całą tę masakrę piłą łańcuchową polskiej przedsiębiorczości, którą tutaj prowadzicie, to zaoranie polskiego rolnictwa, górnictwa, niszczenie wszystkiego, co jest samorzutne, normalne, co jest właśnie przedsiębiorczością, zamaskować, owinać w bawełnę frazesu.

Czy nie widzicie, ile jest protekcyjnej pogardy w samym tytule tej waszej ustawy? „Aktywny rodzic”. Nie wiem, kto z państwa doczekał się tej pociechy, jaką daje własne potomstwo, ale jeżeli komuś z was się zdaje, że rodzice czy też najbliżsi krewni zajmujący się dzieckiem pozostają nieaktywni, dopóki nie wyjdą do roboty na jakiś etat w biurokracji czy w korporacji, to to jest rozminięcie się z rzeczywistością. „Aktywny rodzic”. To czym wy tu właściwie się zajmujecie? Chcecie bardziej martwić się o opiekę nad dziećmi czy bardziej martwicie się o to, jak zagonić do roboty tych, którzy jakoś tam, wiążąc koniec z końcem, może bardziej chcieliby się poświęcić życiu rodzinnemu?

Wahaliśmy się tutaj z kolegami w naszym klubie, bo tak: z jednej strony cieszy nas perspektywa, taka możliwość, że znękani i wyniszczani przez talmudyzm biurokratyczny i ucisk fiskalny Polacy coś tam od czasu do czasu mogą odzyskać z tego systemu, te paręset złotych plus, a nie minus. To nas cieszy, tu się stosuje maksymę Andrzeja hrabiego Zamoyskiego

z XIX w.: brać, nie kwitować. Jeżeli Polak może z tego nieludzkiego, niesprawiedliwego systemu coś odzyskać, niech bierze. Ale z drugiej strony przyklepywanie tego... Muszę przyznać, zdopingował mnie tutaj pan poseł Petru, który wystąpił tak okrakiem na płocie – z jednej strony właśnie on widzi te uwarunkowania, on widzi, że i socjalizm z ludzką, nieludzką PRL-owską twarzą, i eurosocjalizm, eurokomuna jednak nie służą przedsiębiorczości, ale z drugiej strony, ponieważ tworzyście tutaj tę waszą dziwną – dziwną naprawdę – rodzinę koalicyjną, z lekka dysfunkcyjną, to nie wnioskuję pan poseł o to, żeby do kubła wyrzucić ten projekt i nie balsamować, nie konserwować, nie lakierować tego całego systemu. Więc ja złożę wnioszek o odrzucenie tego projektu, który po prostu jest bezczelnym maskowaniem deficytów, które sami tworzyście. Sami przygotowujecie naród polski o zadyszkę, o niewydolność i na poziomie gospodarki całego kraju, i na poziomie gospodarki indywidualnych gospodarstw domowych, naszych rodzin. Doprowadzacie do tego, że po prostu trudno jest związać koniec z końcem.

O, dziś przez Wysoką Izbę znowu jest omawiany kolejny projekt totalniactwa eurokołchozowego – implementacja, tzn. e-fakturowanie jako skromny odcinek szerokiego frontu cyfryzowania wszystkiego, co pogłębia inwigilację i zmniejsza operatywność gospodarczą. Złodzieje do więzienia. Jeśli ktoś popełnił jakieś przestępstwo gospodarcze, proszę bardzo, ścigać, karać przykładowo. Ale wy wszystkich stawiacie na cenzurowanym i wszystkich nominujecie na podejrzanym. W związku z tym interes słabiej się kręci, mniej jest chętnych, żeby w ogóle kopać się z tym koniem i żeby stawać w szranki, próbować legalnie prowadzić działalność gospodarczą. W związku z tym ludzie mają kłopot z tym, żeby założyć rodzinę, żeby utrzymać dom. Zaraz przywalicie tę rodzinę i ten dom eurokołchozową dyrektywą budowlaną, czyli wywłaszczeniem na raty. Czyli akceptujecie, popieracie zakusy eurokołchozu na naszą majątność, nasze nieruchomości. Za PRL-u to się nazywało domiar, a teraz się nazywa termomodernizacja. Popieracie – i mówią to wasi ministrowie, publicznie mówią, że popierają – delegalizację np. rejestracji aut z silnikiem paliwowym do 2035 r. To wszystko popieracie. Chcecie zamknąć Polaków w jakichś 15-minutowych miastach, żeby albo z buta, albo zbiorkomem zasuwali do niewydajnej pracy i – patrz wyżej – wjeżdżacie na białym koniku garbusku: babciowe, „Aktywny rodzic”.

Wasza polityka, i Lewicy z lewej, i lewicy z prawej, to jest polityka Misia Paddingtona, który – pamiętam – w jednym rozdziale robił stół, proszę państwa, i wychodziły mu nierówne nóżki, i piłą je przycinał. Jak wiadomo, stół standardowo ma cztery nóżki, więc przycinał i ciągle ten stół był nierówny. Miś został z białym w ręku, bez żadnych nóg, operacja się nie udała. To jest właśnie wasza gospodarka socjalistyczna, eurosocjalistyczna – wielkie straty, zniszczenie, ucisk fiskalny, biurokratyczny talmudyzm. Ale żeby

Posel Grzegorz Braun

wyglądało to lepiej w telewizji i na wybory, są jakieś projekty socjalnego rozdawnictwa tu i ówdzie, temu i owemu, po uważaniu na waciki. Oczywiście natychmiast też orientujecie się, że to zdestabilizuje rynek jakichś tam usług, tutaj, w tym wypadku opiekuńczych, w związku z tym natychmiast, już nawet w tej ustawie, montujecie taki pseudobezpiecznik: ceny maksymalne na opiekę w żłobkach. Ani ceny minimalne, ani ceny maksymalne, tylko po prostu swobodna wymiana gospodarcza, wolny rynek. Ale wy tego nie znosicie, dlatego że na tym władza, politycy najmniej mogą się obłowić.

Pani marszałek, złożyłem w imieniu klubu Konfederacji wniosek o odrzucenie tego propagandowego projektu w pierwszym czytaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle, choć nie mogę się z panem zgodzić...

(*Posel Grzegorz Braun: No ja myślę.*)

...że pieniądze w projekcie „Aktywny rodzic” są przeznaczone na waciki...

(*Posel Grzegorz Braun: Jakby pani marszałek się ze mną zgodziła, tobym musiał się zapytać, co poszło nie tak.*)

...bo one są przeznaczone i będą przeznaczone – jeśli Wysoka Izba to przegłosuje, a prezydent podpisze – na babcię, na dziadka, na ciocię, na żłobek, po to, żeby te pieniądze pomogły zaktywizować młodych rodziców i pogodzić ich pracę z wychowaniem dziecka, panie pośle.

(*Posel Grzegorz Braun: Jakby pani marszałek się ze mną zgadzała, tobym musiał na jakieś rekolekcje się udać.*)

Zanim zaproszę pana posła Sachajkę, chciałabym pozdrowić dwie grupy, które przebywają na galerii.

(*Posel Jakub Rutnicki: Brawo, pani marszałek.*)

Na zaproszenie posła Jakuba Rutnickiego przybył do nas, do Sejmu, Uniwersytet Trzeciego Wieku z Międzochodu. Pozdrawiam państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Na zaproszenie posła Mateusza Bochenka przybyły studentki i przybyli studenci historii i turystyki historycznej z Uniwersytetu Śląskiego wraz z panią dr Joanną Mercik. Pozdrawiam was również serdecznie. (*Oklaski*) Jesteście na zaproszenie posła Mateusza Bochenka.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Debataujemy nad projektem rządowym, który był jedną z obietnic wyborczych. I tu należą się podziękowania, że państwo złożyli ten projekt. Rzadko się zdarza, że

obecna koalicja spełnia swoje obietnice. To jest jedna z nielicznych, ale należy za nią serdecznie podziękować. Nie zamierzam tak jak kolega Grzegorz krytykować tego projektu, bo wszystko, co możemy zrobić, aby zwiększyć dzietność w Polsce, dzietność, którą mamy tragiczną, jest dobre.

Tylko tu o kilku rzeczach zapominamy. Już w tej debacie widziałem kilka manipulacji. Państwo pięknie podają liczbę urodzeń – rzeczywiście mamy tę liczbę urodzeń tragiczną – a nie wspominają państwo o wskaźniku dzietności, jak on wyglądał historycznie. Najgorszy wskaźnik dzietności, poza ubiegłym rokiem, był za rządów Lewicy, w 2000 r., 2001 r., 2002 r., 2003 r., kiedy było wyjątkowo duże bezrobocie. Bo rodziny potrafią liczyć i jeżeli widzą niebezpieczeństwo, jeżeli chodzi o egzystencję rodziny, wtedy nie decydują się na dzieci. Później ten wskaźnik, po tym jak społeczeństwo polskie odsunęło Lewicę od władzy, zaczął rosnąć i znowu zaczął spadać za rządów koalicji Platformy i PSL-u, bo znowu mieliśmy bardzo duże bezrobocie.

Przez ostatnie 4 lata ten wskaźnik malał. A dlaczego on zaczął maleć? Jeżeli sobie przejrzymy strony w Internecie, to zobaczymy, że państwo straszili rodziców, straszili kobiety, że one w szpitalach będą umierały. To była hańba, to również pani minister robiła. Bo wystarczy przyjrzeć się wskaźnikowi GUS-u, ile kobiet w ciąży umarło. Najwięcej ich umarło w 2008 r. Któż wtedy rządził? Czy czasem nie ta Platforma, która tak się wydzieriała i straszyla kobiety? Później ten wskaźnik nam spadł do 6, 7, 5 zgonów. Oczywiście każdy zgon jest tragedią, tylko z czymś go musimy porównać. Mamy badania OECD, które mówią o wskaźniku umieralności okołoporodowej. Średnio w tych najbardziej rozwiniętych gospodarkach to jest 10–11 zgonów na 100 tys. żywych urodzeń. I co się okazuje? Co ten duży raport mówi? Możemy powiedzieć, że Polska dzięki wspaniałej opiece medycznej jest wśród trzech najlepiej rozwiniętych gospodarczo krajów na świecie. Wśród krajów, gdzie ten wskaźnik umieralności to są trzy zgony, mamy Norwegię, Polskę i Izrael. Oczywiście jeszcze raz powtórzę: każdy zgon to jest tragedia. Ale to są trzy zgony, aż trzy zgony, ale mamy państwa, gdzie tych zgonów jest 69, a nawet – nie wiem, jak to jest możliwe, w Peru – 173 na 100 tys. Tam jest tragedia. Państwo przez ostatnie 4 lata straszili kobiety, że będzie wielka tragedia. A jak widzimy, jesteśmy drugim państwem na świecie z najlepszą opieką okołoporodową. Jeszcze raz dziękuję lekarzom.

Powinniśmy zrobić jeszcze kilka rzeczy, żeby w rodzinach było po troje, czworo dzieci. Co trzeba zrobić? Afirmować takie rodziny, nie mówić, że to jest coś złego, pomagać tym rodzinom i patrzeć, co się gdzie indziej sprawdziło. Okazuje się, że sprawdziły się długie okresy urlopów macierzyńskich. Dlaczego państwo nie chcą iść w tym kierunku? W Estonii to jest 85 tygodni pełnopłatnego urlopu. Powinniśmy to wykorzystać. Jeżeli rodzice chcą mieć dzieci, to kobieta powinna móc opiekować się swoim dzieckiem

Posel Jarosław Sachajko

przez, tak jak chociażby w Estonii, 85 tygodni. W innych państwach mamy trochę mniej, Polska jest dopiero w drugiej dziesiątce, jeżeli byśmy popatrzyli na te długości urlopów macierzyńskich.

Co należałoby jeszcze zrobić? Może daleko nie trzeba sięgać, może trzeba sięgnąć za naszą zachodnią granicę, czyli do Niemiec. Oni dają później kobietom możliwość przekwalifikowania się, dają kobietom bony edukacyjne, żeby mogły się dokształcić lub zmienić zawód. I ostatnia rzecz, o której chcę powiedzieć (*Dzwonek*), to to, że trzeba przestać upaństwiać dzieci. Musi być połączenie emerytury kobiety z jej liczbą dzieci. Czyli powinno być tak, że kobiety dostają dodatek emerytalny z PIT-u dzieci, powiedzmy 5%...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Posel Jarosław Sachajko:

Już kończę, to jest ostatnie zdanie.

...żeby nie było tak jak teraz, że kobieta rodzi dziecko, a potem jest ono państwowe, a później łaskawie kobieta dostanie coś do emerytury lub nie dostanie. Kobiety mają niższe emerytury, bo wychowują dzieci. Dlatego apeluję o wprowadzenie dodatku z PIT-u dzieci do emerytur kobiet, żeby dzieci nie były tak jak teraz upaństwowione. Dziękuję. I dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję panu posłowi.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Do pytań w tym punkcie zapisało się w tej chwili 26 parlamentarzystów. Jeśli na sali są jeszcze parlamentarzyści, którzy chcą się dopisać, to jest ten moment, ponieważ za chwilę zamknę listę mówców.

Ustalę czas wystąpienia na 1,5 minuty.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Minister! Jaki będzie koszt operacyjny tego programu? Gdyby pani mogła poprosić kogoś ze swoich współpracowników, żeby wyliczył, ile złotych trzeba będzie wydać, żeby przekazać 100 zł temu, komu chcecie przekazać, czyli to będzie 100 plus ile na koszt operacyjne...

Drugie pytanie jest takie: Ile z tego programu, jak pani się spodziewa, skonsumują Ukraińcy w Polsce? To by mnie ciekawiło.

Ile tam będzie aktywnych osób rodzicielskich, ciotek czy babek, które będą mogły dzieciom ukraińskim opowiadać jakieś tam banderowskie bajki do snu za pieniądze z kieszeni polskiego podatnika? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Zapraszam do głosu panią posel Katarzynę Kierzek-Koperską, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Kierzek-Koperska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To niebywałe, jak niektórzy koledzy parlamentarzyści wypowiadają się o roli matki w Polsce, chociaż nigdy w tej roli nie byli. Do pana posła Brauna mam taką uwagę: może to pana zaskoczy, ale niektóre kobiety chcą być aktywne zawodowo pomimo roli matki, którą pełnią. W związku z tym dla pana ten program powinien się nazywać: aktywny zawodowo rodzic.

Dziś już nikt nie ma wątpliwości, że aby zachować work-life balance, kobiety muszą czuć się bezpiecznie. Ten program to umożliwia. Jest też oczywiście propozycja dla tych kobiet, które chcą pozostać z dzieckiem w domu. Dajemy więc wybór, bo wybór jest odpowiednią na naszą różnorodność społeczną. Stwarzamy warunki do zwiększenia dzietności, bo to nam wszystkim się opłaca. Problemy z kulejącym systemem emerytalnym dopadają nasze społeczeństwo od wielu lat i nie zmienia się to dopóty, dopóki nie poprawimy demografii w Polsce. Ten program to pierwszy tak kompleksowy program wsparcia rodziców, systemowy program, program na miarę europejskich standardów, który zasługuje na pełne wsparcie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posel Iwonę Karolewską, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Grzegorz Braun*: Da mi pani marszałek sprostować?)

Nie. To była ogólna uwaga, panie posle, naprawdę.

(*Posel Grzegorz Braun*: Nie. Proszę przesłuchać taśmę.)

A źle pan zrozumiał swoją wypowiedź?

(*Posel Grzegorz Braun*: Pani posel nie zrozumiała mojej retoryki. Pani posel ma problemy ze słuchaniem ze zrozumieniem.)

Pani posel, zapraszam.

Posel Iwona Karolewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Po co będziesz wracała do pracy? Żeby ledwie na żłobek czy nianię

Posel Iwona Karolewska

ci wystarczyło? Lepiej zostań z dzieckiem”. Znajome? Kobiety, które cały czas zarabiają mniej od mężczyzn, bardzo często spotykają się z takim argumentem. Z powodu braku możliwości łączenia pracy z macierzyństwem aż połowa Polek po urodzeniu dziecka nie wraca do pracy przez długie 3 lata, do czasu, kiedy dziecko może iść do przedszkola. Tak długa przerwa często robi w życiu zawodowym wyrwę, która jest trudna lub niemożliwa do nadrobienia, i ma wpływ nie tylko na karierę zawodową kobiety, ale też na wysokość jej przyszłej emerytury. Dodatkowo Polska wciąż cierpi na niedostatek żłobków. W 2023 r. prawie połowa gmin w Polsce pozostawała bez ani jednej takiej placówki, a wszystkie badania pokazują, że placówki opiekuńcze są najsilniejszym bodźcem do zawodowej aktywizacji kobiet. W tej sytuacji kobiety nie mają wyjścia i biorą całość opieki na siebie. Z powodu tzw. kary za macierzyństwo w sferze zawodowej na urodzenie dziecka decyduje się coraz mniej Polek. Pokazują to dane demograficzne.

Program „Aktywny rodzic” nie tylko daje kobietom szansę na powrót do pracy po urodzeniu dziecka, ale też wspiera finansowo całe rodziny, babcię, dziadków, których emerytury często są bardzo niskie. Wspiera gospodarke, bo wiele badań pokazuje, że bez udziału kobiet gospodarka nie będzie się tak dobrze rozwijać. Program (*Dzwonek*) „Aktywny rodzic” to więc nie koszt, panie posle Braun, ale inwestycja, inwestycja w naszą przyszłość, oraz kolejny przejaw szacunku koalicji 15 października dla kobiet i ich rodzin. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Habura:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa „Aktywny rodzic” to kolejny bardzo ważny i potrzebny konkretny realizowany przez koalicję 15 października. Zwany do tej pory potocznie babciowym, skierowany jest nie tylko, tak jak to było zapowiadane, do młodych mam, ale – co niezwykle istotne – do obojga rodziców. Ułatwia im powrót na rynek pracy, zapewniając dofinansowanie pobytu ich dzieci w żłobku, w klubie dziecięcym czy u dziennego opiekuna, nawet do 1,5 tys. zł. Taka pomoc państwa dla młodych ludzi, poparta stabilnym i przewidywalnym zwiększeniem liczby instytucji opieki nad dziećmi i poprawą jakości świadczonej w nich opieki, może motywować, a wręcz zachęcać młodych ludzi do powiększania rodzin, co przy obecnym kryzysie demograficznym ma olbrzymie

znaczenie dla rozwoju i przyszłości naszego kraju, w tym systemu emerytalnego. Dlatego, szanowni państwo, ustawa „Aktywny rodzic” może okazać się bardziej skuteczna w zwiększeniu liczby Polaków niż 500+ i 800+ razem wzięte. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Ściebiorowskiego, Koalicja Obywatelska.

Posel Łukasz Ściebiorowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Bardzo ważne jest wspieranie polskich rodzin w wychowywaniu dzieci, a także pobudzanie mechanizmów służących celom demograficznym, czyli wzrostu liczby urodzeń, co jest dużym wyzwaniem, tak jak wspieranie aktywności zawodowej rodziców małych dzieci. Procedowany projekt ustawy wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Chciałbym podzielić się wątpliwościami co do samej treści projektu.

W art. 12 i art. 21 jest zapis: w przypadku gdy matka albo ojciec marnotrawią wypłacane im świadczenie. Chciałem zapytać, czy ten zapis nie jest zbyt miękki i nie pozostawia zbyt dużego pola do interpretacji. Ponadto zgodnie z art. 8 – zwracali mi na to uwagę pracownicy MOPR-ów i żłobków – świadczenie „aktywni rodzice w pracy” przysługuje osobie pełniącej funkcję rodziny zastępczej oraz osobie prowadzącej rodzinny dom dziecka. Wątpliwość: zgodnie z ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej osoby pobierające wynagrodzenie z tego tytułu nie mogą podejmować pracy zawodowej – tylko w szczególnych przypadkach, za zgodą starosty – a ich zadaniem jest sprawowanie osobistej opieki nad dzieckiem. Jakie jest uzasadnienie tego, aby takie osoby motywować do podjęcia zatrudnienia i aby ceniły one opiekę nad małymi dziećmi na kolejne osoby? W zależności od czasu... Jeszcze jeden. Art. 11 pkt 1: świadczenie nie przysługuje, gdy osoba została pozbawiona władzy rodzicielskiej. Wątpliwość: Co z rodzicami, którzy władzę rodzicielską mają zawieszoną lub ograniczoną (*Dzwonek*) poprzez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej? Jeśli mógłbym, poproszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie posle.

Nie widzę pani poseł Darii Gosek-Popiołek.

Zapraszam panią posłankę Renatę Rak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Renata Rak:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Jaka jest obecna sytuacja demograficzna w Polsce, każdy wie, bardzo zła. Obserwuje się ciągle spadek liczby urodzeń. W 2023 r. urodziło się o 33 tys. dzieci mniej niż w roku poprzednim. Istnieje potrzeba kompleksowego wsparcia rodzin. Istotne jest umożliwienie i zachęcenie do aktywności zawodowej rodziców dzieci w wieku do 3. roku życia, aby mogli powrócić na rynek pracy po przerwie związanej z opieką nad małym dzieckiem. Obecnie rodzice, najczęściej matki po urodzeniu dziecka, muszą wybierać między życiem zawodowym a rodzinnym. Rolą państwa jest stworzenie systemu wsparcia dla rodziców, który umożliwi im godzenie obu tych ról. Konieczne w zapewnieniu aktywizacji zawodowej rodziców dzieci w tzw. wieku żłobkowym jest zwiększenie liczby instytucji opieki nad tymi dziećmi, a także zmniejszenie dysproporcji dostępności żłobków między obszarami miejskimi a wiejskimi. Celem rządu jest przede wszystkim umożliwienie rodzicom podjęcia decyzji i dokonania wyboru, w jaki sposób zorganizują opiekę nad dziećmi do 3. roku życia. Projekt ustawy pozwoli rodzicom wybrać, czy chcą, aby ich dzieckiem zajmował się ktoś bliski bądź niania w warunkach domowych dzięki świadczeniu „aktywni rodzice w pracy”, czy dziecko będzie objęte opieką w żłobku czy klubie dziecięcym dzięki świadczeniu „aktywnie w żłobku”, czy zapewnią samodzielnie opiekę nad dzieckiem i skorzystają ze świadczenia „aktywnie w domu”. Mają wybór. Aby umożliwić dokonanie takiego wyboru, konieczne jest podjęcie działań, które sprawią, że w każdym miejscu w Polsce, gdzie istnieje taka potrzeba, powstanie żłobek, klub dziecięcy lub dzienny opiekun. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Ze zdumieniem słuchałem waszych wystąpień, zwłaszcza tych zarzutów związanych z niewłaściwym prowadzeniem polityki prorodzinnej czy rodzinnej przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Te polityczne kity możecie wciskać, ale nie każdemu. Akurat tak się składa, że jestem samorządowcem, byłem wójtem jednej z gmin przez 13 lat. Doskonale pamiętam czas państwa rządów, Platformy Obywatelskiej i PSL-u, zwłaszcza końcówkę, lata 2014 i 2015, ile pracy miały ośrodki pomocy społecznej, aby zlikwidować, zniwelować to zjawisko biedy polskich rodzin,

biedy polskich dzieci, żeby zapewnić elementarny standard, podstawowe potrzeby polskich dzieci i polskich rodzin. Dopiero program „Rodzina 500+” rządu pani premier Beaty Szydło zlikwidował tak naprawdę zjawisko biedy polskich dzieci i biedy polskich rodzin.

Druga sprawa, zasadnicza różnica. Jako poseł Prawa i Sprawiedliwości popieram każde rozwiązanie, które wspiera polskie rodziny. Przypomnę państwu zachowanie, kiedy był wprowadzany program „Rodzina 500+”, kiedy mówiliście, że piniendzy nie ma i nie będzie, kiedy mówiliście, że to jest ściema, że to się nie uda, że to zrujnuje budżet. Nie zrujnowało, a postawiło na nogi ekonomiczny byt polskich rodzin. Ja mam pytanie w nawiązaniu do wystąpienia pani minister Marleny Małag odnośnie do „Rodzinnego kapitału opiekuńczego”. Jaki los czeka ten program, to wsparcie polskich rodzin w kontekście państwa programu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Michała Szczerbę.

Nie widzę.

Zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką, klub Lewica.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowne Pani Ministry! Projekt „Aktywny rodzic” to bardzo dobra ustawa, bardzo oczekiwana przez rodziny w Polsce. Wspiera ona nie tylko kobiety, ale również ojców, oczywiście maluchy i przede wszystkim całe rodziny. Ustawa ta wspiera przede wszystkim materialnie, co jest niezwykle ważne. Dzięki temu rodziny uzyskują stabilizację finansową, która jest ważna, żeby móc opiekować się spokojnie swoimi pociechami. Ustawa ta daje wybór, daje wybór sposobu opieki nad dziećmi, co też jest niezwykle ważne, bo do tej pory nie zawsze rodziny miały ten wybór. Wreszcie ustawa ta wraz z inną ustawą o urlopie ojcowskim przełamuje stereotyp podziału ról w rodzinie, że tylko kobiety zajmują się dziećmi, a ojcowie tylko pomagają i wspierają. Teraz te role coraz bardziej stają się rolami dzielonymi równo, oczywiście zgodnie z wolą kobiet i mężczyzn. Tak że jest to wielki sukces.

Chciałabym zapytać, pani ministro, o taką kwestię. Oczywiście wybór żłobka jest bardzo ważnym wyborem, ale czasem on bywa iluzoryczny, ponieważ np. w moim województwie śląskim jest tyle gmin, gdzie nie ma tych przedszkoli. *(Dzwonek)* W związku z tym chciałabym zapytać – tego nie ma w tej ustawie – czy są jakieś plany ministerstwa, żeby wspierać również budowę tych żłobków, żeby rzeczywiście ten wybór był realny, a nie tylko papierowy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.
Nie widzę.
Zapraszam pana posła Janusza Cieszyńskiego.
Nie widzę.
Zapraszam pana posła Artura Łackiego.
Również nie widzę.
Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka.
Jest pan poseł Grabczuk, Koalicja Obywatelska.
Zapraszam serdecznie.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd PiS-u przez 8 lat chwalił się polityką prorodzinną, ale popatrzmy na efekty. Najmniej urodzeń od II wojny światowej i najwięcej zgonów od II wojny światowej.

(Poseł Jarosław Sachajko: Straszyles.)

Tak, panie pośle, patrzcie na efekty waszej pracy. Takie są efekty, chociaż biegaliście wszędzie, krzyczeliście, że prowadzicie politykę prorodzinną. Taka była wasza polityka prorodzinną. Propaganda. Proszę państwa, my co innego obiecywaliśmy.

(Poseł Jarosław Sachajko: To była nasza praca.)

Panie pośle, niech pan wytrzyma. Niech pan się nie boi prawdy.

Proszę państwa, my obiecywaliśmy, że będziemy wprowadzać rozwiązania systemowe. I to się stało faktem. Obiecywaliśmy 1500 zł i 1500 zł trafi do polskich rodzin. Może trafić w różny sposób. Po pierwsze, to wsparcie dla pracujących, bo – podzielam ten pogląd – dużo kobiet czy też mężczyzn po urodzeniu dziecka chce wrócić do pracy, ale dzisiaj nie jest to opłacalne. Ci, którzy pójdą do pracy, będą płacić podatki i część tych środków finansowych zostanie zwrócona. Po drugie, to dopłaty do żłobków. Mamy wielką szansę, żeby budować przedszkola i żłobki. Będziemy mieć fundusze europejskie. To również powinniśmy wykorzystać. I trzecia rzecz to wsparcie domowe.

Proszę państwa, każda kobieta, każdy rodzic zasługuje na wsparcie, a zwłaszcza te kobiety (*Dzwonek*), które nawet w tych trudnych warunkach decydują się na urodzenie dziecka. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.
Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministry! „Aktywny rodzic” to bardzo potrzebny program. To pierwszy taki program w historii, który może objąć wszystkie dzieci wieku do 3 lat konkretnym wspar-

ciem. To, co jest najważniejsze, to to, że o formie tego wsparcia, o tym, jak ono będzie wyglądać, będą decydować rodzice. To oni będą podejmować decyzję, czy to 1500 zł chcą przeznaczyć na indywidualną opiekę nad dzieckiem poprzez zatrudnienie niani – tą nianią może być też dziadek, babcia czy ciocia, osoba najbliższa. To oni decydują, czy być może chcą przeznaczyć te środki na żłobek lub klub dziecięcy. Ale także jest możliwość, że rodzic otrzyma wsparcie, jeśli zdecyduje się, że chce sam dziecko w domu wychowywać, zajmować się nim.

To, co jest ważne dla tego programu, to to, że my nie mówimy Polkom i Polakom, jak mają żyć i jak mają wychowywać swoje dzieci. My szanujemy ich wybory. W tych wyborach będziemy ich wspierać, bo wiemy, że każde dziecko w Polsce zasługuje na pomoc.

Jestem bardzo szczęśliwa, że ten projekt został przygotowany przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. To jest też jeden z postulatów Koalicji Obywatelskiej, z tych 100 konkretów wyborczych. Mam nadzieję, że jak najszybciej ten program będzie realizowany. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Ryszarda Wilka, Konfederacja.

Poseł Ryszard Wilk:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dyskusji na temat programu „Aktywny rodzic” dwa główne argumenty za, które padają, to jest, po pierwsze, demografia, spadek demografii, a po drugie, wsparcie materialne.

Jeżeli chodzi o tę demografię, to mieliśmy już przykład programów, transferów socjalnych w postaci 500+ i widzieliśmy, że po wprowadzeniu 500+ liczba urodzeń spadła, po wprowadzeniu 500+ na pierwsze dziecko liczba urodzeń również spadła. A więc nie wiem, dlaczego tutaj się mamy spodziewać innych rezultatów, wprowadzając kolejny program transferów socjalnych.

Druga sprawa. Jeżeli chodzi o to wsparcie materialne, to wiemy, że budżet państwa musi skądś te pieniądze wziąć i weźmie je nie znikąd, tylko właśnie z kieszeni tych samych podatników, którym będziemy chcieli te pieniądze rozdać. A więc może zamiast tego, że rząd ma decydować, na co te pieniądze rozdawać, idźmy w tę stronę, żeby nie zabierać ludziom tych pieniędzy. Po co mamy ich łupić ceną benzyny, prądu, gazu, podatkami, paropodatkami, opłatami i akcyzami, żeby im później te pieniądze oddać? Zostawmy ich w świętym spokoju, niech oni decydują, na co chcą te pieniądze wydawać. Bo to na pewno nie wpłynie pozytywnie na demografię.

I pytanie moje do ministerstwa jest takie: Czy robili państwo jakieś badania na temat tego, czy niska

Posel Ryszard Wilk

dziatność w Polsce naprawdę ma podłoże finansowe, czy może ma jednak podłoże kulturowe po prostu? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Rychlika, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Pawel Rychlik:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jako poseł opozycji, opozycji konstruktywnej, nie powiem złego słowa na temat tego projektu, ponieważ każde wsparcie polskiej rodziny, każde wsparcie matki właśnie w tej sytuacji demograficznej zasługuje na poparcie. Jednak podczas tej dyskusji padły słowa o tym, że dotychczasowy program rządu Prawa i Sprawiedliwości, program polityki społecznej i prorodzinnej był fatalny, był zły, że go nie było. To jest po prostu nieprawda. Proszę też przede wszystkim uszanować polskie dzieci, polskie rodziny, w których poprzez ten program zlikwidowano ubóstwo i biedę. Dzięki programowi 500+ dzieciaki do szkół nie chodzą w zdartych butach i nie chodzą głodne. Proszę przede wszystkim ze względu na szacunek dla nich nie kłamać i nie manipulować.

Donald Tusk w kampanii wyborczej mówił, że to, co zostało dane, nie zostanie odebrane. Pytam, pani minister, dlaczego w związku z wprowadzeniem babciowego kasujecie jednak rodzinny kapitał opiekuńczy.

I ostatnie pytanie. Wiemy, że od 1 lipca, jeśli nie posłuchacie Prawa i Sprawiedliwości, wzrosną ceny energii, a co za tym idzie, wzrośnie oczywiście inflacja. W związku z tym mam pytanie: Czy to babciowe będzie waloryzowane? Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Nie widzę pana posła.

Pana posła Marcina Skonieczki również nie widzę.

Zapraszam pana posła Sachajkę, Kukiz'15.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Jaroslaw Sachajko:

Ponownie chciałem paniom minister podziękować za ten projekt. Bardzo dobrze, że ten projekt się pojawił. Kobiety, które chcą wrócić na rynek pracy, powinny wrócić na rynek pracy. Aczkolwiek powinniśmy

rozmawiać kompleksowo. I chciałem zapytać panie ministrowie, czy rozważają, by skorzystać z dobrych rozwiązań, jakie są w Unii Europejskiej, czyli wydłużyć płatny urlop macierzyński. W Estonii to 85 tygodni, w Rumuni to 92 tygodnie. To jest ten okres, kiedy matki powinny zajmować się swoimi dziećmi, oczywiście jeżeli chcą. Taka opcja powinna być możliwa do wykorzystania również w Polsce.

I druga rzecz: jako obywatele, rozliczając PIT, możemy przeznaczyć 1,5% na dowolną organizację pozarządową. Proszę zauważyć, że nie możemy naszych pieniędzy z naszych podatków przeznaczyć na zwiększenie emerytur dla naszych matek. To już państwo może łaskawie zrobić lub nie. Dlaczego nie zastosować prostego mechanizmu, żeby matki dostały 5, 7, 8% z PIT-u swoich dzieci? Wtedy im więcej matka miałaby dzieci, tym wyższą miałaby emeryturę. Pani Iwona Karolewska mówiła o karze za macierzyństwo. Rzeczywiście coś takiego jest: jak kobieta (*Dzwonek*) opiekuje się swoimi dziećmi, później ma niższą emeryturę. Dlatego wprowadźmy ten prosty mechanizm. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

Posel Karolina Pawliczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każde dziecko zasługuje na równe szanse rozwoju i każde dziecko do takich szans ma prawo. Tak jak rodzice, którzy mogą realizować się zawodowo, a jednocześnie zapewnić godną, dobrą i bezpieczną opiekę dla swoich dzieci. Pierwszy raz w historii wszystkie dzieci do lat 3 mogą zostać objęte kompleksowym i systemowym wsparciem w zakresie opieki. Co ważne, wzięto pod uwagę również większe wsparcie dla rodziców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami. To niestety, jak widać, boli przedstawicieli PiS-u, którzy przez ostatnie miesiące przed wyborami agresywnie straszili wszystkich, że świadczenia społeczne zostaną odebrane, że będziemy ograniczać wsparcie socjalne i pomoc najbardziej potrzebującym. Nasze działania łamią waszą niezmienną, niszczącą społeczny spokój retorykę, stąd ta złość i to rozczarowanie.

A my spokojnie, konsekwentnie realizujemy nasze założenia, to jeden ze 100 konkretów Koalicji Obywatelskiej, który już niebawem zostanie zrealizowany. Pozostanie jedynie jak zawsze kwestia prezydenta, który nawet w przypadku ważnych społecznie ustaw odgraża się wetem lub skierowaniem do pseudo-Trybunału Konstytucyjnego, by oddalić w niebyt proces legislacyjny projektów ustaw. Wytrzymamy to. Przyszłość naszego społeczeństwa to bezpieczne wycho-

Poseł Karolina Pawliczak

wanie dzieci i nie zepsuje tego PiS-owska złość i nie-nawiść. Konsekwentnie będziemy robić swoje i nic nas w tym nie zatrzyma. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowne Panie Ministry! Omawiany dzisiaj projekt ustawy „Aktywny rodzic”, który ma na celu zapewnienie wsparcia dla aktywnych zawodowo rodziców i poprawienie dostępności opieki dla dzieci w wieku do lat 3, jest bardzo ważną inicjatywą. Inicjatywa ta pomoże rodzicom wrócić do pracy, szczególnie młodym kobietom, które chciałyby realizować swoją karierę zawodową, ale też chciałyby, aby ich dzieci miały zapewnioną dobrą opiekę.

Projekt proponuje uchylene mniej korzystnych przepisów, jednocześnie gwarantując prawa nabyte i umożliwiając rodzicom wybór, co jest bardzo ważne, najkorzystniejszych form wsparcia.

Do mojego biura zwracają się bardzo często rodzice, którzy zauważają właśnie brak miejsc w żłobkach i przedszkolach, co dotyczy szczególnie dzieci z niepełnosprawnością. Założenia projektu z pewnością wpłyną na zwiększenie liczby miejsc w żłobkach, co do tego nie mam żadnych wątpliwości. Natomiast, czy nie istnieje zagrożenie, że te instytucje powstaną w miejscach, gdzie sytuacja jest unormowana i gdzie dostęp do żłobków dla dzieci do lat 3 jest właściwie bez problemów i można dzieci umieszczać. Czy ministerstwo planuje bieżący monitoring dotyczący dostępności miejsc w żłobkach w poszczególnych gminach oraz czy panie ministrowie przewidują dodatkowe zachęty *(Dzwonek)* dla gmin, aby ta instytucjonalna opieka powstała? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Izabela Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W Polsce rodzi się najmniej dzieci od II wojny światowej. Mierzymy się z największym, dramatycznym kryzy-

sem demograficznym od wielu dekad. Badania pokazują, że ponad 60% kobiet w Polsce deklaruje, że nie chce mieć dzieci. Albo boi się bardzo o swoje zdrowie, życie ze względu na bardzo restrykcyjne prawo aborcyjne, albo właśnie nie czuje bezpieczeństwa, nie czuje dostatecznego wsparcia ze strony państwa.

W Polsce prawie 54% kobiet nie pracuje. Wiele z nich nie wraca do aktywności zawodowej po urodzeniu dziecka, ponieważ w ponad 1100 gmin w Polsce, jak panie ministrowie powiedziały, w prawie co drugiej gminie w Polsce nie ma żadnej, ani prywatnej, ani publicznej instytucji opiekuńczej dla dzieci do lat 3. Dlatego reforma systemu opieki nad dziećmi jest w Polsce absolutną koniecznością.

Sama jestem matką trójki dzieci, która przez te wszystkie lata macierzyństwa była bardzo aktywna zawodowo. Z każdym moim dzieckiem wprawdzie spędziłam wiele miesięcy w domu, dając z siebie wszystko, ale po kilku miesiącach już bardzo chciałam zdjąć dres, kaptur i wrócić do swojej aktywności zawodowej.

Wiem, że dla opiekunów małych dzieci z każdym rokiem, z każdym miesiącem powrót na rynek pracy jest coraz trudniejszy ze względu na to, że rynek pracy wypycha te osoby w sposób naturalny, ale też rodzi się w nas bariera mentalna, kiedy po prostu przestajemy wierzyć w siebie. Dlatego *(Dzwonek)* kompleksowy program „Aktywny rodzic”, za który bardzo dziękuję paniom ministrom Gajewskiej i Dziemianowicz-Bąk, daje nadzieję wielu polskim rodzinom, matkom i ojcom, na placówkę opiekuńczą w gminie, na wsparcie finansowe przyczyniające się do rozwoju aktywności zawodowej, ambicji, realizowania się, usamodzielniania się młodych matek.

Zarówno tzw. babciowe, dofinansowanie żłobków, klubów dziecięcych czy dziennych opiekunów, jak i uruchomienie świadczenia dla rodziców, którzy wychowują dzieci w domu, są dużymi krokami do tego, żeby przekonać rodziców, że nie są sami. Bo nie jesteście. Zrobimy wszystko, żebyście nie musieli bać się o waszą przyszłość po urodzeniu upragnionego dziecka, a dla Polski, żeby w końcu ten dramatyczny wskaźnik dzietności wrócił na dobry tor. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią poseł Jolantę Niezgodzką, Koalicja Obywatelska.

Szykuje się pani poseł Małgorzata Niemczyk.

Poseł Jolanta Niezgodzka:

Szanowna Pani Marszałkini! Panie Ministry! Wysoki Sejmie! „Aktywny rodzic” to program, na który polskie rodziny czekają od dawna.

Poseł Jolanta Niezgodzka

To jest odpowiedź na mało wydolny system opieki nad dziećmi do lat 3 i co ważne: to klucz do powrotu kobiet na rynek pracy. „Aktywni rodzice w pracy”, czyli 1500 zł na dziecko, to wynagrodzenie dla osób zajmujących się dziećmi w czasie, kiedy rodzice wracają do pracy, czyli dla babci, dziadka, niani. „Aktywnie w żłobku” to urealnienie kwoty wsparcia dla rodziców, np. na opłacenie miejsca w żłobku, i podwyższenie jej z 400 zł do 1500 zł. I „aktywnie w domu”, czyli 500 zł dla tych, którzy zdecydują się sami zajmować swoim dzieckiem w domu. Dzięki „Aktywnemu rodzicowi” rodzice każdego dziecka pomiędzy 12. a 35. miesiącem życia otrzymają wsparcie od państwa. Ważne jest to, że państwo nie narzuca formy wsparcia, tylko rodzice sami będą mogli zdecydować, na którą z trzech możliwości się zdecydują. Ten program wesprze rodziców aktywnych zawodowo, wynagrodzi wysiłek babci, dziadka, którzy zajmują się wnukami, i wreszcie upowszechni instytucjonalną opiekę nad dziećmi i ułatwi do niej dostęp. I co też jest ważne: to kolejny konkretny projekt, który realizujemy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Niemczyk:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Marszałku! Panie Ministrzy! Obiecywałam w kampanii, m.in. w naszych 100 konkretnych, wsparcie dla rodziców i rodzin. Jestem bardzo szczęśliwa, że to się w końcu materializuje. To niezwykle ważny projekt, ponieważ Polska od wielu lat jest w absolutnej zapaści demograficznej. Zapaści, którą działania PiS-u jeszcze pogłębiły poprzez podejmowane decyzje i działania. Musimy pilnie to zmienić i zrobić wszystko, by młode Polki i młodzi Polacy chcieli mieć dzieci, żeby czuli się bezpieczni, żeby nie bali się rodzicielstwa ani tego, że to pogorszy ich sytuację rodzinną czy ich sytuację na rynku pracy. Ten projekt zaspokaja te potrzeby i na nie odpowiada. Dziękuję za niego. Uważam, że bardzo wartościowe w przypadku tego projektu jest to, że w przeciwieństwie do PiS-owskiej ekipy nie chcemy układać ludziom życia. Dajemy im możliwość podjęcia decyzji samodzielnie i oferujemy wsparcie niezależnie od formy opieki. Rodzice, rodziny mają wybór.

Mam pytanie: Które z projektowanych świadczeń według szacunków rządu będzie się cieszyć największą popularnością? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Drogie Panie Ministrzy! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Oczywiście jest ważne, żeby wspierać rozwój żłobków, i ten projekt pewnie to realizuje. Natomiast chciałbym jako były samorządowiec, drogie panie ministrowie, rzucić pewne nowe światło na sposób finansowania żłobków.

Kiedy zostałem burmistrzem w 2014 r., pierwszym, co zrobiłem, było zaprojektowanie nowego żłobka. Pozyskaliśmy środki z programu „Małuch” i z RPO i po 20 latach wybudowaliśmy żłobek, który cieszy się bardzo dobrą opinią. Powodem tego, że nie powstają nowe żłobki, nie jest według samorządów to, że nie można pozyskać środków na budowę, bo na budowę żłobków można pozyskać nawet do 100% dofinansowania czy to z programów europejskich, czy z programu rządowego. Problemem jest późniejsze utrzymanie tych żłobków. Zaproponowane przez panie ministrowie rozwiązanie nie zachęci samorządów do tego, żeby chciały te żłobki budować. Bo samorządy mają ogromny deficyt środków bieżących, a nie środków majątkowych. Żeby rozwiązać problem i zachęcić samorządy do budowy żłobków, należałoby wprowadzić subwencję żłobkową działającą na takiej zasadzie jak subwencja oświatowa, czyli dać samorządom gwarancję, że jeżeli wybudują przykładowo 30 miejsc w żłobku, to przez okres np. 10 czy 5 lat, czy jakkolwiek inny ustalony czas, będą otrzymywały stałą miesięczną kwotę na każde utworzone miejsce. W ten sposób samorząd dopłaci do tych 5 tys. zł czy 6 tys. zł na jedno dziecko, bo o takich kwotach mówimy, drugą część. Jeszcze jako burmistrz miałem przeprowadzone analizy, jak by to mogło wyglądać finansowo, i to rozwiązanie wcale nie będzie droższe *(Dzwonek)* od rozwiązania, które proponują panie ministrowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Przyszła kolej na mnie, ponieważ ja również chciałabym dołożyć swoje dwa grosze do tego projektu.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Poseł Monika Wielichowska:

Pani Minister! Pani Wiceminister! Nie ma lepszej inwestycji niż inwestycja w przyszłość, inwestycja

Posel Monika Wielichowska

w rodzinę. Na ustawę o wspieraniu rodziców w aktywności zawodowej i w wychowaniu dziecka – „Aktywny rodzic” czekają rodzice, którzy chcą dzielić swoją aktywność zawodową z wychowaniem dziecka. Ten projekt to jest kolejny konkretny z konkretnym wsparciem. Jeśli nie będzie odrzucony, jakby chciał tego pan poseł Braun z Konfederacji, i zostanie prze-procedowany, a na koniec podpisany przez prezydenta Andrzeja Dudę, to stanie się konkretnym, który zostanie dołożony do polityki prorodzinnej i zafunkcjonuje od 1 października. Wtedy zaopiekuje się każdym rodzicem małego dziecka do lat 3 i da mu wsparcie. 1500 zł to nie są pieniądze na waciki, jak tutaj dzisiaj usłyszałam. To są pieniądze dla babci, dla dziadka, dla niani, dla sąsiadki czy na żłobek. To jest ogromne wsparcie i jednocześnie możliwość wyboru przez rodzica, czy będzie chciał wrócić do pracy, czy zostać z dzieckiem.

Serdecznie dziękuję za ten projekt Ministerstwu Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, którym kieruje Agnieszka Dziemianowicz-Bąk. Ale nade wszystko chcę podziękować wiceminister Aleksandrze Gajewskiej, która sprawuje pieczę nad tym projektem, i życzę temu projektowi pomyślnych wiatrów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Skoro pani marszałek wymieniła moje nazwisko, to niech mi pani da szansę sprostować poprzednie nieporozumienie.)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, nie dam.

(Poseł Grzegorz Braun: Moje nazwisko padło szereg razy.)

Nie szereg razy, tylko trzy razy, i nie sądzę, żeby pan trzykrotnie został źle zrozumiany.

(Poseł Grzegorz Braun: Byłem sprawozdawcą klubu w debacie i nie daje mi pani prawa do sprostowania.)

Pan się ze mną umówił na „do trzech razy sztuka”, ale ja pana nazwisko wymieniłam w kontekście, który pan musiał zrozumieć, ponieważ nazwał pan te pieniądze wacikami.

(Poseł Grzegorz Braun: Panie marszałku, niech pan interweniuje.)

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy dalej.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

(Poseł Grzegorz Braun: Prawo do sprostowania. Wniosek formalny, pani marszałek, w sprawie zmiany sposobu prowadzenia dyskusji.)

Nie dopuszczam wniosku formalnego.

Bardzo proszę o zabranie głosu panią minister rodziny, pracy i polityki społecznej Agnieszkę Dziemianowicz-Bąk.

**Minister Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Bardzo serdecznie dziękuję za tę debatę. Chciałabym rozwiązać jedną powtarzającą się wątpliwość i zapewnić państwa, że nic, co dane, nie zostanie odebrane. Przeciwnie. To, co do tej pory było ograniczane, zostanie w końcu zapewnione. Świadczenie 500+ przez 7 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości nie było waloryzowane. Dziś wynosi 800 zł. Dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, który przysługiwał dopiero od drugiego dziecka, zamieniany jest dziś w świadczenie „aktywnie w domu”, które będzie przysługiwało już od dziecka pierwszego, bo nie ma lepszych i gorszych rodzin. Nie ma rodzin lepszego i gorszego sortu. Wszystkie rodziny są równe i wszystkie rodziny zasługują na wsparcie.

Dofinansowanie do żłobka, które do tej pory wynosiło 400 zł, będzie wynosiło w ramach programu „Aktywny rodzic” do 1500 zł. To nie jest likwidacja, to jest rozszerzenie. To wszystko dajemy, a nie odbieramy. Co jeszcze dajemy? Dajemy rodzicom wybór – wybór formy opieki nad ich pociechą, nad ich maluchem. Dajemy im wolność. Dajemy im wolność i szansę godzenia życia rodzinnego z pracą zawodową, realizowania się jako pracownik, jako pracownica i zaspokajania swoich potrzeb, potrzeb swojego dziecka w życiu rodzinnym jako mama, jako tata. Co dajemy seniorom, co dajemy dziadkom i babciom? Szansę na wyższą emeryturę, jeżeli zdecydują się zawrzeć umowę, gdy opiekują się małą pociechą. Dajemy wolność, dajemy pewność, dajemy bezpieczeństwo, dajemy wybór. Niczego nie odbieramy. Przywracamy to, co odbierane było polskim rodzinom przez lata.

I w tym duchu, i dlatego właśnie – ze względu na to, co dajemy, co możemy dać polskim rodzinom – gorąco apeluję o szerokie poparcie dla tego projektu. Ten projekt zawiera to, co łączy polskie rodziny: szacunek do różnorodności, szacunek do tego, jak planujemy swoje życie. Bierzymy pod uwagę to, czy oboje rodziców realizują się zawodowo, czy tylko jeden z rodziców decyduje się na aktywność zawodową, a drugi na opiekę nad dzieckiem, czy jest dostępny żłobek w danej gminie, w danym powiecie i czy można posłać tam dziecko, czy jeszcze, póki co, ten żłobek dostępny nie jest i trzeba skorzystać z opieki członka rodziny czy opiekunki. Ale te żłobki będą powstawać. Do końca kadencji deklarujemy utworzenie ponad 100 tys. nowych miejsc żłobkowych. *(Oklaski)* Dziś robimy to, co jest możliwe, potrzebne i konieczne.

Gorąco zachęcam do poparcia tego projektu. Na szczegółowe pytania odpowie oczywiście wiceministra Aleksandra Gajewska. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zapraszam panią wiceminister, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandrę Gajewską.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Rodziny,
Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zaczęną od odpowiedzi skierowanej do nieobecnej pani byłej minister Maląg. Przez 7 lat nie było waloryzacji świadczeń 500+ i „Maluch+”. Brak naboru przez cały 2022 r. to stracona szansa, żeby budować żłobki. Kiedy trzeba było zwiększać liczbę miejsc, to państwo zmienili przepisy i zwiększyli liczbę dzieci w grupach. Kiedy przyszedłem do ministerstwa, okazało się, że tylko 43% podpisanych umów w ramach programu „Maluch+” zostało zrealizowanych. Wskaźnik, którego wymaga od nas Komisja Europejska, wyglądał następująco: mieliście państwo stworzyć 32 tys. miejsc. Stworzyliście państwo 4131 miejsc. Takie są dokonania pani rządu, jeżeli chodzi o opiekę nad dziećmi w wieku do lat 3.

Jeżeli chodzi o odbieranie świadczeń, pani ministra Dziemianowicz-Bąk odniosła się do tej kwestii. Jeżeli chodzi o sam rodzinny kapitał opiekuńczy, to na pewno musi pani wiedzieć o tym, że jest coś takiego jak prawa nabyte. Jeżeli ktoś zyskał prawa nabyte do świadczenia rodzinny kapitał opiekuńczy i chce pozostać przy tym świadczeniu, to będzie miał takie prawo. Natomiast jeśli zdecyduje, że świadczenie „aktywnie w domu” jest dla niego korzystniejszym świadczeniem, ponieważ zostaje rozszerzone i opieką państwa może zostać objęte już pierwsze i jedyne dziecko, to ma możliwość przejścia na świadczenie, które my proponujemy. Natomiast nikt nie likwiduje samej formy wsparcia dla rodziców. Rodzice otrzymają 500 zł, co więcej, zyskają możliwość, by ta forma pomocy trafiła już do pierwszego i jedyne dziecko.

Pani powiedziała, że macie państwo rodziny w DNA. Pozwolę sobie jednak zażartować, że chyba rodziny posłów, których umieszczaliście w spółkach Skarbu Państwa

(Poseł Jarosław Sachajko: Co to za żart?)

Przyglądamy się państwa działaniom i podsumujemy je, panie pośle Sachajko, i naprawdę nie ma się czym pochwalić, jeżeli chodzi o wspieranie zarówno rodziny, jak i systemu pieczy zastępczej.

Pan poseł Petru mówił o gminach bez dostępu do opieki instytucjonalnej. Tych gmin aktualnie jest 1047. Co chcemy osiągnąć w ramach tego programu? Wiemy to dokładnie. Chcemy zwiększyć aktywność zawodową kobiet, w tym mam. Chcemy zwiększyć ją o 10%, czyli doprowadzić ją co najmniej do poziomu 73%. U mężczyzn to jest prawie 84%. Zakładamy, że

w ramach tego projektu uda nam się zwiększyć aktywność kobiet o 10%.

Chcemy zlikwidować białe plamy. Chodzi o gminy, w których nie ma dostępu do żadnej opieki instytucjonalnej – prywatnej czy publicznej. Dzisiaj dostępność jest na poziomie 57%. My chcemy zwiększyć go do 90%. To na pewno wpłynie na zwiększenie poziomu użłobkowania. W ramach programu „Maluch” stworzymy 102 tys. nowych miejsc w żłobkach.

Chciałam jeszcze powiedzieć, że państwo muszą rozumieć, że nasze programy się uzupełniają. Mamy program „Aktywny rodzic”, w ramach którego tworzymy bazę świadczeń, z których mogą korzystać rodzice, a w ramach programu „Aktywny maluch” będziemy nadrabiać te zaległości, które wytworzył poprzedni rząd, jeżeli chodzi o dostęp do opieki instytucjonalnej.

Zmieniliśmy zasady tego programu tak, by zwiększyć liczbę miejsc tworzonych przez samorządy czy podmioty prywatne, by te miejsca stwarzać, by niezależnie od tego, skąd pochodzą rodzice, gdzie mieszkają, dostęp do tych miejsc opieki po prostu był. I „Aktywny maluch” zapewni te miejsca, będziemy je budować, a „Aktywny rodzic” będzie dodatkowo badał standard jakości opieki w tych żłobkach. Bo to rodzice wskazują również jako bardzo ważny czynnik, na który zwracają uwagę, kiedy mają podjąć decyzję o tym, gdzie i pod jaką opieką umieszczą swoje dziecko. To jest dla nich najważniejsza kwestia: rozwój dziecka i jego bezpieczeństwo. I wtedy mogą poświęcić się pracy. Dla nas to jest absolutnie zrozumiałe i my chcemy gwarantować jako państwo wysoką jakość usług, która jest gwarantowana przez wykwalifikowany personel, który my będziemy szkolić przez najbliższe 18 miesięcy. Będziemy monitorować jakość tych usług, a personel, czyli opiekunki żłobkowe – bo to w większości są kobiety, powiedzmy sobie to wprost – otrzymają w ramach programu rządowego dodatek w wysokości 1 tys. zł, którym wesprzemy samorządy terytorialne, by mogły wypłacać im zwiększenie wynagrodzenia, ale oczywiście w ramach ministerstwa planujemy kolejne działania, które podniosą prestiż tego zawodu. Zachęcam jak najwięcej osób do tego, by w tym zawodzie znaleźć pracę.

Mam nadzieję, że jeżeli chodzi o aktywne zawodowo mamy, osiągniemy poziom 160 tys. Mówię o mamach dzieci w wieku do lat 3. Oczywiście mamy umowy uaktywniające. Bardzo do tego zachęcamy i będziemy prowadzić promocję ich zawierania, zwłaszcza dla osób w wieku emerytalnym, bo to jest czysta korzyść. Osoba, która jest w wieku emerytalnym, jeżeli będzie miała podpisaną umowę i będzie świadczyła usługi opiekuńcze, po prostu będzie miała wyższą emeryturę, a państwo poniesie koszty związane z opłaceniem składek w tym zakresie. Będzie to 529 zł. Jest więc to czysta korzyść dla osób, które zawierają taką umowę.

Pan poseł Braun stworzył tutaj wiele konstrukcji słownych, mówił przy wspieraniu opieki dziecięcej

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

o masakrze piłą mechaniczną, piramidzie ZUS-owskiej, eurokołchozie...

(Poseł Grzegorz Braun: Polskiej przedsiębiorczości.)

Mówił o dysfunkcji rodziny koalicyjnej. My mówiliśmy o świadomym rodzicielstwie, panie pośle. Pan mówił o socjalnym rozdawnictwie na waciki... *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Poseł Grzegorz Braun: Problem ze słuchaniem ze zrozumieniem.)

My mówimy o kompleksowym wsparciu rodzin. Zastanawiam się...

(Poseł Grzegorz Braun: Duży problem ze słuchaniem.)

Pan mówi o niszczeniu przemysłu górniczego. Gdzie to wsparcie rodzin ma...

(Poseł Grzegorz Braun: Przedsiębiorczości.)

Przemysłu. Pan powiedział: przemysłu, bo zanotowaliśmy to.

(Poseł Grzegorz Braun: Bo pani myśli, że pieniądze biorą się z kapelusza.)

Gdzie wsparcie opieki nad dziećmi ma z tym związek?

(Poseł Grzegorz Braun: Ktoś musi zarobić te pieniądze. Taki jest problem.)

Ceny maksymalne są założone w projekcie ustawy z podstawowego powodu: by nagle, z powodu tych świadczeń, opłaty żłobkowe, które rodzice ponoszą, i ceny sztucznie nie wzrosły. Przerabialiśmy to wtedy, kiedy państwo wprowadzili dofinansowanie do żłobków. Wprowadzili 400 zł dofinansowania. Ceny wzrosły o 400 zł.

(Poseł Grzegorz Braun: One właśnie nie wzrastają sztucznie, tylko naturalnie.)

My, wykorzystując nasze doświadczenie, wprowadzamy ograniczenia, które do tego nie dopuszczają.

(Poseł Grzegorz Braun: Mogę sprostować, pani marszałek?)

Koszty operacyjne tego projektu to jest 0,4%, a jeżeli chodzi o Ukraińców, to w tym momencie z dofinansowania do żłobków korzysta 970 osób. Natomiast w poprawkach, które opracowują posłowie, jest ograniczenie. W ramach wypracowywanych rozwiązań osoby, które mają PESEL ze statusem UKR i przebywają rok w Polsce, będą mogły korzystać wyłącznie ze świadczenia „aktywnie w żłobku”.

(Poseł Grzegorz Braun: To ile tego będzie?)

Dzisiaj jest 970 osób, więc na pewno mniej niż 970, panie pośle. Taki pan lotny, a jednak to trzeba panu tłumaczyć.

Pan poseł Ścieborowski pytał o marnotrawienie i o to, czy w art. 12 i art. 21 nie są za miękkie przepisy. Nie, bo takie same rozwiązania są w innych programach: 800+ czy RKO. Prowadzony jest indywidualny wywiad pracowników socjalnych i są indy-

widualne decyzje w zakresie tego, czy te środki są marnotrawione, czy nie są marnotrawione. Jak będzie z dzieckiem w pieczy? Tylko rodzice zastępczy dostaną świadczenie „aktywni rodzice w pracy”, rodzic biologiczny – nie. O to pytała również przedstawicielka klubu Polska 2050 w rozmowach kulturalnych i podczas spotkania na posiedzeniu klubu. To jest bardzo ważna kwestia. Chcieliśmy o to szczególnie zadbać.

Art. 8. Podobno rodzic zastępczy nie może pracować, a jest uprawniony do świadczenia „aktywny rodzic w pracy”. Jak najbardziej rodzic zastępczy może pracować, panie pośle, ma taką możliwość.

Pan Mariusz Krystian, którego też już chyba nie ma na sali – chciałam powiedzieć, że może nie wyglądam, ale mam podobne doświadczenie, jeżeli chodzi o lata pracy w samorządzie. Pamiętam, jak wprowadzaliście państwo 500+. Miał być to program prorodzinny i miał wpływać na zwiększenie dzietności i liczby urodzeń. Przez 7 lat, tak jak powiedziałam, nie był waloryzowany i nie wpłynął na zwiększenie dzietności, mimo że rzeczywiście poprawił warunki bytowe wielu rodzin. Tak jak już powiedziałyśmy wielokrotnie z panią ministrami, RKO nie jest likwidowane. To świadczenie jest rozszerzone. Tak samo jak rozszerzone jest dofinansowanie do żłobka, jest urealnione. Żaden żłobek dzisiaj w Polsce nie kosztuje 400 zł. Nasze dofinansowanie będzie wynosiło do 1500 zł.

Pani posłanka Nowicka pytała o dostęp do żłobków i iluzoryczny wybór. Tak, mamy świadomość, że w wielu gminach dzisiaj rodzice nie mają wyboru. Dlatego tak intensywnie pracujemy. Jestem praktycznie cały czas w terenie, poza pracami parlamentarnymi, by zachęcać samorzady do tego, żeby tworzyć nowe miejsca żłobkowe. Stworzymy 102 tys. nowych miejsc. Analizujemy kolejne rozwiązania, które mogą wprowadzić adekwatne do potrzeb konkretnych gmin systemy, które będziemy wdrażać.

Pan poseł Wilk pytał, czy celem programu jest zwiększenie liczby dzieci. Celem programu jest, po pierwsze, zwiększenie aktywności zawodowej mam, kobiet, a po drugie, zwiększenie dostępności do opieki wczesnodziecięcej, instytucjonalnej, takiej jak klub dziecięcy, żłobek i dzienny opiekun. Te trzy formy przewidziane zostały w ustawie o opiece nad dziećmi w wieku do lat 3. Do zwiększenia liczby urodzeń, jak pan na pewno zdaje sobie sprawę, potrzeba znacznie więcej czynników. Potrzebujemy zabezpieczenia mieszkań, ochrony zdrowia, która jest w stanie zaspokoić wszystkie potrzeby osób decydujących się na dzieci, potrzebujemy opieki wczesnodziecięcej, ale i gwarancji zawodowych. Potrzebujemy znacznie bardziej rozszerzonych działań, które będą prowadziły do tego, że ludzie będą czuli się na tyle stabilnie, żeby decydować się na to, aby zakładać rodziny bądź je powiększać. Nad tym oczywiście będziemy pracować.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
Aleksandra Gajewska**

Pani ministra powołała Radę do spraw Polityki Rodzinnej i Demograficznej. Zapraszamy do współpracy tym razem ekspertów i specjalistów. To będą demografowie, którzy będą wskazywali na czynniki, które należy rozpatrzyć. Następnie te przeanalizowane dane będziemy przedstawiać ministerstwu, które będą szukały narzędzi, które będą wychodziły naprzeciw potrzebom Polek i Polaków, tak by tę dramatyczną sytuację związaną z niskimi urodzeniami, najmniejszą liczbę urodzeń od II wojny światowej, zacząć rozwiązywać. Ten efekt nie będzie natychmiastowy i to też chciałam podkreślić.

(*Poseł Ryszard Wilk*: Ale przepraszam, czy robiliście państwo badania, jakie jest podłoże stanu dziecięcości...)

Odpowiem panu na to wszystko na piśmie, bo tych badań było robionych dużo, zwłaszcza przez Główny Urząd Statystyczny, natomiast chcąc udzielić panu pełnej odpowiedzi, pozwolę sobie jej udzielić na piśmie.

(*Poseł Ryszard Wilk*: Dziękuję.)

Pani posłanka Kozłowska pytała o żłobki i o to, jak wygląda sytuacja w gminach. Chcę panią zapewnić, że bardzo dokładnie analizujemy sytuację w gminach. Sprawdzamy dane dotyczące urodzeń w konkretnych gminach oraz ich potrzeby. Na tej podstawie staramy się wypracować programy, które będziemy mogli wprowadzić. Widzimy już charakterystykę, jeśli chodzi o poszczególne regiony. Konsultujemy to w tej chwili z Ministerstwem Finansów, by można było wprowadzać kolejne rozwiązania, które obok programów „Aktywny rodzic” oraz „Maluch+” będą odpowiadały na potrzeby konkretnych jednostek samorządu terytorialnego, ale przede wszystkim rodziców. Na ten moment chodzi głównie o małe gminy, natomiast mamy pełną wiedzę, jeżeli chodzi o to, jak wygląda liczba urodzeń i jak wyglądają potrzeby gmin. Spotkaliśmy się już z ponad 400 przedstawicielami gmin, by omawiać tę sytuację. Mamy zaplanowane kolejne spotkania, kontynuujemy te prace. Jeżeli chodzi o program „Maluch+”, to oczywiście zwraca pani uwagę na bardzo ważną kwestię. Celem naszego ministerstwa, jak i Komisji Europejskiej jest likwidacja białych plam. To jest ten priorytet, który jest najważniejszy, tam celujemy nasze główne zadania i główne środki. W ramach programu mama, podkreślam jeszcze raz, wynoszą one 5,5 mld zł.

Pan poseł Romowicz na końcu mówił o subwencji, o swoim doświadczeniu samorządowym. Tak jak powiedziałam, też takie mam. Z mojego doświadczenia samorządowego wiem, że subwencja jest stosowana do rozwiązań, które są obowiązkiem ustawowym. W ramach obowiązku ustawowego np. zapewniamy w przedszkolach opiekę wszystkim dzieciom w wieku lat 3. Natomiast my na ten moment nie zapewniamy opieki wszystkim (*Dzwonek*) dzieciom w wieku do lat

3. Moim celem, moją osobistą ambicją jest do tego doprowadzić. Takie rozwiązanie zaproponowaliśmy, by w ten sposób finansować opiekę wczesnodziecięcą.

Mamy też dofinansowanie w ramach programu FERS – przez 3 lata 837 zł co miesiąc na utrzymanie nowego miejsca w żłobku. W momencie, w którym doprowadzimy do tego, że w każdej gminie rodzice będą mieli dostęp do opieki wczesnodziecięcej, będziemy rozmawiać o kolejnych krokach, w jaki sposób możemy finansować opiekę żłobkową, ale najpierw musimy ją stworzyć, bo dzisiaj jej po prostu nie ma. Dzisiaj stworzylibyśmy system subwencji, który włączyłby blisko połowę gmin, czyli połowę kraju. Musimy najpierw stworzyć miejsca w żłobkach, byśmy mogli mówić o systemie, który będzie to w pełni finansował. Natomiast doskonale rozumiem państwa potrzeby, wszędzie o tym rozmawiamy z samorządowcami. Myślę, że wszyscy patrzemy w tym samym kierunku. Te uwagi i te zgłoszenia są w tym samym duchu, co mnie bardzo cieszy. Liczę na owocną współpracę w tym zakresie. Dziękuję za wszystkie uwagi i za poparcie tego projektu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioszek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy (druk nr 296).

Proszę pana posła Mariusza Witczaka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Poseł Mariusz Witczak:

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Proponujemy nowelizację Kodeksu wyborczego polegającą na wprowadzeniu instrumentu głosowania korespondencyjnego w kategoriach powszechnych, bez żadnych ograniczeń, bez kryteriów, np. kryterium wieku czy kwestii związanych z orzeczeniem stopnia niepełnosprawności. Proponujemy, aby ten instrument zadziałał już w najbliższych wyborach prezydenckich. Proponujemy 6-miesięczne vacatio legis zgodnie z orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego.

Chcę państwu przypomnieć, że głosowanie korespondencyjne w kategoriach powszechnych funkcjonowało już w polskim prawodawstwie. W ogóle głosowanie korespondencyjne zostało wprowadzone z inicjatywą Platformy Obywatelskiej w 2011 r.

Posel Mariusz Witczak

W 2014 r. zostało rozszerzone do takiego stopnia, który znajduje swoją realizację w tym projekcie ustawy, a więc ma ono charakter powszechny. Po dojściu PiS-u do władzy głosowanie korespondencyjne było stopniowo redukowane. Pojawiały się bardzo jasne, ewidentne przejawy dyskryminacji określonych grup społecznych, które mogłyby skorzystać z tego instrumentu. Najgorsza rzecz stała się po 2020 r., kiedy miała miejsce ostatnia nowelizacja Kodeksu wyborczego, bowiem skasowano wtedy głosowanie korespondencyjne dla Polaków na stałe mieszkających za granicą. Okazało się to bardzo potężnym ciosem w dostępność urny wyborczej dla Polaków na stałe mieszkających za granicą, albowiem niejednokrotnie musieli oni przebywać kilkaset kilometrów od lokalu wyborczego. Jest mnóstwo takich przypadków na terenie Stanów Zjednoczonych, Australii czy Kanady, że lokal wyborczy oddalony był od uprawnionego do głosowania obywatela Rzeczypospolitej o 1000 km czy ponad 1000 km. To jest oczywiście sytuacja, chodzi o Polaków mieszkających za granicą, której nie możemy zaakceptować, bo jest to ewidentne dyskryminowanie ze względu na techniczne kwestie związane z możliwością oddawania głosów przez naprawdę potężną grupę obywateli Rzeczypospolitej.

Szanowni Państwo! Jeżeli chodzi o sposób głosowania korespondencyjnego, to jest on już dobrze wypróbowany przez polskie prawodawstwo, jest praktykowany od lat przez Państwową Komisję Wyborczą. To są proste, przejrzyste zasady. Polega to na tym, że na 13 dni przed wyborami dana osoba może ustnie, elektronicznie lub telefonicznie poprosić o przysłanie pakietu wyborczego. W drodze rozporządzenia ustala się operatora, który dostarcza taki pakiet wyborczy. Ten pakiet jest bezpieczny, dobrze zabezpieczony. Praktykowaliśmy to już przez lata i mamy gwarancję, że wybory o charakterze korespondencyjnym w tej formie, bo za chwilę powiem o tych, które udawały wybory korespondencyjne, są absolutnie bezpieczne.

Pakiet wyborczy składa się z dwóch kopert, tej koperty, w którą wkładamy cały pakiet wyborczy, oraz oddzielnej koperty przeznaczonej na karty do głosowania, kart do głosowania, instrukcji i oświadczenia o świadomości prawnej, że oddajemy głos tajny i osobisty, bo to jest odpowiedzialność każdej osoby, która decyduje się na tego typu formę głosowania. Mamy więc podwójne zabezpieczenie, mamy dwie koperty, mamy podwójnie zabezpieczony pakiet wyborczy.

Szanowni Państwo! Interesujące jest to, że tutaj, w tych rozwiązaniach proponujemy możliwość osobistego pobrania pakietu wyborczego. To wydaje się być wygodne dla bardzo wielu wyborców, którzy mogą sami udać się do urzędu gminy i pobrać pakiet wyborczy. Odbywa się to na 6 dni przed wyborami, w tygodniu poprzedzającym wybory, jeżeli chcemy to osobiście zrealizować, zagłosować, spakować ten pakiet wyborczy i zdeponować w urzędzie gminy. Tak

naprawdę mamy zatem do czynienia z instrumentem czy z możliwością wcześniejszego głosowania znanego w bardzo wyrobionych, tak bym to ujął, demokracjach. Taki instrument, tzw. early voting, funkcjonuje z powodzeniem np. w Stanach Zjednoczonych. Oczywiście ma on tam dużo bardziej elastyczny charakter i to wczesne głosowanie odbywa się dużo szybciej, ale ponieważ wszystko jest już wydrukowane, przygotowane, spokojnie jesteśmy w stanie uruchomić tego typu możliwość już na 6 dni przed wyborami.

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Przy tej okazji chcę powiedzieć, że głosowanie korespondencyjne, które proponujemy, ma charakter alternatywny. To jest głosowanie alternatywne, uzupełniające. Cały czas podstawową formą głosowania jest udanie się do lokalu wyborczego i osobiste oddanie głosu. Alternatywne formy głosowania mają charakter profrekwencyjny, wspierają demokrację. Każdy głos jest na wagę złota. Czym wyższa jest frekwencja w wyborach, tym silniejsza jest demokracja, tym silniejsza jest legitymizacja władzy. Czym silniejsza jest legitymizacja władzy, tym lepsze jest państwo. Nie muszę tego państwu tłumaczyć, to są oczywiste kwestie. Co jak co, ale Wysoka Izba i my wszyscy, parlamentarzyści mamy obowiązek każdorazowo o to zadbać.

Bardzo bym również prosił, szczególnie Prawo i Sprawiedliwość, żeby w dyskusji na temat tych rozwiązań nie próbować usprawiedliwiać patologii, która miała mieć miejsce w 2020 r. Wybory kopertowe i afera kopertowa miały kompletnie inny charakter. Zabrano uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej i przekazano je Poczcie Polskiej. To jest kompletnie kuriozalne rozwiązanie. Pakiet był fatalnie przygotowany, źle zabezpieczony, a przede wszystkim to miała być jedyna forma oddawania głosów przy pomocy Poczty Polskiej. My mówimy tutaj cały czas o głosowaniu o charakterze uzupełniającym czy mechanizmie, który uzupełnia podstawową formę głosowania, czyli osobiste udanie się do lokalu wyborczego.

Przy tej okazji chcę powiedzieć, że warto, abyśmy my jako Wysoka Izba nad tym pracowali. Moja podkomisja zajmuje się zmianami w Kodeksie wyborczym, mam przyjemność przewodzić stałej podkomisji zajmującej się właśnie tą materią. Uważam, że warto, abyśmy rozpoczęli poważną debatę, dyskusję na temat głosowania przez Internet. Chcę to tylko zaznaczyć, ponieważ nie dotyczy to materii ustawowej i nie jest przedmiotem naszej dzisiejszej dyskusji. Uważam, że to jest obowiązek nowoczesnego państwa. Mamy pełną satysfakcję z frekwencji w wyborach parlamentarnych, frekwencji wynoszącej 75%, ale nie mamy satysfakcji z frekwencji w wyborach samorządowych. Jestem przekonany, że gdybyśmy mieli, czysto teoretycznie, więcej alternatywnych form głosowania, a w tym przypadku gdybyśmy mogli głosować przez aplikację, to jestem przekonany, że bardzo wiele młodych osób, czyli tych, które mają zaufanie i funkcjonują w kulturze posługiwania się aplikacjami, zwyczajnie oddałyby głos w wyborach samo-

Posel Mariusz Witczak

rządowych, bez względu na to, w jakim miejscu, w którym miejscu w Polsce czy za granicą ci młodzi ludzie akurat by byli. I warto oczywiście nad tym rozwiązaniem pracować. Niektóre państwa z powodzeniem to realizują, niektóre mają wątpliwości. To jest poważna sprawa. My jesteśmy dużym państwem, to jest wielkie zadanie dla państwa, ale również dla nas, dla parlamentu – żeby inicjować debaty, analizy, prace studyjne na ten temat. Ja jestem gorącym zwolennikiem i orędownikiem głosowania przez Internet. Bardzo serdecznie też do tej debaty na przyszłość zapraszam.

Proszę państwa, jeżeli chodzi o nasz projekt ustawy, to mam głęboką nadzieję, że uda nam się sprawnie przejść przez prace legislacyjne. Mam nadzieję, że pan prezydent Andrzej Duda nie zawaha się podpisać tej ustawy. Nie wyobrażam sobie, żeby głowa państwa wystąpiła przeciwko obywatelom, przeciwko ich prawom do powszechnego brania udziału w głosowaniach. Za pomocą tej koncepcji wzmacniamy bowiem art. 62 konstytucji, czyli kwestie czynnego prawa wyborczego, i przymiot głosowania powszechnego, dlatego że włączamy większą liczbę obywateli do brania udziału w wyborach.

Od razu deklaruje państwu, że nasza podkomisja jest otwarta na wszelkie uwagi, konsultujemy wszystkie rozwiązania z organizacjami pozarządowymi, z obywatelami. Jeżeli państwo uznacie, że warto dokonać jeszcze pewnych usprawnień tych propozycji, które do projektu ustawy zostały wpisane, to oczywiście jesteśmy na takie prace otwarci. Wprowadzimy te przepisy w profesjonalny sposób, który zarazem będzie gwarantował nam lepszą ordynację wyborczą, w tym przypadku lepszy Kodeks wyborczy.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że szybko uda nam się tę ustawę uchwalić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Otwieram dyskusję.

I pierwszego do głosu zapraszam pana posła Łukasza Schreibera, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to jednak projekt, można powiedzieć, z jednej strony zdumiewający – byłby on zdumiewający, gdybyśmy nie znali kolegów wnioskodawców. Dlaczego jest on zdumiewający, a przede wszystkim niepokojący? Otóż po całej

tej kampanii, nie tylko wielomiesięcznej, ale wręcz wieloletniej, po ataku na wybory korespondencyjne i powtarzaniu o istnieniu różnego rodzaju zagrożeń, z czym zawsze się zgadzałem... Tylko my mówiliśmy jedno: lepsze wybory korespondencyjne niż żadne.

Natomiast opcja wyborów korespondencyjnych – i to mówią wszyscy, którzy specjalizują się w prawie wyborczym, czy też mówi tak bardzo wiele osób, które specjalizują się w prawie wyborczym – rodzi, niestety, ryzyko oszustw wyborczych i wszyscy sobie z tego doskonale zdajemy sprawę. Nawet Komisja Wenecka w swoich konkluzjach uznała, że w jednych państwach Unii mogą one obowiązywać, a w drugich nie, ze względu na możliwość występowania oszustw wyborczych. Tak więc w żadnym razie nie jest tak, że jest to metoda, która ma powszechną akceptację. Więc po co? Po co wprowadzać teraz tego rodzaju zmiany? Czy po to, żeby zwiększyć frekwencję? Widzieliśmy, że dzięki innym zmianom, które zostały wprowadzone, frekwencja wyniosła 75% – udało się to, bo Polacy mieli taką ochotę pójść i zagłosować. W wyborach samorządowych wyniosła mniej. Być może wzięło się to ze stylu uprawiania polityki przez rząd i nie byłoby w tym nic specjalnie dziwnego.

Jaki był stosunek grupy wnioskodawców, czyli także klubu Koalicji Obywatelskiej, na przestrzeni ostatnich lat do zmian, które faktycznie miały zwiększyć frekwencję? Przypominam np. postulat: więcej obwodowych komisji wyborczych. Wy mówiliście: nie, to nie jest dobry pomysł. Postulat: zwiększenie roli i pozycji mężów zaufania. Mieliliście wątpliwości. Postulat: stworzenie systemu transportu dowozu osób do lokali wyborczych. Też wam się nie podobał. Pomysł: jakieś nagrody dla gmin. Też twierdzono, że to ma pomagać tylko jednym gminom, a nie pomoże drugim. Tych kwestii było dużo, chodziło np. też o kamery w lokalach. Kiedy się pojawiały takie propozycje, oprotestowaliśmy to, mówiliście, że to absurd, że to złe itd. Czyli tutaj konsekwencji nie ma. Czy może chodziło, czy może chodzi w tym wypadku o troskę o głosy nieważne? To był jeden z elementów, który w ogóle bardzo mocno podważał pozycję i zaufanie obywateli do procesu wyborczego w Polsce.

Przypomnę, że kiedy w roku 2014 tych głosów nieważnych było 5 mln, co stanowiło 18% głosów oddanych w wyborach do sejmików, to państwo wymyśliliście przeróżne hipotezy, w tym i te, że ludzie po prostu się tymi wyborami nie interesują. Jak to wygląda z kolei po zmianach, które wprowadziliśmy w roku 2017? Pan poseł wnioskodawca, z którym pracowaliśmy wspólnie w ramach Komisji Nadzwyczajnej, dyskutowaliśmy o tym, doskonale pamięta, jak bardzo krytyczny był wasz stosunek do tych wszystkich propozycji. Twierdziliście, że one wprowadzą tylko chaos i wszystko co najgorsze, że liczenie głosów będzie trwało jeszcze dłużej niż w przypadku tych 6 dni w roku 2014. I co się okazało w roku 2018? Okazało się, że ilość głosów nieważnych zmniejszyła się, że stanowiła już niecałe 7%, a w ostatnich wyborach samorządowych spadła poniżej 4,5% w wybo-

Posel Łukasz Schreiber

rach do sejmików. Mówię, bo tamte nieprawidłowości były największe, czyli okazało się, że nie mieliście racji, ale nie macie odwagi oczywiście tego przyznać.

(*Posel Mariusz Witczak: Ale nowelizowaliście ustawę, panie ministrze.*)

Czy też jest to może troska o to, jak ma wyglądać Państwowa Komisja Wyborcza? Także nie, bo po zmianach, które nastąpiły, większość przedstawicieli miała opozycja. Dzisiaj oczywiście i to zmieniliście.

Krótko mówiąc, wracając do pytania, o co tutaj naprawdę chodzi, jakie są intencje? Bo niestety obserwując to, można dojść do wniosku, że intencją jest tylko jedna sprawa – by być może zwiększyć jakiś zamęt, by być może podważać zaufanie obywateli do procesu wyborczego. (*Dzwonek*) W związku z tym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość składa wniosek o odrzucenie projektu w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Dorotę Łobodę, Koalicja Obywatelska.

Posel Dorota Łoboda:

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Zanim przedstawię stanowisko Koalicji Obywatelskiej, to nie mogę nie odnieść się do wystąpienia mojego przedmówcy. Otóż jeżeli chodzi o wybory kopertowe, które krytykujemy, to jest tak nie z powodu tego, że wybrana była forma korespondencyjna, tylko z tego powodu, że miała je przeprowadzać Poczta Polska, a nie PKW, i z tego powodu, że dane obywateli i obywaterek w żaden sposób nie byłyby zabezpieczone, że samorządy nielegalnie zostały przymuszone do przekazania danych obywateli i obywaterek. A więc nie krytykowaliśmy samej idei wyborów korespondencyjnych, które odbywają się w innych krajach, i z powodzeniem to się dzieje, natomiast krytykowaliśmy procedurę, która była nieprzejrzysta, nietransparentna i sprawiała, że rzeczywiście łatwo byłoby takie wybory sfałszować. A każde wybory to święto demokracji i każda obywatelka i obywatel może dzięki udziałowi w wyborach wybrać swoich przedstawicieli, którzy będą ich reprezentować w gminie, powiecie, w państwie czy w Unii Europejskiej, a zaangażowanie wyborców, które przejawia się wysoką frekwencją, na którą właśnie wpłynie również forma wyborów korespondencyjnych, daje rządzącym silniejszy mandat do sprawowania władzy.

Prawo udziału w wyborach tak czynne, jak i bierne jest jednym z najważniejszych praw państw demo-

kratycznych. Art. 62 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej statuuje dwa podstawowe prawa polityczne, jakimi są prawo do udziału w referendum oraz prawo wybierania prezydenta, posłów, senatorów i przedstawicieli organów samorządu. Państwo powinno zrobić wszystko, aby umożliwić i jak najbardziej ułatwić swoim obywatelkom i obywatelom udział w wyborach. I takim właśnie ułatwieniem jest bez wątpienia głosowanie korespondencyjne. Początkowo było ono formą przewidzianą dla Polek i Polaków przebywających stale za granicami Polski, w 2014 r. zostało rozszerzone, ale potem niestety to prawo było systematycznie ograniczane. Chcemy przywrócić prawo do tego głosowania, zakładając, że wpłynie ono na wzrost frekwencji, ale również umożliwi tym osobom, które mają trudność w dostępie do lokalu wyborczego, szczególnie Polkom i Polakom za granicą, udział w wyborach.

Jestem posłanką, która jest wybierana również głosami Polek i Polaków za granicą. I w kampanii wyborczej, i już po wyborach jeden z głównych postulatów Polonii był i jest taki, żeby ułatwić jej głosowanie, udział w wyborach. To, co się działo podczas ostatnich wyborów, kiedy frekwencja była rekordowa, kiedy blisko 569 tys. naszych rodaczek i rodaków za granicą wzięło udział w wyborach, kiedy angażowali się w ponadprzeciętny sposób w organizację, kiedy walczyli o to, żeby otwierać więcej komisji, kiedy apelowali o to, żeby ten udział był łatwiejszy, przełożyło się to na tę frekwencję, ale ona byłaby jeszcze większa, gdyby umożliwiono im głosowanie korespondencyjne.

Dzięki tym proponowanym zmianom głosowanie będzie łatwiejsze zarówno dla Polek i Polaków mieszkających za granicami Polski, ale również dla tych, którzy przebywają na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. To, co chcemy osiągnąć, to to, żeby rzeczywiście to prawo było realizowane, żeby i ci, którzy przebywają za granicą, i ci, którzy głosują z Polski, a mają w czasie wyborów inne plany, mogli wziąć wcześniej udział w wyborach i wybierać swoich przedstawicieli do różnych organów władzy. I to, co trzeba jeszcze podkreślić, to to, że głosowanie korespondencyjne jest zawsze dobrowolne, więc to wyborcy będą decydować, która forma jest dla nich dogodniejsza. Skorzystanie z uprawnienia do głosowania nie powinno być związane z nadmiernymi trudnościami, a umożliwienie wyborcom skorzystania z dogodnej dla nich formy oddania głosu stanowi formę respektowania konstytucyjnego prawa równości wobec prawa.

Uważamy, że ta zmiana wpłynie korzystnie na frekwencję wyborczą, ale również na poczucie sprawiedliwości i respektowania praw obywateli i obywaterek do udziału w wyborach. Koalicja Obywatelska oczywiście zgłasza za tym projektem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.
Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza,
Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, który zakłada wprowadzenie możliwości głosowania korespondencyjnego, co do zasady jest rozwiązaniem bardzo dobrym. Każde rozwiązanie, które może zmierzać do zwiększenia frekwencji w wyborach, należy traktować z powagą i nad nim pracować. Solą demokracji jest przecież właśnie udział Polek i Polaków, obywateli, w akcie wyborczym.

Jak ważne są wybory korespondencyjne i jak można zepsuć ich organizację, pokazało Prawo i Sprawiedliwość przy próbie organizacji wyborów prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w roku 2020, tak zepsuć, że aż konieczna była komisja śledcza, która jest na końcowym etapie ustaleń, kto i co zrobił źle.

Musimy na przyszłość wypracować rozwiązania permanentne w tym zakresie, a nie na potrzeby chwili, którą była przewaga prezydenta Andrzeja Dudy w sondażach na kilka tygodni przed planowanymi wyborami w roku 2020.

Przedstawiając stanowisko Klubu Parlamentarnego Polska 2050 – Trzecia Droga, pragnę jednak zgłosić wnioskodawcom wiele wątpliwości, które należy rozwiązać w toku prac parlamentarnych. Po pierwsze, w projekcie wnioskodawcy zakładają, że głosowanie korespondencyjne jest wyłączone z wyborów do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz wyboru wójta, prezydenta czy burmistrza. Takie wyłączenie jest trudne do zaakceptowania, bowiem czym się różni co do zasady te wybory od każdego innego? Czy wyborca może zagłosować korespondencyjnie np. w wyborach parlamentarnych, przebywając poza miejscem zamieszkania, ale już w wyborach wójta nie? To należy koniecznie przedyskutować w trakcie drugiego czytania.

Według projektu zamiar głosowania korespondencyjnego w kraju wyborca zgłasza komisarzowi wyborczemu, a za granicą – konsulowi do 13 dnia przed dniem wyborów. Nasuwa się pytanie: Dlaczego akurat 13 dni? Co kierowało wnioskodawcami przy wyborze takiego właśnie terminu? Tym bardziej, że gdy zestawimy to z terminem 6-dniowym na otrzymanie pakietu, to wydaje się już całkowicie niezrozumiałe.

Zgłoszenie komisarzowi wyborczemu zamiaru głosowania w trybie korespondencyjnym wnioskodawcy dopuszczają ustnie i telefonicznie. I tu pojawiają się wątpliwości co do sposobu udowodnienia tego faktu. Wydaje się, że konieczne jest doprecyzo-

wanie, że fakt ustnego zgłoszenia zamiaru głosowania korespondencyjnego należałoby np. potwierdzić pisemnym potwierdzeniem takiego zgłoszenia. Pytanie też: Dlaczego do komisarza wyborczego? Czy nie łatwiejszym rozwiązaniem byłoby zgłoszenie takiego zamiaru np. do urzędnika wyborczego lub do właściwej terytorialnie gminy? Czy takim przepisem nie zablokujemy pracy komisarzy wyborczych i delegatur Krajowego Biura Wyborczego, które i tak na brak pracy w okresie wyborczym nie mogą narzekać?

Dobrym rozwiązaniem jest także możliwość zgłoszenia zamiaru głosowania w trybie przez Internet, a najlepiej gdyby można było to zrobić przez aplikację mObywatel. Pakiet wyborczy ma być doręczany przez urzędnika wyborczego za pośrednictwem operatora pocztowego, a każdy wójt, burmistrz, prezydent miasta, a przynajmniej zdecydowana większość tych, z którymi ja rozmawiałem, wyraża pogląd, że w ogóle pomysł wprowadzenia urzędników wyborczych w latach wcześniejszych był totalnie nietrafiony. System, który funkcjonował wcześniej, który angażował sekretarzy gmin i urzędników gmin do organizacji wyborów, był o wiele skuteczniejszy. Osobiście znam przykłady, że urzędnicy wyborczy w gminach nie mają w ogóle pojęcia o procesie wyborczym, bo zawodowo zajmują się zupełnie czymś innym, np. są nauczycielami, dyrektorami szkół czy np. pracują w jakichś przedsiębiorstwach i nigdy nie mieli do czynienia z procesem wyborczym.

Warto też w tym zakresie rozpocząć prace legislacyjne, bo tak naprawdę w każdym wyborach większość pracy wykonują pracownicy, a nie urzędnicy wyborczy. Powiem więcej, może warto rozważyć wprowadzenie korpusu urzędników, osób, które mogłyby być na stałe przeszkolone i pełnić funkcje przewodniczących i wiceprzewodniczących obwodowych komisji wyborczych w każdym wyborach, bowiem skala błędów obwodowych komisji wyborczych z roku na roku, z wyborów na wybory jest coraz większa.

W projekcie czytamy też, że nedoręczone pakiety wyborcze są przekazywane obwodowej komisji wyborczej do zakończenia głosowania. Pytanie brzmi: Której komisji i dlaczego do zakończenia głosowania, a nie do rozpoczęcia głosowania? Stosując taki przepis ustawy, osobę, która zgłosiła zamiar zagłosowania korespondencyjnego, a która nie odebrała pakietu, w ogóle eliminujemy z procesu wyborczego. Według projektu wyborca pakiet wyborczy z oddanym głosem przesyła – i to jest ważne słowo „przesyła”, o czym będę też mówił za chwilę – do obwodowej komisji wyborczej. Tu rodzi się kolejny problem, bowiem często, zwłaszcza w małych gminach, obwodowe komisje wyborcze są np. w świetlicach wiejskich, które na co dzień nie funkcjonują, a tak naprawdę obwodowymi komisjami wyborczymi stają się tylko na dzień wyborów. I czy te pakiety będą bezpieczne? Już Prawo i Sprawiedliwość chciało wyborów, w przypadku których pakiety wyborcze miały być wszędzie, ale nie w urnie. I tu należy rozważyć poprawkę, aby te pakiety były doręczane do urzędnika wyborczego

Posel Bartosz Romowicz

lub właściwego urzędu gminy, a do obwodowej komisji wyborczej tylko i wyłącznie – a tego nie ma w projekcie – w dniu i w godzinach głosowania. Wtedy te pakiety będą naprawdę bezpieczne.

Dlaczego powiedziałem, że ważne jest to słowo „przesyła”? Bowiemy dalej czytamy, że wyborca może przekazać kopertę zwrotną przedstawicielowi operatora wyznaczonego w rozumieniu ustawy – Prawo pocztowe. Trzeba uporządkować słownictwo w projekcie i tutaj również proponuję, aby wyborca mógł doręczyć pakiet, a nie go przesyłać, jak jest w projekcie, a przez operatora pocztowego – przesłać. Niby szczegół, ale jednak ważny. Już twórzmy dobre prawo, poprawiamy prawo po rządach Prawa i Sprawiedliwości.

I pragnę tutaj zwrócić uwagę na art. 53l, który mówi dwukrotnie w jednym zdaniu o ponownym głosowaniu, ale porusza tylko i wyłącznie ponowne głosowanie na prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej... (*Dzwonek*)

Pani marszałek, jeszcze, jeżeli mogę, pół minutki, bardzo proszę.

...a pomija totalnie ponowne wybory wójta, burmistrza i prezydenta miasta. To jest oczywisty błąd w tym projekcie, który trzeba wyeliminować.

Podsumowując, chcę powiedzieć, że głosowanie korespondencyjne to jest dobre rozwiązanie, ale tekst ustawy wymaga prac legislacyjnych. Jako Klub Parlamentarny Polska 2050 poprzemy ten projekt, ale chcemy nad nim dalej pracować, żeby był jak najlepszy. Z kolei jako Polska 2050 – Trzecia Droga uważamy, że jeszcze lepszym rozwiązaniem, sprzyjającym rozwojowi demokracji, jest umożliwienie głosowania przez Internet.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Bartosz Romowicz:

Dlatego już dziś zapowiadam, że złożymy w najbliższym czasie poselski projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, wprowadzający możliwość głosowania przez Internet. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

Posel Michał Pyrzyk:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parla-

mentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawić stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy, który dotyczy rozszerzenia możliwości głosowania korespondencyjnego na wszystkich obywateli.

Od wielu lat w Polsce trwa dyskusja, w której polityolodzy, socjolodzy, czynni uczestnicy, obserwatorzy sceny politycznej apelują o liczny udział w wyborach, apelują o świadomą postawę obywatelską. Chodzi o to, aby udział uprawnionych w procesie wyborczym był jak najszerszy, aby ich wpływ na kształtowanie władz, szczególnie na szczeblu centralnym, był możliwie jak największy. W działaniach zmierzających do zwiększenia odsetka osób głosujących proponuje się zazwyczaj trzy rozwiązania. Chodzi o nakłanianie do głosowania albo poprzez kampanie społeczne, albo poprzez wprowadzenie obligatoryjnego głosowania. Stosuje się też rozwiązania instytucjonalne w postaci zmian w prawie wyborczym.

Jedną z możliwości takich rozwiązań instytucjonalnych, choć na pewno nie jedyną, wpływających na zwiększenie frekwencji wyborczej może być wprowadzenie ułatwienia dla obywateli, polegającego na rozszerzeniu możliwości głosowania korespondencyjnego na wszystkich uprawnionych. W tym kontekście w obecnym polskim prawie wyborczym katalog osób mogących korzystać z tego przywileju może być określony jako bardzo wąski. Różne uregulowania prawne w tym zakresie występują w państwach europejskich. Głosowanie korespondencyjne stanowi uprawnienie wszystkich wyborców niezależnie od miejsca stałego zamieszkania, pobytu, czy innych warunków w Grecji, Luksemburgu, Niemczech, Wielkiej Brytanii i Rumunii.

Przedłożony i omawiany poselski projekt zmian w Kodeksie wyborczym przewiduje wprowadzenie możliwości głosowania korespondencyjnego dla wszystkich wyborców w wyborach do Sejmu i Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, w wyborach prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej i wyborach do Parlamentu Europejskiego.

W myśl tego projektu głosowanie korespondencyjne będzie wyłączone w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz w wyborach wójta, burmistrza, prezydenta miasta. Jednakże wyborca o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności będzie mógł głosować korespondencyjnie także zarówno w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego, jak i we wspomnianych przeze mnie przed chwilą wyborach wójta, burmistrza, prezydenta miasta, i to zarówno w pierwszej, jak i w drugiej turze wyborów, a zgłoszenie zamiaru głosowania korespondencyjnego będzie dotyczyć również ponownego głosowania.

Głosowanie korespondencyjne, co jest jak najbardziej naturalne, jest wyłączone w przypadku głosowania w obwodach zamkniętych utworzonych w zakładzie leczniczym, domu pomocy społecznej, zakładzie karnym, areszcie śledczym, domu studenckim oraz w obwodach głosowania utworzonych na pol-

Posel Michał Pyrzyk

skich statkach morskich, a także w przypadku udzielenia przez wyborcę niepełnosprawnego pełnomocnictwa do głosowania.

Należy podkreślić, że głosowanie korespondencyjne jest zawsze prawem, a nie obowiązkiem, zawsze jest dobrowolne, więc wyborca sam decyduje, czy dogodniejsze dla niego jest oddanie głosu w formie korespondencyjnej, czy w formie, można powiedzieć, tradycyjnej i powszechnej, czyli w lokalu wyborczym. Umożliwienie wyborcom skorzystania z dogodnej dla nich formy oddania głosu stanowi też przejaw respektowania konstytucyjnego prawa równości wobec prawa określonego w art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga, będąc orędownikiem dobrego prawa wyborczego, a w szczególności przepisów wpływających na zwiększenie frekwencji wyborczej, będzie głosować za wprowadzeniem tych zmian. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Sikorę z klubu Lewicy.

Posel Arkadiusz Sikora:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić uwagi klubu Lewicy do projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy.

Prezentowana ustawa ma na celu wprost realizację konstytucyjnej zasady powszechności prawa wyborczego. Ustawa wprowadza możliwość głosowania korespondencyjnego dla wszystkich wyborców. Głosowanie korespondencyjne będzie jednak wyłączone w wyborach do organów JST oraz wyborach wójta, jednakże osoby o znacznym oraz ograniczonym stopniu niepełnosprawności będą mogły również w tych wyborach uczestniczyć.

Pytanie: Dlaczego będą wyłączone wybory do organów JST, skoro możliwe są wybory do pozostałych organów? Nad tym, wydaje się, warto popracować. Jak rozumiem, celem tej ustawy jest upowszechnienie głosowania w ogóle. Oczekiwania wnioskodawcy są takie, że frekwencja w kolejnych wyborach będzie wzrastała.

Ustawa wprowadza wiele udogodnień, określa sposób oraz formę głosowania za pośrednictwem dokumentów przesłanych korespondencyjnie, uelastycznia i urealnia terminy głosowań, jak choćby w przypadku nagłej kwarantanny wyborczej, gdzie jest możliwość zgłoszenia chęci głosowania nie jak do tej pory na 13 dni przed faktycznym głosowaniem, ale skraca się to tak, że taki wyborca będzie mógł

zgłosić chęć głosowania do 5 dni przed. W różnych krajach Europy, od Czech i Danii aż po Niemcy, głosowania są mniej lub bardziej dostępne w ten sposób, przy czym w Czechach i Danii w ogóle nie ma głosowań korespondencyjnych, natomiast w Niemczech może korespondencyjnie zagłosować każdy.

Ważne w tej ustawie jest również to, że koszty głosowania korespondencyjnego pokrywane są w 100% przez budżet państwa i nie obciążają one organizatorów głosowania.

Wybory korespondencyjne muszą być dobrze przygotowane, dlatego odpowiednio wcześniej wprowadzamy te zmiany do ustawy, nie na ostatnią chwilę, jak to robił PiS, na dodatek wskazując salki katechetyczne, jednocześnie likwidując punkty głosowań za granicą, gdzie ta frekwencja była coraz niższa.

Wasze propozycje – mówię tutaj do pana Łukasza Schreiber, przedstawiciela PiS-u – były antyfrekwencyjne, nasze są profrekwencyjne.

Klub Lewicy będzie głosował za przyjęciem tego projektu ustawy, jednocześnie licząc na to, że zostaną wprowadzone kolejne przepisy umożliwiające głosowanie w wyborach do organów JST, a być może w przyszłości też wprowadzenie głosowania internetowego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 3 tygodnie temu odbyła się druga tura wyborów samorządowych. Okazało się, że pomiędzy pierwszą a drugą turą wyborów zwiększyła się liczba osób, które stale zamieszkują na terenie danej gminy. Przypadkowo zwyciężali tam urzędujący od wielu lat włodarze.

Kilka przykładów. Podlaskie. W gminie Trzcianne obecny wójt, który kandyduje w wyborach samorządowych, oraz jego zastępca mieli dowozić mieszkańców prywatnymi samochodami na wybory. Interwencję w tej sprawie miał podjąć drugi z kandydatów na wójta i postanowił zatrzymać jeden z samochodów. Kierowca nie chciał się jednak zatrzymać, w wyniku czego mężczyzna przez kilka metrów jechał na masce pojazdu.

Lubelskie. Przyjechał znany jej osobnik, dał jej cztery sztuki piwa oraz czekoladę, mówiąc, że to jest za głos oddany na partnerkę wręczającego, która kandyduje do rady gminy – relacjonował przewodniczący Sylwester Marciniak podczas ostatnich wyborów.

Celem dobrego prawa wyborczego jest to, aby każdy uprawniony do głosowania miał możliwość zagłosowania, a nie wysoka frekwencja sama w sobie, bo czasem brak głosu jest także świadomą decyzją oby-

Posel Witold Tumanowicz

watela. Wyższa frekwencja nie ma bezpośredniego wpływu na to, że tworzymy lepsze prawo. Ustawa ta otwiera furtki do nadużyć, a skutek będzie taki, że od kolejnych wyborów przegrana partia zawsze będzie oskarżała wygraną o sfałszowanie.

Prawo wyborcze powinno iść w kierunku takich zmian, które zmniejszają liczbę oszustw. Powszechny dostęp do głosowania korespondencyjnego to zagrożenie pójściem w odwrotnym kierunku i doprowadzi do wielu nadużyć i absurdów, jak choćby upowszechnienie procedury sprzedawania głosu lub zwiększenie liczby głosów oddawanych przez osoby nieuprawnione, także te z najbliższej godziny.

Jest też ryzyko niekonstytucyjności ustawy. Prof. Ryszard Piotrowski w opinii dla Senatu, jeszcze zgłaszanej podczas wyborów korespondencyjnych w 2020 r., tych kopertowych, cytat: Wyjątkowo dopuszczono głosowanie korespondencyjne i głosowanie przez pełnomocnika, co stworzyło możliwość głosowania poza lokalem wyborczym i w innym dniu aniżeli dzień głosowania. Wydłużenie procesu oddawania głosu narusza wymóg przeprowadzenia wyborów prezydenckich w ciągu 1 dnia.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

To było odnośnie do prezydenckich, ale jeśli chodzi o wybory, to także chodzi o pozostałe.

O ile tego rodzaju odstępstwo dokonane w ustawie może znaleźć umocowanie w tej wartości konstytucyjnej, jaką jest ochrona praw politycznych osób niepełnosprawnych, to przekształcenie wyjątku w regulę nie jest możliwe bez zmiany konstytucji.

I na koniec: ledwo PiS zmarnował 70 mln, a nawet i więcej na wybory kopertowe, które się nie odbyły, a wy chcecie powtarzać błędy poprzedników, przepychając takie rozwiązania. Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Do przykładów, które wskazał mój znakomity kolega, ja dodaję gminę Jeżowe w moim okręgu na Podkarpaciu. Tam jakimś nadzwyczajnym zrządzeniem losu między pierwszą a drugą turą wyborów dopisano do rejestru wyborców kilkadziesiąt osób, które akurat przewały szalę zwycięstwa. I kiedy bierzemy do ręki ten projekt, który w nagłym przypływie woli politycznej porządkowania spraw na długo przed wyborami podpisało kilkudziesięciu posłów, po prostu z ostrożności procesowej nie możemy nie myśleć o tym, co tam szykujecie, gdzie zaszyliście jakieś „lub czasopisma” i jakie

chachmęty przygotowujecie na następne wybory parlamentarne. Dlatego z tej samej ostrożności procesowej ja złożę tutaj wnioski o odrzucenie tego projektu w pierwszym czytaniu.

Jeżeli już w ogóle ten projekt jest tutaj przedłożony, to może lepiej było się nie spieszyć i poszukać jakiegoś rozwiązania bardziej perspektywicznego, całościowego. Szanowni państwo, jednak e-voting, czyli e-głosowanie, elektroniczne głosowanie... Jeżeli polerujecie i doprowadzacie do perfekcji system identyfikacji obywateli poprzez sieć elektroniczną, to wpisywanie do ustawy tego, że ktoś coś może zamówić przez telefon, przedstawiając się – przepraszam – paszczowo urzędnikowi na drugim końcu linii, nie brzmi jak rozwiązanie nowoczesne.

I na koniec: Dlaczego to ma dotyczyć tylko osób niepełnosprawnych? Czy nie lepiej rozszerzyć to rozwiązanie? Zresztą w Wysokiej Izbie zasiadają różne osoby, którym można by, myślę, bez trudu (*Dzwonek*) przypisać jakieś deficyty, czy to fizyczne...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Posel Grzegorz Braun:

...niedoskonałości, których na pewno sam jestem przykładem, czy deficyty intelektualne. Popularna jest tu np. trudność ze słuchaniem ze zrozumieniem. A więc na tej podstawie przyznajmy sobie i wszystkim naszym rodakom...

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Grzegorz Braun:

...prawo do tego, żeby głosować za pośrednictwem np. aplikacji telefonicznej.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Kukiz'15.

Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o ustawie, która ma wprowadzić powszechną możliwość głosowania korespondencyjnego. I rzeczywiście pierwsze pytanie, jakie się nasuwa, to: Dlaczego? Tu na samym początku poseł wniosko-

Posel Jarosław Sachajko

dawca powiedział, dlaczego – aby wygrać wybory prezydenckie. O to tylko chodzi. Tutaj próbuje się mówić o tym, żeby wspierać demokrację, więcej osób mogło głosować. To jest tylko przykrywka do tego, aby można było coś zachachmęcić.

Szanowni Państwo! Konstytucja mówi, że wybory mają być powszechne, równe, bezpośrednie, proporcjonalne oraz mają się odbywać w głosowaniu tajnym. I teraz możemy sobie wyobrazić, że w przypadku tych wyborów korespondencyjnych ta tajność jest właściwie tylko na papierze – napisane, że to ja zagłosowałem i tajnie zagłosowałem. Cóż za absurd. Ale jeżeli popatrzymy na kraje europejskie, daleko nie trzeba szukać, to w większości państw europejskich głosowania korespondencyjne są dopuszczone, lecz tylko dla ograniczonej grupy osób – tych, które rzeczywiście mają utrudnienia w dotarciu do lokali wyborczych, a nie dla wszystkich. Nawet można powiedzieć więcej: mamy państwa takie jak Dania, Norwegia czy Portugalia – proszę zobaczyć, jakie ugruntowane demokracje – które w ogóle nie przewidują możliwości głosowania korespondencyjnego, bo uważają, że ta tajność jest wyjątkowo ważna. A tajność można zapewnić dwoma drogami. Jedna droga to właśnie żeby być w lokalu wyborczym i oddać głos. I ważne, żeby kamery, które są czy powinny być w komisjach wyborczych, były cały czas, żeby można było obserwować, czy czasem nie pojawiają się tam dodatkowe karty do głosowania. Druga rzecz, która już jest możliwa do zastosowania, to głosowanie elektroniczne. Fundacja „Potrafisz Polsko!” w programie – i zapraszam wszystkich na stronę lubbezpośrednio.pl... Jest aplikacja, która pozwala na pewne głosowanie elektroniczne, oparte na technologii blockchain. Czyli tam mamy tę pewność. Mamy XXI w., a państwo chcą się cofać do króla Ćwieczka, do głosowania korespondencyjnego. Ale czy gdzieś w Europie jest pełna elektroniczna możliwość głosowania? Ależ jest, od lat, w Estonii, również we Francji, również w Belgii.

Państwu chodzi tylko o wygranie wyborów prezydenckich, państwo nie chcą tego zrobić dobrze. A jak rozmawiamy o ordynacji, to powinniśmy tę ordynację głęboko przebudować. Głosowanie, wybory powinny być również równe, czyli wszyscy powinni równo mieć dostęp także do obywateli, w drugą stronę.

(*Głos z sali:* „Równo” to znaczy, że każdy oddaje głos. Pan nie rozumie, panie pośle.)

A państwo co robią? Państwo wydają miliardy złotych na kampanie wyborcze. (*Dzwonek*) Powinni państwo zastosować metodę z Francji: wszystkie komitety wyborcze wysyłają wszystkie ulotki do ichniej państwowej komisji wyborczej, a państwowa komisja wyborcza w jednej paczce wysyła je do każdego obywatela. Państwo działają podprogowo, banerując całe miasta i rozdając miliony ulotek poza finansowaniem. Idźmy w tym kierunku. Dziękuję, pani marszałek.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Do głosu zapisało się 17 parlamentarzystów.

Wyznaczam czas na 1 minutę.

Zamykam listę, chyba że jeszcze ktoś z państwa chce się dopisać. To jest ten czas.

Zapraszam jako pierwszego pana posła Witolda Tumanowicza, Konfederacja.

Posel Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przede wszystkim mam apel, by nie śpieszyć się z procedowaniem nad tą ustawą, bo niezależnie od samego stosunku do pomysłu głosowania korespondencyjnego jest szereg uwag technicznych dotyczących ustawy. Pytanie, czy projekt był konsultowany z Państwową Komisją Wyborczą oraz z samorządowcami, którzy przecież organizują wybory w terenie. Jak słyszę podczas debaty, posłowie będący wcześniej samorządowcami sami mają zastrzeżenia co do konkretnych zapisów ustawy.

Mam także pytanie: Jaki jest stosunek wnioskodawców do wyborów organizowanych przez Internet? Jeśli jest negatywny, to jakie są argumenty, a jeśli pozytywny, to jakie technologie miałyby być wykorzystane do zapewnienia bezpieczeństwa i tajności takiego głosowania? Dziękuję.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Konfederacja.

Posel Grzegorz Braun:

Ile analiz prawnych tego projektu powstało, skoro już na pierwszy rzut oka widzimy, że imperatyw równości, bo nie dla wszystkich mają być te wybory korespondencyjne...

(*Głos z sali:* Dla wszystkich.)

...ani imperatyw bezpośredniości nie może być spełniony? Co na to konstytucjoniści?

Jeszcze raz to samo pytanie, które już padło: Czy naprawdę nie moglibyśmy pracować nad rozwiązaniami, które będą nawet i na XXII w., a nie sięgać do makulatury, zwiększać obieg dokumentów i stosować takie dziwaczne kryterium, że te głosy mają przyjmować akurat te komisje, które mają wjazd zaspokajający potrzeby niepełnosprawnych? To naprawdę dziwaczne kryterium. Równie dobrze można by zaproponować (*Dzwonek*), żeby wysyłać to do komisji, które mają framugi w określonym kolorze, bo jedno ma się do drugiego jak pięść do nosa.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Mariusz Krystian:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można powiedzieć, że historia zatoczyła koło. Przecież w 2020 r., w sytuacji pandemii i konstytucyjnego terminu wyboru prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej... Wybory korespondencyjne, które wtedy miały się odbyć, aby dochować tego konstytucyjnego terminu, dziś doczekały się komisji śledczej, która bada rzekome nieprawidłowości, jakie miały w tym procesie miejsce.

(Głos z sali: Przecież to jest coś innego.)

Dziś Platforma Obywatelska składa projekt ustawy, zgodnie z którym głosowanie korespondencyjne będzie jednym z podstawowych elementów głosowania i aktu wyborczego. Pytanie, dlaczego nie wprowadzić np. przepisów, które zlikwidują realne problemy, choćby turystykę wyborczą, która jest powszechna w wielu miejscach, czy nie wprowadzić przepisów, które w końcu doprowadzą do unowocześnienia i znormalizowania pracy obwodowych komisji wyborczych. Każda interpretuje prawo, jak chce. *(Dzwonek)* W gąszczu zawłości różnie stosują przepisy prawa wobec różnych komitetów wyborczych. Szanowni państwo, więcej wiarygodności i konsekwencji, mniej zakłamania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Szczerbę.

Nie widzę.

Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę, Koalicja Obywatelska.

Poseł Klaudia Jachira:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nasi poprzednicy traktowali Polonię po macoszemu, a ambasady i polonijne instytucje skrajnie upolitycznili. Ważny był dla nich tylko doraźny polityczny interes i tak też dzielono pieniądze. Ale co najgorsze, bojąc się polskiej diaspory, utrudnili udział w najważniejszym przywileju: w prawie i łatwym dostępie do głosowania. Na każdym z kilkudziesięciu moich spotkań z Polonią jak mantra powtarzał się jeden apel: przywróćcie głosowanie korespondencyjne dla Polonii. Dziś z radością mogę wam, kochana Polonio, z mównicy powiedzieć: właśnie to robimy. Już nie będziecie musieli jechać kilkaset kilometrów do najbliższego konsulatu, jak to bywało w Kanadzie czy USA. Nie będzie-

cie też traktowani gorzej niż obywatele mieszkający na stałe w Polsce, bo macie takie same prawa. A w wielu kwestiach moglibyśmy się od was uczyć zaangażowania w polskie sprawy. Czuję to *(Dzwonek)* za każdym razem, jak rozmawiam z babcią mieszkającą od 38 lat we Francji lub ilekroć was odwiedzam. W ostatni weekend byłam dumna z Polek w Austrii, które wystawiły sztukę podejmującą bolesny temat łamania praw kobiet. Za to wam, kochana Polonio, z całego serca dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Ja również dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Szefernakera, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Paweł Szefernaker:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie: Dlaczego ta zmiana jest tak wąska? Jestem przekonany, że Państwowa Komisja Wyborcza i organizacje, które zajmują się tym na co dzień, także samorządowe, wskazałyby więcej zmian, których należy dokonać w Kodeksie wyborczym, żeby ulepszyć to prawo. Tutaj jest ewidentnie zmiana bardzo wąska, bardzo celowana, bardzo szybko napisana. Tymczasem, szanowni państwo – mówię do koalicji rządzącej – wprowadzenie ułatwień dla wyborców to są też działania tu i teraz. Wczoraj zgodnie z rozporządzeniem MSZ do opinii publicznej podano, że w tegorocznych wyborach do Parlamentu Europejskiego poza granicami Polski powstanie 295 obwodów głosowania. Zdaniem PKW to zdecydowanie za mało, komisji powinno być przynajmniej ok. 400.

PKW napisała w piśmie opiniującym decyzję MSZ: Stale rosnąca frekwencja wyborcza, ale także przyzwyczajenie wyborców do miejsca, w którym w ostatnich wyborach mogli oddać głos, skłaniają do opinii, że zaproponowana przez pana ministra spraw zagranicznych liczba 295 obwodów w głosowaniach jest zdecydowanie niewystarczająca. W ocenie PKW liczba ta powinna być taka jak w ostatnich wyborach parlamentarnych, ok. 400 obwodów. To są problemy, które należy realizować, rozwiązywać jako większość parlamentarna, jako rząd, a tymczasem jest to bardzo wąska ustawa, która nie rozwiązuje tego problemu, o którym właśnie tutaj powiedziałem. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Lorke, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odebrać pakiet to jedno, zagłosować to drugie. I kto to robi, nigdy nie będziemy tego wiedzieli. Nie mamy wpływu ani na tajność, ani na bezpośredniość. I trzecia rzecz, kto odeśle ten pakiet, bo o tym w ogóle nie ma mowy. Czy ta osoba, która odebrała? Czy to nie jest tak, że chodzi o to, żeby pewna grupa społeczeństwa, która z różnych powodów nie bierze udziału, np. wyjeżdża na wakacje, mogła to zrobić? Czy to nie jest tak, że chodzi po prostu o to, żeby pewien elektorat, który nie ma czasu zagłosować w normalnych okolicznościach, wziął w tych wyborach udział? I czy nie chodzi o to, że w tym projekcie chodzi o to, jak wygrać najbliższe wybory prezydenckie? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam panią posłankę Małgorzatę Tracz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Małgorzata Tracz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawo do udziału w wyborach, prawo do oddania głosu to tak naprawdę jedno z najważniejszych praw przysługujących obywatelom i obywatelkom. To ważne, by jak najwięcej osób mogło i chciało głosować. To też powinno być ważne dla nas, parlamentarzystów i parlamentarzystek, by zachęcać ludzi do udziału w wyborach. Ale żeby można było głosować, żeby ta frekwencja była wyższa, to trzeba powiększyć ten wachlarz możliwości, w jaki sposób można oddać głos. I to jest właśnie clou tego poselskiego projektu, czyli wprowadzenie, tak naprawdę przywrócenie głosowania korespondencyjnego dla wszystkich obywateli i obywaterek, wyborców i wyborczyń. Tak naprawdę dajemy wybór, czy ktoś chce głosować dalej w lokalu wyborczym, bo to będzie dalej ten domyślny sposób głosowania, czy też chce robić to w sposób korespondencyjny. Mamy przykłady innych państw, Wielkiej Brytanii, Niemiec, Austrii, gdzie blisko połowa głosów jest oddawana w sposób korespondencyjny. Mam nadzieję, że w Polsce ten model też się sprawdzi, co sprawi, że będzie wyższa frekwencja i takie większe poczucie uczestniczenia właśnie w tych najważniejszych wyborach.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Piotra Górnikiewicza, Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Piotr Górnikiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks wyborczy wskazuje, iż głosowanie korespondencyjne jest wyłączone w wyborach do organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego oraz w wyborach wójta, burmistrza czy prezydenta. Dlatego nasuwa się pytanie, czy projektodawca nie zakłada, iż umożliwienie głosowania korespondencyjnego w ww. wyborach może zaktywować np. studentów oraz osoby przebywające na dłuższy czas poza swoim miejscem zameldowania i wpływając na zwiększenie frekwencji wyborczej. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję.

I zapraszam pana posła Jacka Karnowskiego, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jacek Karnowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiem, że część posłów uważa, że ktoś chce coś zachachmęcić, bo mierzą wszystkich swoją miarą. Dlatego po prostu tak mówią, bo nie wierzą w czyste intencje. Chciałbym przypomnieć, że ten projekt będzie procedowany przez ok. miesiąc, a projekt o wyborach kopertowych w 2020 r. był procedowany przez 3 godziny w tej Izbie, tak że mamy zasadniczą różnicę. Każdy może zgłosić poprawki, tak jak chociażby proponuje Trzecia Droga.

Mam pytanie do posła wnioskodawcy, czy skonsultował ten projekt z takimi specjalistami od wyborów korespondencyjnych jak pan Artur Soboń, jak pan Mariusz Kamiński, jak minister aktywów państwowych pan Sasin czy chociażby pan Suski.

(Głos z sali: Od niego zacząłem.)

Bo to jest bardzo ważne pytanie. Myślę, że są bardzo dużymi fachowcami w tej mierze i powinni ten projekt skonsultować. Także pan Adam Bielan, który jako rzecznik pana prezydenta w tej jego kampanii wpływał na to, jak te wybory mają wyglądać. *(Dzwonek)* I mam jeszcze jedno pytanie, już może bardziej poważne. Czy skonsultował ten projekt ze Związkiem Miast Polskich i innymi korporacjami samorządowymi? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

I zapraszam pana posła Łukasza Schreiber, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Łukasz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mój przedmówca mówi, że ktoś może mieć wątpliwości, że chcielibyście coś zachachmęcić. Faktycznie, jak przypominamy sobie rok 2014 w okresie waszych rządów, to wielu Polaków miało takie wątpliwości i wielu Polaków czuło, że tamte wybory samorządowe były skrócone w związku z przygotowaną wówczas książeczką wyborczą. 5 mln głosów nieważnych w efekcie tego, co zaszło. To po pierwsze. Po drugie, sprawa główna. Osobiście mam jakieś wątpliwości, czy akurat osoby od 40 lat mieszkające za granicą, to jest sprawa najważniejsza, decydowały o przyszłości Polski. Ale tak naprawdę dlaczego ten projekt, jeżeli nawet ma wychodzić naprzeciw Polonii, nie jest ograniczony do Polonii? Bo jeszcze to można by było przynajmniej zrozumieć. Natomiast otworzenie drzwi na oścież nie skończy się zwiększeniem zakresu czynnego prawa wyborczego. To się skończy zwiększeniem poczucia niesprawiedliwości być może...

(Głos z sali: Krzywdy.)

...albo poczucia, że te wybory nie były uczciwe.

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Łukasz Schreiber:

Czy taki jest naprawdę cel wnioskodawców?
(Oklaski)

Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Polak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Elżbieta Anna Polak:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Tak, panie ministrze, panie pośle Schreiber, przywracamy dzisiaj porządek prawny, który faktycznie już był w 2014 r. i dobrze się sprawdzał, ponieważ obowiązkiem państwa demokratycznego jest zapewnienie powszechnego dostępu do głosowania dla każdego wyborcy, nie tylko dla osób z niepełnosprawnościami.

Jest to projekt, który jest oczekiwany, który ma donieść znaczenie społeczne, dlatego że dzisiaj wszyscy żyjemy w czasach szybkich, jesteśmy mobilni i takie wybory korespondencyjne dają nam szansę

z prawa konstytucyjnego skorzystać. Widzieliśmy wszyscy te wielkie kolejki za granicą, ale nie tylko, także w Polsce, w Jagodnie, w wielu innych miejscach, potężne kolejki, a wielu (*Dzwonek*) wyborców mogłoby z tego prawa korespondencyjnego skorzystać.

Mam pytanie do pana wnioskodawcy: Czy są również przygotowywane – czy jest taki projekt, żeby to zapewnić – warunki techniczne i prawne do głosowania internetowego?

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Dorota Niedziela)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Dzień dobry państwu, chciałam się przywitać.

Zaczynam prowadzenie obrad.

Bardzo proszę, głos zabierze pan poseł Henryk Szopiński, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Henryk Szopiński:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Tutaj dużo się mówiło o zastrzeżeniach, wątpliwościach. Oczywiście ta zmiana w ustawie nie będzie idealna, ale jestem przekonany, że przybliży nas do tego podstawowego prawa powszechności wyborów i dostępu każdego obywatela Polski do możliwości wzięcia udziału w wyborach. Przede wszystkim dotyczy to Polaków, którzy są za granicą. Nie wszystkich stać na dalekie podróże do ambasady czy do konsulatu. Mieliśmy tego przykłady w poprzednich latach w dużych ilościach. Były ogromne kolejki. Poprzednia władza nie umożliwiała dostępu do lokali, wręcz ograniczała liczbę lokali wyborczych, szczególnie za granicą.

A więc wydaje się, że ta forma głosowania przynajmniej nas przybliży do ideału – pewnie nie rozwiązuje wszystkich problemów – i uważam, że w kolejnych latach poprawi frekwencję wyborczą. A przecież o to nam chodzi, żeby wybory były jak najbardziej powszechne i żeby jak najwięcej obywateli (*Dzwonek*) polskich brało udział w wyborze władzy. Jestem przekonany, że ta właśnie nowelizacja ustawy przyczyni się do tego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam, głos zabierze poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wybory do każdego szczebla władzy często nazywamy świętem demokracji. Ale jak mówić o święcie demokracji, jeżeli frekwencja sięga 40%, maksymalnie 50%? Oczywiście pięknym przykładem tego święta były wybory ubiegłoroczne, ale to był również niestety sprzeciw wobec ówczesnej władzy, dlatego mieszkańcy naszego kraju tak bardzo się zmobilizowali.

Szanowni Państwo! Naszym obowiązkiem jest tworzenie takiego prawa i takich przepisów, które ułatwią funkcjonowanie naszego społeczeństwa i wreszcie tworzenie społeczeństwa obywatelskiego. A takim instrumentem jest również dostępność do powszechnych wyborów. Dlatego mam pytanie do pana ministra: Czy mamy rozumieć, że jest to pierwszy krok do tego, żeby wybory stały się jeszcze bardziej dostępne i powszechne?

I jeszcze jedna uwaga do pana posła Mariusza Krystiana z PiS. Podawał tu jako chlubny przykład próbę zorganizowania (*Dzwonek*) wyborów korespondencyjnych prezydenckich. Panie pośle, chcę powiedzieć, że musieliście potem przyjmować ustawę, która powodowała uchylene wyroków w stosunku do samorządowców, którzy wam wtedy zaufali. To był właśnie przykład fatalnego prawa i wprowadzania ludzi w błąd, manipulacji i nieuczciwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam, głos zabierze poseł Jarosław Sachajko, Koło Poselskie Kukiz'15.

Poseł Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Kilka głosów wcześniej pan poseł Paweł Szefernaker pytał, dlaczego ta zmiana jest tak wąska. Musiał nie słuchać mojego poprzedniego wystąpienia. Pan poseł wnioskodawca powiedział. Aby wygrać wybory prezydenckie, aby wyborcy Koalicji Obywatelskiej mogli zagłosować korespondencyjnie i sobie pojechać na zagraniczne wakacje, aby działacze Platformy Obywatelskiej mogli pozbierać koperty od wszystkich znajomych, wypełnić i wysłać.

Panie Pośle! Mamy XXI w., powinniśmy móc głosować przez Internet. Mają już państwo aplikacje w ramach projektu LubBezpośrednio.pl, z otwartym kodem, bezpiecznym kodem. Proszę sobie go wziąć, zmodyfikować. Kod jest skalowalny. Mogą państwo naprawdę w bardzo szybkim czasie zrobić głosowanie internetowe, tak żeby ono było powszechne, tajne i bezpieczne. Bo tego byśmy oczekiwali, a nie tylko skoku

na najbliższe czy kolejne wybory (*Dzwonek*) prezydenckie. Dziękuję.

(*Głos z sali*: To może pan wystartuje na prezydenta i...)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Klub Parlamentarny Polska 2050 – Trzecia Droga.

Poseł Bartosz Romowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Miałem powiedzieć co innego, ale poseł Sachajko mnie zainspirował, żeby się odnieść do tego, co powiedział. Pan poseł ma strasznie kiepskie zdanie o wyborcach Kukiz'15, skoro twierdzi, że z rozwiązania dotyczącego wyborów korespondencyjnych skorzystają tylko wyborcy Koalicji Obywatelskiej. Proszę mi wierzyć, że z wyborów korespondencyjnych skorzystają wszyscy. Ale jak nie robić wyborów korespondencyjnych, to my już wiemy. Wiemy to z komisji śledczej, wiemy to z ustaw, które były przyjmowane szybko i w sposób niekoniecznie, jak potem się okazało, skuteczny do zrealizowania.

Wybory korespondencyjne to jest bardzo dobre rozwiązanie, naprawdę bardzo dobre rozwiązanie, ponieważ one tak naprawdę dają możliwość... (*Oklaski*)

Dziękuję za te brawa posła Krystiana, w tym się zgadzamy, zobaczymy jeszcze, jak będzie w głosowaniu, panie pośle.

...bo one tak naprawdę podwyższają frekwencję. W ten sposób mandat zaufania w każdym wyborach każdego wybranego jest większy. Wiadomo, że lepiej zostać radnym, mając 60 głosów, niż mając sześć, czy prezydentem, mając 10 tys., niż mając 1 tys.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Tak jest.)

To jest oczywiste. Wtedy ten mandat jest silniejszy. I to musimy razem zrobić.

Ja bym tutaj zaapelował... (*Dzwonek*) Nie mam pytania do wnioskodawcy, ale mam apel do posłów Prawa i Sprawiedliwości, głównie samorządowców, jak chociażby pan poseł Krystian. Zamiast się obrażać, że to nie jest wasz projekt, dołączcie do prac nad nim, doprecyzujmy go. Macie doświadczenie w robieniu złych projektów. Zróbcie z nami dobry projekt. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak*: Tak jest. Bravo!)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Niestety, panie pośle, w przygotowywaniu złych projektów nie doganimy was. To, co zrobiliście w 2014 r. (*Oklaski*), te kilkanaście procent nieważnych głosów w wyborach do sejmików i do powiatów, to przechodziło ludzkie pojęcie.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Ale to tylko forma.*)

Szanowni Państwo! Żeby nie być gołosłownym, odczytam dokładne liczby: w wyborach do sejmików wojewódzkich oddano 17,5%, czyli 2525 tys. głosów nieważnych, w wyborach do rad powiatów – 16,6%...

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: A co się działo w 1992 r.?*)

...czyli 1726 tys. głosów nieważnych. To, jak skreśliście te wybory sprzed 10 lat, mówi samo za siebie. Teraz dziwicie się, że mamy bardzo...

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: A kto to organizuje?*)

...ograniczone zaufanie do kolejnego projektu, który ma ułatwić fałszerstwa wyborcze.

(*Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Panie pośle...*)

Złożyliśmy wniosek o odrzucenie tego złego projektu w pierwszym czytaniu. Każdy, komu leży na sercu dobro demokracji, kto chce normalnego przeprowadzania procesu wyborczego, powinien (*Dzwonek*) ten projekt ustawy odrzucić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Na tym zakończyliśmy wypowiedzi posłów zapisanych do głosu.

Przechodzimy do następnego punktu.

O głos poprosił sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji pan minister Tomasz Szymański.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Tomasz Szymański:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! O ile dobrze rozumiem, panie przedstawicielu wnioskodawców, nadrzędnym celem tej ustawy jest stworzenie wyborcom, którzy w dniu wyborów nie mogą z różnych obiektywnych przyczyn zagłosować, możliwości oddania głosu, czyli umożliwienie im tzw. pełnego uczestnictwa w święcie demokracji, wykorzystując atut bezpośredniości i czynnego głosowania. Natomiast ostatnia wypowiedź pana posła Webera to znowu szukanie dziury w całym. Jeśli cho-

dzi o tzw. skreślenie wyborów, to przychodzi mi do głowy stare powiedzenie: głodnemu chleb na myśli.

Sądzę, szanowni państwo, że cała dyskusja nad tym projektem poselskim jest dopiero inicjacją szerszego dialogu, szerszego konceptu. Jest próbą spojrzenia na zmiany w Kodeksie wyborczym przy współudziale wielu partnerów, np. oczywiście Państwowej Komisji Wyborczej, bo nie wyobrażam sobie pracy w podkomisji z wyłączeniem tego organu, który wszak odpowiada za sprawne przeprowadzanie wyborów. Oczywiście liczę na to, że będą prowadzone również szerokie konsultacje z podmiotami, z organizacjami samorządowymi, które również mają doświadczenie. Z całą pewnością będą miały duży wkład w przygotowanie dobrych rozwiązań, które sprawią, że proces głosowania będzie powszechny, dostępny, uczciwy, bezpieczny, a przede wszystkim żeby każdy, kto chce, mógł wziąć w nim udział. Nikt mi nie powie, szanowni państwo, że na tym etapie możliwość głosowania korespondencyjnego jest czymś nadzwyczajnym. Przecież do 2018 r. była to podstawowa forma uzupełniająca wybory. Nikt wtedy nic nie mówił, nie narzekał, wszystko było w sposób poprawny, legalny i pod pełną kontrolą przeprowadzane.

Szanowni Państwo! Musimy powrócić do możliwości głosowania korespondencyjnego na terenie kraju, ale również za granicą oraz na statkach morskich, żeby każdy, kto chce, mógł uczestniczyć w wyborach. Oczywiście musimy również utrzymać możliwość głosowania korespondencyjnego dla osób niepełnosprawnych w wyborach na wójta, burmistrza i prezydenta.

Szanowni Państwo! Czuję się również w obowiązku poinformowania Wysokiej Izby, że w obecnie trwającej pracy nad ostatecznym kształtem stanowiska rządu. Jak państwo wiecie, głosowanie Polaków za granicą to obszar zarezerwowany dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Komponent związany z operatorem pocztowym, jakim jest Poczta Polska, w procedurze przeprowadzania wyborów korespondencyjnych... To jest zarezerwowane dla Ministerstwa Aktywów Państwowych. Tak że czekamy na opinię tych dwóch resortów, żeby komplementarnie przedstawić państwu stanowisko rządu w tej sprawie.

Tak jak państwu wspominałem, do 2018 r. wybory korespondencyjne były powszechne, a akceptacja społeczna dla nich była bardzo wysoka. Ja również zapowiadam, szanowny panie pośle wnioskodawco, że korzystając z okazji otwarcia ustawy – Kodeks wyborczy, będę wnosił pewne założenia, które powinny wpłynąć... One będą korespondować z pańskimi założeniami i propozycjami, które mają wpłynąć na ulepszenie i dostępność głosowania w procedurze wyborów.

Tak że, szanowni państwo, uważam, że na tym etapie głębsze zagłębienie do tej ustawy jest niepożądane. Wymieniać poglądy i ścierać się będziemy, mam nadzieję, podczas prac podkomisji. Cieszę się, ponieważ moje doświadczenie, jeśli chodzi o prace

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Spraw Wewnętrznych i Administracji
Tomasz Szymański**

parlamentarne w tej kadencji, pokazuje, że praca nad każdym projektem, nad którym pracuje odpowiednia grupa doświadczonych osób w odpowiednim horyzoncie czasowym, przynosi doskonale efekty. Jestem przekonany, że cała sala zagłosuje za tymi poprawkami, za tymi rzeczami, które wpłyną na powszechność i dostępność wyborów w Polsce. Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie ministrze.

O głos poprosił przedstawiciel wnioskodawców pan poseł Mariusz Witczak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Mariusz Witczak:

Bardzo serdecznie dziękuję.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Postaram się odpowiedzieć na kilka pytań i odnieść się do uwag, które padły w dyskusji z państwa strony. Pan poseł Braun, zdaje się, pytał, czy projekt został skonsultowany z konstytucjonalistami. Odpowiadam: tak, został. Do podkomisji zostały przesłane pozytywne opinie konstytucjonalistów, pana prof. Marka Chmaja i pani prof. Rakowskiej. One oczywiście po dogłębnej analizie nie pozostawiają żadnych wątpliwości, jeśli chodzi o konstytucjonalność tego rozwiązania, jego zgodność z konstytucją. Co więcej, tego typu analizy były już prowadzone w 2011 r. i w 2014 r., kiedy głosowanie korespondencyjne zostało wprowadzone. Chcę też państwu zwrócić uwagę, że ono cały czas funkcjonuje, tylko w sposób ograniczony, bo osoby powyżej 60. roku życia mają prawo korzystać z tego instrumentu, osoby z orzeczoną niepełnosprawnością czy osoby, tak jak było w ustawach COVID-owych, chore na COVID, objęte kwarantanną. Więc nie mówimy o jakimś rozwiązaniu, które nie funkcjonuje, nie mówimy o rozwiązaniu, które miałyby być testowane, tylko to jest rozwiązanie, które ma już swoją historię, swoją tradycję. My tylko mówimy o upowszechnieniu tego rozwiązania, bo nie widzę żadnego powodu, żeby dyskryminować jakiegokolwiek grupy społeczne, jeżeli chcą z tego rozwiązania skorzystać, a i tak, proszę państwa, podstawową formą głosowania będzie udanie się do lokalu wyborczego. To jest oczywiste. To jest tylko alternatywna forma głosowania, o tym dzisiaj wielokrotnie mówiłem.

Przy tej okazji też prosiłem, wtedy kiedy prezentowałem ustawę, żeby broń Boże tych rozwiązań nie łączyć z patologią, którą chciano nam zafundować w 2020 r., bo to są dwie różne kwestie.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Tak jest.)

Wtedy zabrano uprawnienia Państwowej Komisji Wyborczej, wtedy Poczta miała być instytucją odpowiedzialną za przeprowadzenie wyborów, skrzynki pocztowe przy domach miały być urnami wyborczymi, a nie osobiste dostarczenie pakietu, pakiet był źle zabezpieczony, nie miał takich zabezpieczeń i takich rozwiązań, które gwarantowałyby przeprowadzenie prawidłowych wyborów. Więc nie mieszamy sytuacji, która była chora, z sytuacją, która jest absolutnie zdrowa, cywilizowana i wypełnia najwyższe standardy bezpieczeństwa i wypełnia najważniejsze rozwiązania związane z tajnością wyborów. Co więcej, obywatel, który korzysta z tego rozwiązania, jak już państwu mówiłem, w pakiecie wyborczym otrzymuje oświadczenie, które musi podpisać, że głosuje osobiście i głosuje tajnie. Więc podnosimy jeszcze odpowiedzialność prawną obywateli, jeżeli chodzi o głosowanie korespondencyjne.

Szanowni Państwo! Od razu przy tej okazji chcę powiedzieć, bo kilkoro z państwa pytało, dlaczego w ustawie... Krótko mówiąc, chodzi o wybory samorządowe, o organy stanowiące, o wybory wójta, burmistrza, prezydenta, które nie są objęte tym rozwiązaniem. M.in. pan poseł Romowicz z Trzeciej Drogi o to pytał czy nawet postulował uzupełnienie. Więc tu będę różnił się od pana posła. Oczywiście, jak deklarowałem na początku, nasza podkomisja jest otwarta na debatę. Będziemy się przekonywać, analizować, oczywiście uwzględnimy wszystkie ważne państwa postulaty. Natomiast akurat jestem przekonany, że należy bardzo ostrożnie z głosowaniem korespondencyjnym działać w tzw. małych okręgach wyborczych.

Przeprowadziliśmy długą debatę na ten temat w 2013 r., w 2014 r., wtedy kiedy analizowaliśmy rozszerzenie głosowania korespondencyjnego, bo akurat tutaj niektórzy z państwa zupełnie niesłusznie upatrywali jakiegoś upiornego sposobu na fałszowanie wyborów przez wykorzystanie wyborów korespondencyjnych. Rzeczywiście, jeżeli mamy małe okręgi wyborcze, mamy do czynienia z wyborem radnego przy liczbie głosów np. 150–200 w gminach wiejskich, to tutaj oczywiście stworzenie mechanizmu powszechności korzystania z wyborów korespondencyjnych można podawać w wątpliwość, bowiem rzeczywiście można wtedy zamawiać pakiety wyborcze. I dlatego przestrzegam przed tym, w wyborach samorządowych są małe okręgi wyborcze, w ogóle jest dużo łatwiejsza komunikacja wyborcza, wszystkie inne kwestie są dużo prostsze i nie widzę potrzeby, żeby akurat w wyborach samorządowych głosowanie korespondencyjne funkcjonowało, chyba że obejmuje osoby ze stwierdzoną niepełnosprawnością albo osoby starsze. To jest do uzgodnienia. Ale wtedy mamy do czynienia z wąską grupą obywateli, która ewentualnie w wyborach samorządowych chciałaby z tego mechanizmu skorzystać. Nie będziemy się potencjalnie narażali na np. handel pakietami wyborczymi.

Posel Mariusz Witczak

Natomiast tego zagrożenia kompletnie nie ma, wtedy kiedy mamy do czynienia z dużymi okręgami wyborczymi, jeżeli mamy do czynienia z normalnymi wyborami, bo to jest cały czas forma alternatywna.

Jeżeli chodzi o kilka zdań, dlatego że sam wywołałem ten temat głosowania przez Internet, którego jestem gorącym zwolennikiem.

Choć nie jest to przedmiot naszej ustawy, państwo żywo włączyliście się w dyskusję na ten temat, a nawet Trzecia Droga deklaruje złożenie projektu ustawy. Co do zasady, sama legislacja nie jest tak trudna jak mechanika, tak bym ujął to metaforycznie, bo przygotowanie całej infrastruktury, bezpiecznej infrastruktury do głosowania przez Internet wymaga naprawdę bardzo poważnego zaangażowania się państwa w to przedsięwzięcie, testów, analizy. I tutaj naprawdę wszyscy musimy mieć 100-procentową gwarancję, że to jest bezpieczne.

Pan poseł Sachajko, który... Przepraszam, panie pośle, ale pan słyszy głosy, których tutaj nie było, czy słyszy opinie, których nie wyartykułowałem, bowiem pan stwierdził, że powiedziałem: wprowadzamy głosowanie korespondencyjne, bo chcemy wygrać wybory prezydenckie. Nie jest w dobrym tonie wymyślanie rzeczy, o których nie mówiłem. Ja tylko mówiłem, że wprowadzamy cywilizowane, 6-miesięczne vacatio legis i że chcemy, aby głosowanie korespondencyjne, szczególnie jest to ważne dla Polaków mieszkających na stałe za granicą, żeby ono już zafunkcjonowało na wybory prezydenckie. Potem będą wybory parlamentarne, potem będzie pan miał wszystkie inne wybory, w których, mam nadzieję, to rozwiązanie będzie działało.

Tak na marginesie pan poseł zaczął tutaj zbyt emocjonalnie mówić: nagle, głosowanie korespondencyjne, pakiety, handel, bo sobie wszyscy kupią te pakiety i zagłosują.

A za chwilę pan mówi, że jest pan zwolennikiem głosowania przez Internet, czyli tzw. i-voting, bo różniamy elektroniczne głosowanie e-voting od i-voting, czyli głosowania przez Internet. Pan mówi, że nagle świetnie, jest pan zwolennikiem głosowania przez Internet, panie pośle. No to panu powiem, jak pan jest tak obsesyjny, jeżeli chodzi o fałszowanie wyborów, to pan sobie pobiera telefony komórkowe od znajomych i będzie pan głosował. Więc wie pan, niech się pan na coś zdecyduje. Albo ma pan zaufanie do obywateli, albo pan widzi tylko powszechne łamanie prawa i niezdolność obywateli do zachowywania się w sposób cywilizowany w demokratycznym państwie prawnym.

Panie pośle, trochę zaufania do obywateli. Co do zasady naprawdę staramy się, aby te wszystkie rozwiązania były bezpieczne, bo tajność wyborów...

(Poseł Grzegorz Braun: Do obywateli oczywiście, ale nie do was.)

Ale to nie ma z nami nic wspólnego, bo to jest rozwiązanie, panie pośle, dla obywateli, a nie dla nas. Właśnie to nas różni od poprzedniej władzy, a jeśli

pan się jeszcze nie zorientował, to ma pan szansę już zacząć się orientować.

Szanowni Państwo! Pan Jacek Karnowski pytał, czy projekt został skonsultowany ze Związkiem Miast Polskich. Odpowiadam twierdząco. Tak, mamy pozytywną opinię.

Pan poseł Schreiber i pan poseł Weber przypominali historię 8 lat zmiany czy reformowania ordynacji przez PiS. Chcę powiedzieć, że jest to okres niechlubny, cechujący się bałaganem, chaosem, dlatego że wprowadzaliście państwo rozwiązania, które były nowelizowane już przed wejściem w życie, np. zaproponowaliście kamery w lokalach wyborczych. Przecież my co do zasady nie byliśmy przeciwnikami podnoszenia poziomu bezpieczeństwa w lokalach wyborczych, ale mówiliśmy wam wtedy, że chcecie wprowadzić rozwiązanie, którego technicznie nie da się wprowadzić. Abstrahuję już od waszych możliwości, jeżeli chodzi o zdolność zarządzania. Mielśmy rację, dlatego że przegłosowaliście to rozwiązanie i przed wejściem ustawy w życie znowelizowaliście ją, bo technicznie nie byliście w stanie jej wprowadzić. Nie umieliście zrobić wielu różnych rzeczy, nie byliście w stanie zrobić też tak prostej rzeczy.

Jeżeli chodzi o inne kwestie, to raz były podwójne komisje, liczenie, potem zmieniliście prawo, była jedna komisja, nie mogliście się zdecydować na żadne poważne rozwiązanie. Raczej byłbym ostrożny, jeżeli chodzi o przywoływanie tych 8 lat i pracy nad ordynacją. Miałem wrażenie, że raczej włamujecie się do ordynacji, żeby capnąć to, co wasze, i wracać na Nowogrodzką, a nie, że chcecie wyprodukować rozwiązania, które będą profekwencyjne albo będą służyły obywatelom. Tutaj proponujemy rozwiązanie, które służy wszystkim – bez względu na to, do jakiej partii ktoś należy, jakiej formacji politycznej jest zwolennikiem.

Czy jest coś jeszcze, szanowni państwo? Pan poseł Schreiber i chyba pan poseł Weber, jeśli dobrze pamiętam, przywoływali kwestię książeczki. Chcę przypomnieć, że wtedy była to decyzja Państwowej Komisji Wyborczej.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Tak jest.)

Chcę państwu przypomnieć, że rząd, który sprawował wtedy władzę, nie miał z tym kompletnie nic wspólnego. Co więcej, wprowadziliśmy, sam byłem ordynikiem tego rozwiązania, zmiany w ustawie polegające na tym, że wpisaliśmy wyraźne instrukcje dla Państwowej Komisji Wyborczej, jak ma być tworzona tzw. książka wyborcza, jeżeli technicznie nie da się tego zrobić, albo jak ma wyglądać tzw. płachta wyborcza. Wprowadziliśmy bowiem zasady, które mają ustawowo wyeliminować to, co zrobiła wtedy Państwowa Komisja Wyborcza, bo ona po prostu wydrukowała taką książeczkę, że na okładce była jedna z partii politycznych. W niektórych okręgach PiS był na okładce i też miał świetne wyniki. W mojej ocenie był to błąd, to była faworyzacja, bo jakieś ugrupowanie było wydrukowane na okładce książki. To już się nie zdarzy. Wyeliminowaliśmy tego typu błędy i rozwiązania.

Posel Mariusz Witczak

Mógłbym długo jeszcze o tym mówić, bo akurat przez lata nad tym pracowaliśmy, jeżeli chodzi o Kodeks wyborczy. W ogóle historia – nie wiem, czy jest obecny pan poseł Schreiber, nie widzę go – zatoczyła dosyć ciekawe koło, bo najpierw w komisji pracował ojciec posła Łukasza Schreibera, a potem Łukasz Schreiber. Jak pamiętam, Schreiber senior był zwolennikiem głosowania korespondencyjnego. Trochę inaczej wygląda głos młodszego pokolenia. Trochę tego nie rozumiem, ale co do zasady PiS zawsze bał się wysokiej frekwencji, unikał wysokiej frekwencji. Jeśli ktoś chciałby zadać pytanie, dlaczego tak jest, to wystarczy spojrzeć na 75-procentową frekwencję w ostatnich wyborach. Ona bezwzględnie zabrała PiS-owi władzę. Wiem, że w każdych warunkach będziecie bać się wysokiej frekwencji, ale co do zasady wysoka frekwencja służy wszystkim, szanowni państwo, ponieważ wzmacnia mandat tych, którzy w imieniu narodu wypełniają swoje obowiązki i zarządzają państwem. Wysoka frekwencja raz będzie służyła jednej partii, a raz innej, więc nie bójcie się wysokiej frekwencji.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz bardzo dziękuję pani marszałek za debatę i jeszcze raz deklaruje otwartość. Będziemy pracowali w podkomisji, uwzględnimy państwa uwagi, przedyskutujemy je, wymienimy się poglądami i uwagami. Pani poseł pytała o to, czy to jest dopiero wstęp do rozmaitych prac.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Pożyczek.)

Oczywiście, że tak. Wysoka Izba jakiś czas temu, kilka miesięcy temu powołała Komisję Nadzwyczajną do spraw zmian w kodyfikacjach. Powstała stała podkomisja zajmująca się zmianami w Kodeksie wyborczym, której mam przyjemność przewodzić. Deklaruję państwu, że rzeczywiście będziemy solidnie pracować nad różnymi usprawnieniami dotyczącymi funkcjonowania ordynacji wyborczej. Czeka nas, jak myślę, dużo wyzwań. Serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

O możliwość sprostowania błędnie zrozumianych wypowiedzi poprosili panowie posłowie Rafał Weber i Jarosław Sachajko.

Bardzo proszę, pan poseł Weber.

Bardzo proszę o to, aby zmieścił się pan w 1 minucie, dobrze?

Posel Rafał Weber:

Postaram się, pani marszałek. Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Najpierw przedstawię sprostowanie mojej wypowiedzi, odniosę się do słów pana ministra. Otóż proszę mnie nie łączyć z 2014 r. i z tym haniebnym aktem wyborczym. To nie Prawo i Sprawiedliwość przygotowało otocze-

nie wyborcze na wybory samorządowe, które odbyły się 10 lat temu...

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Ale również nie my.)

...ale państwa ekipa. To właśnie wtedy miał miejsce efekt związany z tymi nieważnymi głosami.

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Pańska ekipa.)

Odniosę się do wypowiedzi posła wnioskodawcy. Szanowni państwo, pan poseł kilka razy wymieniał moje nazwisko. Nie jesteśmy co do zasady przeciwni przeprowadzaniu wyborów korespondencyjnych tam, gdzie mogą być przeprowadzone, np. za granicą, ale dlaczego mają być przeprowadzane w Polsce? Dlaczego tak szeroko otwierać drzwi przed różnego rodzaju nieprawidłowościami wyborczymi?

(Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak: Ale skąd to założenie, że nieprawidłowości wyborcze?)

Właśnie tutaj to ograniczone zaufanie jest związane z 2014 r. i z tym aktem, który nie powinien mieć miejsca w historii demokratycznej Rzeczypospolitej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam posła Jarosława Sachajkę.

Panie pośle, 1 minuta.

Posel Jarosław Sachajko:

Dziękuję ślicznie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Rafał Weber zupełnie źle mnie zrozumiał. W przeciwieństwie do tego, co pan przed chwilą z tej mównicy powiedział, mam bardzo dużo zaufania do obywateli. Dlaczego pan nie chce wyborów korespondencyjnych w gminach? Bo tam można przeprowadzić duże zmiany. Ale już w Polsce nie. Nie wiem, czego pan nie rozumie. Polska składa się z 2500 gmin. Skoro w jednej można zafalszować, to w każdej z nich można zafalszować, pomnażając przez poszczególne gminy. Zorał pan swój projekt tą wypowiedzią.

Jeśli chodzi o to, że pan porównuje jakąś kopertę, która gdzieś leży, do chociażby telefonu, to telefon jest rzeczą bardzo osobistą, wprost intymną. Nikt telefonów nie rozdaje i nie mówi: masz mój telefon na tydzień, rób z nim co chcesz. Zna pan taki przypadek? Nie ma takich przypadków. Dlatego głosowanie internetowe przez telefon jest dużo *(Dzwonek)* bezpieczniejsze niż korespondencyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Wicemarszałek Dorota Niedziela

Do głosowania nad tym wnioskiem przejdziemy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 maja br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów chciałby się jeszcze dopisać do listy oświadczeń?

Nie widzę.

Listę posłów zgłoszonych do wygłoszenia oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Ustalam czas – 1,5 minuty.

Jako pierwszy swoje oświadczenie wygłosi pan poseł Witold Tumanowicz, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Witold Tumanowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ukraińska piosenkarka Jana Ołeksandriwna Szemajewa ostatnio zaśpiewała z tego, że wystąpiła w bluzie oddającej cześć Stepanowi Banderze, inspiratorowi ludobójstwa polskich cywilów na Wołyniu i w Małopolsce Wschodniej. Niedawno Włada Nikolczenko, brązowa medalistka mistrzostw Europy w gimnastyce artystycznej i uczestniczka międzynarodowego turnieju w Warszawie, ostentacyjnie napisała o Polsce i Polakach: Nie nawidzę tego kraju całym sercem, a przede wszystkim ludzi, którzy tu mieszkają.

Minęły ponad 2 lata od tego, kiedy polski naród z otwartością przyjął wszystkich uchodźców ukraińskich, którzy tego potrzebowali. Co 3 miesiące, tak jak dzisiaj, debatujemy nad utrzymaniem socjału dla obywateli Ukrainy. Tymczasem reprezentanci Ukrainy pokazują swoje rzeczywiste oblicze zwolenników Bandery i wrogi stosunek do Polaków. Jeśli chodzi o poziom rządowy, to za każdym razem, kiedy interesy ukraińskie krzyżują się z polskimi, ich rząd reaguje twardo i nieustępliwie. W relacjach międzynarodowych nie ma sentymentów, są tylko interesy. Zaczynajcie służyć polskiemu narodowi i tylko polskiemu narodowi. Bo to on was wybrał i jego reprezentujecie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Grzegorza Brauna, Klub Poselski Konfederacja.

Poseł Grzegorz Braun:

Szczęść Boże!

I ratuj się kto może, kiedy za bezpieczeństwo narodowe i bezpieczeństwo publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej odpowiadają ludzie, którzy mają słabą głowę. Bo pić trzeba umieć, szanowni państwo. Ale pomijając pewne osobnicze predyspozycje, czy raczej

ich brak, problemem jest również to, że najwyraźniej mają w swoim otoczeniu ludzi niezdolnych do tego, żeby w porę przytrzymać ministra za rękaw, posadzić go na ławeczce i namówić, żeby odetchnął, odpoczął i odłożył przemówienia na inny dzień.

Jednocześnie tu, w Wysokiej Izbie, pada informacja o tym, że w kierownictwach resortów tak istotnych jak resort spraw zagranicznych mamy nosicieli paszportów obcych państw. Jak zatem obywatel brytyjski może skutecznie reprezentować Rzeczpospolitą Polską w negocjacjach, asertywnie utrzymywać relacje z imperium brytyjskim? Mam na myśli wiceministra Bartoszewskiego. Robi się naprawdę niebezpiecznie, kiedy wiceprzewodniczący Komisji do Spraw Służb Specjalnych *(Dzwonek)* publicznie stwierdza, że z jego punktu widzenia nie jest problemem działanie na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej służb obcych państw.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Braun:

Pan minister, podobnie jak minister Sikorski, powołuje się na to, że sojusznicy, jeśli coś wytropią, to na pewno o tym poinformują.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Proszę zmierzać do końca.

Poseł Grzegorz Braun:

Pani marszałek, ostatnie zdanie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo proszę, ostatnie zdanie.

Poseł Grzegorz Braun:

Szanowni Państwo! Nie jest bezpiecznie, dbajcie o bezpieczeństwo własnych rodzin, domostw. Sztuka celnego strzelania może być przydatna. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Nie mówimy o zdaniu podwójnie złożonym.

Dziękuję bardzo.

Swoje oświadczenie wygłosi pan poseł Roman Fritz, Klub Poselski Konfederacja.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Roman Fritz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś na cmentarzu w Chorzowie pochowano polskiego poetę i działacza narodowo-radykalnego pana Marka Zachariasza, który zmarł 2 maja w wieku 84 lat. Był absolwentem filologii polskiej na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Zadebiutował w Polskim Radiu Katowice 2 stycznia 1965 r. w audycji „Trybuna debiutów poetyckich”. Brał udział w konkursach poetyckich, w których wielokrotnie doceniono jego twórczość. W 1976 r. w konkursie organizowanym przez Stowarzyszenie PAX w Katowicach wiersz pt. „Wmyślenia” uzyskał pierwszą nagrodę.

W tym samym roku przyznano mu wyróżnienie za zbiór wierszy w konkursie literackim „Inny głos” ogłoszonym przez Kicki Salon Poetycki w Warszawie. W 1992 r. otrzymał drugą nagrodę w Konkursie Poetyckim o Nagrodę im. Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w Łodzi za utwory, które m.in. znalazły się w tomie wierszy „Noc mistrza Innocentego” wydanym w 1997 r., wydanie drugie – w 2020 r. w wydawnictwie 3DOM.

Był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, Oddział Katowice i Górnośląskiego Towarzystwa Literackiego w Katowicach. Marek Zacharyasz był także wieloletnim działaczem Narodowego Odrodzenia Polski.

Pani Marszałek! Króciutki wiersz może na koniec. (*Dzwonek*) I właśnie taki ma tytuł: „Koniec”. „mistrz Innocenty zasnął/ cisza klasztorna wypełniła/ jego głowę// klepsydra powoli przesypywała/ piasek We śnie widział matkę i ojca w gęstej mgle// w dwa dni później/ ojciec Gaudenty odprawiał egzekwie/ na przyklasztornym cmentarzu// śpiewały ptaki – on jest wśród nich –/ pomyślał ojciec Gaudenty”.

Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...

(*Postówie*: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. (*Oklaski*)

(*Postówie*: Amen.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Andrzeja Tomasza Zapałowskiego, klub parlamentarny Konfederacja.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 24 kwietnia tego roku wiceminister klimatu i środowiska Mikołaj Dołęga wydał okólnik, list do dyrektora Lasów Państwowych. Zacytuję jego fragment.

Zwracam się z prośbą o pilne wycofanie przez Lasy Państwowe pozwów i aktów oskarżenia wniesionych wobec osób w związku z ich oceną działalno-

ści Lasów Państwowych, jak również o niewszczywanie nowych tego typu postępowań. Lasy Państwowe nie powinny występować sądowo przeciwko udziałowi społeczeństwa.

Szkoda, że nie dopisał: może od razu zlikwidować Straż Leśną, bo działa przeciwko różnym grupom społecznym. Proszę państwa, to jest skandal. Wiceminister ogłasza amnestię, nie wiem na podstawie jakiego prawa, abolicję w stosunku do osób, co do których Lasy Państwowe, Straż Leśna czy też Policja uznały, że dokonały przestępstw na terenie lasu. To są ci, którzy blokowali zrywki, którzy wieszali się po drzewach, np. Wilczyce w Bieszczadach, których Policja aresztowała za grupowe branie narkotyków itd. To jest, proszę państwa, rzecz nieprawdopodobna. Może minister sprawiedliwości (*Dzwonek*) takie same działania podejmie w stosunku do prokuratur, żeby nie wystawiały, cofały... Minister spraw wewnętrznych w stosunku, proszę państwa, do...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Andrzej Tomasz Zapałowski:

Już kończę.

...w stosunku do Policji, żeby też wycofać... Proszę państwa, to jest absolutny skandal. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią posł Wandę Nowicką, klub parlamentarny Lewica.

Poseł Wanda Nowicka:

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Coraz to nowe informacje na temat setek kilogramów śniętych ryb w Kanale Gliwickim przerażają. Ryby giną w męczarniach z powodu zakwitów złotej algi, co jest z kolei skutkiem zasolenia wód wywołanego zrzutami wód pokopalnianych. Co gorsza, zrzuty wód pokopalnianych mają miejsce nawet z zamkniętych, już niefunkcjonujących kopalni. Sytuacja jest naprawdę dramatyczna i wymaga natychmiastowej reakcji i skutecznego działania. Ryby nie muszą ginąć w Kanale Gliwickim.

Pomimo tych zdarzeń wciąż niewiele się dzieje, aby przeciwdziałać grożącej nam ponownej katastrofie na Odrze i w Kanale Gliwickim. Co gorsza, ryzyko przeniesienia złotych alg do dorzecza Wisły jest bardzo wysokie, bo właśnie na Śląsku oba dorzecza są oddalone od siebie o kilka kilometrów. Należy pod-

Posel Wanda Nowicka

jąc pilne prace ustawodawcze, aby ratować ryby i cały ekosystem oraz zapobiec podobnym tragediom w przyszłości. Sytuacja jest alarmująca, a brak działań może prowadzić do dalszych tragedii i, co gorsza, może również stanowić zagrożenie dla życia ludzi. Niestety prace rządowe trwają bardzo długo i na razie końca nie widać.

Apeluję do pana premiera, aby uznał powtarzającą się katastrofy ekologiczne w Kanale Gliwickim za priorytet polityki rządu (*Dzwonek*) w zakresie ochrony środowiska w Polsce, w tym w województwie śląskim. Apeluję o stworzenie systemowej ustawy, która będzie zapobiegała zanieczyszczeniu, będzie kontrolowała stan rzek pod kątem występowania szkód oraz skutecznie reagowała i naprawiała środowisko, gdy szkody wystąpią.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

Posel Paulina Matysiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Od kilku tygodni słyhać o planowanym zamknięciu kutnowskiej delegatury kuratorium oświaty w Łodzi. Te niepokojące sygnały docierają do dyrektorów placówek edukacyjnych z powiatów kutnowskiego, łączyckiego i podębickiego. Wszyscy dyrektorzy szkół, przedszkoli i placówek oświatowych z terenu działania tej delegatury wyrazili wspólne stanowisko, które dotyczy potrzeby utrzymania delegatury w Kutnie. Utrzymanie tej delegatury jest kluczowe dla efektywnej współpracy między wspomnianymi instytucjami oświatowymi. Delegatura ta stanowi fundament dla rozwoju edukacji w regionie, a każda zmiana destabilizuje prace.

Jak wygląda to, jeżeli popatrzymy na pewną chronologię wydarzeń? Ta delegatura funkcjonowała nieprzerwanie od 1990 do 2010 r. zarówno w województwie łódzkim, jak i później w województwie łódzkim. Bez przerwy funkcjonowały przedstawicielstwa kuratora oświaty – oczywiście różnie nazywane: oddział zamiejscowy, zespół wizytatorów. Od 2010 r. do 1 września 2021 r. nie było w Kutnie tego przedstawicielstwa. W tym czasie placówki oświatowe podlegały Łodzi albo Skierniewicom. Można sobie też wyobrazić trudności po prostu w zwykłej organizacji pracy tych placówek edukacyjnych na tym terenie. (*Dzwonek*)

Bardzo ważne jest to, żeby ta delegatura dalej mogła funkcjonować, żeby mogły korzystać z niej zarówno nauczyciele, rodzice, jak i uczniowie. Apeluję do minister edukacji o to, żeby nie likwidowała delegatury w Kutnie.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia pana posła Grzegorza Lorka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Grzegorz Lorek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 103 lata temu, 26 maja 1921 r., zakończyła się bitwa o Górę Świętej Anny. Zacięty bój trwał przez 5 dni i do dziś stanowi symbol poświęcenia mieszkańców Górnego Śląska w walce o złączenie z ojczyzną. Niemcy dysponowali przewagą liczebną 2:1, górowali pod względem uzbrojenia i wyposażenia. Polacy dysponowali kilkunastoma granatnikami i trzema samochodami pancernymi. Druga faza bitwy rozpoczęła się 23 maja. Tego dnia ruszyło polskie kontrnatarcie. O jego znaczeniu świadczył fakt, że na miejscu pojawił się dowódca Naczelnej Komendy Wojsk Powstańczych Maciej Mielżyński. Bój tego dnia był wyjątkowo zacięty, walki toczyły się o pojedyncze domy, dochodziło do starć wręcz. Siłom powstańczym brakowało jednak odwodów i liczebności i kontratak załamał się już pierwszego dnia. Mimo to walki toczyły się dalej, a okoliczne miejscowości przechodziły z rąk do rąk. Niezdolność niemieckich sił do przerwania linii frontu spowodowała impas. Choć pod względem taktycznym zwycięstwo było po stronie niemieckiej, z punktu widzenia strategicznego bitwa pozostała nierozstrzygnięta. III powstanie śląskie trwało od 2 maja do 5 lipca 1921 r. W jego wyniku Rada Ambasadorów zdecydowała o korzystniejszym dla Polski podziale Śląska. Chwała bohaterom! Niech żyją powstańcy śląscy! (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Grzegorza Adama Płaczka, Klub Poselski Konfederacja.

Posel Grzegorz Adam Płaczek:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przewodnicząca Komisji Europejskiej pani Ursula von der Leyen kilka dni temu przyleciała do Katowic i w swoim przemówieniu do Polaków zadeklarowała chęć powołania komisarza do spraw obrony Unii Europejskiej. Widać jak na dłoni, że jest to wstęp i pierwszy nieformalny krok w kierunku promowania koncepcji wspólnej europejskiej armii, która od dawna chodzi po głowie eurokratom. Polska nigdy nie powinna się na to zgodzić. Nie chcemy, by Wojsko Polskie podlegało pod unijne dyrektywy i brukselskich komisarzy. Współpracujemy, kooperujemy, ale jako państwo inwe-

Posel Grzegorz Adam Płaczek

stujmy wyłącznie w armię, ale własną. Zamiast wydawać miliardy na pseudoekologiczną politykę Unii, budujmy silne i nowoczesne Wojsko Polskie. Polskie. *(Oklaski)*

(Poseł Grzegorz Braun: Precz z wermachtem eurokołchozowym.)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam pana posła Aleksandra Mikołaja Mrówczyńskiego, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Aleksander Mikołaj Mrówczyński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 7 kwietnia odbyły się w Polsce wybory samorządowe. Pragnę w tym miejscu poinformować o rezultatach tych wyborów w moim powiecie, w powiecie chojnickim, osiągniętym przez kandydatów z Komitetu Wyborczego Prawo i Sprawiedliwość. Do Rady Powiatu Chojnickiego weszli: Mirosława Dalecka, Bartosz Bluma, Marek Szmagliński, Wojciech Rolbiecki, Marek Rodzeń, Zbigniew Gruźliński. Lista kandydatów Prawa i Sprawiedliwości do Rady Powiatu Chojnickiego zdobyła łącznie sześć mandatów w 21-osobowej radzie. Łącznie wyborcy oddali na naszą listę 9749 głosów, co stanowi 28,07%. Do Rady Miejskiej w Chojnicach weszli: Patryk Tobolski, Zdzisław Januszewski, Mateusz Wróblewski, Krzysztof Pestka, Kamil Kaczmarek i Magdalena Kamińska. Lista nasza zdobyła łącznie sześć mandatów w 21-osobowej radzie. Łącznie wyborcy oddali na listę 3341 głosów, co stanowi 25,43%. Jednocześnie pragnę poinformować, że kandydatem do Sejmiku Województwa Pomorskiego z miasta Chojnice był pan Waldemar Duda, który startował z ósmej pozycji i uzyskał 5576 głosów, co stanowi trzeci wynik. Wszystkim kandydatom startującym z list Prawa *(Dzwonek)* i Sprawiedliwości powiatu chojnickiego składam serdeczne podziękowanie za zaangażowanie, za danie świadectwa startu z naszych list. Wybrany radnym gratuluję zdobytego mandatu i życzę bardzo dobrej pracy na rzecz mieszkańców powiatu. Szczęść Boże! *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Klaudię Jachirę.

Nie widzę.

Zapraszam pana posła Władysława Dajczaka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Władysław Dajczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas ostatniego posiedzenia Sejmu w punkcie: pytania bieżące zwróciłem się do pana ministra rolnictwa, którego reprezentował pan minister Kołodziejczak, w imieniu rolników z województwa lubuskiego z powiatów gorzowskiego i strzelecko-drezdeneckiego, którzy przekazali informację o dużym transporcie zboża niewiadomego pochodzenia 29 marca i zadali wiele pytań panu ministrowi Kołodziejczakowi. Zresztą udało im się, jak powiedzieli, skontaktować się bezpośrednio z panem ministrem, który obiecał podjąć zdecydowane działania. Odpowiedź pana ministra Kołodziejczaka to pokaz arogancji i niekompetencji, który jednym słowem odpowiedział rolnikom, że to polskie zboże. Żadnych innych wyjaśnień, żadnej innej odpowiedzi. To jest skandaliczna odpowiedź i jeszcze raz powtórzę: to jest niekompetentny człowiek, który pełni ważną funkcję w polskim rządzie. Rolnicy pytają dalej o te wyjaśnienia i proszą o nie. Dodatkowo pytają, jakimi drogami prowadzony jest tranzyt produktów z Ukrainy poza granice Polski i w jaki sposób jest prowadzona pełna kontrola tego tranzytu. Mam nadzieję, że pan minister łaskawie odpowie rolnikom, bo zapewniał ich, przypomnę, w styczniu tego roku podczas protestu rolników w Opolu, że zrobi wszystko, aby produkty z Ukrainy nie docierały do Polski i nie przeszkadzały polskim rolnikom. *(Dzwonek)* Mam nadzieję, że wywiąże się z tego, co obiecał. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Ja tylko przypomnę, że w trakcie oświadczeń na sali sejmowej nie ma ministrów, więc radziłabym zgłosić to pytanie czy je powtórzyć chociażby w trakcie posiedzenia komisji rolnictwa.

Zapraszam do wygłoszenia oświadczenia panią poseł Ewę Leniart, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę.

(Głos z sali: Nie ma.)

Zapraszam pana posła Zbigniewa Boguckiego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Zbigniew Bogucki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dzisiaj przypada 79. rocznica zakończenia II wojny światowej. Dla nas, Polaków, to niezwykle trudna data. Bo z jednej strony zakończyła się ta najstraszniejsza z wojen, jaką widziała ludzkość, ta wojna, która rozpoczęła się od napaści Niemiec na Polskę. I dla wielu krajów, dla wielu krajów Europy Zachodniej to zakończenie to czas pełnej radości. Dla Polski to był czas, w którym jedno zniewolenie: brunatne, niemieckie zostało za-

Posel Zbigniew Bogucki

stąpione drugą niewolą: czerwoną, rosyjską. Polska na blisko pół wieku wpadła w strefę rosyjskich wpływów, rosyjskiej, sowieckiej dominacji.

I ta data powinna skłaniać nas do głębokiej refleksji. Z jednej strony powinniśmy wyciągnąć naukę, że ważne są sojusze, ważne jest partnerstwo, ważna jest współpraca. Ale będziemy mogli egzekwować zobowiązania naszych sojuszników wtedy, kiedy sami będziemy silni. Ta nauka płynie również z tej trudnej dla Polski daty.

A drugą kwestię stanowi rozliczenie. Chodzi o rozliczenie przede wszystkim Niemiec, szczególnie w kontekście zniszczeń, które zostały dokonane na terytorium Rzeczypospolitej. Żadne inne państwo, jeśli spojrzysz na straty w procentach, nie zostało tak bardzo dotknięte (*Dzwonek*) i tak bardzo zniszczone zarówno w wymiarze materialnym, jak i pod względem strat ludności. Zadaniem i obowiązkiem polskiego rządu, bez względu na jego barwy polityczne, jest dochodzenie zadośćuczynienia i odszkodowania od państwa niemieckiego. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle. Dziękuję bardzo.

Zapraszam do ogłoszenia oświadczenia panią poseł Annę Pieczarkę, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Pieczarka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Minął miesiąc, odkad w szkołach podstawowych nie ma już zadań domowych. Okazuje się jednak, że decyzja resortu edukacji ma nie tylko swoich zwolenników, ale i przeciwników. Istotne wątpliwości zgłaszają nie tylko sami uczniowie, dla których prace domowe stanowiły rodzaj powtórki danego materiału, lecz także ich rodzice oraz nauczyciele.

W opinii tych ostatnich brak prac domowych wpłynął negatywnie na uczniów. Wielu z nich w ogóle przestało się uczyć. Uczniowie słabiej przygotowują się do sprawdzianów i kartkówek. Są i tacy, którzy rezygnację z zadań domowych odebrali jako zwolnienie z obowiązków ucznia. Docierają do mnie sygnały, że niektórzy młodzi ludzie przestali rozumieć, po co chodzą do szkoły i czemu ma ona służyć. Co bardzo ważne, zwłaszcza starsi uczniowie oraz ich rodzice podkreślają, że prace domowe lub tzw. prace dodatkowe dla chętnych stanowiły szansę na poprawę oceny lub uzyskanie dodatkowych stopni, a teraz takiej możliwości nie ma.

Reasumując: samo środowisko szkolne postuluje, aby na temat systemu zadań pozalekcyjnych przeprowadzić szerokie konsultacje społeczne i docelowo zmodyfikować go w taki sposób, aby w starszych kla-

sach szkoły podstawowej nauczyciele mieli prawo zadawać prace domowe, lecz być może w nieco mniejszym wymiarze niż dotychczas. Wszystkie strony procesu edukacyjnego, a więc zarówno uczniowie, jak i ich rodzice oraz nauczyciele są zgodni co do faktu, że całkowite zniesienie prac domowych nie jest właściwym pomysłem. (*Dzwonek*)

Kończąc, w związku z tym postulatem uprzejmie proszę o jego uszanowanie i rozważenie. Proszę o wzięcie pod uwagę głosu tych, których zmiany w szkolnictwie, jak również ich skutki bezpośrednio dotyczą. Na tym bowiem polega uczciwy dialog...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Posel Anna Pieczarka:

...i wsłuchiwanie się w opinię społeczeństwa. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Oświadczenie wygłosi pan poseł Fryderyk Sylwester Kapinos, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

Posel Fryderyk Sylwester Kapinos:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W tym roku przypada 80. rocznica urodzin oraz 10. rocznica śmierci Hanny Szymanderskiej – kucharki, pisarki kulinarnej, specjalistki od polskiej kuchni regionalnej i staropolskiej. Urodziła się w roku 1944 w Rykach. Jak sama przyznawała, gotowaniem zainteresowała się po ślubie. Był to rok 1967. W Polsce to czasy komunizmu, nieodzownie kojarzone z pustymi sklepowymi półkami. Właśnie te puste półki zmusiły Hannę Szymanderską do kulinarnych eksperymentów.

Jej pierwsza książka pt. „200 potraw z warzyw” została surowo potraktowana przez ówczesnie obowiązującą cenzurę. Po licznych przeróbkach i wykreśleniu z zawartych w niej przepisów produktów na tamten czas niedostępnych książkę dopuszczono do druku w 1979 r. Była to pierwsza z jej kilkudziesięciu wydanych w kilku milionach egzemplarzy książek z przepisami i historiami o kuchni polskiej. Jak nikt inny potrafiła pisać o jedzeniu w sposób piękny i anegdotyczny. W swojej twórczości była bezkompromisowa, ostra a jednocześnie życzliwa. W pracy nad swoimi publikacjami spędzała wiele czasu w bibliotekach, przeglądając stare pamiętniki, książki czy dworskie inwentarze.

Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos

Hanna Szymanderska była jurorką na niezliczonej ilości festiwali kucharskich. Co ciekawe, nie była zwolenniczką programów kulinarnych, a od występów w telewizji wołała spotkania z gospodyniami z kół gospodyń wiejskich, które wprost określała jako strażniczki tradycji oraz najlepsze kucharki. (*Dzwonek*) Jej życie zakończyło się nagle i tragicznie. Wieczorem 21 września 2014 r. zginęła w wypadku samochodowym, gdy wracała z festiwalu kulinarnego w Łapanowie.

W mojej pamięci pozostanie jako wspaniały, dobry człowiek, osoba przy poznawaniu której nie czuło się żadnej bariery, przyjaciółka i mistrzyni obecnie bardzo znanych kucharzy, takich jak Karol Okrasa, Pascal Brodnicki, Grzegorz Łapanowski, osoba, która każdemu autentycznie chciała pomóc tak, jak tylko mogła, a przy tym wszystkim – sympatyczna, niezwykle ciepła, serdeczna, dowcipna.

W ramach Parlamentarnego Zespołu ds. Wsparcia Rolnictwa i Przetwórstwa Ekologicznego oraz Rozwoju Wyrobów Winiarskich zrodziła się inicjatywa, aby we wrześniu br. uczcić uchwałą okolicznością Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej pamięć o Hannie Szymanderskiej i jej dokonaniach. Dziękuję. Dziękuję, pani marszałek. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Do wygłoszenia oświadczenia zapraszam pana posła Waldemara Andzela, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Waldemar Andzel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oświadczenie dzisiejsze mam na temat pogłosu w trakcie wystąpienia ministra Marcina Kierwińskiego podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Strażaka.

Taki pogłos, jaki miał minister Marcin Kierwiński w trakcie swojego wystąpienia, miewali już inni politycy przeróżnych opcji politycznych. Rzecz w tym, że oni potrafi się do pogłosu przyznać, a naród nasz te pogłosy wybacza. Sęk w tym, że wycieracie sobie gębę strażakami Państwowej Straży Pożarnej, ochotniczej straży pożarnej i świętem, szukacie winnego dźwiękowca, każecie zadawać pytania, czemu marszałek Hołownia miał innego dźwiękowca niż Marcin Kierwiński, czemu prezydent Duda miał innego dźwiękowca niż Marcin Kierwiński, czemu senator Pawlak miał innego dźwiękowca niż Marcin Kierwiński. A może to był ten sam dźwiękowiec? Może to był seryjny dźwiękowiec? Nie wiadomo. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji znajdzie odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam poseł Magdalenę Filipek-Sobczak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu 16 lutego podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów przekazał odpowiedź na interpelację nr 764 dotyczącą wejścia Polski do strefy euro. Posłowie PiS składający tę interpelację zadali szereg pytań pozwalających zdiagnozować obecny stan przygotowań Polski do wejścia do strefy euro. Na konkretne pytania Ministerstwo Finansów odpowiedziało w sposób daleki od precyzji. W żadnej z odpowiedzi na przedstawione pytania resort nie odniósł się do treści rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 22 listopada 2023 r. w sprawie propozycji Parlamentu Europejskiego dotyczących zmiany Traktatów.

Wśród szeregu propozycji budowy suwerenności Unii Europejskiej kosztem państw członkowskich pojawiły się we wskazanej rezolucji również zmiany, których wprowadzenie całkowicie odmieni zasady funkcjonowania strefy euro. W poprawce nr 7, dotyczącej art. 3 ust. 4 Traktatu o Unii Europejskiej, ustawodawca europejski zawnioskował o – wydaje się na pierwszy rzut oka – niewielką zmianę. Dotychczasowe brzmienie ust. 4, czyli: Unia ustanawia unię gospodarczą i walutową, której walutą jest euro, miałyby zostać zmodyfikowane na: Walutą Unii jest euro.

Zwracam uwagę, że (*Dzwonek*) powyższa zmiana rodzi mnóstwo dalszych konsekwencji. Wskazaną poprawką rozszerza się strefę euro o kolejne państwa członkowskie, które dotąd pozostawały poza europejską unią walutową i nie przyjęły wspólnej waluty. Ponadto wskazane zmiany stwarzają faktyczną...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

...bezpředmiotowość art. 140 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, gdzie nie tylko...

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

...zdefiniowano kryteria konwergencji, lecz również założono stosowną derogację w uczestnictwie w strefie euro.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Ostatnie zdanie, jeśli pani marszałek pozwoli.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dobrze, proszę.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Dziękuję.

Od 1 maja 2004 r. Polska była objęta wymienioną derogacją. Art. 140 TFUE związany jest ze zmianą waluty danego państwa członkowskiego poprzez wprowadzenie euro jako jednej waluty w danym państwie członkowskim.

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, pani poseł. To chyba trochę więcej niż jedno zdanie.

Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Bardzo dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Müllera, Mulera...

Proszę mi powiedzieć, jak mam czytać.

(Poseł Piotr Müller: Müller, Müller.)

Pan poseł Müller, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Piotr Müller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z niepokojem przyjmujemy informacje, które docierają w ostatnim dniach,

dotyczące realizacji elektrowni jądrowej na Pomorzu. Ta kluczowa inwestycja dla polskiego bezpieczeństwa energetycznego, ale również kluczowa dla Pomorza jest niezwykle ważna i dziwi nas, szokuje wręcz, że rząd właściwie nie wie, kiedy ta elektrownia powstanie. Jeden z ministrów mówi, że to będzie rok 2033, inny, że rok 2035, a rekordowy, że tak powiem, timing wskazała wczoraj pani minister, mówiąc o roku 2040.

Szanowni Państwo! To jest jak bawienie się zapałkami, tylko że to są atomowe zapałki, szanowni państwo, rzecz, która jest niespotykana, czyli krótko mówiąc, bawienie się bezpieczeństwem energetycznym Polski.

Z tego miejsca wzywam premiera Donalda Tuska, który powinien w tej kluczowej sprawie zająć się osobiście koordynacją tak ważnego projektu. Najważniejsze umowy dotyczące powstania tej elektrowni zostały podpisane za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości. Premier Mateusz Morawiecki zresztą osobiście był również w Stanach Zjednoczonych w tej sprawie i te wszystkie rozstrzygnięcia, w tym wybór technologii oraz wykonawców, zostały podpisane. Dzisiaj płaczą się po prostu w realizacji tych projektów, dlatego że w ogóle nimi w praktyce się nie zajmujecie. Zajmujecie się polityką partyjną, zajmujecie się okładaniem maczugami politycznymi, zamiast po prostu robotą.

Pomorze, powiat wejherowski, powiat lęborski, wiele innych miejsc na Pomorzu, które będą korzystały z tej inwestycji, oczekują, że weźmiecie się do roboty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję, panie pośle.

Zapraszam panią poseł Annę Baluch, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Anna Baluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 maja obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Strażaka. To czas, kiedy możemy docenić i uhonorować strażaków, podziękować za poświęcenie strażakom, którzy dbają o bezpieczeństwo naszych społeczności. To właśnie strażacy są tymi, którzy pojawiają się jako pierwsi na miejscu pożaru czy w każdej innej sytuacji kryzysowej.

W niedzielę 5 maja podczas obchodów jubileuszu stulecia istnienia ochotniczej straży pożarnej w Potoku Wielkim, powiat janowski, województwo lubelskie, miałam możliwość wysłuchania rysu historycznego, który wskazuje na nieustanne zaangażowanie oraz wielkie poświęcenie i oddanie na rzecz dobra gminnej i powiatowej czy nawet wojewódzkiej społeczności. Już dzisiaj nikt chyba nie ma wątpliwości, jak ważną rolę pełni OSP w systemie ochrony naszego mienia i życia.

Poseł Anna Baluch

Pragnę przypomnieć, że za rządów Prawa i Sprawiedliwości z narodowego funduszu ochrony środowiska wyasygnowane pieniądze sięgały kwoty 247 mln zł. Natomiast nie tak dawno pani minister Hennig-Kłoska poinformowała, że narodowy fundusz ochrony środowiska przekaże w tym roku na rzecz OSP jedynie kwotę 42 mln zł. To prosta matematyka, która pokazuje, że różnica wynosi ponad 200 mln zł.

Z tego miejsca apeluję do rządu koalicji 13 grudnia, aby troska o wszystkie OSP w Polsce była jeszcze większa.

A wam (*Dzwonek*), strażacy, drużyny i druhowie, chcę wyrazić podziękowanie za nieustanną służbę i poświęcenie. Życzę wam, aby każdy dzień przynosił satysfakcję z dobrze wykonywanego zadania oraz byście zawsze cieszyli się szacunkiem, na który zasługujecie. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Annę Ewę Cicholską, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie widzę pani poseł.

Zapraszam pana posła Artura Jarosława Łackiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie widzę.

Pani poseł Joanna Wicha, klub parlamentarny Lewica.

Jest pani poseł?

(*Poseł Joanna Wicha: Jestem, jestem.*)

Spokojnie, zapraszam.

Poseł Joanna Wicha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo!

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Myślałam, że to do mnie, przepraszam.

Chciałabym zwrócić uwagę na problem środowiskowy dotyczący coraz większej grupy młodzieży, który niewątpliwie jest poważnym ryzykiem zdrowotnym i trzeba się nim pilnie zainteresować. Prawie 50% młodzieży w wieku szkolnym otwarcie przyznaje się do używania jednorazowych papierosów. Sięgają po mnie już trzynastolatki. Mówimy już o niebezpiecznej modzie w szkołach podstawowych i liceach. Jednorazowe papierosy to produkt marketingowy, którego kampanie promocyjne są skierowane do młodzieży. Wygląda ładnie i ma atrakcyjny smak, jest trudny do wykrycia przez rodziców. Nie mamy jeszcze dokładnych badań, jak te produkty działają w długim okresie. Wiemy jednak, że mają ogromny wpływ zarówno na układ oddechowy, jak i układ nerwowy. Spalenie jednego papierosa typu vape w ciągu

doży to równowartość wypalenia trzech paczek papierosów. Do 25. roku życia mózg szybko uzależnia się od nikotyny. Ten powszechny, dostępny produkt to praktyczna gwarancja, że za kilka lat będziemy zmagać się z nową falą skutków ubocznych uzależnień od nikotyny u młodych ludzi. Produkty te są łatwe do kupienia w Internecie, a więc pozbawione kontroli ze względu na wiek, a także na ich jakość.

Konieczne jest tu działanie systemowe. Jednorazowe papierosy wpadają w lukę prawną – małoletni nie mają problemu z zakupem produktu. W 2023 r. sprzedano 100 mln sztuk jednorazowych papierosów. Ile z nich kupiły nasze dzieci? (*Dzwonek*) Jestem przekonana, że przeciwdziałanie dostępowi do tych produktów powinno być naszym najwyższym priorytetem. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zapraszam pana posła Rafała Webera, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trudno przejść obojętnie obok kolejnej wypowiedzi przedstawicielki rządu koalicji 13 grudnia. Otóż wczoraj pani minister przemysłu zapowiedziała, że polska elektrownia jądrowa zostanie uruchomiona dopiero w 2040 r. Oczywiście i tym słowom nie wierzę, bo ostatnie ruchy i poczynania koalicji 13 grudnia wskazują na to, że wszystkie duże, strategiczne i potrzebne Polsce projekty zostaną odłożone ad Kalendas Graeca. Natomiast wracając do elektrowni jądrowej, chciałbym powiedzieć, że potrzeba jej budowy jest oczywista. Popierają ją wszystkie stronnictwa polityczne w naszym kraju. Elektrownia jądrowa to stabilność energetyczna, to pewne źródło energii, to tanie źródło energii i ekologiczne, co też ważne, źródło energii. Dlatego powinniśmy robić wszystko, aby elektrownia atomowa w Polsce powstała jak najszybciej. Przypominam, że bardzo ważne decyzje i konkretne kamienie milowe zostały zrealizowane przez rząd pana premiera Mateusza Morawieckiego, a teraz, jak słyszemy i widzimy, elektrownia atomowa nie jest na tej pierwszej linii frontu zainteresowania rządu Donalda Tuska, zresztą podobnie jak inne strategiczne projekty, takie jak Centralny Port Komunikacyjny. (*Dzwonek*) Po prostu są one negowane, są odkładane na boczną półkę, dlatego że nie są w interesie Niemiec, tylko właśnie Rzeczypospolitej. Tak dla atomu, tak dla rozwoju, tak dla polskiej gospodarki, polskiej energetyki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Dorota Niedziela:

Dziękuję. I tak w nawiasie: ad Kalendas Graecas. Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy zmieniającej ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw, druk nr 373.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, Marszałek Sejmu podjął decyzję

o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 43 ust. 3 regulaminu Sejmu, oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowego oświadczenia w imieniu koła.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 9 maja, do godz. 9.

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 20 min 09)

Teksty wystąpień niewygłoszonych

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw

– punkt 7. porządku dziennego

Poseł Małgorzata Niemczyk

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Ponad 30% – tyle polskiego PKB wytwarzają mikroprzedsiębiorcy. To najbardziej rzutka, innowacyjna i proinwestycyjna grupa zawodowa w Polsce. Wbrew wyobrażeniom prezesa PiS, który swoje polityczne łapówki chciał realizować z ich kieszeni, to naprawdę nie są krętacze, oszuści i lenie, to nie są ludzie, którzy całe dni leżą do góry brzuchami. To są ludzie, którzy ciężko pracują, często po 12 godzin na dobę i więcej, żeby zapewnić byt sobie i swoim pracownikom. Fakt, że w dotychczasowym stanie prawnym nie występowała regulacja dotycząca prawa do wypoczynku dla nich, był jaskrawym pogwałceniem zasad sprawiedliwości społecznej. Więc brawo za projekt tej ustawy.

Mam pytanie: Czy rząd przewiduje kolejne działania potwierdzające, że zarobkowanie w ramach prowadzenia działalności gospodarczej jest pracą, że np. okres prowadzenia tej działalności będzie się wliczać do stażu pracowniczego, bo wiem, że duża grupa osób tego oczekuje?

Oświadczenia poselskie

Poseł Barbara Bartuś

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W dniach 2–5 maja 1915 r. rozegra-

ła się największa bitwa ówczesnego frontu wschodniego I wojny światowej zwana małym Verdun – Bitwa pod Gorlicami. Naprzeciwko siebie stanęły potężne armie carskiej Rosji oraz połączone siły cesarstwa niemieckiego i austriackiego. W obu armiach znaczną liczbę żołnierzy stanowiły osoby o narodowości polskiej. Świadczą o tym nazwiska na nagrobkach żołnierzy spoczywających na licznych cmentarzach na Ziemi Gorlickiej. Bitwa ta doprowadziła do przełamania frontu rosyjskiego i w konsekwencji do wyłączenia Rosji z wojny.

Co roku w Gorlicach i okolicznych miejscowościach odbywają się uroczyste obchody tego wydarzenia. W Sękowej grupie rekonstrukcyjne z Polski i innych krajów kolejny raz przedstawiły przebieg tej bitwy. W tym roku widowisko historyczne odbyło się pod hasłem: Wspólna droga przez historię – Bitwa pod Gorlicami – z motywem przewodnim – nigdy więcej wojny. W obecnych czasach hasło to nabiera szczególnego znaczenia. W wielu miejscach na świecie toczą się konflikty zbrojne. Jeden z nich jest tuż przy naszej wschodniej granicy. Naszym wspólnym zadaniem jest więc uczynić wszystko, aby nie objął on naszego kraju.

Rząd Zjednoczonej Prawicy w czasie 8 lat swoich rządów robił wszystko, aby wzmocnić pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Wzmacnialiśmy siłę naszej armii, zwiększaliśmy liczbę żołnierzy, dokonywaliśmy zakupów nowego sprzętu dla wojska czy też wreszcie prowadziliśmy politykę zagraniczną, która miała na celu wzmocnienie i utrwalenie naszych sojuszy wojskowych i gospodarczych.

Obecny rząd koalicji 13 grudnia zapowiada redukcję liczby żołnierzy, renegocjacje już zawartych kontraktów zbrojeniowych oraz osłabia relacje ze Stanami Zjednoczonymi. Działania te zdecydowanie nie służą wzmocnieniu siły naszego państwa w tych trudnych czasach.

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Biuro Inwestycyjno-Techniczne
PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT